

NOWOROCZNIK HUMORYSTYCZNY „SZCZUTKA“

NA ROK PAŃSKI

1888.

Drukiem i nakładem Pillera i Spółki — Papier z fabryki Czerlańskiej.
Główny skład w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, plac Katedralny.

Wielki wybór Książek do nabożeństwa i liturgicznych, jak: Mszały, Brewiarze i t. p.

Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin.

Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

poleca następujące dzieła wydane w roku 1887:

Barański dr. **Antoni,** profesor c. k. szkoły weterynarji we Lwowie: Mały podręcznik weterynarji, z 26 rycinami. Wydany kosztem subwencji c. k. Ministerstwa rolnictwa i staraniem c. k. gal. Tow. gospodarskiego . . . —·70

Majerski Stanisław: Życie domowe starożytnych Greków . . . . —·65

— Stosunki religijne starożytnych Greków . —·65

Neumann Teodor, konsul w Kairze: Kilka uwag o stosunkach handlowych Galicji z Wschodem . . . . —·50

Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie, wydane nakładem właściciela, pod kierownictwem Z. L. Radzimińskiego, przy współudziale P. Skobielskiego i B. Gorczaka. Tom I. z trzema tablicami litografowanemi 1366—1506. Lwów. 1887. . . . . 5·—

Starzyński Stanisław: Sesja sejmowa 1886/7 . 1·30

Strzelecki Henryk, dyrektor krajowej szkoły leśnictwa: O rozpoznawaniu drewna drzew leśnych krajowych. Poradnik dla leśników i w ogóle dla osób trudniących się wyrabianiem, kupnem lub sprzedażą drewna . . . 1·—

Wydane w latach przeszłych:

Bełza Władysław: Kronika z życia Adama Mickiewicza potoczna i anegdotyczna, ze stalorytami Marylli i Mickiewicza. Lwów. 1884. 8-ka. (Cena zniżona) . . . . 1·20

— Wasi rówieśnicy. 24 obrazków z młodości sławnych ludzi w Polsce, z 10-ma illustracjami rysunku Wal. Eliasza. Lwów. 1885. 8-ka. Okładka chromolitogr. (Cena zniżona) 1·20

Kalinka ks. **Walerjan,** C. R.: Sejm czteroletni. 2 tomy . . . . 8·—

Rogosz Józef: Dla idei. Powieść z niedalekiej przeszłości. 2 tomy. 8-ka. Lwów. 1885 . . 2·80

Semeneńko ks. **Piotr,** C. R.: Credo chrześcijańskie prawdy wiary, wykładane w katedrze lwowskiej w Maju 1885 r. 8-ka. Lwów. 1885 . 2·50

Skwarczyński dr. **Piotr:** Ustawa gminna, ustawy i rozporządzenia z nią w związku będące. 2 tomy. 12-ka karton. 1884/5 . . . . . . 4·70

Zawadzki Władysław: Zamki i kościoły. Opowiadanie historyczne, z illustracjami Kossaka, kart. Lwów. 1884. (Cena zniżona) . . . . 1·20

Utrzymuje na składzie najnowsze dzieła w języku polskim, francuskim i niemieckim: naukowe, beletrystyczne, dzieła illustrowane w ozdobnych oprawach, książki dla młodzieży.

Obficie zaopatrzony **SKŁAD NUT** w najnowsze utwory na fortepian i inne instrumenta, Nuty do śpiewu z tekstem polskim, francuskim i niemieckim, oraz pieśni kościelne. — Tanie NUT wydania na fortepian, do śpiewu i na wszelkie inne instrumenta, partycje z oper edycji Petersa, Breitkopfa i innych.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma tak w kraju jak i za granicą wychodzące.

GALICYJSKI

Bank Kredytowy

wydaje aż do dalszego postanowienia

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem.

5% Asygnaty kasowe

z 90-dniowem wypowiedzeniem.

Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje po 4½% rocznie.

HALICZANIN

KALENDARZ POWSZECHNY

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicyi

i ILLUSTROWANY

NOWOROCZNIK HUMORYSTYCZNY

„SZCZUTKA"

NA ROK PAŃSKI

1888

który jest rokiem przestępnym, liczącym 366 dni.

KALENDARZA TEGO ROK XXXIV.

LWÓW
NAKŁADEM WYDAWNICTWA PISMA „SZCZUTEK"
DRUKARNIA I LITOGRAFIA PILLERA I SPÓŁKI.

KALENDARZ ASTRONOMICZNY.

Obraz ogólny roku 1888.

Rok ten jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem przestępnym, mającym 366 dni. — Rozpoczął się dnia 21. Grudnia 1887 o godzinie 10. wieczór przy wstępie słońca w znak zodjakalny koziorożca i przy przesileniu zimowem.

Dzieli się na cztery pory astronomiczne, jako to: na wiosnę, lato, jesień i zimę, z których

I. wiosna, dnia 20. Marca o godzinie 5. rano w chwili wstępu słońca w znak barana, gdzie zarazem następuje zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia, czyli wiośniane zrównanie dnia z nocą;

II. letnia, dnia 21. Czerwca o godzinie 1. w nocy w chwili wstępu słońca w znak raka, gdzie zarazem następuje ubytek trwałości światła na widnokręgu, czyli letnie przesilenie dnia z nocą.

III. jesienna, dnia 22. Września o godzinie 4. popołudniu, w chwili wstępu słońca w znak wagi, gdzie zarazem następuje powtórne zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia, czyli jesienne porównanie dnia z nocą;

IV. zimowa, dnia 21. Grudnia o godzinie 8. rano w chwili wstępu słońca w znak koziorożca, gdzie zarazem następuje przybytek trwałości światła na widnokręgu, czyli zimowe przesilenie dnia z nocą.

Pod względem fizycznym takie przypadanie czterech pór roku nie zgadza się ze stanem rzeczywistym atmosfery i temperatury w kraju naszym, który się do 9-go klimatu rachuje, a między 41⁰ 42′ 30″ długości a 49⁰ 50′ 28″ szerokości północnej leży, ma 120 sążni wiedeńskich wysokości morskiej, ile znacznie odsuniętym od Równika; zaczem druga lunacja Kwietnia uważaną jest pospolicie za początek wiosny, pierwsza lunacja Września za początek jesieni, a druga lunacja Listopada za początek zimy, z czego wynika nierówność w trwałości pór roku fizycznych i niezgodność z ich podziałem astronomicznym, i jak zwykle wiosna ma tylko 6, jesień 7, zima 23, lato 14 tygodni.

KALENDARZ SWIĄTECZNY POWSZECHNY.

ŚWIĘTA RUCHOME.

(Według kalendarza nowego.)

Uroczystość Imienia Jezus (w 2gą Niedzielę po 3 Królach) . . . . 15. Stycznia
Septuagesima (Starozapustna, 3cia Niedz. przed 1. Niedz. w poście) . 29. „
Popielec . . . . 15. Lutego
Uroczystość siedmiu boleści N. M. P. w Piątek przed wielk. Piątkiem) 23. Marca
Uroczystość włóczni i gwoździ J. Chr. (w Piątek po Niedzieli białej) . 23. „
Wielkanoc (Niedz. po 1-ej pełni po wiośnianem porówn. dnia z nocą) 1. Kwietnia
Uroczystość opieki św. Józefa (3cia Niedziela po Wielkanocy) . . . 22. „
Wniebowstąpienie Pańskie (w 40 dni po Wielkanocy) . . . . 10. Maja
Zielone święta (w 2gą Niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskiem) . 20. „
Św. Trójcy (w pierwszą Niedzielę po Zielonych świątkach) . . . . . 27. „
Uroczystość św. Krwi Jezusa Chryst. (w Poniedziałek po św. Trójcy) 28. Maja
Boże Ciało (w Czw. po św. Trójcy) 31. „
Uroczystość Serca Jezusow. (w Piątek po oktawie Bożego Ciała) . 8. Czerwca
Uroczystość bł. Jana z Dukli (w 1. N. po oktawie ś. Piotra i Pawła) 8. Lipca
Uroczystość Najświętsz. Odkupiciela (druga Niedziela w Lipcu) . . 8. „
Uroczystość zaśnięcia N. Maryi P. (druga Niedziela w Sierpniu) . 12. Sierpnia
Uroczystość św. Joachima, ojca P. Maryi (w 2gą Niedzielę po Wniebowzięciu Panny Marji) . . . . 26. „
Uroczystość św. Aniołów Stróżów (Niedziela, która w 7 dni od 29. Sierp. do 4. Września przypadnie) 9. Września
Uroczystość im. P. Marji (w Niedzielę po Narodzeniu N. P. Marji) 9. Września

Uroczystość św. Różańca (1sza Niedziela w Październiku) . . . . 7. Paźdź.
Uroczystość poświęcenia Kościoła w całem austrjackiem państwie (3cia Niedziela w Październiku). 21. „

Uroczystość Opieki N. Marji Panny (druga Niedziela w Listopadzie) 11. Listopada
Uroczystość św. Stanisława Kostki (1. Niedziela po 12. Listopada) 18. „
Niedziela pierwsza Adwentu . . . 2. Grudnia

(Według kalendarza starego.)

Tryodyum poczynaje sia . . . 25. Januarija
Nedila Miasopustna . . . . . . 21. Fewruarija
Nedila Syropustna . . . . 6. Marta
Woskresenije Chrystowoje . . . 24. Aprila

Woznesenije Hospodne . . . . . . 2. Junija
Soszestwije światoho Ducha . . . . 12. „
Wsich Światych . . . . 19. „
Konec postu pered św. Petr. i Pawłom 28. „

SUCHEDNI.

a) W Środę, Piątek i Sobotę po pierwszej Niedzieli postu, t. j. 22., 24. i 25. Lutego.
b) W Środę, Piątek i Sobotę po Zielonych świątkach, t. j. 23., 25. i 26. Maja.
c) W Środę, Piątek i Sobotę po Podniesieniu św. Krzyża, t. j. 19., 21. i 22. Września.
d) W Środę, Piątek i Sobotę po święcie św. Łucji, t. j. 19., 21. i 22. Grudnia.

POSTY NAKAZANE.

(Według kalendarza nowego.)

1. Wielki post, trwający od Środy popielcowej do Wielkanocy.
2. Post adwentowy: w Środę, Piątek i Sobotę od 1. Niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

(Według kalendarza starego.)

Post wełykij od Nedili syropustnoj do Woskresenija.
Post pered św. Petrom i Pawłom, od perwoj Nedili po Soszestwii św. Ducha, do 29. Junija.
Post do Uspenija Bohorodycy Diwy, od 2. do 15. Awhusta.
Post pered Rożdestwom Chrystowom, od 15. Nojemwrija aż do 25. Dekemwrija.

WIGILIE.

to jest posty, przypadające w dzień poprzedzający uroczystości następujące:

a) do Zielonych Świątek;
b) do św. Apostołów Piotra i Pawła;
c) do Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny;
d) do Wszystkich Świętych;
e) do Niepok. Poczęcia N. Marji Panny;
f) do Bożego Narodzenia.

Jeżeli która z tych Wigilii przypada w Niedzielę, to przenosi się na Sobotę poprzedzającą, a jeżeli uroczystość Bożego Narodzenia przypada w Piątek lub Sobotę, wtenczas postu nie ma.

DNIE KRZYŻOWE.

W Poniedziałek, Wtorek i Środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, t. j. 7., 8. i 9. Maja.

DNIE NORMOWE.

Kościelne:

Trzy ostatnie dnie Wielkiego tygodnia: dnia 29., 30. i 31. Marca.
Dzień Bożego Ciała dnia 31. Maja.
Wigilia Bożego Narodzenia dnia 24. Grudnia.

Dworskie:

1. Marca rocznica zgonu cesarza Franciszka I.
6. Kwietnia rocznica zgonu ces. Marji Ludwiki.
12. Kwietnia rocznica zgonu ces. Marji Teresy.

W Niedzielę Wielkanocną i Zielonych świąt i w dzień Bożego Narodzenia (25. Grudnia) przedstawienia teatralne mogą być dane tylko na cele dobroczynne i za zezwoleniem Zwierzchności. W też same dnie bale publiczne są wzbronione.

FERJE SĄDOWE.

Wszystkie Niedziele i święta uroczyste; od Bożego Narodzenia do Trzech Króli; od Niedzieli Kwietnej do Poniedziałku Wielkanocnego; dnie krzyżowe; 10 dni ostatnich w Lipcu i 10 dni pierwszych w Październiku. – **W sądach górniczych** dnie niedzielne i świąteczne, tudzież dnie suplikacji publicznych. — **Dnie wolne** od stawania w sądach **dla Żydów** przypadają w następujące ich święta: Nowy rok dwa dni; święto pojednania; święto kuczek dwa pierwsze i dwa ostatnie dnie; Wielkanoc dwa pierwsze i dwa ostatnie dnie; Zielone święta dwa dni.

ZAĆMIENIA.

W roku 1888 przypadają 3 zaćmienie słońca i 2 księżyca, z nich atoli tylko pierwsze księżyca i częściowo drugie słońca w naszych okolicach widzialne być mogą. — Zaćmienia te są:

1. *Całkowite zaćmienie księżyca* dnia 28. Stycznia. Trwać ono będzie w ogóle 3 godzin 40 minut, a mianowicie: początek jego przypada na godzinę 11. minut 6 wieczór według zegaru lwowskiego, w godzinę potem będzie księżyc już całkiem zaćmiony, czyli o godzinie 12. minut 6 zaczyna się całkowite zaćmienie, które trwać będzie od godziny 1. minut 45 po północy, odtąd księżyc z cienia wychodzić zacznie, a koniec zaćmienia w ogólności nastąpi o godz. 2. minut 46 po północy. Ponieważ dnia tego wschodzi księżyc wkrótce po godzinie 4. z wieczora, w czasie więc całego przebiegu tego zaćmienia znajdować się on będzie już na pełnem niebie. Zaćmienie to widzialnem będzie w zachodniej części Azyi, w Europie, Afryce, południowej Ameryce i we wschodniej połowie Ameryki północnej.
2. *Częściowe zaćmienie słońca* dnia 11. Lutego, u nas zupełnie niewidzialne, lecz tylko w okolicach kołobiegunowych południowych, a częściowo także na południowym krańcu Ameryki południowej. Początek tego zaćmienia przypada w ogóle o godzinie 11. minut 31 wieczorem według zegaru lwowskiego, czyli w nocy, — koniec zaś o godzinie 2. minut 57 rano. Wielkość jego wynosić będzie 0·5 czyli połowę średnicy tarczy słonecznej.
3. *Częściowe zaćmienie słońca* dnia 9. Lipca, wielkości również 0·5 średnicy tarczy słonecznej. Początek jego przypada na godzinę 6. minut 26 rano, zaś koniec na godzinę 9. minut 48 przedpołudniem. Zaćmienie to widzialnem będzie tylko w południ. części Oceanu Indyjskiego.
4. *Całkowite zaćmienie księżyca* dnia 23. Lipca. Początek tego zaćmienia w ogólności przypada o godzinie 5. minut 30 rano, według zegaru lwowskiego, zaś koniec o godzinie 9. min. 10 przedpołudniem. Ponieważ dnia tego księżyc u nas zajdzie już o godzinie 5. minut 22 rano, zatem zaćmienie to widzialnem u nas nie będzie, i może być tylko widzialnem w Europie zachodniej, w zachodniej połowie Afryki i w Ameryce.
5. *Częściowe zaćmienie słońca* dnia 7. Sierpnia, wielkości tylko 0·2 średnicy tarczy słonecznej. Początek jego przypada na godzinę 6. minut 38 po południu, zaś koniec na godzinę 8. minut 45 wieczór. — Będzie ono widzialnem na morzu Lodowatem północnem, w północnej Grenlandji, na Islandji, w Szkocji, na półwyspie Skandynawskim i na zachodniej połowie północnych brzegów Azji, częściowo także w Finlandji, w Europie środkowej, a więc i u nas, słońce bowiem w niespełna godzinę po początku tego zaćmienia zajdzie już u nas.

LICZBA ZWROTÓW KALENDARSKICH.

Podług nowego kalendarza.

Złota liczba, czyli okres 19-letni	8
Epakta	XVII
Okręg słońca	21
Poczet rzymski	1
Litera niedzielna	A G

Podług starego kalendarza.

Złota liczba	8
Epakta	XXVIII
Okręg słońca	21
Litera niedzielna	C B
Osnowanije	23

STYCZEŃ

Henwar, Januarius, Jänner, Eismonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
1.	Ew. u Mat. św. w R. 2. W onym czasie gdy Herod umarł.	Knyha Rożdestwa Chrysta. Mat. 1.				wieczór	rano	
1 N.	Nowy Rok	20 N. 4 Adw. Ihnatyja	8 0	4 7		6 29	9 53	
2 P.	Makarego	21 Julyanny	8 0	4 8		7 40	10 25	Ostatnia kwadra
3 W.	Genowefy Panny	22 Anastazyi	8 0	4 9		8 53	10 55	dnia 6. o godzinie
4 Ś.	Tytusa B.	23 10 Mucz. w Kr.	8 0	4 10		10 10	11 24	1 minut 18 popoł.
5 C.	Telesfora m.	24 Wigil. do Rożdest.	7 59	4 11		11 25	11 47	Pogodnie i mroźno.
6 P.	Trzech Króli	25 Rożdest. Chryst.	7 59	4 13		rano 43	popoł.	
7 S.	Juliana m.	26 Sobor Pr. Bohor.	7 59	4 14		2 1	12 14	
2.	Ewang. u Łuk. ś. w R. 2. O Chrystusie w 12 latach.	Jisus uchodyt do Ehyptu. Mat. 2.						Nów d. 13. o g. 10 minut 14 rano.
8 N.	B. 1 po 3 Kr. Sewer Op.	27 N. 1 p. R. Stefana	7 59	4 15		3 18	12 42	Burza z śnieżycą.
9 P.	Marcyanny p.	28 2000 Mucz.	7 58	4 16		4 33	1 15	
10 W.	Pawła Pust.	29 ŚŚ. Mład.	7 58	4 17		5 44	1 54	
11 Ś.	Higiniusza	30 Anysyi	7 57	4 19		6 49	2 41	Pierwsza kwadra
12 C.	Honoraty p. i Arkadj.	31 Mełanyi	7 56	4 20		7 45	3 34	dnia 21. o godzinie
13 P.	Hilarego B.	1 **Henw.** N. Obr. Hos.	7 56	4 22		8 28	4 35	6 minut 25 rano.
14 S.	Feliksa męcz.	2 Sylwestra pap. R.	7 56	4 23		9 2	5 40	Śnieżyca.
3.	Ew. u Jana ś. w R. 2. O godach w Kanie Galilejskiej.	Joan prepowidajet w opust. Mark. 1.						
15 N.	B. 2 p. 3 Kr. Im. Jezus.	3 N. 2 p. R. Małach.	7 55	4 24		9 33	6 50	Pełnia dnia 29.
16 P.	Marcelego pap.	4 Sobor 70 Apost.	7 54	4 26		10 1	7 58	o godzinie 12 minut 54 w nocy.
17 W.	Antoniego pust.	5 Wigil. do Bohojaw.	7 53	4 27		10 24	9 5	
18 Ś.	Pryski Panny	6 Bohojawl. Hosp.	7 52	4 29		10 45	10 9	Deszcz i śnieg.
19 C.	Ferdynanda	7 Sobor ś. Joana	7 52	4 30		11 6	11 11	
20 P.	Fabiana i Sebast.	8 Heorhia	7 51	4 31		11 29	rano 14	W Styczniu rośnie dzień od 1. do 31.
21 S.	Agnieszki Panny	9 Połyjewkła	7 49	4 33		11 54	1 18	o 1 godz. 7 min.
4.	Ew. u Mateusza ś. w R. 8. O uzdrowieniu trędowatego.	Jisus poczynajet uczyty. Mat. 4.						Długość dnia w przecięciu 9 g.
22 N.	B. 3 p. 3 Kr. Wincen.	10 N. 1 p. B. Hryhorja	7 48	4 35		popoł.	2 22	Księżyc oddala się
23 P.	Zaślubienie N. P. M.	11 Fteodosya pr.	7 47	4 36		12 20	3 24	od ziemi dnia 13., a
24 W.	Tymoteusza Bisk.	12 Tatiany	7 46	4 38		12 53	4 25	przybliża się d. 29.
25 Ś.	Nawrócenie św. Pawła	13 Ermyła mucz.	7 44	4 40		1 32	5 25	
26 C.	Polikarpa Bisk.	14 ŚŚ. Otec w Synai	7 43	4 42		2 17	6 20	Przepowiednie według
27 P.	Jana złotoustego	15 Pawła Ftew.	7 41	4 43		3 12	7 8	kalendarza 100-letniego.
28 S.	Karola Wielk.	16 Petra Weryhy	7 41	4 45		4 17	7 50	*Styczeń.* W początku silne mrozy,
5.	Ew. u Mateusza ś. w R. 8. O łódce Chrystusa.	O Zakhei. Łuk. 19.						w połowie śnieżyca, ku końcu powietrze niestałe.
29 N.	B. Starozap. Franc. Sal.	17 N. 2 p. B. Antonya	7 39	4 46		5 28	8 24	
30 P.	Hiacynty i Martyny	18 Aftanasya i Kiryła	7 38	4 48		6 40	8 57	
31 W.	Piotra Nolaski	19 Markarya prep.	7 36	4 50		8 0	9 25	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

14. Stycznia 1. Schebat 5648.

(Styczeń.) I zima nie jest porą zupełnego spoczynku dla gospodarza, bo oprócz zwykłych w tej porze codziennych robót, trzeba się jeszcze przygotowywać do prac wiosennych. Czas bowiem prędko upływa, nie należy go więc tracić, lecz korzystać z niego, aby wszystko w właściwej porze było zrobione. Od tego całe powodzenie i dobrobyt w gospodarstwie zawisły. — Młócić zboże, a kiedy mrozy ostre i suche, to wtedy koniczynę nasienną. Drzewo w Grudniu, Styczniu i najdalej już do końca Lutego ścinane w lesie, najtrwalsze na budowle.— Gnój saniami można wywozić na dalsze pola, ale na kupy. Jeżeli się zaś po wierzchu śniegu rozrzuci, to przy roztopach woda co najżyzniejsze części uniesie z sobą, z nienagrodzoną niczem stratą dla roli. W tej też porze dobrze jest wynajmować się do różnej wywózki, gdy stosowna możność po temu, aby sobie coś zarobić. — Zaglądać też do kartofli w południe, gdy mróz zelżeje, dla dania im powietrza w dołach lub kopcach, żeby nie wyrastały lub nie gniły od ciepłego zaduchu.

LUTY

Fewral, Februar, Februarius, Hornung, ma dni 29.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
						wieczór	rano	
1 Ś.	Wigilia Ignacego B.	20 Ewfymija	7 35	4 52		9 20	9 50	
2 C.	N. P. Gromnicznej	21 Maksyma Jep.	7 33	4 54		10 37	10 16	Ostatnia kwadra d. 4. o g. 9 minut 1 wieczór.
3 P.	Błażeja B. M.	22 Tymofteja	7 31	4 56		11 54	10 44	
4 S.	Weroniki P.	23 Kłymenta	7 30	4 57		1 10	11 16	Pogodnie.
6.	Ewang. u Mat. ś. w R. 20. O robotnikach w winnicy.	O Mytary i Farysei. Łuk. 18.				rano		
5 N.	B. 5 Mięsop. Agaty P.	24 N. 3 p. B. Xenyi pr.	7 29	4 59		2 26	11 50	
6 P.	Doroty P.	25 Hryhorya B.	7 27	5 1		3 36	popoł.	Nów dnia 12. o g. 1 min. 28 w nocy.
7 W.	Romualda	26 Ksenofonta	7 26	5 2		4 41	12 35	Mrożno.
8 Ś.	Jana z Malty	27 Joanna Chr.	7 25	5 3		5 38	1 24	
9 C.	Apolonii P.	28 Jefrema	7 23	5 5		6 26	2 22	
10 P.	Scholastyki P.	29 Ihnatyja Jep.	7 22	5 6		7 2	3 27	Pierwsza kwadra dnia 20. o godzinie 3 minut 37 rano.
11 S.	Łucjusza B.	30 Trech Światyteli	7 20	5 8		7 34	4 34	
7.	Ewang. u Łuk. ś. w R. 8. O nasieniu i wielorakiej roli.	O obłudnom syni. Łuk. 15.						Deszcz ze śniegiem.
12 N.	B. 6 Zapust. Modesta m.	31 N. 4 p. B. Kyra	7 18	5 10		8 4	5 41	
13 P.	Katarzyny	1 **Fewrał.** Tryfona	7 16	5 12		8 27	6 50	Pełnia d. 27. o g. 1 minut 35 po poł.
14 W.	Walentego B.	2 Strytenje Hosp.	7 14	5 14		8 50	7 56	
15 Ś.	*Popielec.* Faustyna	3 Symeona i Anny	7 12	5 16		9 10	9 1	Wietrzno i dżdżysto.
16 C.	Juljanny P.	4 Izydora P.	7 11	5 17		9 32	10 4	
17 P.	Konstancji P.	5 Ahaftyi Mucz.	7 9	5 19		9 56	11 6	W Lutym rośnie dzień o 1 godzinę
18 S.	Flawjusza M.	6 Wukoła	7 7	5 21		10 21	rano 9	i minut 39.
8.	Ewang. u Łuk. św. w. R. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O strasznom sudi. Mat. 25.						Długość dnia w przecięciu 10 g. 10 minut.
19 N.	B. 1 Wstęp. Konrada w.	7 N. 5 p. B. Parftenya	7 5	5 22		10 50	1 12	Księżyc oddala się
20 P.	Nicefora	8 Fteodora Mucz.	7 3	5 24		11 27	2 12	od ziemi d. 10., a
21 W.	Eleonory	9 Nykyfora M.	7 0	5 26		popoł.	3 11	przybliża się d. 26.
22 Ś.	Piotra Katedr.	10 Charłampija	6 58	5 28		12 6	4 8	Przepowiednie według
23 C.	Romany P.	11 Własyja Mucz.	6 56	5 30		12 57	5 0	kalendarza 100-letniego.
24 P.	Macieja Ap.	12 Mełetya Ar.	6 54	5 32		1 56	5 43	*Luty.* Od 1. do 7.
25 S.	Anastazji	13 Martyniana	6 53	5 33		3 4	6 21	pogodnie, potem
9.	Ew. u Mat. św. w R. 4. O czarcie kuszącym P. Jezusa.	O posti i mylostyni. Mat. 6.						pochmurno i zimno, od 9. wielkie mrozy, 14. deszcze
26 N.	B. 2 Such. Nestora	14 N. 6 p. B. Awxentja	6 51	5 34		4 19	6 54	ze śniegiem aż do
27 P.	Aleksandra B.	15 Onysyma ap.	6 49	5 36		5 37	7 23	26., ostatnie dnie
28 W.	Leandra B.	16 Pamfyła mucz.	6 46	5 38		6 57	7 51	nieprzyjemne
29 Ś.	Romana Op.	17 Fteodora mucz.	6 44	5 40		8 17	8 19	i burzliwe.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

13. Lutego 1. Adar.
23. „ 11. „ Post Esthery

26. Lutego 14. Adar Purim
27. „ 15. „ Schuschan Purim.

(**Luty.**) Młocka zboża, zwózka drzewa budowlanego, jeśli potrzeba i wywożenie nawozu. — Naganny to zwyczaj pod każdym względem puszczać inwentarz na oziminy, gdy śniegu niema. Inwentarz mało tu się posili, a pasza dla niego niezdrowa. Szkodę zaś przez to nienagrodzoną się zrządza, gdyż młode i słabe zbożowe roślinki po przygryzieniu nie mogąc się przed deszczami i mrozami zasłonić, ulegają łatwo wymarznięciu lub zgniciu. Z tej przyczyny w gospodarstwach włościańskich, zwykle rzadsze i lichsze bywają oziminy niż na dworskich gruntach niewypasanych w zimie. Przy tem też nędzne bywają inwentarze, a sami gospodarze cierpią potem niedostatek chleba. — W Lutym, gdy na dzień nie więcej jak 3 do 5 cali z wierzchu łąka odtaje, dobrze jest mocno ją wtedy zbronować dla wydarcia mchu, który się grabi i na bok usuwa. Nagrodzi się to potem obfitszym zbiorem siana.

MARZEC

Mart, März, Martius, Lenzmonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
						wieczor	rano
1 C.	Albina B.	18 Lwa Papy rym.	6 43	5 41	♎	9 40	8 48
2 P.	Symplicjusza	19 Arhypa	6 40	5 43	♏	11 0	9 18
3 S.	Kunegundy	20 Łeona Jep.	6 38	5 45	♏	rano 17	9 52
10.	Ewang. u Mat. ś. w R. 17. O przemienieniu Pańskiem.	O Naftanaiły. Joan 1.					
4 N.	B. 3 Głucha Kazimierza	21 N. 7 p. B. Tymofteja	6 36	5 46	♐	1 29	10 34
5 P.	Fryderyka Op.	22 S. S. Mucz. w E.	6 34	5 48	♐	2 37	11 21
6 W.	Kolety P.	23 Połykarpa	6 32	5 49	♑	3 37	popoł.
7 Ś.	Tomasza z Akwinu	24 Obr. hł. św. Joan.	6 30	5 51	♑	4 25	12 14
8 C.	Jana Bożego	25 Tarasia Arh.	6 28	5 53	♒	5 5	1 16
9 P.	Franciszki Panny	26 Porfyrya	6 25	5 54	♒	5 38	2 21
10 S.	40 Męczenników	27 Prokopia	6 23	5 56	♒	6 7	3 27
11.	Ewang. u Łuk. ś. w R. 11. O wyrzuceniu djabłów.	O rozsłabłennom w Kaparnaum. Mark. 2.					
11 N.	B. 4 Środop. Konstant.	28 N. 8 Miasop. Was.	6 21	5 57	♓	6 32	4 33
12 P.	Grzegorza W.	29 Kassyana Sergia	6 19	5 59	♓	6 53	5 41
13 W.	Krystyny Panny	1 Mart. Jewdoki m.	6 17	6 1	♈	7 15	6 45
14 Ś.	Matyldy Panny	2 Fteodota	6 15	6 2	♈	7 34	7 50
15 C.	Longina M.	3 Eutropia	6 13	6 4	♉	7 57	8 54
16 P.	Lubina M.	4 Harasyma	6 11	6 5	♉	8 20	9 57
17 S.	Gertrudy Panny	5 Konona	6 9	6 7	♉	8 50	11 0
12.	Ewang. u Jana ś. w R. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.	O hriadenyi po Chrysti. Mark. 8.					
18 N.	B. 5 Biała Aleksandra	6 N. 9 Syrop. 42 M.	6 6	6 8	♊	9 21	rano 1
19 P.	Józefa Obl.	7 Wasylija Mucz.	6 4	6 10	♊	9 58	1 2
20 W.	Eufemji	8 Fteofyłakta prep.	6 2	6 12	♊	10 44	1 59
21 Ś.	Benedykta Op.	9 40 Mucz. w S.	5 59	6 14	♋	11 40	2 50
22 C.	Oktawiana	10 Kodrata M.	5 57	6 15	♋	popoł.	3 36
23 P.	7 Boleści NPM.	11 Sofronya Pr.	5 55	6 17	♌	12 42	4 15
24 S.	Gabryela Archan.	12 Fteofana Pr.	5 53	6 18	♌	1 53	4 50
13.	Ewang. u Jana ś. w. R. 8. O żyd. chcących ukamien. Chr.	O isciłenij nimaho. Mark. 9.					
25 N.	B. 6 Kwiet. Zwiast.	13 N. 1 Postu. Nykyf.	5 51	6 20	♍	3 7	5 21
26 P.	Emanuela	14 Wenedykta	5 49	6 21	♍	4 27	5 51
27 W.	Jana pustelnika	15 Ahapia mucz.	5 46	6 23	♎	5 49	6 19
28 Ś.	Sykstusa	16 Sawryna	5 44	6 25	♎	7 12	6 47
29 C.	Wieczerza Pańska	17 Alexia Pr.	5 42	6 26	♏	8 36	7 17
30 P.	Wielki Piątek	18 Kyryła	5 40	6 27	♏	9 58	7 52
31 S.	Wielka Sobota	19 Chryzanfta	5 38	6 29	♐	11 16	8 33

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

☾ Ostatnia kwadra d. 5. o godz. 5 min. 2 rano. Deszcz ze śniegiem.

● Nów d. 12. o g. 5 minut 57 popoł. Powietrze łagodne.

☽ Pierwsza kwadra d. 20. o g. 10 m. 19 popoł. Burza z deszczem.

○ Pełnia d. 27. o g. 11 min. 43 wieczór. Pogodnie i zimno.

W Marcu rośnie dzień o 1 godzinę i minut 53.

Długość dnia w przecięciu 11 g.

Księżyc oddala się od ziemi d. 9., a przybliża się d. 23.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Marzec. Powietrze zmienne bardzo śniegiem i deszczem przeplatane.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

13 Marca 1 Nisan
27 „ 15 „ Początek Paschy

28 Marca 16 Nisan Drugie Święto.

(**Marzec.**) Do najważniejszych robót w Marcu trzeba zaliczyć spuszczanie z ozimin wody z roztopów powstałej, co jest często zaniedbywane w mniejszych gospodarstwach. Wodę tę z pól ornych, kiedy można, dobrze jest na łąki skierować, lecz nie pozostawiać na nich, żeby nie tworzyła bagna. Woda z łąk powinna odpływać, pozostawiając żyzność z pól wypłukaną. Wtedy się łąka w czas zazieleni i wyda dużo żyznego siana. Przeciwnie zalewająca a nieodchodząca z łąki, jest przyczyną, że siano bywa ostre, szuwarowate, lichego gatunku. — Jeżeli pogoda sprzyja i obeschło, to uprawiać ziemię pod jarzyny. — Co do siewu jarzyn nie bardzo radzimy w Marcu go przedsiębrać; skoro można, trzeba być na to przygotowanym, że jeszcze i zimna powrócą. Na gruntach zaś włościańskich zwykle nie tęgo uprawianych i słabo gnojonych, zawczas posiane jarzyny źle się opierają późniejszym zimnom i słotom. — Domowe roboty, jak przędzenie, darcie pierzy itd. kończyć, bo wkrótce robota w polu i ogrodach rozpoczyna się.

KWIECIEŃ

Apriłły, April, Aprilis, Ostermonat, ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
14.	Ewang. u Marka ś. w R. 16. O Zmartwychwstaniu Jez.	O hriudenij Jisusa wo Jerusałem. Joan 12.				rano	rano	
1 N.	B. Wielkanoc	20 N. 2 Postu.	5 35	6 31		12 33	9 20	
2 P.	Poniedziałek Wielk.	21 Jakowa	5 33	6 33		1 36	10 13	Ostatnia kwadra
3 W.	Pankracego i Ryszarda	22 Wasyłya Jepisk.	5 31	6 34		2 29	11 14	d. 3. o g. 2 min.
4 Ś.	Izydora Bisk.	23 Nykona prep.	5 29	6 35		3 12	popoł.	17 popołudniu.
5 C.	Wincentego Ferar.	24 Zacharya prep.	5 27	6 37		3 47	12 17	Śnieg z wiatrem.
6 P.	Celestyna P.	25 Błahowiszczenie	5 25	6 39		4 16	1 23	
7 S.	Epifaniusza	26 Sobor Hawryiła	5 23	6 40		4 41	2 29	
15.	Ewang. u Jana św. w R. 20. O ukazaniu się Jez. uczniom.	O bożestwi Jisusa. Joan 1.						Nów d. 11. o g. 10 minut 43 rano.
8 N.	B. 1 Przewod. Dyoniz.	27 N. 3 Postu. Matron.	5 20	6 42		5 3	3 36	Posępno i dżdżysto.
9 P.	Maryi Kleof. siost. NPM.	28 Iłarjona	5 18	6 43		5 24	4 39	
10 W.	Ezechiela pror.	29 Marka prep.	5 16	6 44		5 44	5 43	
11 Ś.	Leona pap. wyzn.	30 Joana Łyst.	5 14	6 46		6 5	6 47	Pierwsza kwadra
12 C.	Juljusza P.	31 Ipatya Jep.	5 12	6 48		6 28	7 49	d. 19. o g. 1 min.
13 P.	Justyna	1 **April.** Maryi J.	5 10	6 50		6 52	8 53	28 popołudniu.
14 S.	Walerjana M.	2 Tyta prep.	5 8	6 51		7 22	9 55	Deszcz.
16.	Ewang. u Jana św. w R. 10. O Chryst. dobrym pasterzu.	O newirnym Ftomi. Joan 20.						
15 N.	B. 2 Grobu Jez. Ludwiny	3 N. 4 Postu. Nykity	5 6	6 52		7 57	10 55	Pełnia d. 26. o g. 7 min. 58 rano.
16 P.	Lamberta	4 Josyfa prep.	5 4	6 54		8 38	11 51	Powietrze łagodne.
17 W.	Rudolfa	5 Fteoduła mucz.	5 2	6 56		9 30	rano 43	
18 Ś.	Apolonjusza Bisk.	6 Jewtychija Jep.	5 0	6 57		10 27	1 32	W Kwietniu przy-
19 C.	Emmy wdowy	7 Hrehoria prep.	4 58	6 59		11 31	2 13	bywa dzień o 1 g.
20 P.	Agnieszki Polic.	8 Irodjona Ap.	4 56	7 1		popoł.	2 47	i minut 43.
21 S.	Anzelma	9 Jewpsyhya	4 54	7 2		12 42	3 20	Długość dnia w przecięciu 13 g.
17.	Ew. u Jana ś. w R. 16. O odejściu Chryst. do Ojca.	O Myronosnyciach. Mark. 15.						Księżyc oddala się od ziemi d. 9., a
22 N.	B. 3 p. W. Op. ś. Józefa	10 N. 5 Postu. Terent.	4 52	7 4		1 57	3 48	przybliża się d. 23.
23 P.	Wojciecha Bisk.	11 Antypy mucz.	4 50	7 5		3 16	4 14	
24 W.	Jerzego	12 Wasyłyja prep.	4 48	7 7		4 37	4 42	**Przepowiednie według**
25 Ś.	Marka Ew.	13 Artemona	4 46	7 8		6 2	5 10	**kalendarza 100-letniego.**
26 C.	Kleta i Marcelina	14 Martyna	4 44	7 10		7 27	5 42	*Kwiecień.* Z po-
27 P.	Peregryna Wyz.	15 Arystarcha	4 42	7 12		8 51	6 19	czątku śnieg z wia-
28 S.	Witalisa M.	16 Ahapii	4 40	7 14		10 9	7 5	trem, potem deszcz,
18.	Ew. u Jana ś. w R. 16. O przyczynie odejścia Chr.	O rozsłabłennom. Joan. 5.						ku końcowi dnie piękne.
29 N.	B. 4 po W. Piotra M.	17 N. 6 Postu. Sym.	4 39	7 15		11 20	7 57	
30 P.	Katarzyny Sen.	18 Joana Prep.	4 37	7 16		rano 19	8 58	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

2. Kwietnia	21 Nisan	Siódme św. Paschy.	12. Kwietnia 1 Ijar.	
3. „	22 „	Ósme św. Koniec Paschy.	29. „ 18 „	Lag-B'omer.

(Kwiecień.) Oranie i siew jarzyn: jarki, owsa, grochu, potem jęczmienia, lnu, koniczyny w oziminie lub jarzynie. — Sadzić kartofle jak się ziemia trochę ogrzeje, bo zasadzone zbyt wczas w nieogrzaną jeszcze ziemię, nie prędko wschodzą. — Tak mało upowszechnione u nas walcowanie na gruntach lżejszych, wybornie wpływa na urodzaj, bo zapobiega wysychaniu ziemi. — Rozsadę wczas zasiać. — Koniom i wołom starać się o polepszenie paszy, gdyż po zimie są słabsze, a tu wiele roboty w polu. — Dla gospodyń dużo trudu, bo uprawa ogrodów warzywnych i zasadzenie wysadków i kartofli. — Nasadzanie kur, kaczek i gęsi. — Pielęgnowanie młodego drobiu.— Trzeba też pomyśleć i o domu, aby go po zimie wybielić, wymyć wraz ze wszelkimi sprzętami. — Bielenie płótna.

MAJ

Maij, Mai, Majus, Wonnemonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
						rano	rano	
1 W.	Filipa i Jakóba	19 Joana prep.	4 35	7 18		1 6	10 3	
2 Ś.	Zygmunta Kr.	20 Fteodora	4 34	7 19		1 45	11 11	☾
3 C.	Znalezienie ś. Krzyża	21 Czetwer wełyki	4 32	7 20		2 17	popoł.	Ostatnia kwadra
4 P.	Florjana Męcz.	22 Piatok wełyki	4 31	7 22		2 44	12 17	d. 3. o g. 1 min.
5 S.	Piusa V. Pap.	23 Subota wełyka	4 29	7 23		3 5	11 24	23 w nocy.
19.	Ew. u Jana św. w R. 16. O skutku prośby w im. Jez.	O Samarytani. Joan. 4.						Pogodnie i ciepło.
6 N.	B. 5 p. W. Jana w O.	24 Woskres. Hospod.	4 28	7 25		3 27	2 29	
7 P.	Domiceli P.	25 Poned. Wosk.	4 26	7 26		3 48	3 34	Nów d. 11. o g. 2 minut 59 rano.
8 W.	Stanisława bisk. męcz.	26 Wtor. Wosk.	4 24	7 27		4 7	4 38	Grzmoty i deszcz.
9 Ś.	Grzegorza Nazya	27 Symeona	4 23	7 29		4 30	5 41	
10 C.	Wniebowst. P. Izydora	28 Jasona	4 21	7 31		4 55	6 46	☽
11 P.	Beatryksy P.	29 9 Mucz.	4 19	7 32		5 24	7 49	Pierwsza kwadra
12 S.	Nereusza i Pankracego	30 Jakowa A.	4 18	7 34		5 58	8 50	d. 19. o godz. 12 min. 41 w nocy.
20.	Ewang. u Jana św. w R. 15 i 16. O przyjść. pocieszyciel. Duch.	O śliporożdennem. Joan 9.						Pogodnie.
13 N.	B. 6 p. W. Hilarego	1 **Maij.** N. 1 p. W.	4 17	7 35		6 37	9 51	
14 P.	Bonifacego	2 Aftanazya	4 16	7 36		7 25	10 45	
15 W.	Zofii i 3 córek	3. Tymoftea mucz.	4 14	7 38		8 20	11 34	Pełnia d. 25. o g. 3 m. 16 popoł.
16 Ś.	Jana Nepom. } Dni krzyżow.	4 Pełahyi	4 12	7 39		9 22	rano 17	
17 C.	Paschalisa W. } Dni krzyżow.	5 Iryny M.	4 11	7 41		10 32	12 54	Powietrze niestałe.
18 P.	Feliksa Spow. } Dni krzyżow.	6 Jowa Mnoh.	4 9	7 42		11 44	1 26	
19 S.	Piotra, Celestyna	7 Znam. cz. kres.	4 8	7 44		popoł.	1 55	W Maju rośnie dzień o godzinę i 18 minut.
21.	Ewang. u Jana św. w R. 14. O zesłaniu Ducha świętego.	O prosławlenyi Jisusa. Joan 17.						Długość dnia w przecięciu 15 g.
20 N.	B. Zielone Święta	8 N. 2 p. W. Joanna	4 7	7 45		12 57	2 20	
21 P.	Poniedz. Ziel. Św.	9 Isaji Pr.	4 6	7 46		2 14	2 46	Księżyc oddala się od ziemi d. 4. i 31.,
22 W.	Julji	10 Symona Apost.	4 5	7 47		3 36	3 12	a przybliża się dnia 16.
23 Ś.	Dezyderjusza B.	11 Mokija	4 4	7 48		4 58	3 42	
24 C.	Joanny wdowy	12 Jepyfanyja	4 3	7 50		6 23	4 15	
25 P.	Urbana I. P.	13 Hłyheryi M.	4 2	7 51		7 45	4 57	Przepowiednie według
26 S.	Filipa Ner.	14 Izydora mucz.	4 1	7 53		9 2	5 46	kalendarza 100-letniego.
22.	Ew. u Mat. św. w Roz. 28. O władzy Chrystusa.	O Duchu światom. Joan 7.						*Maj.* Przyjemnie i ciepło, 7 grzmoty
27 N.	B. 1 p. Św. Trójcy św.	15 N. 3 p. W. Pachom.	4 0	7 54		10 9	6 44	i deszcz, aż do 17.,
28 P.	Wilhelma	16 Fteodora Ośw.	4 0	7 55		11 5	7 51	poczem powietrze
29 W.	Maksyma w.	17 Andronika	3 59	7 56		11 49	8 59	pogodne, jednak niestałe.
30 Ś.	Feliksa pap.	18 Fteodota	3 58	7 57		rano 24	10 9	
31 C.	Boże Ciało. Petroneli	19 Patrykia	3 57	7 58		12 55	11 17	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

11. Maja 1 Siwan
16. „ 6 „ Zielone święta.

17. Maja 7 Sisan Drugie święto.

(Maj.) Kończą się siewy jare, jak jęczmienia, prosa, tatarki, kukurydzy. — Koniec sadzenia buraków i kartofli. — Sadzi się rozsadę kapusty i brukwi, które często są za późno sadzone, tak że potem zwłaszcza gdy role suche, nie mają dość czasu do należytego wyrośnięcia w duże i zbite głowy. — Pielenie i obsypywanie koło wysadków, wcześniejszych kartofli, buraków itd. — Kończy się pielenie pszenicy. — Po ukończeniu siewów, najlepsza pora do kopania rowów lub ich odnawiania, gdzie tego potrzeba. Ziemi wybranej nie zostawiać nad rowami, gdyż tamuje spływanie wody, ale ją równo rozrzuca się po przyległej łące lub polu. — Teraz też pora najlepsza do naprawy mostków i dróg, które jeszcze w początku Kwietnia powinny być obsadzone wierzbami.

CZERWIEC

Junyi, Juni, Junius, Brachmonat, ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
1 P.	Nikodema M.	20 Ftałateja	3 56	7 59	♓	rano 1 18	popoł. 12 26	☾ Ostatnia kwadra d. 1. o g. 2 min. 29 popołudniu. Pogodnie.
2 S.	Erazma Bisk.	21 Konstantyna	3 55	8 0	♓	1 40	12 26	
23.	Ew. u Łuk. św. w Rozd. 14. O wezwaniu na wieczerzę.	O yspowidanju Jisusa Chr. Mat. 10.						
3 N.	B. 2 p. Św. Klotyldy	22 N. 4 p. W. Wasył.	3 55	8 1	♈	2 1	1 30	
4 P.	Flawiana Bisk.	23 Mychaiła prep.	3 54	8 1	♈	2 20	2 33	
5 W.	Florencji P.	24 Symeona prep.	3 54	8 2	♈	2 41	3 36	●
6 Ś.	Norberta Bisk.	25 Tretye Obtrit. Hł.	3 54	8 3	♉	3 3	4 39	Nów d. 9. o g. 6 min. 10 wieczór.
7 C.	Roberta Bisk.	26 Karpa Ap.	3 53	8 3	♉	3 29	5 43	Pogodnie.
8 P.	Serca Jez. Medarda B.	27 Fteraponta	3 53	8 4	♊	4 1	6 44	
9 S.	Felicjana M.	28 Nykyty P.	3 52	8 5	♊	4 38	7 45	☽
24.	Ewang. u Łuk. św. w R. 15. O zgubionej owcy i groszu.	Petr ide wo ślid Jisusa. Mat. 4.						Pierwsza kwadra d. 17. o g. 8 min. 25 rano.
10 N.	B. 3 p. Św. Małgorz.	29 N. 5 p. W. Fteod.	3 52	8 6	♊	5 21	8 42	Powietrze niestałe.
11 P.	Barnaby	30 Isaakyja	3 52	8 7	♋	6 14	9 34	
12 W.	Onufrego	31 Jeremia apost.	3 52	8 7	♋	7 15	10 19	
13 Ś.	Antoniego z Padwy	1 Junyi. Justyna	3 52	8 8	♌	8 21	10 56	○
14 C.	Bazylego Bisk.	2 Wozn. Hosp.	3 51	8 9	♌	9 30	11 28	Pełnia d. 23. o g. 10 min. 43 wiecz.
15 P.	Wita i Modesta M.	3 Łukyłyana M.	3 51	8 9	♍	10 41	11 58	Bardzo dżdżysto.
16 S.	Franciszka Reg.	4 Mytrofana	3 51	8 10	♍	11 56	rano 23	
25.	Ewang. u Łuk. św. w R. 5. O obfitym połowie ryb Piotra.	Nykto ne może dwom hospodarom służyty. Mat. 6.						W Czerwcu rośnie dzień do 22 o minut 16, a po 22 spada o min. 3.
17 N.	B. 4 p. Św. Adolfa	5 N. 6 p. W. Doroft.	3 51	8 10	♍	popoł.	12 48	
18 P.	Marka i Marcelina	6 Wysaryona Pr.	3 51	8 10	♎	1 12	1 13	
19 W.	Gerwazego i Protaz. M.	7 Fteodora Jep.	3 52	8 11	♎	2 32	1 40	Długość dnia w przecięciu 16 g.
20 Ś.	Sylwerjusza	8 Fteodora Str.	3 52	8 11	♏	3 52	2 9	
21 C.	Alojzego Gonz.	9 Kyryła Arch.	3 52	8 11	♏	5 14	2 43	Księżyc przybliża się do ziemi d. 13, a oddala się dnia 28
22 P.	Paulina Bisk.	10 Tymofteja Jep.	3 52	8 11	♐	6 34	3 27	
23 S.	Zenona Bisk.	11 Warftołomeja	3 53	8 11	♐	7 47	4 20	
26.	Ew. u Mat. św. w R. 5. O sprawiedliwości.	O sotnyci. Mat. 8.						
24 N.	B. 5 p. Św. Jana Chrz.	12 Sosz. św. Ducha	3 53	8 11	♑	8 50	5 22	Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
25 P.	Prospera Bisk.	13 SS. Trójcy	3 54	8 11	♑	9 40	6 32	
26 W.	Jana i Pawła braci m.	14 Jełyssea pror.	3 54	8 11	♒	10 20	7 45	*Czerwiec.* Pogodnie aż do 22. potem aż do końca deszcz i nieprzyjemnie.
27 S.	Władysława Kr.	15 Ammosa Pr.	3 55	8 11	♒	10 54	8 57	
28 C.	Leona II Pap. †	16 Tychona	3 55	8 11	♓	11 21	10 5	
29 C.	Piotra i Pawła Apost.	17 Manuyła	3 56	8 11	♓	11 44	11 13	
30 S.	Wspomnienie św. Pawła	18 Łeontyja M.	3 56	8 11	♈	rano 7	— —	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

10. Czerwca 1 Tamiz:

26. Czerwca 17 Tamiz, Zdobycie świątyni. Post.

(Czerwiec.) Dobry rolnik stara się, aby do końca tego miesiąca mógł mieć ugór podorany. W włościańskich gospodarstwach rzadko to ma miejsce, jednak to koniecznie powinno być zachowane, aby do końca Czerwca choć twardsze części ugoru zostały podoranemi. Jeźli się tego nie zrobi, możnaż się potem dobrego urodzaju spodziewać? — W miesiącu tym rozpoczyna się sianokos, cięcie koniczyny, z czem nie opóźniać się trzeba. — Okopywanie kartofli i staranie o utrzymanie czysto lnu i warzyw, co tem potrzebniejsze, skoro deszcze padają, bo wtedy nader szybko i bujnie chwasty wzrastają. — Początek tego miesiąca to najlepsza pora do wymurowania komina; do wyrównania dobrze wyrobioną gliną dołów powybijanych na klepiskach w stodołach; do nawiezienia ziemią, a lepiej gliną dołów w stajni lub oborze, żeby równo było; do reperacji dachów, aby potem deszcz nie zaciekał na zwiezione płody.

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		Uwagi

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		Uwagi

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		Uwagi

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		Uwagi

LIPIEC

Jułyi, Juli, Julius, Heumonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
27.	Ew. u Marka św. w R. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.	O dwoch bisnujuszczych. Mat. 8.				rano	popoł.
1 N.	B. 6 p. Św. Teobalda	19 N. 1 p. S. Judy Ap.	3 57	8 11		12 21	12 21
2 P.	Nawiedzenie N. P. M.	20 Meftodyja	3 58	8 10		12 24	1 24
3 W.	Heliodora	21 Jułyana M.	3 59	8 10		1 27	2 27
4 Ś.	Józefa Kalas.	22 Jewsewya	4 0	8 9		1 32	3 32
5 C.	Filomeny P.	23 Tiło Chryst.	4 1	8 9		2 34	4 34
6 P.	Izajasza Pr.	24 Rożd. św. Joana	4 1	8 8		2 36	5 36
7 S.	Pulcherji P.	25 Fewronyi M.	4 2	8 8		3 35	6 35
28.	Ew. u Mat. św. w Roz. 7. O fałszywych prorokach.	O osłabłennom żyłamy. Mat. 9.					
8 N.	B. 7 p. Św. Elżbiety kr.	26 N. 2 p. S. Dawyda	4 2	8 7		4 10	7 29
9 P.	Cyryla Bisk.	27 Samsona	4 3	8 7		5 10	8 17
10 W.	Jana z Dukli	28 Kyra i Joanna	4 4	8 6		6 15	8 59
11 Ś.	Pelagii M.	29 Petra i Pawła	4 6	8 5		7 24	9 34
12 C.	Henryka	30 Sobor S. S. 12 Ap.	4 7	8 4		8 36	10 5
13 P.	Małgorzaty P.	1 **Jułyi.** Kosmy i Dam.	4 8	8 3		9 50	10 31
14 S.	Bonawentury	2 Położ. Ryzy B.	4 9	8 2		11 6	10 54
29.	Ew. u Łuk. św. w R. 16. O niesprawiedliwym szafarzu.	O dwoch ślipcach. Mat. 9.					
15 N.	B. 8 p. Św. Rozesł. Ap.	3 N. 3 p. S. Jakynfta	4 10	8 2		popoł.	11 19
16 P.	N. P. M. Szkapl.	4 Andreja	4 11	8 1		12 18	11 49
17 W.	Aleksego	5 Aftanasia Afr.	4 12	8 0		1 38	rano 11
18 Ś.	Szymona z Lipnicy	6 Syzona Wełyk.	4 13	7 59		2 56	12 42
19 C.	Wincentego z Pauli	7 Ftomy Prep.	4 15	7 58		4 13	1 22
20 P.	Czesława i Kasjana	8 Prokopija M.	4 16	7 57		5 28	2 8
21 S.	Praksedy P.	9 Pankratya Jep.	4 17	7 56		6 34	3 6
30.	Ew. u Łuk. św. w Rozd. 19. O zburzeniu Jerozolimy.	O piaty chlibach i dwoju rybu. Mat. 14.					
22 N.	B. 9 p. Św. Marji Mag.	10 N. 4 p. S. S.S. 45 M.	4 18	7 55		7 28	4 12
23 P.	Apolinarego	11 Jewfymyi	4 20	7 54		8 13	5 22
24 W.	Krystyny	12 Prokta M.	4 21	7 52		8 49	6 36
25 Ś.	Jakóba Ap.	13 Sobor ś. Hawryiła	4 23	7 51		9 20	7 47
26 C.	Anny Matki N. P. M.	14 Akyty Ap.	4 24	7 49		9 43	8 56
27 P.	Natalji P.	15 Kyryka	4 26	7 48		10 6	10 3
28 S.	Inocentego Pap.	16 Aftynohena Jep.	4 27	7 46		10 27	11 9
31.	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O Faryzeuszu i celniku.	O małowirstwi Petrowom. Mat. 14.					
29 N.	B. 10 p. Św. Marty P.	17 N. 5 p. S. Maryny	4 29	7 44		10 47	popoł.
30 P.	Abdona i Senny	18 Jemyłyana M.	4 30	7 43		11 10	12 10
31 W.	Ignacego	19 Makryny P.	4 31	7 42		11 33	1 15

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Ostatnia kwadra d. 1. o g. 5 min. 28 rano. Powietrze niestałe.

Nów d. 9. o g. 7 min. 52 rano. Wielkie upały.

Pierwsza kwadra d. 16. o g. 1 min. 48 po połud. Pogodnie.

Pełnia d. 23. o g. 7 min. 21 rano. Posępno i dżdżysto.

Ostatnia kwadra d. 30. o godz. 10 min. 5 wieczór. Powietrze niestałe.

W Lipcu ubywa dnia od 1. do 31. godz. 1 min. 3.

Długość dnia w przecięciu 15 g. 50 min.

Księżyc przybliża się do ziemi d. 12. a oddala się d. 25.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Lipiec. Z początku pochmurno, 4. dosyć chłodno, od 7. do 10. pogodnie i ciepło, od 11. do 15. deszcz, potem pogodnie, od 22. aż do końca parno z deszczami na przemian.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

9. Lipca 1. Ab. | 17. Lipca 9. Ab. Spalenie Świątyni. Post.

(Lipiec.) W tym miesiącu wiele i najważniejszych robót czeka gospodarza, gdyż rozpoczynają się sprzęty. Korzystać z każdej pomyślnej chwili bez straty czasu, pamiętając, że co dziś zrobimy, to nasze, a jutro nie wiadomo co Bóg nadarzy. — Dobry gospodarz najpóźniej w Czerwcu powinien był wszystko potrzebne do żniwa przygotować sobie. Zatem wóz, sierpy, kosy, widły itd. — Stodoły powinny być już oczyszczone i ich dachy ponaprawiane. — Mamy do sprzętu i zwózki: siano, żyto, pszenicę, jęczmień, wczesny owies. Trzeba sprzątać u siebie, trzeba też i drugim większe gospodarstwo mającym pomagać, bo to ręka rękę myje, a dobrze że się coś za tę pomoc zarobi, gdyż podczas żniw wydatki ciągłe, a jak mówi przysłowie: kto smaruje ten jedzie, to jest: ten może pospieszyć z robotą, kto ma pieniądze na wydatki konieczne. — Pomimo tego natłoku robót, trzeba i o kartoflach i warzywach nie zapominać.

SIERPIEŃ

Awhust, August, Augustus, Erntemonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko - katolickie	Grecko - katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
						rano	popoł.
1 Ś.	Piotra w Okowach	20 Iłyi Pror.	4 32	7 40		12 0	2 18
2 C.	N. P. M. Anielskiej	21 Symeona Prep.	4 34	7 39		12 33	3 20
3 P.	Znalezienie św. Szczep.	22 Marji Mahdał.	4 35	7 37		1 12	4 21
4 S.	Dominika Wyz.	23 Trofyma	4 37	7 35		1 59	5 18
32.	Ew. u Marka św. w R. 7. O uzdrowieniu głuchoniem.	O bisnujuszczemsia na nowom misiacy. Mat. 17.					
5 N.	B. 11 p. Św. NPM. Śnież.	24 N. 6 p. S. Chryst.	4 38	7 33		2 56	6 9
6 P.	Przemienienie Pańskie	25 Uspen. ś. Anny	4 40	7 31		4 0	6 54
7 W.	Kajetana	26 Jermołaja M.	4 41	7 30		5 9	7 32
8 Ś.	Cyrjaka M.	27 Pantajemona M.	4 43	7 29		6 23	8 5
9 C.	Romana i Sek.	28 Prohora	4 44	7 27		7 37	8 34
10 P.	Wawrzyńca M.	29 Kałynyka	4 45	7 26		8 52	8 59
11 S.	Zuzanny P.	30 Syły Ap.	4 46	7 24		10 10	9 24
33.	Ew. u Łuk. św. w R. 19. O miłosier. Samarytanie.	O dwoch dołżnykach. Mat. 18.					
12 N.	B. 12 p. Św. Klary P.	31 N. 7 p. S. Jewdok.	4 48	7 22		11 29	9 49
13 P.	Hipolita M.	1 **Awhust.** Znał. ś. †	4 49	7 21		popoł.	10 17
14 W.	Euzebiusza	2 Stefana	4 50	7 19		12 44	10 46
15 Ś.	Wniebowzięcie NMP.	3 Izakija	4 52	7 17		2 1	11 22
16 C.	Rocha Wyz.	4 Sedmy Otrokiw	4 54	7 15		3 15	rano 5
17 P.	Liberata Op.	5 Ewsyhnia	4 55	7 13		4 23	12 57
18 S.	Heleny Ces.	6 Preobr. Hosp.	4 57	7 10		5 22	1 59
34.	Ew. u Łuk. św. w R 17. O uzdrowieniu 10. trędowat.	O Junoszi bohatim. Mat. 19.					
19 N.	B. 13 p. Św. Benigny	7 N. 8 p. S. Dometya	4 59	7 8		6 10	3 7
20 P.	Stefana Kr. węg.	8 Jemyłyana	5 0	7 7		6 49	4 19
21 W.	Joanny	9 Mattya ap.	5 1	7 5		7 21	5 31
22 Ś.	Filiberta Op.	10 Ławrentya	5 3	7 3		7 48	6 42
23 C.	Filipa B.	11 Jewpła	5 5	7 1		8 12	7 51
24 P.	Bartłomieja Ap.	12 Fotya Mucz.	5 6	6 59		8 34	8 58
25 S.	Ludwika Kr.	13 Maxyma P.	5 8	6 56		8 54	10 6
35.	Ew. u Mat. św. w R. 6. O służeniu Bogu i mamonie.	O złych diłatelach wo wynohradi. Mat 21.					
26 N.	B. 14 p. Św. Zefiryny	14 N. 9 p. S. Mycheja	5 10	6 54		9 17	11 9
27 P.	Przen. św. Kazimierza	15 Uspenje Bohor.	5 11	6 52		9 40	popoł.
28 W.	Augustyna	16 Nerukotw. Obr.	5 12	6 50		10 4	12 10
29 Ś.	Ścięcie św. Jana Chrz.	17 Myrona Mucz.	5 14	6 48		10 36	1 11
30 C.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra	5 15	6 46		11 9	2 12
31 P.	Rajmunda Wyz.	19 Andreja M.	5 17	6 44		11 51	3 10

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Nów d. 7. o g. 7 min. 57 popołud. Powietrze dżdżyste.

Pierwsza kwadra d. 14. o g. 6 min. 20 popołudniu. Powietrze zmienne.

Pełnia d. 21. o g. 5 min. 56 popoł. Pogodnie.

Ostatnia kwadra d. 29. o g. 3 min. 54 popołudniu. Deszcze.

W Sierpniu ubywa dnia 1 godzina i min. 41.

Długość dnia w przecięciu 14 g. i min. 20.

Księżyc przybliża się do ziemi d. 9., a oddala się d. 21.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Sierpień. Od 1. do 9. deszcze, od 9. do 11. pogodnie, potem dżdżysto i nieprzyjemnie aż do 17., od 18. do 25. pogodnie, od 26. aż do końca deszcze.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

8. Sierpnia 1. Elul.

(Sierpień.) Spieszyć się ze sprzętem i zwózką żyta i pszenicy, jęczmienia, owsa, tatarki (hreczki), prosa, lnu itd., bo co pod dachem, to nasze. — Paszenie bydła po ścierniskach. — Wyrywanie lnu i konopi, ich moczenie a potem suszenie. — Skoro dzień słotny, korzystając z chwili młócić żyto i pszenicę do siewu, na chleb, a zresztą gdy potrzeba koniecznie to i na targ. — Kartofle młode już się w tym miesiącu podbierają, lecz trzeba to nie za wcześnie robić, bo strata, a przytem tak, aby przez to podbieranie krzaki kartofli jak najmniej uszkodzić. Kto bowiem nieumiejętnie podbiera, nie dobrze potem poruszone krzaki obsypie ziemią, ten samochcąc się na stratę naraża, gdyż krzaki co już były podbieranymi, zawsze potem już i tak stosunkowo mniejszy zbiór wydają, temże też więcej te, które były niestarannie podebrane.

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		**Uwagi**

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		Uwagi

WRZESIEŃ

Septemwryj, September, Septembris, Herbstmonat, ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
						rano	popoł.
1 S.	Idziego Opata	20 Samuiła Pr.	5 19	6 42	♋	12 43	4 4
36.	Ew. u Łuk. św. w Rozd. 7. O wskrzeszeniu syna w Naim.	O zwannych na braki. Mat. 22.					
2 N.	B. 15 p. Św. Justa B.	21 N. 10 p. S. Ftadeja	5 20	6 40	♋	1 43	4 52
3 P.	Mansueta	22 Ahaftonika	5 21	6 38	♌	2 50	5 32
4 W.	Rozalji P.	23 Łuppa M.	5 23	6 36	♌	4 4	6 6
5 Ś.	Wawrzyńca Bisk.	24 Jewtychia	5 24	6 33	♍	5 18	6 3
6 C.	Zacharjasza Pr.	25 Warftomija	5 26	6 31	♍	6 36	7 4
7 P.	Reginy P.	26 Adryana	5 28	6 29	♎	7 55	7 29
8 S.	Narodzenie N. P. M.	27 Pymena	5 29	6 27	♎	9 15	7 54
37.	Ew. u Łuk. św. w R. 14. O uzdrowieniu opuchłego.	O myłosty Boha i błyźniaho. Mat. 22.					
9 N.	B. 16 p. Św. Im. P. M.	28 N. 11 p. S. Mojseja	5 30	6 25	♏	10 36	8 20
10 P.	Mikołaja z Tolent	29 Usik. hł. Joana	5 32	6 23	♏	popoł.	8 49
11 W.	Prota i Jacka	30 Aleksandra	5 33	6 20	♐	11 51	9 23
12 Ś.	Gwidona Wyz.	31 Poł. paj. Pr. Boh.	5 35	6 18	♐	1 7	10 4
13 C.	Tobjasza Wyz.	1 **Sept.** Symeona	5 37	6 16	♐	2 17	10 52
14 P.	Podwyższenie św. Krz.	2 Mamanta	5 39	6 14	♑	3 18	11 49
15 S.	Nikodema M.	3 Anftyma	5 40	6 12	♑	4 8	rano 54
38.	Ew. u św. Mat. w R. 23. O miłości Boga i bliźniego.	O rozdiłeniu tałentiw. Mat. 25.					
16 N.	B. 17 p. Św. Ludmili	4 N. 12 p. S. Wawyły	5 41	6 10	♒	4 48	2 4
17 P.	Lamberta Bis.	5 Zacharyi	5 42	6 7	♒	5 20	3 14
18 W.	Tomasza	6 Wos. Czdas. Mychai.	5 44	6 5	♓	5 49	4 23
19 Ś.	Januarjusza i 6 Męcz.	7 Sozanta	5 45	6 3	♓	6 12	5 33
20 C.	Eustachjusza	8 Rożd. Boh.	5 46	6 1	♈	6 34	6 41
21 P.	Mateusza	9 Joakima	5 48	5 59	♈	6 54	7 46
22 S.	Maurycego Męcz.	10 Mynodory	5 50	5 56	♈	7 14	8 51
39.	Ew. u Mat. św. w Roz. 9. O uzdrowieniu paralityka.	O żeni chananejskoj. Mat. 15.					
23 N.	B. 18 p. Św. Tekli P.	11 N. 13 p. S. Fteodory	5 51	5 54	♉	7 34	9 56
24 P.	Gerarda B.	12 Awtonomona	5 53	5 51	♉	8 0	10 59
25 W.	Kleofasa	13 Kornyła M.	5 55	5 49	♊	8 28	popoł.
26 Ś.	Cyprjana	14 Wozn. cz. Kresta	5 57	5 47	♊	9 0	11 58
27 C.	Kosmy i Damiana	15 Nykyty Mucz.	5 58	5 45	♊	9 40	12 56
28 P.	Wacława Króla	16 Ewfemyi W. M.	5 59	5 43	♋	10 25	1 51
29 S.	Michała Archanioła	17 Sofii Mucz.	6 1	5 41	♋	11 20	2 40
40.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Łuk. 5.					
30 N.	B. 19 p. Św. Hieronima	18 N. 14 p. S. Ewmyn.	6 2	5 38	♌	rano 24	3 22

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Nów d. 6. o g. 6 min. 32 rano. Pogodnie i ciepło.

Pierwsza kwadra d. 12. o g. 11 m. 36 wieczór. Powietrze niestałe.

Pełnia d. 20. o g. 7 min. 0 rano. Deszcz.

Ostatnia kwadra d. 28. o g. 10 min. 6 rano. Pogodnie.

W Wrześniu ubywa dnia godzina i min. 47.

Długość dnia w przecięciu 12 g. i min. 32.

Księżyc przybliża się do ziemi d. 6., a oddala się d. 18.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego

Wrzesień. Od 1. do 12. pogodnie i ciepło, od 17. deszcze i chłodno, poczem znowu pogoda aż do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

6. Września	1 Tischri 5649	Nowy rok.
7. „	2 „	Drugie Św. N. R.
9. „	4 „	Post Gedaljah.
15. „	10 „	Święto pojednania.
20. „	15 „	Święto kuczek.
21. Września	16 Tischri	Drugie Św. Kuczek.
26. „	21 „	Święto Palmowe.
27. „	22 „	Koniec Kuczek.
28. „	23 „	Radość z praw.

(Wrzesień.). Nie tracąc czasu, kończyć sprzęt i zwózkę, bo czem później to się robi, tem większe rosy utrudniają schnięcie i zwykle potem deszcze padają. — Zbiór potrawu (otawy). — Orać i siać ozyminę, pamiętając że dobry gospodarz kończy siew na Sty Michał, a już najdalej w kilka dni potem. Dobry i wczesny zasiew ozimin liczy się do najważniejszych czynności, ponieważ ozimina to podstawa dochodu gospodarza. We Wrześniu zwykle od połowy częste deszcze nieraz przeszkadzają gospodarzowi. Skoro więc rola zbytecznie wodą przesiąknie, wstrzymać się póki znowu nie stężeje, od orania na zagon. W tym przypadku skoro się znajdzie zboże zasiane, ale jeszcze nie zabronowane, lepiej jest go dni kilka nawet tak na wierzchu roli zostawić, niż przybronowywać ziarno na błotnistej ziemi. — Kopać kartofle celem ich przechowania na zimę. Następnie zabrać się do warzyw i do wyrębywania kapusty.

PAŹDZIERNIK

Oktowryj, October, Octobris, Weinmonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.
						rano	popoł.
1 P.	Remigjusza B.	19 Trofuma	6 4	5 36	♌	1 35	3 59
2 W.	Aniołów Stróżów	20 Jewstafija mucz.	6 5	5 34	♌	2 49	4 31
3 Ś.	Kandyda Męcz.	21 Kodrata	6 6	5 32	♍	4 7	4 59
4 C.	Franciszka Ser.	22 Foky M.	6 8	5 30	♍	5 28	5 25
5 P.	Placyda Męcz.	23 Zacz. ś. Joana	6 9	5 28	♎	6 49	5 50
6 S.	Brunona Wyz.	24 Tekły M.	6 11	5 26	♎	8 14	6 16
41.	Ew. u Jana św. w Rozd. 4. O chorym synu królewskim.	O lubły wrahow. Łuk. 6.					
7 N.	B. 20 p. Św. NPM. Róż.	25 N. 15 p. Sw. Eufros.	6 12	5 24	♏	9 36	6 45
8 P.	Brygidy	26 Joanna Boh.	6 13	5 22	♏	10 56	7 16
9 W.	Dyonizego	27 Kałystrata M.	6 15	5 19	♐	popoł.	7 55
10 Ś.	Franciszka Borg.	28 Charytona	6 17	5 17	♐	12 8	8 42
11 C.	Placydy P.	29 Kyriaka	6 19	5 15	♑	1 14	9 38
12 P.	Maksymiljana B.	30 Hryhorya Weł.	6 20	5 13	♑	2 9	10 40
13 S.	Edwarda Kr.	1 **Okt.** Pokr. P. B.	6 21	5 11	♒	2 52	11 50
42.	Ew. u. św. Mat. w R. 18. O dłużniku i złośliwym słudze.	O woskresenyi syna wdowy w Naim. Łuk. 7.					rano
14 N.	B. 21 p. Św. Kaliksta	2 N. 16 p. Sw. Kypr.	6 23	5 9	♒	3 26	1 3
15 P.	Teresy i Jadwigi	3 Dyonyza	6 25	5 7	♓	3 56	2 11
16 W.	Brunona B.	4 Jeroftea Jep.	6 27	5 5	♓	4 21	3 20
17 Ś.	Lucyny	5 Chartyny	6 28	5 4	♓	4 43	4 27
18 C.	Łukasza Ewang.	6 Ftomy Ap.	6 30	5 2	♈	5 3	5 34
19 P.	Piotra z Alkantary	7 Serhya	6 31	4 59	♈	5 23	6 40
20 S.	Felicjana B.	8 Pełahyi	6 33	4 57	♈	5 45	7 45
43.	Ew. u św. Mat. w R. 22. O oddawaniu monety czynsz.	O rozsijani simena. Łuk. 8.					
21 N.	B. 22 p. Św. Jana Kan.	9 N. 17 p. Sw. Jak.	6 35	4 55	♉	6 7	8 51
22 P.	Korduli P.	10 Jewłampia	6 37	4 53	♉	6 34	9 52
23 W.	Jana Kapistrana	11 Fyłypa Ap.	6 39	4 51	♊	7 3	10 52
24 Ś.	Rafała Archanioła	12 Prowa M.	6 41	4 49	♊	7 38	11 48
25 C.	Urszuli P.	13 Karpa M.	6 43	4 47	♋	8 22	popoł.
26 P.	Ewarysta Pap.	14 Nazarya	6 43	4 45	♋	9 13	12 38
27 S.	Sabiny Męcz.	15 Ewtymeja	6 46	4 43	♌	10 11	1 22
44.	Ew. u Mat. św. w R. 9. O wskrzeszeniu córki księcia.	O bohatim i Łazari. Łuk. 16.					
28 N.	B. 23 p. Św. Szymona	16 N. 18 p. Sw.	6 47	4 41	♌	11 17	2 0
29 P.	Narcyza B.	17 Osyi Pr.	6 49	4 40	♍	rano 27	2 34
30 W.	Klaudjusza	18 Łuka Ap.	6 51	4 38	♍	1 42	3 4
31 Ś.	Wolfganga	19 Joiła Pr.	6 53	4 36	♍	3 1	3 29

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Nów d. 5. o g. 4 min. 10 popoł. Pogodnie.

Pierwsza kwadra d. 12. o g. 7 min. 5 rano. Nieprzyjemnie.

Pełnia d. 19. o g. 10 min. 44 wiecz. Zimno.

Ostatnia kwadra d. 28. o g. 3 min. 31 rano. Śnieg i zimno.

W Październiku ubywa dnia godzina i min. 49.

Długość dnia w przecięciu 10 g. 38 minut.

Księżyc przybliża się do ziemi 3. i 28. a oddala się d. 16.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Październik. Z początku pogodnie, potem nieprzyjemnie do 17, 18 śnieg i zimno aż do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

6. Października 1 Marcheswan.

(Październik.) Kończyć conajprędzej siew oziminy; kto późno sieje, ten licho zbiera. — Kończyć zbiór kartofli, warzyw i kapusty, bo to o przymrozki nocne w tym miesiącu nie trudno, a dzień coraz krótszy, to i robota coraz mniejsza. — Gdy już zasiane i wszystko sprzątnięte, przez co gospodarz trochę swobodniejszy, niechże się stara ile tylko można przed mrozami popodorywać swe role pod przyszłe jarzynne zasiewy, zaczynając od najtwardszych kawałków pola. Ziemia się przez to lepiej sprawi, a na wiosnę jakby znalazł to, co przed zimą zorał.— Młocka zboża. — Żywienie krów dojnych głąbami i liśćmi odrzucanymi od kapusty. — Trzoda chlewna na kartofliskach dobrze się żywi. — Jeżeli z rana białe przymrozki bywają, to potrosze dawać suchej paszy inwentarzowi, żeby naczczo nie wychodził na pastwisko, czego dobry gospodarz bardzo przestrzega. — Międlenie lnu i konopi.

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		Uwagi

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		**Uwagi**

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		Uwagi

Dzień	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód		Uwagi

LISTOPAD

Nojemwrij, November, Novembris, Spathjahr, ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch. g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
						rano	popoł.	
1 C.	Wszystkich Świętych	20 Artymija	6 54	4 35	♎	4 21	3 55	
2 P.	Dzień zaduszny	21 Iłarjona Pr.	6 56	4 33	♎	5 44	4 20	🌑
3 S.	Huberta B.	22 Awerkija	6 58	4 31	♏	7 7	3 47	Nów d. 4. o g. 1 min. 38 w nocy. Dżdżysto i zimno.
45.	Ew. u Mat. św. w R. 13. Królestwo jest podobne ziarnu.	Jisus ishanjajet bisow. Łuk. 8.						
4 N.	B. 24 p. Św. Karola Bor.	23 N. 19 p. S. Jakowa	6 59	4 30	♏	8 32	5 15	☽
5 P.	Emeryka	24 Arefty	7 0	4 29	♐	9 52	5 52	Pierwsza kwadra d. 10. o g. 5 min. 51 popołudniu. Pogodnie.
6 W.	Leonarda	25 Markiana M.	7 2	4 27	♐	11 5	6 35	
7 Ś.	Herkulana	26 Dymetrija	7 4	4 25	♑	popoł.	7 30	
8 C.	4 Koronatów	27 Nestora Mucz.	7 5	4 24	♑	12 3	8 33	
9 P.	Teodora M.	28 Terentija	7 7	4 23	♒	12 53	9 41	
10 S.	Andrzeja z Avel.	29 Anastazyi	7 8	4 21	♒	1 30	10 53	🌕
46.	Ew. u Mat. św. w Roz. 24. O okropności spustoszenia.	O woskres. doczki Jaira. Łuk. 8.						Pełnia d. 18. o g. 4 min. 51 popoł.
11 N.	B. 25 p. Św. Marcina B.	30 N. 20 p. S. Zynow.	7 10	4 20	♒	2 1	rano 3	Deszcz ze śniegiem.
12 P.	Marcina P.	31 Stachija	7 12	4 18	♓	2 26	1 12	
13 W.	Homobona	1 **Nojem.** Kos. i Dam.	7 14	4 16	♓	2 48	2 20	☾
14 Ś.	Serafina Wyz.	2 Akindyna M.	7 16	4 15	♈	3 8	3 26	Ostatnia kwadra d. 26. o g. 6 min. 56 popołudniu.
15 C.	Leopolda Wyz.	3 Akepsyma M.	7 17	4 14	♈	3 28	4 30	
16 P.	Otmara Op.	4 Joannyka Pr.	7 18	4 13	♈	3 48	5 35	
17 S.	Salomei P.	5 Hałaktyona M.	7 20	4 12	♉	4 10	6 38	Powietrze mroźne.
47.	Ew. u Łuk. św. w Roz. 21. O znakach na niebie i ziemi.	O wpadłom meży rozbojnyki. Łuk. 10.						W Listopadzie ubywa dnia 1 godzina i 20 min.
18 N.	B. 26 p. Św. Stan. Kost.	6 N. 21 p. S. Paw. Ar.	7 22	4 10	♉	4 35	7 41	
19 P.	Elżbiety Kr.	7 Jerona	7 22	4 9	♊	5 4	8 43	Długość dnia w przecięciu 8 g. i 57 minut.
20 W.	Feliksa Wyzn.	8 Mychaiła Arch.	7 25	4 8	♊	5 37	9 41	
21 Ś.	Ofiarowanie N. P. M.	9 Onysifora Mucz.	7 27	4 7	♋	6 18	10 32	Księżyc oddala się od ziemi dnia 13., a przybliża się 24.
22 C.	Cecylji P.	10 Erasta	7 29	4 5	♋	7 7	11 18	
23 P.	Klemensa Pap.	11 Myny M.	7 30	4 4	♋	8 2	popoł.	
24 S.	Jana od Krzyża	12 Joanna Mył.	7 32	4 4	♌	9 1	11 58	Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
48.	Ewang. u Jana św. w R. 20. O ukazaniu się Jez. uczniom.	O bożestwi Jisusa.						
25 N.	B. 27 p. Św. Katarz. P.	13 N. 22 p. S. Joanna	7 33	4 3	♌	10 9	12 32	*Listopad.* Od 1. do 5. dżdżysto i dosyć zimno, 7. pogoda, potem deszcze i śniegi, w końcu bardzo zimno.
26 P.	Konrada M.	14 Fyłypa Ap.	7 34	4 2	♍	11 17	1 2	
27 W.	Waleryana Bisk.	15 Hurya i Samon M.	7 36	4 2	♍	rano 32	1 26	
28 Ś.	Krescentego	16 Mafteja Ap.	7 37	4 1	♍	1 48	1 51	
29 C.	Saturnina M.	17 Hryhorja M.	7 38	4 0	♎	3 7	2 55	
30 P.	Andrzeja Ap.	18 Platona M.	7 39	4 0	♎	4 28	2 41	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

5. Listopada 1. Kislew. | 29. Listopada 25. Kislew Poświęcenie kościoła.

(Listopad.) Orać póki można pod wiosenne siewy. — Wywozić gnój pod kartofle lub jęczmień, lecz starać się go zaraz rozrzucić i przyorać. Gdy rozrzucony a nieprzyorany, to listopadowe deszcze, a potem wiosenne roztopy, co najżyźniejsze części wypłóczą z niego i uniosą. Pożal się Boże takiej szkody, na jaką się wystawia niedbały, czy nieświadomy gospodarz. — Młócenie zboża, aby była słoma na paszę i podściół, a przytem żeby później jak śniegi spadną, mieć czas wolny do zarobkowania wywózkami. — Przysposobienie opału, bo mrozy się zbliżają. — Odtąd regularnie co Sobota wycierać w kominie sadze, gdyż się więcej pali. Przez zaniedbanie tej małej niby rzeczy, ilu to gospodarzy co rok wychodzi na nędzę, bo niewytarte sadze zapalają się łatwo. — Jeżeli śniegu nie ma, nie wypędzać naczczo inwentarza na pastwisko.

GRUDZIEŃ

Dekemwryj, December, Decembris, Christmonat, ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słońca Wsch. g. m.	Słońca Zach. g. m.	Bieg	Księżyca Wsch g. m.	Księżyca Zach. g. m.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
1 S.	Eligjusza B.	19 Awdyja	7 40	3 59		rano 5 53	popoł. 3 7	
49.	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 11. O poselstwie Jana do Chryst.	O bohatim kotromu nywa mnoho zarodyła. Łuk. 12.						
2 N.	B. 1 Adwent. Bibianny	20 N. 23 p. S. Hryh.	7 42	3 59		7 19	3 39	Nów dnia 3. o g. 11 min. 41 rano.
3 P.	Franciszka Ksaw.	21 Wwed. Bohor.	7 43	3 59		8 37	4 21	Śnieg.
4 W.	Barbary	22 Fyłomona	7 45	3 58		9 47	5 10	
5 Ś.	Sabby Op.	23 Amfyłokia	7 46	3 58		10 42	6 11	
6 C.	Mikołaja B.	24 Ekataryny	7 46	3 57		11 26	7 20	Pierwsza kwadra d. 10. o g. 8 min.
7 P.	Ambrożego	25 Kłymenta Pr.	7 47	3 57		popoł.	8 34	21 rano.
8 S.	Niepok. Pocz. NPM.	26 Ałyppa	7 48	3 57		12 2	9 49	Mróz.
50.	Ew. u Jana św. w Rozdz. 1. O poselstwie żydów do Jana.	Jisus iscIłaje w Sabat. Łuk. 13.						
9 N.	B. 2 Adw. Leokadji	27 N. 1 Adw. Jakow.	7 49	3 57		12 30	11 0	
10 P.	N. P. M. Loret.	28 Stefana	7 51	3 57		12 54	rano 10	Pełnia d. 18. o g. 12 min. 17 pop.
11 W.	Damazego	29 Paramona	7 52	3 57		1 16	1 17	Odwilż.
12 Ś.	Aleksandra Żoł.	30 Andreja Ap.	7 53	3 57		1 34	2 23	
13 C.	Łucji i Otylji	1 **Dekem.** Nauma	7 53	3 57		1 55	3 28	
14 P.	Nikazego i S.	2 Awakuma	7 54	3 57		2 16	4 32	Ostatnia kwadra dnia 26. o godz. 7 min. 36 rano.
15 S.	Walerjana	3 Sofoniji	7 55	3 57		2 39	5 37	Łagodnie.
51.	Ew. u Łuk. św. w R. 3. W 15 r. panowania ces. Tyber.	O wełykoj weczeri. Łuk. 14.						
16 N.	B. 3 Adw. Adelajdy	4 N. 2 Adw. Warw.	7 56	3 57		3 7	6 39	
17 P.	Łazarza B.	5 Sawwy	7 57	3 57		3 38	7 40	W Grudniu ubywa dnia 13 minut.
18 W.	Gracjana	6 Nykołaja Jep.	7 57	3 57		4 17	8 36	
19 Ś.	Nemerjusza	7 Amwrozya Jep.	7 58	3 58		5 3	9 23	Długość dnia w przecięciu 8 g. i 2 minut.
20 C.	Teofila Męcz.	8 Pałapya	7 58	3 58		5 58	10 4	
21 P.	Tomasza Ap.	9 Zaczat. Bohor.	7 59	3 59		6 57	10 39	
22 S.	Zenona Męcz.	10 Myny i Ermoh.	7 59	3 59		8 2	11 8	Księżyc oddala się od ziemi dnia 10., a przybliża się dnia 23.
52.	Ew. u Łuk. św. w R. 2. O Narodzeniu Pana Jezusa.	Jisus iscIłaje 10 prokazen. Łuk. 17.						
23 N.	B. 4. Adw. Wiktorji	11 N. 3 Adw. Danyiła	8 0	4 0		9 10	11 33	
24 P.	Adama i Ewy	12 Spiridiona	8 0	4 0		10 21	popoł.	Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
25 W.	Narodzenie Chryst. P.	13 Ewstratia Jep.	8 0	4 1		11 34	11 59	
26 S.	Szczepana Męcz.	14 Ftyrsa M.	8 0	4 2		rano 49	12 20	*Grudzień.* Dnia 1 i 2 zimno, potem śnieg, od 9 do 14 mróz, 15 odwilż aż do 23, ku końcowi powietrze łagodne.
27 C.	Jana Ew.	15 Ełewterya	8 0	4 3		2 5	12 44	
28 P.	Młodzianków	16 Ahhea Pr.	8 0	4 4		3 25	1 8	
29 S.	Tomasza B.	17 Danyła	8 0	4 5		4 48	1 36	
53.	Ew. u Mat. ś. w R. 2. W onym czasie gdy Heród umarł.	Knyha Rożdestwa Chrysta. Mat. 1.						
30 N.	B. 1 p. Boż. Nar. Daw.	18 N. 4 Adw. Sewest.	8 0	4 5		6 9	2 11	
31 P.	Sylwestra P.	19 Wonyfatya	8 0	4 6		7 23	2 53	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

5 Grudnia 1 Tebet | 14. Grudnia 10 Tebet. Oblężenie Jerozolimy.

(Grudzień.) Młócić zboże. — Jeżeli mrozy tęgie a suche, to korzystając z tego, rozpocząć omłot koniczyny na nasienie. — Jeżeli kto tego w Listopadzie jeszcze nie zdołał zrobić, to spieszyć się, aby w pierwszych dniach tego miesiąca tak zaopatrzyć chlewy i obory, żeby ciepłemi dla inwentarza były. — Toż samo i co do domu mieszkalnego. Powylepiać z wierzchu szpary. Obrzucić go ziemią z dołu, żeby nie wiało. Niektórzy perzem okładają od dworu ściany, zwłaszcza od strony północnej i wschodniej, bo ztąd idą najmroźniejsze wiatry. Postępowanie to bardzo dobre, byle perz potem na wiosnę odjąć i na podściół użyć. — Kury dobrze w adwencie żywione, wcześniej się nieść poczynają, a wcześniejsze jaja droższe. — Pora tuczenia trzody chlewnej na potrzeby domu, czy na sprzedaż. Pamiętać, żeby pokarm trzodzie nie zamarzał. W ciepłych oborach i chlewach przy jednakowej paszy, zawsze się zwierzęta o wiele lepiej utrzymują niż w zimnych.

PRZEPISY POCZTOWE.

Poczta listowa.

Pocztą listową wysyła się: listy zwykłe, polecone (za recepisem) i umyślnym posłańcem (per Express); papiery bez wartości, druki do wagi 1 klg., gazety, próbki towarów do 250 gr., karty korespondencyjne, przekazy, mandaty pocztowe (zlecenia, *Postauftrage).*

Adres listu w ogóle powinien być dokładny, mianowicie zawierać imię, nazwisko i miejsce pobytu odbiorcy; listy zaś do miast większych, nazwę ulicy, numer domu, lub bliżej określony charakter odbiorcy.

Listy „poste restante" zwykłe, mogą być oznaczone tylko pojedyńczemi literami lub liczbami, bez podania imienia lub nazwiska adresata, przy poleconych zaś tego rodzaju listach musi być imię i nazwisko adresata podane.

Waga listów i papierów bez wartości nie może przekraczać 250 gramów, z wyjątkiem listów i paczek urzędowych do wagi $2^1/_2$ kilogr.

Opłata listów w ogóle (z wyjątkiem pieniężnych) uskutecznia się przez nalepienie marek pocztowych na kopercie po stronie adresu (w prawym rogu u góry *) i wynosi: za listy zwykłe w całej monarchii austr.-węg. bez różnicy odległości do wagi 20 gramów 5 ct., nad 20 do 250 gr. 10 ct.

Za listy miejscowe *(Locobriefe)* do 20 gramów 3 ct., nad 20 do 250 gr. 6 ct.

Za listy nieopłacone, płaci odbiorca tegoż do wagi 20 gramów 10 ct., za miejscowe 6 ct.; nad 20 gr. 15 ct., za miejscowe 9 ct.

Opłata listów do Niemiec do 15 gramów 5 ct., nad 15 do 250 gr. 10 ct.

Do Bośnii i Hercegowiny za każde 15 gramów 5 ct.

Do Belgji, Francji, Persji, Rosji, Rumunji, Stanów zjednoczonych, Szwajcarji, Turcji i Włoch za każde 15 gramów 10 ct.

Za listy nieopłacone z Niemiec 15 ct., z innych miejscowości zagranicznych 20 ct.

Listy urzędowe wysyłane za granicę do urzędów, osób prywatnych lub do konsulatów austrjackich, z wyjątkiem Rumunji, Serbji i Turcji, podlegają opłacie przy podaniu tychże.

*) Można także używać kopert rządowych z wyciśniętą marką po cenie $5^1/_2$, $10^1/_2$ ct. za sztukę. Marek pocztowych dostać można po 2, 3, 5, 10, 20, 25 i 50 ct. Marki listowe mogą być tylko adresem przepisane. Marki raz użyte lub wycięte z kopert, są nieważne. Popsute nie noszące jednak na sobie żadnego odcisku stampilji pocztowej (koperty, karty korespondencyjne i adresy przesyłkowe *(Frachtbriefe)* wymieniają poczty za dopłatą 1 ct. od sztuki.

Listy polecone (za recepisem*), karty korespondencyjne, papiery bez wartości, próbki towarów i druki, które również za recepisem nadawane być mogą, uiszcza nadawca, a należytość za takowe wynosi w miejscu 5 ct., za zamiejscowe i zagraniczne 10 centów.

Za recepis zwrotny *(Retourrecepisse)* opłaca się przy listach poleconych miejscowych 5 ct., przy zamiejscowych zaś 10 ct.

Druki, wysyłane pod opaską, w otwartej kopercie lub w ten sposób złożone, że treść tychże łatwo widzianą być może, opłaca nadawca do wagi 50 gramów 2 ct., do 250 gr. 5 ct., do 500 gr. 10 ct., do 1 klg. 15 ct. Do druków należą: gazety, książki oprawne lub broszurowane, karty wizytowe, korekta z manuskryptami, fotografje, staloryty, plany, prospekta i wszelkiego rodzaju ogłoszenia, jeżeli takowe są drukowane, litografowane lub autografowane.

Druki jakoteż próbki nie mogą zawierać ani listów, ani dopisków ręcznych, któreby miały charakter jakiejkolwiek korespondencji.

Do Rosji wysyłane być mogą pod opaską tylko czasopisma treści naukowej i technicznej, inne perjodyczne tylko wtedy, jeżeli takowe w pocztowym spisie gazet *(Zeitungs-Preis-Verzeichniss)* są wykazane.

Próbki towarów tylko do wagi 250 gramów za opłatą 5 ct. mogą być pod opaską, w woreczkach lub pudełkach w ten sposób opakowane i przesyłane, by zawartość tychże łatwo sprawdzoną być mogła. Takowe nie mogą przedstawiać pewnej wartości i nic więcej zawierać prócz nazwiska lub firmy nadawcy, adresu, numeru i ceny. Objętość tychże ograniczoną jest na 20 ctm. długości, 10 ctm. szerokości, a 5 cmt. wysokości.

Karta korespondencyjna kosztuje do miejsc austr.-węgier. monarchji i Niemiec 2 ct., z odpowiedzią czyli karta podwójna 4 ct. Do miejsc zagranicznych 5 ct., z odpowiedzią 10 ct.

Do krótszych korespondencyj używać mogą wszystkie c. k. władze i urzędy kart korespondencyjnych urzędowych, które nabyć można 50 sztuk za 4 ct. lub z odpowiedzią za 8 ct.

Listy za umyślnym posłańcem *(Expressbriefe)* oznacza się u dołu lewego rogu przypiskiem „przez umyślnego posłańca" lub *„per Express"*.

*) Zamiast recepisów nadawczych, można używać zaprowadzonych pocztowych książek nadawczych *(Postaufgabebücher)*. Egzemplarz książki nadawczej kosztuje w 4-to 50 ct., 8-vo 20 ct.

Jeżeli zaś nadawca chce, by list o pewnej godzinie adresatowi doręczono, musi to również na liście uwidocznić. Należytość uiszcza nadawca w markach, a to: w miejscu siedziby urzędu poczt. oddawczego 15 ct., poza obrębem tegoż za każde 7·5 klm. 50 ct. z góry.

Przekazy pocztowe można we wszystkich urzędach pocztowych austro-węgier. monarchji nadawać a wzglęgnie odbierać do kwoty 300 złr., zaś w urzędach erarjalnych, a mianowicie:

Biała	Kołomyja	Stryj
Bochnia	Kraków	Suczawa
Brody	Lwów	Sanok
Brzeżany	Podwołoczyska	Tarnów
Buczacz	Przemyśl	Tarnopol
Czerniowce	Rzeszów	Wadowice
Drohobycz	Sambor	Złoczów
Jarosław	Stanisławów	Żywiec
Itzkany		

do kwoty 1.000 złr., do Wiednia i Pesztu do 5.000 złr.

Należytość pocztowa, która uwidocznioną jest na blankietach przekazowych, uiszcza się w markach, przylepiając takowe wzdłuż prawej strony przekazu, lewa zaś strona *(Coupon)* służy do korespondencji wszelkiego rodzaju i może być przez adresata odciętą.

Za przekazy miejscowe opłaca się ta sama należytość jak i za inne.

Przekazy mogą być nadane za recepisem zwrotnym za opłatą 10 ct., lub przez umyślnego posłańca *(per Express)* za uiszczeniem należytości, jak przy listach.

Przy wypełnianiu przekazów wystrzegać się należy w ogóle wszelkich poprawek i przekreślań, gdyż przekazy takie ani przyjęte ani wypłacone być nie mogą.

Przekazy drogą telegraficzną nadawać można do miejsc, gdzie się znajdują urzędy pocztowe i rządowe a do tego upoważnione urzędy telegraficzne, do kwoty 300 złr., lub do powyżej poszczególnionych urzędów erarjalnych do kwoty 500 złr.

Natenczas płaci nadawca prócz należytości pocztowej za przekaz w markach, jeszcze w gotówce należytość umyślnego posłańca stosownie do tego, czy odbiorca w miejscu urzędu pocztowego oddawczego lub po za obrębem tegoż mieszka, następnie należytość 10 ct. za przeniesienie telegramu z urzędu pocztowego do biura telegraficznego (jeżeli nie są w jednem zabudowaniu) — i należytość za telegram.

Telegramów musi być tyle, ile jest nadanych przekazów telegraficznych.

Przy przekazach telegraficznych nad 300 złr. opłaca się prócz powyższej należytości, jeszcze należytość 64 ct. za depeszę zwrotną *(Empfangsanzeige)* t. j. potwierdzenie odbioru przekazu telegr. przez urząd pocztowy oddawczy.

Przekazów telegraficznych do kollektur lub kollektantów z numerami loteryjnymi nadawać nie można.

Do przekazów za granicę używa się umyślnie w tym celu przeznaczonych blankietów *Mandat de poste international)* i nadawać można do kwoty 200 zł. czyli 400 marek (500 franków), za opłatą należytości w markach, a mianowicie:

Do Anglji (100 złr.) Belgji, Bułgarji, Francji, Holandji, Rumunji, Turcji, Stanów zjednoczonych, Szwajcarji i Włoch	do 20 złr. 20 ct. nad 20 złr. za każde 10 złr. o 10 ct. więcej.
Do Niemiec, c. k. urzędów poczt. w Turcji i Aleksandrji	do 20 złr. 20 ct., nad 20 złr. za każde 10 złr. o 5 ct. więcej.
Do Bośnii i Hercegowiny (300 złr.).	do 20 złr. 20 ct., nad 20 złr. za każde 10 złr. o 10 ct. więcej.

W monarchji austr.-węgierskiej mogą wszystkie c. k. urzędy, żandarmerje, kollektury i t. d. nadawać przekazy pocztowe urzędownie, t. j. bez opłaty pocztowej, jednakowoż w miejscu przeznaczonem do nalepiania marek pocztowych musi być uwidoczniony urząd nadawczy, liczba protokołu i bliższe określenie lub cel przesełanej kwoty. Przekazy zaś nadawane przez urzędy do osób lub władz, którym nie przysługuje prawo zwolnienia od opłaty, muszą być przy nadaniu opłacone.

Mandaty (zlecenia) pocztowe *(Postaufträge)* do wagi 250 gramów muszą być nadawane jako listy polecone, adresowane do urzędu pocztowego oddawczego, mogą zawierać więcej dokumentów, weksli, aktów notarjalnych i t. p. do tej samej osoby — a ogólna kwota przez urząd ściągnąć się mająca, nie może przewyższać 400 złr., ani też prędzej jak 10 dni przed wskazanym dniem zapłaty na miejsce przeznaczenia być wysłaną. Listów zamkniętych do mandatów dołączać nie można.

W razie ściągnięcia należytości w mandacie wskazanej, przesyła urząd pocztowy nadawcy mandatu całą kwotę za przekazem pocztowym, po strąceniu należytości za nalepione marki pocztowe, lub zwraca po dwu dniach bezpłatnie niepodjęty przez odbiorcę mandat wraz z załącznikami.

Mandaty do osób w konkurs popadłych zwraca urząd pocztowy bezpłatnie.

Mandaty za granicę są dozwolone tylko do Niemiec, Bośnii i Hercegowiny, pod powyższymi warunkami.

Poczta wartościowa.

Pocztą wartościową czyli wozową przesyła się: pieniądze, papiery wartościowe, towary i inne rzeczy z oznaczoną lub bez oznaczonej wartości, jako też przesyłki za pobraniem należytości. Do każdej przesyłki może być dołączony list niezamknięty. Wykluczone są przesyłki zwierząt żyjących (z wyjątkiem

pszczół, pijawek, drobiu, ptaków śpiewających i królików*), tudzież wszelkie łatwo zapalne lub eksplodujące przedmioty.**)

Waga pojedyńczej przesyłki nie może przekraczać 50 klgr., w miejscu zaś 5 klgr.

Adres powinien zawierać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania odbiorcy, zaś do miast większych, ulicę i numer domu. Adresowanie przesyłek tylko początkowemi głoskami adresata (sygnowanie) lub przylepianie lakiem jest niedozwolone; na przesyłkach większej wartości, adres wyłącznie na samem opakowaniu musi być napisany, gdyby zaś było niemożebnem, należy adres napisać na kartonie lub deszczułce i przymocować do przesyłki.

Zwierzynę ubitą, jeżeli nie krwawi, można przesyłać jedną sztukę nieopakowaną, więcej sztuk razem muszą być należycie opakowane.

Przesyłka bez podanej wartości, składająca się tylko z jednego kawałka lub z części tej samej treści, nie potrzebuje być opieczętowaną.

Do każdej przesyłki potrzebny jest list frachtowy (przesyłkowy, *Frachtbrief)*, którego wypełniony adres musi być równobrzmiący z adresem na przesyłce.

---

*) P t a k i (oprócz indyków, łabędzi i pawiów) i k r ó l i k i przesyłać w klatkach lub koszach, nie większych jak 50 centym. wysokości, a 40 centym. szerokości. P o s y ł k i t a k i e m u s z ą b y ć p r z e z u m y ś l n e g o p o s ł a ń c a doręczane *(per Expressen zu bestellen)*. Za te posyłki poczta nie ręczy. Pijawki zawinąć w mokry worek i włożyć w pudełko lub skrzynkę. Pszczoły aby nie uciekły, zamykać w skrzyneczki opatrzone drobnemi dziurkami. O w o c e pakować w skrzynki lub pudełka, jeźli nie łatwo się psują, w kosze.

**) Proch, b a w e ł n a strzelnicza, dynamit, elektryczne lonty do podminowania, górnicze kapsle rozsadzające, collodion, zapałki, fosfor, kwasy mineralne, preparaty chlorowe, petroleum.

Jeżeli do jednego adresata i w jednem miejscu przeznaczone są kilka przesyłek, najwięcej zaś trzy, użyć można jeden tylko list przesyłkowy na wszystkie, jednakowoż muszą być na miejscu opłacone lub nieopłacone, adresat zaś musi również wszystkie do jednego listu przesyłkowego należące przesyłki odebrać.

List przesyłkowy potrzebny jest przy papierach wartościowych lub listach pieniężnych nad 250 gramów i innych przesyłkach nad 50 gramów; poniżej tej wagi tylko wtedy, jeżeli dla małej objętości przesyłki adres na tejże wyraźnie umieszczonym być nie może.

Listy pieniężne nad 300 złr. gotówką można nadawać otwarto, t. j. do przeliczenia na poczcie, jednakże takowe muszą być przy nadaniu opłacone.

Koperty listów pieniężnych i papierów wartościowych muszą być sporządzone z papieru czystego, nierastrowanego lub zadrukowanego i bez brzegów kolorowych.

Wszelkie przesyłki mogą być przy nadaniu opłacone lub opłata przekazaną odbiorcy, z wyjątkiem przesyłek od osób prywatnych do c. k. urzędów, które przy nadaniu muszą być opłacone. Przesyłki władz i urzędów są wolne od opłaty pocztowej, jeżeli zawierają akta, druki, mapy katastralne, pieniądze zebrane na rzecz skarbu państwa, lub jeżeli na przesyłkach umieszczony jest przypisek „l i c o s ą d o w e“.

Za listy pieniężne i przesyłki nieopłacone do 5 klgr. płaci odbiorca tychże prócz zwykłej należytości jeszcze dodatek 6 ct. za każdą przesyłkę.

Taryfa A. wykazuje należytość pocztową za przesyłki wedle ich wartości, wagi i oddalenia.

Taryfa B. należytości pocztowe za listy pieniężne i papiery wartościowe do 250 gramów.

Taryfa A.

Wartość do (złr.)	Waga do (kl)	I. Strefa do 10 mil, zwykłe posyłki, złr.	ct.	szczeg.*) posyłki, złr.	ct.	II. Strefa do 20 mil, zwykłe posyłki, złr.	ct.	szczeg. posyłki, złr.	ct.	III. Strefa do 50 mil, zwykłe posyłki, złr.	ct.	szczeg. posyłki, złr.	ct	IV. Strefa do 100 mil, zwykłe posyłki, złr.	ct.	szczeg. posyłki, złr.	ct.	V. Strefa do 150 mil, zwykłe posyłki, złr.	ct.	szczeg. posyłki, złr.	ct.	VI. Strefa nad 150 mil, zwykłe posyłki, złr.	ct.	szczeg. posyłki, złr.	ct.
	1/2		15		21		27		39		27		39		27		39		27		39		27		39
50	5		18		26		33		48		33		48		33		48		33		48		33		48
	6		21		30		39		57		45		66		51		75		57		84		63		93
	7		24		35		45		66		57		84		69	1	2		81	1	20		93	1	38
Nad 10 złr. za każde 150 złr. o 3 ct. więcej.	8		27		39		51		75		69	1	2		87	1	29	1	5	1	56	1	23	1	83
	9		30		44		57		84		81	1	20	1	5	1	56	1	29	1	92	1	53	2	28
	10		33		48		63		93		93	1	38	1	23	1	83	1	53	2	28	1	83	2	73
	15		48				93			1	53			2	13			2	73			3	33		
	20		63			1	23			2	13			3	3			3	93			4	83		
	30		93			1	83			3	33			4	83			6	33			7	83		
		za każde 1 kl. wagi o 3 ct. więcej.				za każde 1 kl. wagi o 3 c. więcej.				za każde 1 kl. wagi o 12 ct. więcej.				za każde 1 kl. wagi o 18 ct. więcej				za każde 1 kl. wagi o 24 ct. więcej.				za każde 1 kl. wagi o 30 ct. więcej.			

*) Przesyłki szczególne *(Sperrgut)*, czyli przesyłki jeden metr długości a 1/2 metra wysokości, lub odwrotnie, dalej jeżeli stosunkowo do swej wagi wiele miejsca zajmują, lub na które więcej uwagi przy pakowaniu zwracać należy, n. p. kosze, kartony, meble, drzewka.

Taryfa B.

do	I. Strefa do 10 mil		Na dalsze oddalenia	
zł.	zł.	ct.	zł.	ct.
50		15		27
150		18		30
300		18		30
450		21		33
600		24		36
750		27		39
900		30		42
1050		33		45
1200		36		48
1350		39		51
1500		42		54
1650		45		57
1800		48		60
1950		51		63
2100		54		66
3000		72		84
5000	1	14	1	26
za każde 150 zł. o 3 ct. więcej.				

Taryfa C.

Prowizja w obrębie monarchji i Bośnii									Prowizja za granicę*)					
do	Prowiz.		do	Prowiz.		do	Prowiz.		do	Prowiz.		do	Prowiz.	
zł.	zł.	ct.	zł.	zł.	ct.	zł.	zł.	ct.	zł.	zł.	ct.	zł.	zł.	ct.
10		6	60		34	150		70	3		6	25		50
15		9	65		36	200		90	4		8	30		60
20		12	70		38	250	1	10	5		10	35		70
25		15	75		40	300	1	30	6		12	40		80
30		18	80		42	350	1	50	7		14	45		90
35		21	85		44	400	1	70	8		16	50	1	
40		24	90		46	420	1	78	9		18	55	1	10
45		27	95		48	450	1	90	10		20	60	1	20
50		30	100		50	480	2	2	15		30	65	1	30
55		32	120		58	500	2	10	20		40	70	1	40
od 50 zł. za każde 5 zł. o 2 ct. więcej.									za każde 1 zł. o 2 ct. więcej.					

*) Za granicę można nadawać przesyłki za zaliczką do kwoty 75 zł. do Anglji, Belgji, Danji, Francji, Irlandji, Niderlandów, Norwegji, Północnej Ameryki, Szwajcarji i Szwecji.

Przesyłki za pobraniem należytości (Zaliczki, *Nachnahme*), można nadawać i podejmować we wszystkich urzędach pocztowych do kwoty 300 zł. między urzędami zaś erarjalnymi do kwoty 500 zł.

Do każdej przesyłki za zaliczką dołączyć należy wypełniony blankiet z przekazem powziątkowym (niebieskiego koloru) po cenie 6 ct. za sztukę.

Jeżeli adresat przesyłki do dni siedmiu nie podejmie, zawiadamia urząd oddawczy o tem nadawcę z żądaniem dalszego zarządzenia, lub zwraca takową najwyżej po 14 dniach wraz z policzeniem przypadającego porta zwrotnego.

Jeżeli nadawca chce w części lub całkowicie znieść ciężącą na przesyłce zaliczkę, musi wnieść pisemnie do urzędu nadawczego, załączając zarazem 10 ct. w markach i nowy list przesyłkowy.

Taryfa C. wskazuje prowizję pobieraną za przesyłki zaliczkowe w kraju i do Niemiec.

Przesyłki wartościowe do wagi $2^1/_2$ kl. i wartości do 100 zł. mogą być przez umyślnego posłańca *(per Express)* nadawane za opłatą 30 ct., a względnie należytości posłańczej 50 ct. za każde $7^1/_2$ klmtr. Wszystkie inne przesyłki większej wartości lub wagi mogą być tylko awizowane za opłatą 15 ct. a względnie 50 ct. za każde $7^1/_2$ klm.

Jak listy polecone, przekazy i t. p., tak też i w ogóle przesyłki wszelkiego rodzaju mogą być reklamowane w urzędzie pocztowym nadawczym za okazaniem recepisu nadawczego i złożeniem należytości 10 ct. w markach. Jeżeli która z reklamowanych przesyłek nadaną była za recepisem zwrotnym, który nie nadszedł, natenczas reklamacja następuje bezpłatnie.

PRZEPISY TELEGRAFICZNE.

Każdy telegram powinien być napisany wyraźnie i czytelnie i zawierać najmniej trzy słowa. Przy telegramach do miast większych, lub jeżeli adresat nie jest osobą dobrze znaną, podać należy na adresie telegramu charakter, ulicę i numer domu.

Telegramy mogą być pisane pismem zwykłem lub szyfrowanem. Za zwykłe pismo uważa się telegramy pisane w języku polskim, ruskim, angielskim, niemieckim, bułgarskim, czeskim, duńskim, francuskim, greckim, hebrajskim, hiszpańskim, holenderskim, iliryjskim, kroackim, łacińskim, norwegskim, ormiańskim, portugalskim, rosyjskim, rumuńskim, serbskim, słowackim, szwedzkim, tureckim, węgierskim lub włoskim, jednakowoż używać należy zwykłych głosek (czcionek) łacińskich, z wyjątkiem telegramów w języku niemieckim.

Telegramy szyfrowane składać się mogą z cyfer lub głosek, mogą być częścią treści tajemnej, jednakowoż muszą się składać podówczas wyłącznie z głosek lub cyfr arabskich.

Taksowanie telegramów. Wszystko cokolwiek nadawca napisze, bywa do telegramu wliczone i taksowane, z wyjątkiem znaków piśmiennych jak: kropka, przecinek, średnik, znak pytania i t. p.

Za jeden wyraz liczy się słowo najwyżej o 15 głoskach *(Schriftzeichen)*, powyżej zaś za dwa słowa. Wyjątek stanowią imiona własne, nazwiska miast, rzek i t. p.

Ściąganie wyrazów nieużywanych w zwykłej mowie nie jest dozwolone.

Liczby w telegramie stanowią każda grupa z 5 cyfr jedno słowo; pojedyncze głoski dodane do liczb, liczą się również za cyfrę. Znak podkreślenia *(Unterstreichungszeichen)* liczy się za jedno słowo.

Taksa za telegram w monarchji austr.-węg. składa się; 1) z taksy zasadniczej 24 ct. i 2) z należytości 2 ct. za każde słowo do 15 głosek lub liczbę do 5 cyfr; n. p. telegram do Wiednia o 12 słowach kosztuje: taksa zasadnicza 24 ct., każde słowo po 2 ct. (12 × 2 ct.) jest 24 ct., razem 48 ct.

Należytość uiszcza się przy nadaniu telegramu w gotówce lub w markach, nalepiając takowe na telegramie, a recepis otrzymuje nadawca tylko na wyraźne żądanie i za opłatą 5 centów; urzędy otrzymują takowy bezpłatnie.

Za telegramy nadawane na stacjach kolejowych opłaca się o 1 ct. więcej od słowa, więc 24 ct. taksa zasadnicza i 3 ct. za słowo.

Z miejsc, w których nie ma urzędu telegraficznego, można telegramy przesyłać pocztą, a należytość za takowe uiszcza się w markach, przylepiając je na telegramie.

Taryfa za telegramy w monarchji austr.-węg. i za granicą.

Nazwa kraju	Należytość zasadnicza ct.	Każde słowo ct.
Austro-Węgry	24	2
Algier i Norwegja	30	16
Ameryka północna (Kanada i New-York)	—	57
„ południowa (Brazylja)	—	4 zł. 45
Anglja	30	20
Belgja, Dania, Luksemburg i Niderlandy	30	11
Bośnia, Hercegowina, Czarnogóra, Niemcy, Szwajcarja i Serbja	30	4
Bułgarja	30	9
Egipt (Aleksandrja) via Tryest	—	84
Francja	30	10
Grecja (Stały ląd)	30	21
Hiszpania, Rosja i Turcja europ.	30	14
Holandja	30	13
Portugalja	30	17
Rumunia	30	6
Szwecja	30	12
Włochy	30	8

Rodzaje depesz.

Telegram zwykły *(gewöhnliche Depesche)*, który nie wymaga nic więcej prócz przeslania na miejsce przeznaczenia.

Telegram z opłaconą odpowiedzią *(Depesche mit bezahlter Antwort)*. Nadawca może, jeżeli żąda od adresata odpowiedzi, takową zaraz przy nadaniu opłacić, jednakże nie więcej jak 30 słów. Przed adresem takiego telegramu należy napisać „odpowiedź zapłacona“ *(Antwort bezahlt)* lub RP. Jeżeli odpowiedź ma być nad 10 słów, musi być wyraźnie RP. (ilość) słów.

Odbiorca otrzymuje równocześnie z telegramem asygnatę czyli blankiet czerwony na odpowiedź bezpłatną o zapłaconej ilości słów, ważny przez 6 tygodni i mogący służyć w którymkolwiek urzędzie telegraficznym do bezpłatnego nadania telegramu. Gdyby odpowiedź zawierała więcej słów jak opłacono przy nadaniu telegramu pierwotnego, dopłaca się nadwyżkę nieopłaconych słów bez doliczenia taksy zasadniczej. Przy zwrocie nieużytej asygnaty w przeciągu 6 tygodni, zwraca nadawcy urząd telegraf. pierwotną całą kwotę, na jaką asygnata opiewała.

Telegramy kolacjonowane *(Collationirte Depeschen)*. Ponieważ wszystkie urzędy telegr. nie mogą bezpośrednio ze sobą być połączone, przezco i telegramy, przechodząc przez różne stacje, łatwo opuszczeniu lub przekręceniu pojedyńczego wyrazu podpaść mogą, zaprowadzone są „Telegramy kolacjonowane“, a każdy urząd telegraf. odbierając taki telegram, obowiązany jest przed dalszem wydaniem tegoż, stacji telegraf. od której takowy otrzymał, w całej osnowie powtórzyć.

Taksa za kolacjonowany telegram jest o połowę należytości większą od nadanego, n. p. jeżeli telegram zwykły o 18 słowach kosztuje 60 centów, to

kolacjonowany kosztuje 90 ct., t. j. 60 + 30 ct. Przed adresem pisze się TC.

Telegramy z opłaconem powiadomieniem o doręczeniu *(Empfangsanzeige).* Nadawca może żądać, by mu telegraficznie doniesiono, czy i kiedy nadany telegram adresatowi doręczony został, za co płaci prócz telegramu jeszcze należytość za telegram o 10 słowach, t.j. o 44 ct. więcej. Przed adresem pisze się CR.

Telegramy naglące *(Dringende Depeschen).* Nadawca takiego telegramu osiąga tę korzyść, że telegram jego przed wszystkimi innymi telegramami prywatnymi wydanym i doręczonym być musi, chociażby później był nadanym. Należytość za telegram naglący równa się potrójnej należytości zwykłego telegramu, np. jeżeli telegram zwykły kosztuje 54 ct., to naglący kosztować będzie 54 × 3 = 1 złr. 62 ct. Przed adresem telegramu naglącego pisze się D.

Telegramy z kilkoma adresami. Jestto telegram o tej samej treści do kilku osób w tej samej miejscowości, lub do jednego adresata w kilku pomieszkaniach (ulicach, hotelach). W telegramie takim wypisać należy wszystkie adresy z jednorazowem miejscem przeznaczenia, lub jednorazowy adres i miejsce przeznaczenia z wszystkiemi ulicami, mieszkaniem itp. n. p. Jan Zadeberny, Józef Malik Lwów; albo Jan Zadeberny Lwów, ulica Kopernika lub Sykstuska.

Należytość za taki telegram równa się taksie za zwykłą depeszę, za dalsze zaś adresy lub oznaczenia płaci się po 24 ct. za każde 100 lub mniej słów *(Vervielfältigungs-Gebühr);* n. p. Depesza zwykła o 15 słowach kosztuje 54 ct.; z dwoma adresami kosztować będzie 54 + 24 ct. = 78 ct.; z trzema adresami 54 + 24 + 24 ct. = 1 złr. 2 ct.

Telegramy przesyłane po za obręb urzędu telegraficznego. Telegramy do miejsc, niepołączonych siecią telegraficzną, mogą być wysyłane od najbliższej stacji pocztą lub umyślnym posłańcem, w miarę tego jak nadawca telegramu w oryginale tegoż dalsze doręczenie zarządził. Nadawca może zaraz przy nadaniu telegramu należytość posłańczą zapłacić, lecz musi zarazem opłacić telegram za uwiadomienie o doręczeniu (CR) t. j. 44 ct., lub odbiorca telegramu opłaca posłańca. Telegramy z opłaconym posłańcem oznacza się przed aeresem Xp. CR. *(Bote, Empfangsanzeige bezahlt).*

Telegraficzne przekazy pieniężne (obacz przepisy pocztowe ustęp: Przekazy pocztowe telegraficzne).

Jeżeli telegram z jakichkolwiek powodów adresatowi doręczonym być nie może, powiadamia o tem urząd oddawczy stację pierwotną a względnie nadawcę telegramu, który winien uiścić należytość 24 ct.

Za telegramy, które z winy urzędu telegraf. znacznie spóźnione, lub wcale na miejsce przeznaczenia nie doszły, zwraca zarząd poczt i telegrafów opłaconą należytość za telegram, jeżeli odnośna reklamacja w przeciągu dwóch miesięcy od dnia nadania telegramu wniesioną zostanie.

Nadawca lub adresat mogą żądać wierzytelnych odpisów telegramów nadawanych lub otrzymanych, lecz tylko przed upływem sześciu miesięcy, za złożeniem należytości 24 ct. za każde 100 lub mniej słów.

Ogólne przepisy pocztowej kasy oszczędności.

Urząd pocztowych kas oszczędności ma siedzibę we Wiedniu, lecz wszelkie czynności tegoż załatwiają wszystkie urzędy pocztowe w monarchji austr.-węg., pełniąc obowiązki kas zbiorczych *(Sammelstellen).*

Kto chce złożyć pierwszą wkładkę do pocztowej kasy oszczędności, udaje się do urzędu pocztowego, składa tam kwotę podzielną przez 50, najmniej zaś 50 ct., a urząd pocztowy zapisuje kwotę tę w książeczce wkładkowej, na imię włożyciela opiewającej, potwierdza odbiór złożonej kwoty i wydaje książeczkę włożycielowi. Na książeczkę otrzymaną może włożyciel każdego czasu sam lub przez kogo innego składać dalsze wkładki w każdym urzędzie pocztowym, gdyż książeczka pocztowej kasy oszczędności nie jest ograniczoną tylko do pewnego oznaczonego miejsca; nikt nie może jednakże posiadać więcej nad jedną książeczkę na swoje imię.

Włożyciel otrzymuje po złożeniu wkładki najpóźniej do 14 dni potwierdzenie na złożoną kwotę z urzędu poczt. kas oszczędności z Wiednia, gdyby zaś takowe nie nadeszło lub zaszła w niem omyłka, powinien włożyciel we własnym interesie natychmiast powiadomić o tem urząd poczt. kas oszczędności w Wiedniu. Ustawa zwolniła właścicieli książeczek poczt. kasy oszczędności od należytości stemplowej, od pocztowej zaś o tyle o ile chodzi o sprawy poczt. kasy oszczędności, między włożycielami a urzędem poczt. kas oszczędności, używając do korespondencyj druków przez Urząd kasy oszczędności założonych.

Na książeczkę pocztowej kasy oszczędności nie może nikt nabyć prawa zastawu.

Gdyby właścicielowi książeczka pocztowej kasy oszczędności zaginęła, takowej nikt inny zrealizować nie może.

Każdy właściciel książeczki obiera sobie przy pierwszej wkładce dowolne godło, które własnoręcznie na kontrakwicie zapisuje i takowe zawsze pamiętać jest obowiązany. Godłem tem może być jakikolwiek wyraz łatwy dla włożyciela do zapamiętania.

Aby ułatwić oszczędzanie kapitału mniejszemi nawet kwotami od 50 centów, zaprowadzone są pocztowe karty oszczędności. Są to kartony białe, z wyciśniętą 5-centową marką pocztową, sztuka po

5 cnt.; nalepiwszy na nim jeszcze dziewięć marek pocztowych po 5 cnt., przedstawia karton ten podówczas wartość 50 cnt. i może być zaraz lub kilka razem, najwięcej zaś trzy w jednym tygodniu, złożony w urzędzie pocztowym w celu wpisania kwoty 50 cnt., a względnie 1 zł. 50 cnt. do książeczki pocztowej kasy oszczędności.

Oprocentowanie złożonych wkładek rozpoczyna się od 1. lub 16. każdego miesiąca w miarę tego, czy wkładka przed 1-szym lub 16-tym złożoną została, t. j. jeżeli wkładka złożoną została 29-go, oprocentowanie rozpoczyna się dopiero od 1-go następnego miesiąca, jeżeli zaś między 1-szym a 15-tym natenczas od 16-go tegoż miesiąca po 3 procent od sta. Z końcem Grudnia każdego roku zostają procenta obliczane, na które każdy właściciel książeczek otrzymuje najwyżej po roku jego pierwszej wkładki od urzędu poczt. kas oszczędności czerwoną kartkę *(Zinsen-Anweisung)*, z którą udać się ma w przeciągu dwóch miesięcy do któregokolwiek urzędu pocztowego w celu wpisania procentów do książeczki, lub po upływie tego terminu winien książeczkę odesłać do urzędu poczt. kas oszczędności do Wiednia, który po wciągnięciu procentów do książeczki, takową właścicielowi zwraca.

Jeżeli kwota złożona przewyższa 100 złr. a. w. może właściciel żądać zakupienia papierów państwowych.

Jeżeli książka wkładkowa zostanie całkiem zapisaną, winien właściciel takową wraz z książeczką do wypowiedzeń (żółtą) odesłać do urzędu poczt. kas oszczędności do Wiednia, a otrzyma bezpłatnie nową z przeniesioną ogólną kwotą z książeczki zapisanej.

Jeżeli właścicielowi książka wkładkowa zaginie, winien tenże natychmiast powiadomić o tem urząd pocztowy, złożyć kwotę 10 ct. w markach pocztowych i podać dokładny adres, godło i o ile możności kwotę na zagubioną książeczkę złożoną.

Wypowiedzenie i wypłata. Wypowiedzenie i wypłata odbywać się może w dwojaki sposób, a mianowicie:

a) Wypowiedzenie przez urząd pocztowych kas oszczędności we Wiedniu.

b) Wypowiedzenie i wypłata do kwoty 20 złr. a. w. w krótkiej drodze przez urząd zbiorczy poczt. kasy oszczędności.

1. Właściciel może każdego czasu zażądać zwrotu pewnej lub całej złożonej przez niego kwoty, a książeczka żółta, którą każdy włożyciel przy pierwszej wkładce w urzędzie pocztowym otrzymuje, służy do każdorazowego wypowiedzenie. Z książeczki tej wydziera się jedną kartkę, a wypełniwszy ją wedle nadrukowanej treści, wkłada do żółtej koperty *(Kündigung)* i wysyła do Wiednia jako list zwykły bez opłaty. Urząd pocztowych kas oszczędności przesyła dotyczącemu właścicielowi na kwotę wypowiedzianą asygnatę *(Zahlungsanweisung)*, z którą tenże po należytem podpisaniu i z książeczką wkładkową, udać się ma do urzędu pocztowego, gdzie wypłata wypowiedzianej i wyasygnowanej kwoty bezzwłocznie następuje, w książeczce wkładkowej zaś podniesioną kwotę urząd pocztowy odpisuje. Wypłata do jednego złr. może nastąpić tylko w wypadku, jeżeli cała złożona kwota nie przenosi jednego złr. a. w.

2. Wypłata w krótkiej drodze kwoty od 1 do 20 złr. następuje zaraz bez poprzedniego wypowiedzenia w każdym urzędzie pocztowym. Podówczas wypełnia właściciel kartkę żółtą z książeczki wypowiedzeń jak pod 1. i zgłasza się z tą należycie wypełnioną i podpisaną kartką, z ostatniem potwierdzeniem złożonej kwoty i książeczkę wkładkową do najbliższego urzędu pocztowego, gdzie po sprawdzeniu tożsamości osoby i podpisaniu, kwotę wypowiedzianą urząd wypłaca, a w książeczce wkładkowej podjętą kwotę odpisuje. Cała kwota złożona nie może być w krótkiej drodze wypowiedzianą i podjętą.

Każdy właściciel książeczki może osobę drugą do odbioru pieniędzy upoważnić, jeżeli na przeznaczonym do tego blankiecie poda imię i nazwisko osoby, którą do podjęcia upoważnia, umieszczając zarazem godło *(Losungswort)* i własnoręczny podpis. Osoba upoważniona do podjęcia otrzymuje podówczas wypłacić się mającą kwotę za okazaniem powyższego upoważnienia, książki wkładkowej i asygnaty. Jeżeli właściciel nie miał żadnego godła, natenczas podpis musi być stwierdzony przez urząd gminny, parafjalny, notarjalny lub sąd. Chorym potwierdza lekarz ordynujący.

Przekazy poczt. kasy oszczędności (Check). Właścicielom książeczek pocztowych kas oszczędności, których wkładki nad 100 złr. a. w. wynoszą, przysługuje prawo używania przekazów pocztowej kasy oszczędności (cheków). Chcąc takowe nabyć, musi włożyciel czyli właściciel książeczki wnieść pisemną prośbę do urzędu pocztowych kas oszczędności we Wiedniu na druku Nr. 37 *a*, który nabyć można bezpłatnie w każdym urzędzie pocztowym przy załączeniu 1 złr. na książkę chekową, książeczki wkładkowej i książeczki do wypowiedzeń.

Urząd pocztowych kas oszczędności zatrzymuje książeczkę wypowiedzeń, zamienia książeczkę wkładkową na inną przeznaczoną na wkładki chekowe *(Einlagebüchel)* i zwraca takową właścicielowi wraz z książeczką chekową *(Checkbüchel)*.

Spis urzędów pocztowych w Galicji i Bukowinie.

Alwernia
Andrychów
Arbora (Buk.)

Babcza
Babice
Baligród
Banilla (Buk.)
Baranów
Barszczowice
Bartatów
Barwinek
Barycz
Barysz
Basiówka
Basznia
Baworów
Bednarów
Bełz
Bełzec
Berhometh nad Seretem (Buk.)
Bestwin
Biadoliny
Biała
Białagóra
Białykamień
Biecz
Bielsko
Bierzanów
Bilcze-Wolica
Bircza
Błażowa
Bobowa
Bobrówka
Bochnia
Bogdanówka
Bogoniowice
Bogumiłowice
Bohorodczany
Bojan (Buk.)
Bojanów
Bolechowce
Bolechów
Bolesław
Bołszowce
Borki wielkie
Borszczów
Bortniki naddn.
Borynia
Borynicze
Borysław
Bossancze (Buk.)
Bóbrka
Brodki
Brody
Brzesko
Brzeżany
Brzeźnica
Brzostek
Brzozdowce
Brzozów
Buczacz
Budzanów
Bukaczowce
Bukowsko
Bukszoja (Buk.)
Bursztyn
Busk
Byszów

Chabówka
Chełmek
Chlebowice
Chmielówka
Chocimirz
Chodaczków wielki
Chodorów
Chołojów
Chorostków
Chorośnica
Chrewt
Chryplin
Chrzanów
Chyrów
Cieszanów
Ciężkowice
Ciężów
Cisna
Cło
Cucyłów
Czarna
Czarny Dunajec
Czchów
Czerepkoutz (Buk.)
Czerkasy
Czerlany
Czermin
Czernelica
Czernichów
Czerniowce (Buk.)
Czorsztyn
Czortków
Czudec
Czudin (Buk.)

Daszawa
Dawideny (Buk.)
Dawidkowce
Dawidów
Dąbie
Dąbrowa
Delatyn
Dembica
Dębowiec
Dmytrze
Dobczyce
Dobra k. Limanowy
Dobromil
Dobroślin
Dobrotwór
Dobrowlany
Dobrzany
Dolina
Dołhopole (Buk.)
Dorna Watra (Buk.)
Draczynetz (Buk.)
Droginia
Drohobycz
Drohowyże
Dubiecko
Dublany
Dukla
Dunajów
Dunajec czarny
Dupliska
Dwory
Dynów
Dziedzice
Dziewin
Dzików
Dzuryń

Felsztyn
Firlejów
Fratautz st. (Buk.)
Frydrychówka
Frysztak
Fulsztyn

Gaje
Gaje wyżne
Gawłów nowy
Gawłuszowice
Gdów
Gliniany
Glinna
Gładyszów
Głęboka
Głogów
Gołogóry
Gorlice
Górka węgierska
Grab
Grabownica starzyńska
Grębów
Grodzisko
Gromnik
Gródek koło Lwowa
Gródek nad Dunajcem
Grybów
Grzymałów
Gurahumora (Buk.)
Gwoździec

Hadikfalva (Buk.)
Hadynkowce
Halicz
Hatna (Buk.)
Hermanowice
Hliboka (Buk.)
Hłuboczek
Hołosków
Hołyń
Horodenka
Horodnica
Horożanka
Horyniec
Hruszów
Hucisko
Husiatyn
Hussaków
Huta zielona

Illiszestie (Buk.)
Iławcze
Ispas (Buk.)
Istensegits (Buk.)
Itzkany (Buk.)
Iwonicz
Izdebnik
Izwor (Buk.)

Jabłonica
Jabłonów
Jagielnica
Jakobeny (Buk.)
Janczyn
Janów koło Lwowa
Janów koło Trembowli
Jarosław
Jaryczów
Jasienica
Jasło
Jastrzębica
Jaśliska
Jawiszowice
Jawornik
Jaworów
Jaworzno
Jazłowiec
Jedlicze
Jeleśnia
Jezierna
Jezierzany
Jezupol
Jodłowa
Jordanów

Kaczyka (Buk.)
Kadobestie (Buk.)
Kalinowszczyzna
Kalnica
Kalwarja
Kałaharówka
Kałusz
Kamena (Buk.)
Kamień
Kamienobród
Kamionka strumiłowa
Kańczuga
Kapukodrului (Buk.)
Kasina wielka
Kasperowce
Kenty
Klimiec
Klimoutz (Buk.)
Kłaj
Kimpolung (Buk.)
Kirlibaba (Buk.)
Kniaże
Knihynicze
Kocmyrzów
Kolbuszowa
Kołaczyce
Kołomyja
Komańcza
Komarno
Kopeczyńce
Korczów
Korczyna
Korolówka
Koropiec
Korościatyn
Korszów
Kosienice
Kossów
Koszyłowce
Kotzman (Buk.)
Kozaczówka
Koziowa
Kozłów
Kozowa
Kozy
Krakowiec
Kraków
Kranebérg
Krasiczyn
Krasne
Krechowice
Krechów
Krosno
Krościenko
Krościenko k. Chyrowa
Krukienice
Krynica
Krystynopol
Krzeszowice
Krzywcza nad Sanem
Krzywcze
Kuczurmare (Buk.)
Kuczurmik (Buk.)
Kulaszne
Kulików
Kupka (Buk.)
Kurowice
Kurzany
Kutkorz
Kuty

Lachowice
Lacka wola
Lanckorona
Lecze
Leszniów
Leżajsk
Libiąc
Limanowa
Lipica dolna
Lipnica murowana
Lipowiec
Litwinów
Lisko
Lisowice
Liszki
Litiatyn
Lubaczów
Lubień wielki
Lubień koło Myślenic
Lubieńce
Lubycza królewska
Lutowiska
Lwów

Łabowa
Łanczyn
Łańcut
Łapanów
Łącko
Łąka
Łodygowice
Łomna
Łopatyn
Łopuszanka
Łowczówek
Łukawica
Łupków
Łużan (Buk.)
Łysiec

Magierów
Mahala (Buk.)
Majdan k. Kolbuszowy
Maków
Maksymówka
Marcinkowice
Mardzina (Buk.)
Marjampol
Markowce
Matyjowice
Mazanajestie (Buk.)
Medenice
Medyka
Męcina
Miejsce
Mielec

Mielnica
Miękisz nowy
Mikołajów
Mikuliczyn
Mikulińce
Milatyn
Mileszoutz (Buk.)
Miłówka
Miżyniec
Mogilany
Mokre
Monasterzyska
Morszyn
Mościska
Mosty wielkie
Mrzygłód
Mszana k. Bartatowa
Mszana dolna
Mucharz
Muszyna
Mużyłowice
Myślenice

Nadbrzezie
Nadworna
Nadyby
Narajów
Narol
Nawarja
Nepolokoutz (Buk.)
Niebylec
Niemirów
Niepołomice
Niewistka
Nisko
Niżankowice
Niżniów
Nowagrobla
Nowemiasto
Nowesioło koło Stryja
Nowesioło k. Zbaraża
Nowosielce
Nowosielica (Buk.)
Nowysącz
Nowytarg

Obertyn
Ohladyn
Okna (Buk.)
Okocim
Olejów
Olesko
Oleszów
Oleszyce
Olszanica k. Złoczowa
Olszanica k. Ustrzyk
Olszany
Ołpiny
Oporzec
Osiek
Osielec
Ossowce
Ostrów
Oświęcim
Ottynia
Ożydów

Padew
Paricza
Peczeniżyn
Pełkinie
Perehińsko
Pewel mała
Piaseczna
Pieniaki
Pilzno
Pisarzowa
Pistyń
Piwniczna
Pleszów
Płuchów
Podbuż
Podgórze
Podhajce
Podhajczyki
Podhajczyki koło Trembowli
Podhorce
Podkamień k. Brodów
Podkamień k. Rohatyna
Podłęże
Podwołoczyska
Pojanastampi (Buk.)
Pomorzany
Popielniki
Porąbka
Poronin
Potok złoty
Potylicz
Pożoritta (Buk.)
Probużna
Pruchnik
Przeciszów
Przecław
Przeginia duch.
Przemyśl
Przemyślany
Przeworsk
Ptaszkowa
Pustomyty
Putilla (Buk.)
Pyszkowce

Rabka
Rachin
Radgoszcz
Radłów
Radomyśl nad Sanem
Radomyśl k. Dembicy
Radowce (Buk.)
Radymno
Radziechów
Radziszów
Rajcza
Raniszów
Rawa ruska
Rodatycze
Rogóżno
Rohatyn
Romanów
Romanówka
Ropa
Ropczyce
Rostoki (Buk.)
Rozdół
Rozwadów
Rożniatów
Rożnów
Ruda (Buk.)
Rudki
Rudna wielka
Rudnik
Rybotycze
Ryczów
Ryglice
Rymanów
Rytro
Rzegocina
Rzepiennik strzyż.
Rzeszów

Sadagóra (Buk.)
Sambor
Sanok
Sarzyna
Sassów
Sądowa Wisznia
Sącz nowy
Sącz stary
Schodnica
Seletyn (Buk.)
Sereth (Buk.)
Sędziszów
Siechów
Siedliszowice
Sieniawa
Sierosławice
Sinków
Sinoutz (Buk.)
Skała
Skałat
Skawce
Skawina
Skole
Skołyszyn
Skrzydlna
Słoboda rungórska
Słobódka leśna
Słotwina
Smorze
Sokal
Sokołów k. Stryja
Sokołów k. Rzeszowa
Sokołówka
Solka (Buk.)
Solina
Sołotwina
Sosnów
Sól
Stanestie (Buk.)
Stanisławów
Stanisławczyk
Starasól
Staremiasto
Staresioło
Starzawa
Stawczany (Buk.)
Stojanów
Storożynetz (Buk.)
Stratyn
Strażna (Buk.)
Strażów
Stronie
Stroże
Strusów
Stryhańce
Stryj
Strzeliska nowe
Strzyżów
Stulpikany (Buk.)
Sucha
Suchostaw
Suczawa (Buk.)
Surochów
Swoszowice
Szczakowa
Szczawne
Szczawnica
Szczerzec
Szczucin
Szczurowa
Szczurowice
Szerboutz (Buk.)
Szkło

Ślemień
Śniatyn
Śnietnica
Świątniki górne
Świrz

Tarnawa niżna
Tarnobrzeg
Tarnopol
Tarnoruda
Tarnowiec
Tarnów
Tartaków
Tereblestie (Buk.)
Terescheny (Buk.)
Tęgoborze
Theodorestie (Buk.)
Tłumacz
Tłuste
Toporoutz (Buk.)
Toporów
Touste
Trembowla
Truskawiec
Tyrncza
Trzciana
Trzcinica
Trzebina
Tucholka
Tuchów
Turka
Turze
Tyczyn
Tymbark
Tymowa
Tyrawa wołoska
Tyśmienica

Uhersko
Uhnów
Uhrynów
Ulanów
Ułaszkowce
Ustrzyki dolne
Uście biskupie
Uście Putilla (Buk.)
Uście ruskie
Uście solne
Uście zielone
Uścieczko
Uścieryki

Wadowice
Waleputna (Buk.)
Wałki
Wama (Buk.)
Waręż
Wasylkowce
Waszkoutz (Buk.)
Watra moldawitza (Buk.)
Wełdzirz
Werchrata
Werenczanka (Buk.)
Węgierska górka
Wieliczka
Wielkie drogi
Wielkie oczy
Wielopole skrzyńskie
Wików (Buk.)
Wilamowice
Winniki
Wistowa
Wiśnicz
Wiśniowa
Wiśniowczyk
Witków
Wiżnicz nad Czeremoszem (Buk.)
Wojnicz
Wojniłów
Wojtkowa
Wojutycze
Wola Michowa
Wola łużańska
Wola rzędzińska
Wolica
Wołczkowce
Wybranówka
Wygoda
Wykoty
Wysocko wyżne
Wysowa
Wzdów

Zabierzów
Zabłotce
Zabłotów
Zadwórze
Zagórz
Zagórzany
Zakluczyn
Zakopane
Zaleszany
Zaleszczyki
Załośce
Załucze
Załuż
Zamarstynów
Zapałów
Zarszyn
Zarudzie
Zarwanica
Zaryte
Zarzecze
Zassów
Zastawna (Buk.)
Zator
Zawadów
Zawałów
Zawoja
Zbaraż
Zborów
Zielona
Zimnawoda
Złoczów
Złotniki
Zuczka (Buk.)
Zurin (Buk.)
Zwardoń
Zwierzyniec

Żabie
Żabno
Żadowa (Buk.)
Żegiestów
Żmigród
Żołynia
Żółkiew
Żółtańce
Żubrohlawa
Żurawnica
Żórawno
Żurów
Żużel
Żydaczów
Żywiec.

Skale stemplowe w Austryi.

Skala I.

na weksie.

				Złr.	ct.
Do sumy			75 zł.	—	5
nad	75 zł.	do	150 „	—	10
„	150 „	„	300 „	—	20
„	300 „	„	450 „	—	30
„	450 „	„	600 „	—	40
„	600 „	„	750 „	—	50
„	750 „	„	900 „	—	60
„	900 „	„	1050 „	—	70
„	1050 „	„	1200 „	—	80
„	1200 „	„	1350 „	—	90
„	1350 „	„	1500 „	1	
„	1500 „	„	3000 „	2	—
„	3000 „	„	4500 „	3	—
„	4500 „	„	6000 „	4	—
„	6000 „	„	7500 „	5	—
„	7500 „	„	9000 „	6	—
„	9000 „	„	10500 „	7	—
„	10500 „	„	12000 „	8	—
„	12000 „	„	13500 „	9	—
„	13500 „	„	15000 „	10	—
„	15000 „	„	16500 „	11	—

i tak dalej za każde 1500 złr. o 1 złr. więcej, przytem resztę nie przenoszącą 1500 złr. jako pełną przyjąć należy.

Skala II.

na dokumenta.

				Złr.	ct.
		do	20 złr.	—	7
nad	20 złr.	„	40 „	—	13
„	40 „	„	60 „	—	19
„	60 „	„	100 „	—	32
„	100 „	„	200 „	—	63
„	200 „	„	300 „	—	94
„	300 „	„	400 „	1	25
„	400 „	„	800 „	2	50
„	800 „	„	1200 „	3	75
„	1200 „	„	1600 „	5	
„	1600 „	„	2000 „	6	25
„	2000 „	„	2400 „	7	50
„	2400 „	„	3200 „	10	—
„	3200 „	„	4000 „	12	50
„	4000 „	„	4800 „	15	—
„	4800 „	„	5600 „	17	50
„	5600 „	„	6400 „	20	—
„	6400 „	„	7200 „	22	50
„	7200 „	„	8000 „	25	—

Nad 8000 złr. od każdych 400 złr. opłaca się nadwyżki po 1 złr. 25 ct. — ilość niedochodząca 400 złr. uważaną jest za całkowitą.

Skala III.

				Złr.	ct.
		Do	10 złr.	—	7
nad	10 złr.	„	20 „	—	13
„	20 „	„	30 „	—	19
„	30 „	„	50 „	—	32
„	50 „	„	100 „	—	63
„	100 „	„	150 „	—	94
„	150 „	„	200 „	1	25
„	200 „	„	400 „	2	50
„	400 „	„	600 „	3	75
„	600 „	„	800 „	5	—
„	800 „	„	1000 „	6	25
„	1000 „	„	1200 „	7	50
„	1200 „	„	1600 „	10	—
„	1600 „	„	2000 „	12	50
„	2000 „	„	2400 „	15	—
„	2400 „	„	2800 „	17	50
„	2800 „	„	3200 „	20	—
„	3200 „	„	3600 „	22	50
„	3600 „	„	4000 „	25	—

Nad 4000 złr. od każdych 200 złr. opłacaną być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po 1 złr. 25 ct., przyczem sumy niżej 200 złr. uważają się jako pełne.

☞ Rachunki, konta, odpisy, kopie lub jakkolwiek nazwane wykazy należytości do 10 złr. nie podlegają stemplowi; od 10 złr. do 50 złr. 1 ct.; nad 50 złr. od każdego arkusza 5 ct. — Rachunki nieostemplowane podlegają karze 50-krotnej.

Tabela porównawcza wartości pieniędzy

(w liczbach zaokrąglonych bez uwzględnienia różnicy kursu).

Nazwa krajów i tychże system monetarny	Waluta									
	Francuska		Austrjacka		Rosyjska		Niemiecka		Polska	
	Frk.	Cent.	Zlr.	Ct.	Rsr.	Kop.	Mar.	Fen.	Zlp.	Gr.
Amerykańskie półn. zjedn. Stany: 1 dolar = 1 dimes = 100 cents.	5	25	2	10	1	30	4	20	8	20
Anglia (W. Brytania): 1 funt szterling. = 10 szylingom = 240 pence	25	—	10	—	6	20	20	—	41	10
Austrja: 1 złoty reński w. a. = 100 centom	2	50	—	100	—	62	2	—	4	4
Dania, Szwecja i Norwegja: 1 korona = 100 oere	1	45	—	58	—	36	1	16	2	12
Francja, Belgia, Luksemburg, Szwajcarja (1 frank = 100 cent.) *Włochy* (1 lir = 100 centisimi)	1	—	—	40	—	25	—	80	1	20
Grecja: 1 drachmn nowa = 100 lepta	1	—	—	40	—	25	—	80	1	20
Hiszpania: 1 peseta = 100 centimos	1	—	—	40	—	25	—	80	1	20
Holandja: 1 zł. holenderski = 100 cetn.	2	12	—	85	—	53	1	70	3	16
Niemcy: 1 marka = 100 fenigom	1	25	—	50	—	31	—	100	2	2
Polska: 1 złoty polski = 30 groszom	—	60	—	25	—	15	—	50	—	30
Portugalia: 1 milreis = 1000 reis	5	62	2	25	1	40	1	12	9	10
Rosja: 1 rubel srebrem = 100 kopiejek	4	—	1	60	—	100	3	20	6	20
Rumunia: (nowe) 1 leu = 100 bani	1	—	—	40	—	25	—	80	1	20
Serbia: 1 piastr (nowy) = 40 para (nowych)	1	—	—	40	—	25	—	80	1	20
Turcja: 1 piastr (grusz) = 40 para	—	22	—	9	—	5	—	18	—	10

Tabela porównawcza miar i wag

francuskich, polskich i rosyjskich, oraz dawnych austrjackich i pruskich.

Miary długości. *a) drobniejsze:*

	Milim.	Cale austrjackie	Cale rosyjskie	Cale pruskie	Cale polskie
Austrja. Stopa wiedeńska = 12 calom = 144 liniom	316·08	12·0	12·44	12·12	13·17
Francja. Metr = 10 decimetrom = 100 centimetrom = 1.000 milimetrom	1000·00	37·96	39·37	38·28	41·66
Polska. Stopa = 12 calom = 144 liniom . .	288·00	8 04	11·34	20·92	12·00
Prusy. Stopa = 12 calom = 144 liniom . .	313·85	11·92	12·25	12·00	13·07
Rosja. Arszyn = 28 calom (16 werszkom) .	711·19	21·33	28·00	27 01	29·63

b) drożne:

	Metry	Sąż. wied.	Sąż. ros.	Pręty prus.	Sąż. polski
Austrja. Mila austrjacka = 4.000 sążniom . .	7585·94	4000	3550	2672·30	4389·4
Francja. Kilometr = 1.000 metrom	1000·—	527·20	468·7	260·00	578·7
Polska. dawna mila polska = 8 staj . . .	8534·2	4437·78	4000	2218·80	4938
Polska. mila polska pocztowa = 7 wiorstom	7467·6	3883·15	3500	1942·30	4319
Prusy. Mila = 24.000 stopom = 2.000 prętom	7532·48	3971·5	3464·94	2000	4142·8
Rosja. Wiorsta = 500 sążniom	1066·8	547·34	500	377·30	617·8
Mila angielska = 1.760 yardom	1609·3	848·52	754·1	418·40	931·3
Mila morska (włoska) = $^1/_{60}$ stopnia równik.	1855·1	976·40	868·2	508·32	1073·5
Mila geograficzna = $^1/_{15}$ stopnia równikowego	7420·4	3905·6	3471·8	1929·30	4294·00

Miary powierzchni.

	Hektary	Morgi wied.	Dzies.	Morg. magd.	Morgi pols.
Austrja. Morg wiedeński = 1.600 sążniom□ .	0·57556	1·0000	0·6285	2·1600	1·02757
Francja. Hektar = 100 arom	1·000	1·7377	0·9153	3·0200	1·78612
Polska. Morg nowopolski	0·55987	0·5117	0·5487	1·9930	1·00007
Prusy. Morg. magdeb. (pruski) = 180 prętom□	0·25532	0·4440	0 2337	1 0000	0·45603
Rosja. Desiatyna praw. = 2.400 sążniom□	1·09250	1·8980	1·0000	3·8237	1·45125
Rosja. Desiatyna ekon. = 3.200 sążniom□	1·35675	2·4764	1·3333	5·0986	2·42960

Miary objętości. *a) płynów:*

	Litrów	Wiadro (Eimer) austr.	Wiadro rosyjskie	Wiadro pruskie	Wiadro polskie
Austjra. Wiadro (Eimer) 40 garncy (Maas) = 80 półgarnc. Halb. = 160 Seidel = 320 Pfiff.	56·589	1·000	4·720	0·823	14·503
Francja. Hektolitr = 100 litrom	100·000	1·767	8 130	14·000	25·000
Polska. Garniec = 4 kwartom = 16 kwaterkom	4 000	0·028	0·325	0·560	1·000
Prusy. Wiadro (Eimer) = 2 ankrom = 60 kwartom	68·701	1·215	5·590	9·618	17·175
Prusy. 1 kwarta pruska	1·145	0·019	0 093	0·160	0·186
Rosja. Wiadro = 10 sztofom = 10 krużkom = 100 czarkom	12·289	0·217	1·000	0·172	3 072

b) zbóż:

	Hektolitrów	Mierzyc austr.	Czetwert rosyjsk.	Szefle pruskie	Korce pols.
Austrja. Mierzyca (Metzen) = 4 ćwierciom (Vierte) = 16 garncom (Massel) . . .	1·614	1·000	0·293	1·118	0·480
Francja. Hektolitr = 100 litrom	1·000	1·626	0·476	1·820	0·781
Polska. Korzec = 4 ćwierciom = 32 garncom	1·280	2·073	0·610	2·239	1·000
Prusy. Szefel = 4 Wiertelom = 16 macom .	0·549	0·893	0·261	1·000	0·429
Rosja. Czetwert' = 2 ośminom = 4 pniokom = czetwerykom = 64 garncom . . .	2·097	0·426	1·000	3·831	1·638

Wagi.

	Kilogr.	Funt austr.	Funt rosyjs.	Funt prus.	Funt polski
Austrja. Funt wied. = 32 łut. = 128 kwintlom	0·560	1·000	1·367	1·120	1·381
Francja. Kilogram = 10 Hektogramów = 100 Dekagr. = 1.000 gramom	1·000	1·786	2·442	2·000	2·466
Polska. Funt = 32 łutom (1 łut = 46 drachmom, 1 drachma = 3 skrupułom) . .	0·405	0·720	0·999	0·810	1·000
Prusy. Funt = 30 łutom — 300 kwintlom .	0·500	0·893	1·221	1·000	1·133
Rosja. Funt = 32 łutom = 26 zołotnikom = 9.216 dolom	0·409	0·731	1·000	0·818	1·009

Wartość kuponów austrjackich, pożyczek i losów państwowych.

Za kupon nowej austr. Renty wypłacają na tymże oznaczoną kwotę bez jakiegokolwiek odtrącenia.

Od papierów pożyczek państwowych, których dotąd do konwertowania nie przedłożono, wypłaca się za kupony podług poniższej taryfy na podstawie prawa konwersji z odtrąceniem 16% względnie 20% dodatku do podatku.

Medaliki i obligi do wylosowania w monecie konw. płatne banknotami.

M. konw.	Wal. a.	M. konw.	Wal. a.	M. konw.	Wal. a.	M. konw.	Wal. a.	M. konw.	Wal. a.
zł. —·30 =	zł. —·42	zł. 5·— =	zł. 4·20	zł. 12·30 =	zł. 10·50	zł. 20·— =	zł. 16·80	zł.	zł.
„ 1·15	„ 1·06	„ 6·15	„ 5·20	„ 14·—	„ 11·76	„ 20·37½	„ 17·32½	112·30 =	94·50
„ 1·30	„ 1·26	„ 7·30	„ 6·30	„ 15·—	„ 12·60	„ 22·30	„ 18·90	125·—	105·—
„ 2·—	„ 1·68	„ 8·—	„ 6·72	„ 16·—	„ 13·44	„ 25·—	„ 21·—	200·—	168·—
„ 2·15	„ 1·89	„ 10·—	„ 8·40	„ 17·—	„ 15·12	„ 62·30	„ 52·30	225·—	189·—
„ 2·30	„ 2·10	„ 11·15	„ 9·45	„ 18·—	„ 15·40	„ 100·—	„ 84·—	250·—	210·—

Obligi pożyczki narodowej w monecie konw. — Kupony płatne w srebrze.

Monetą konw.	Walutą austr.	Monetą konw.	Walutą austr.	Monetą konw.	Walutą austr.
zł. —·30 =	zł. ·42	zł. 12·30 =	zł. 10·50		
„ 1·15	„ 1·05	„ 25·—	„ 21·—	zł. 250·— =	zł. 210·—
„ 2·30	„ 2·10	„ 125·—	„ 105·—		

Obligi w srebrze z r. 1849, 1851 serja B. i z r. 1854. — Kupony płatne w srebrze.

Moneta konw.	Waluta austr.	Moneta konw.	Waluta austr.	Monetą konw.	Walutą austr.
zł. 2·30 =	zł. 2·41½	zł. 12·30 =	zł. 12·07½	zł. 25·— =	zł. 24·15

Obligi w walucie austrjackiej. — Kupony płatne banknotami.

Walutą austrjacka.		Walutą austrjacką.		Walutą austrjacką.	
zł. 2·50 =	zł. 1 99½	zł. 25·— =	zł. 19·85	zł. 250·— =	zł. 210·—
„ 12·50	„ 9·97½	„ 125·—	„ 99·75		

Obligi z roku 1866 wolne od podatku. — Kupony płatne banknotami.

Walutą austrjacką zł. 2·50 = zł. 2·15¼ | Walutą austrjacką zł. 25·— = zł. 21·52½

Pożyczka w srebrze z roku 1864. — Kupony płatne w srebrze.

Walutą austrjacką zł. 25·— = zł. 23·10 walutą austr.

Pożyczka angielska z roku 1850 i 1852. — Kupony płatne w srebrze.

Mon. konw. zł. 12·50 = zł. 12·07½ wal. austr. | Mon. konw. zł. 25·— = zł. 24·15 wal. austr.

Pożyczka francuska z roku 1865. — Kupony płatne w srebrze.

Walutą austrjacką zł. 5·— = 4·80 | Walutą austrjacką zł. 25·— = zł. 24 15

Obligi pożyczki loteryjnej z roku 1854*). — Kupony płatne banknotami.

Monetą konwencyjną zł. 10.— = zł. 8·40 walutą austrjacką.

Obligi pożyczki loteryjnej z roku 1860*). — Kupony płatne banknotami.

zł. 2·50 = zł. 2·— | zł. 12·50 = zł. 10·— | zł. 25·— = zł. 20·—

Obligi pożyczki podatkowej z roku 1864*). — Kupony płatne banknotami.

zł. —·50 =	zł. —·40	zł. 2·50 =	zł. 2·—	zł. 10·— =	zł. 8·—
„ 1·—	„ —·80	„ 5·—	„ 4·—	„ 15·—	„ 12·—
„ 1·50	„ 1·20	„ 7·50	„ 6·—		

Obligi indemnizacyjne (zalitawskie) w mon. konw. — Kupony płatne banknotami.

Monetą konw.	Waluta austr.	Monetą konw.	Waluta austr.	Monetą konw.	Walutą austr.
zł. 1·15 =	zł. 1·22	zł. 12·30 =	zł. 12·20½	zł. 125·— =	zł. 123·06
„ 2·20	„ 2·20	„ 25.—	„ 24·41	„ 250·—	„ 243·12½

Obligi indemnizacyjne (przedlitawskie) w mon. konw. — Kupony płatne banknotami.

Moneta konw.	Waluta austr.	Monetą konw.	Walutą austr.	Moneta konw.	Walutą austr.
zł. 1·15 =	zł. 1·81	zł. 12·30 =	zł. 11·81	zł. 125·— =	zł. 118·12½
„ 2·50	„ 2·36½	„ 25·—	„ 23·62½	„ 250·—	„ 236·25

*) Nie podlegają konwersji jednolitego długu państwa.

Taryfa podatku konsumcyjnego z dodatkami

dla miasta Lwowa

obowiązująca od 1. Lipca 1883.

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austrjacką											
			Podatek konsumcyjny			Dodatek nadzwyczajny			Opłata miejska lub dod. gm.			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
1	Rum, arak, koniak, esencja ponczowa, rosolis, likier i wszelkie słodzone trunki spirytusowe	1 hektolitr	—	—	—	—	-	—	20	--	—	20	—	—
2	Spirytus winny (Alkohol) i gorzałczany	100 L. i 1 stopień 100-dzielnego alkoholometru przy + 12° R.												
3	Wódka (gorzałka)		—	—	—	—	—	—	—	23	—	—	23	—
	Uwaga I. Opłacie tej podlegają i wszelkie chemiczne wyroby spirytusowe, t. j. tynktury, pokosty, politury, spirytusy pachnące i wszelkie inne płyny spirytusowe, w których stanowi spirytus część główną.													
	Uwaga II. Za przedmioty wymienione w pozycji tar. 1, 2 i 3, nie opłaca się przy wprowadzeniu do miasta Lwowa ani podatku konsumcyjnego, ani dodatku nadzwyczajnego, lecz tylko dodatek gminny czyli miejską opłatę konsumcyjną; zaś przy produkowaniu tych przedmiotów w mieście, opłaca się i podatek konsumcyjny według odnośnych przepisów szczegółowych.													
4	Wino	1 hektolitr	3	18	—	—	62	6	3	18	—	6	99	6
5	Moszcz i zacier winny	„	2	12	—	—	42	4	—		—	2	54	4
6	Moszcz owocowy	„	—	95	—	—	19	—	—	—	—	1	14	—
7	Miód pitny, maliniak, dereniak, wiśniak, lipniak przy wprowadzeniu	„	—	93	—	—	18	6	6	50	—	7	61	6
8	Piwo przy wprowadzeniu	„	—	70	—	—	14	—	1	80	—	2	64	—
	Uwaga. Jeżeli istotnej ilości piwa zbadać nie można, liczyć należy po 112 kilogr. wagi sporco, t. j. wraz z naczyniem na 1 hektoliter czyli 100 litrów.													
	Przy wyrobie piwa opłaca się podatek konsumcyjny według dotyczących przepisów szczegółowych — a to:	1° Hl. Litr saccharometru	-	16	7/.	—	7	—	-	15	5/.	—	—	—
9	Ocet	„	-	47	—	—	09	4	-	10	—	—	66	4
10	Bydło rzeźne, t. j. woły, byki, krowy i cielęta nad rok wieku	1 sztuka	4	20	-	-	84	-	1	5	—	6	9	—
	Uwaga. Od bydła rzeźnego uiszcza się opłata konsumcyjna nie przy wprowadzeniu do miasta, lecz dopiero przed wpustem na rzeź, według dotyczących szczegółowych przepisów (cyrkularz z 20. Lipca 1830 l. 42.857).													
11	Cielęta do roku wieku	„	—	70	—	—	14	—	—	17	5	1	1	5
12	Owce, barany, kozy, kozły, capy i skopy .	„		26	5	—	5	3	—	1	—	—	38	8
13	*a)* Jagnięta do 14 kilogr. ważące, tudzież prosięta ssące	„	—	17	5	—	3	5	—	4	5	—	25	5
	b) Koźlęta	„	—	7	—	—	1	4	-	2	—	—	10	4
14	Warchlaki, t. j. bezrogi od 15 do $19^1/_2$ klgr.	„	—	52	5	—	10	5	-	13	5	—	76	5
15	Bezrogi nad $19^1/_2$ kilogr. ważące bez różnicy	„	1	5	—	—	21	—	—	26	5	1	52	5

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austrjacką											
			Podatek konsumcyjny			Dodatek nadzwyczajny			Opłata miejska lub dod. gm.			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
16	Mieso świeże bez różnicy, pojedyńcze części zabitego bydlęcia; mięso solone, wędzone i marynowane, salami i inne kiełbasy .	100 kilogr.	1	56	—	—	31	2	—	79	—	2	66	2
	Uwaga. Od bydląt zabitych, którym tylko pojedyncze części, jak głowa lub nogi odjęte zostały, wniesioną być ma opłata podług taryfy za całą sztukę przypadająca.													
17	Drób: indyki, pantary, gęsi, kaczki, kapłony i t. p.	1 sztuka	—	5	5	-	1	1	—	1	5		8	1
18	Kury (t. j. koguty, kury i kurczęta) tudzież gołebie	2 sztuki		2	—	—	—	4	—	—	5	—	2	9
19	Zwierzyna: jelenie	1 sztuka	1	5	—	—	21	—	—	52	5	1	78	5
20	Dziczyzna: dziki od 17 kilogramów i wyżej. tudzież daniele	„	—	79	—		15	8	—	39	5	1	34	3
21	„ warchlaki, sarny, dzikie kozy .	„	—	26	5	—	5	3	—	13	5	-	45	3
22	„ zające	„	—	5	5	–	1	1	—	3	—	–	9	6
23	Rozrąbana zwierzyna wszelkiego rodzaju .	100 kilogr.	1	87	—	—	37	4	—	94	-	3	18	4
24	Dzikie ptactwo: bażanty, głuszce, cietrzewie	1 sztuka	—	10	5	—	2	1	—	5	5	-	18	1
25	Jarząbki, pardwy i kamieniczki czyli kuropatwy górne, dzikie gęsi, dropie, dzikie kaczki (z wyjątkiem kurek zielononogich), słonki, kuropatwy i dzikie gołębie . .	„	—	5	5	–	1	1	—	3	-	—	9	6
26	Kurki wodne i zielononogie (nurki), bekasy, kszyki, dubelty i kulony	„	—	2	—	—	-	4	—	1	—	—	3	4
27	Kwiczoły, przepiórki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia	1 tuzin	—	2	—	—	-	4	—	1	-	—	3	4
28	Ryby i skorupiaki, wyraźnie nie wymienione, z morza, z rzek, potoków, jezior i stawów, świeże, solone, wędzone i marynowane; rybia ikra (kawior), w oliwie układane sardele i sardynki	100 kilogr.	1	87	-	—	37	4	—	94	-	3	18	4
29	Ryby rzeczne, pospolite ryby morskie, t. j. kalamari, kospetoni, rase, sgomberi, sippe, tonine, sztokfisze, flondry, płaszczki, kabiliony (klipfisze), kolcobrzuchy, bokopływy, śledzie, bretlingi, sardele, piklinki, tudzież raki, ślimaki, żaby, ostrygi, pająki i raki morskie	„	—	62	—	–	12	4	—	31	5	1	5	9
30	Ryż	„	1	87	—		37	4	—	94	—	3	18	4
31	*a)* Mąka ze zboża, ziemniaków i owoców strączkowych wszelkiego rodzaju, grysik, krupy jęczmienne i perłowe, owsiana kasza, krajowe sago, kasza tatarczana (hreczana), pszono i wszelkie krupy, krochmal, puder, chleb i wszelkie pieczywo; następnie ciasta, pierniki, placki i suchary	„	—	31		—	6	2	—	8	—	—	45	2
	b) Chleb razowy i owsiany	„	—	16	-		3	2	—	4	5	—	23	7
32	Zboże chlebne, t. j. pszenica, orkisz czyli szpelt, kukurudza, żyto, zboże mieszane w ziarnie, tatarka (hreczka)	„	—	24	—	—	4	8	—	4	5	—	33	3

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austrjacką											
			Podatek konsumcyjny			Dodatek nadzwyczajny			Opłata miejska lub dod. gm.			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
	Uwaga. Dopokąd opłata od zboża chlebnego przy młynie się uiszcza, zastosować się należy do istniejących w tej mierze przepisów (okólnik gub. z 17 marca 1832 l. 15089).													
33	Owies w ziarnie	100 kilogr.	—	25	—	—	5	—	—	6	5	—	**36**	5
34	Siano bez różnicy, również mieszanka, jako pasza dla bydła, słoma, sieczka, otręby (grys) mierzwa	"	—	10	-	—	2	—		3	—	—	**15**	-
	Uwaga. Zboże w kłosach należy uważać jako słomę.													
35	Jarzyny i warzywa. t. j. jarmuż, karafioły, szparagi, groch zielony, bób, ogórki . .	"	—	19	—	—	3	8	—	4	5	—	**27**	3
36	Owoce świeże, do których należą także wszelkie jagody do pożywienia służące (poziomki, maliny i t. p.); świeże figi, kasztany, orzechy, melony i kawony . .	"	-	37	—	—	7	4	—	10	—	—	**54**	4
37	Owoce suszone, konfitury, konserwy (powidła)	"	—	75	-	—	15	—	—	37	5	**1**	**27**	5
38	Masło świeże i solone, smalec bydlęcy i gęsi, stearyna, świece łojowe spermacetowe, stearynowe, parafinowe	"	1	87	-	—	37	4		47	5	**2**	**71**	9
39	Łój surowy, topiony i czyszczony (Elain), potem tłustość z kości i z łap czyli racic wygotowana, parafina, gliceryna, wosk ziemny i naftowy	"	1	56	—	—	31	2	—	47	5	**2**	**34**	7
40	Smalec wieprzowy i sadło, tłustość do smarowania, słonina i szpik	"	1	25	—	-	25	—	—	31	5	**1**	**81**	5
41	Mydło zwyczajne, pachnące i olejkami zaprawiane	"	2	25	-	—	45	—	—	56	5	**3**	**26**	5
42	Ser bez różnicy	"	1	41	—	—	28	2	—	36	—	**2**	**5**	2
43	Jaja	100 sztuk	—	5	—	—	1	1	—	1	5	—	**8**	1
44	Wosk bielony i niebielony, świece woskowe i wszelkie wyroby z wosku	100 kilogr.	4	69	—	—	93	8	1	56	5	**7**	**19**	3
45	Olej konopny, lniany i rzepakowy . . .	"	1	56	—	—	31	2	-	39	5	**2**	**26**	7
46	Wszelkie inne oleje palne, roślinne, potem oliwa, olejek migdałowy, makowy, orzechowy, palmowy i kokosowy, benzyna .	"	1	56	—	—	31	2	—	39	5	**2**	**26**	7
47	Drzewo opałowe twarde: bukowe, dębowe, jaworowe, jasioniowe, wiązowe, żywiczne i jałowcowe (smolaki)	1 metr kub.	-	8	—	—	1	6	--	2	—	—	**11**	6
48	Drzewo opałowe miękkie: brzozowe, olchowe, osikowe, lipowe, topolowe, wierzby, drzewo szpilkowe i gałęziaki	"	..	5	—	—	1	—	—	1	5	—	**7**	5
49	Węgle drzewne	100 kilogr.		6		—	1	2	—	2	—	—	**9**	2
50	Węgle mineralne i koks	"	-	3	6	—	—	7	—	1	—	—	**5**	3

Uwaga. Artykuły wprowadzone do miasta w tak małej ilości, iż podatek konsumcyjny od tychże łącznie z dodatkiem gminnym $2^1/_2$ centa nie wynosi, wolne są od opłaty.

Taryfa fiakrów i dorożek.

Dla fiakrów parokonnych.

I. Jazdy pojedyńcze.	W. a. zł.	ct.
W mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się, bez powrotu lub dalszej jazdy, w dzień	—	40
w nocy	—	45
II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu:		
a) za pierwszy kwadrans w dzień . .	—	40
„ „ „ w nocy . .	—	45
b) za każdy następujący kwadrans w dzień	—	20
„ „ „ „ w nocy	—	25
Czas niedochodzący któregokolwiek kwadransa liczy się za cały kwadrans.		
III. Jazdy na miejsca oznaczone:		
a) do łazienek Blanka (Kiselki), *b)* na górę Franciszka Józefa, *c)* na Pohulankę, *d)* do św. Zofii, *e)* do Żelaznej wody, *f)* na Wulkę, *g)* do stawu Pełczyńskiego, *h)* do Kortumówki, *i)* na Bajki, *k)* z miasta do którejbądź rogatki, bez zatrzymania się i bez powrotu	—	60
IV. Jazdy szczególne:		
a) Jazdy do lub od dworca którejbądź kolei, z pomieszkania lub do pomieszkania gościa podczas odjazdu lub przybycia pociągów, bez różnicy odległości pomieszkania gościa i użytego czasu, z lekkim pakunkiem w dzień	1	—
w nocy	1	20
Za pakunek większy, którego gość obok siebie pomieścić nie mógłby i musiał być na koźle lub z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się	—	15
b) Jazdy na bale lub z balów podczas zapust	—	80

Dla dorożek jednokonnych

I. klasy czerwoną liczbą i II. klasy żółtą liczbą oznaczonych.

I. Jazdy pojedyńcze:	Klasa I. ct.	II. ct.
W mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się, bez powrotu lub dalszej jazdy, w dzień	25	20
w nocy	30	25
II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu:		
a) za pierwszy kwadrans w dzień . . .	25	20
„ „ „ w nocy . . .	30	25
b) za każdy następujący kwadrans w dzień	12	10
„ „ „ „ w nocy	17	15
III. Jazdy na miejsca oznaczone:		
a) do łazienek Blanka (Kiselki), *b)* na górę Franciszka Józefa, *c)* na Pohulankę *d)* do św. Zofii, *e)* do Żelaznej wody, *f)* na Wulkę, *g)* do stawu Pełczyńskiego, *h)* do Kortumówki, *i)* na Bajki, *k)* do którejbądź rogatki, *l)* do któregokolwiek cmentarza, bez zatrzymania się lub dalszej jazdy	35	25
IV. Jazdy szczególne:		
a) Jazdy do lub od odworca którejbądź kolei, z pomieszkania lub do pomieszkania gościa, podczas odjazdu lub przybycia pociągów, bez różnicy odległości pomieszkania gościa i użytego czasu, z lekkim pakunkiem w dzień	50	40
w nocy	60	50
Za pakunek większy, któryby obok gościa nie mógł się pomieścić i musiał być na koźle lub z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się	15	15
b) Jazdy na bale publiczne lub z balów .	50	30
c) Jazdy za konduktem pogrzebowym liczy się według czasu.		

Jeżeli w powyżej wymienionych jazdach na miejsca oznaczone, do dworca kolei żelaznej lub na bal, fiakier lub dorożkarz wezwanym będzie do poczekania, do powrotu lub dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się według czasu.

W razie podjazdu fiakra lub dorożkarza przed dom, winien gość za czekanie pojazdu przed domem, trwające kwadrans, zapłacić fiakrowi parokonnemu 20 ct., a dorożce I. lub II. klasy 10 ct.

Ilość wsiadających za powyższą opłatą oznacza się przy fiakrze parokonnym na 4 osoby dorosłe, przy dorożkach I. lub II. klasy na 2 osoby dorosłe i jedno dziecię lub jedną osobę dorosłą i 3 dzieci.

Za sam podjazd przed dom i czekanie nie dochodzące kwadransa, nie należy się żadne wynagrodzenie.

Taryfę niniejszą należy umieścić w powozie lub saniach za szkłem w miejscu, gdzieby ją łatwo dostrzedz można. Właściciele powozów obowiązani są czuwać nad tem, aby ich woźnice czysto i schludnie byli ubrani, inaczej na stanowisku nie będą cierpianymi; konie zaś powinne być zdrowe, silne, dobrze ujeżdżone i spokojne, i powozy muszą być bezpieczne i czysto utrzymane; ale i gość staje się odpowiedzialnym i obowiązanym do wynagrodzenia, jeżeli powóz zanieczyści, albo w czem uszkodzi.

Skargi na fiakra, jakoteż na gościa, mają być wniesione do c. k. Dyrekcji Policji.

Za jazdę nocną uważa się od 1. listopada do końca marca czas po godzinie 8 wieczór do 6 z rana, w innych zaś miesiącach od 10 wieczór do 5 rano.

Tablica procentowa.

Po 4 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	4	—	2	—	1/3
2	—	8	—	4	—	2/3
3	—	12	—	6		1
4	—	16	—	8		1 1/3
5	—	20	—	10	-	1 2/3
6	—	24	—	12	—	2
7	—	28	—	14		2 1/3
8	—	32	—	16	-	2 2/3
9	—	36	—	18	—	3
10	-	40	—	20	—	3 1/3
20	—	80	—	40	—	6 2/3
30	1	20	—	60	—	10
40	1	60	—	80	—	13 1/3
50	2	—	1	—	—	16 2/3
100	4	—	2	-	—	33 1/3
200	8	—	4	—	—	66 2/3
300	12	—	6	—	1	—
400	16	—	8	—	1	33 1/3
500	20	—	10	—	1	66 2/3
1000	40		20	—	3	33 1/3
5000	200	—	100	—	16	66 2/3
10000	400	—	200	—	33	33 1/3

Po 4 1/2 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	4 1/2	—	2 1/2	—	2/8
2	-	9	—	4 1/4	—	3/4
3	—	13 1/2	—	6 3/4		1 1/8
4	—	18	—	9	—	1 1/2
5	—	22 1/2	—	11 1/4	—	1 7/8
6	—	27	—	13 1/2		2 1/4
7	—	31 1/2	-	15 3/4	—	2 5/8
8	-	36	—	18	-	3
9	—	40 1/2	-	20 1/4	—	3 3/8
10	—	45		22 1/2	—	3 3/4
20	—	90	—	45	—	7 1/2
30	1	35	—	67 1/2	—	11 1/4
40	1	80	—	90	—	15
50	2	25	1	12 1/2	—	18 3/4
100	4	50	2	25	-	37 1/2
200	9	—	4	50		75
300	13	50	6	75	1	12 1/4
400	18	—	9	—	1	50
500	22	50	11	25	1	87 1/2
1000	45	—	22	50	3	75
5000	225	—	112	50	18	75
10000	430	—	225	—	37	68

Po 5 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	5	—	2 1/2	—	5/12
2	—	10	—	5	—	5/6
3	—	15	-	7 1/2	—	1 1/4
4	—	20	—	10	—	1 2/3
5	—	25	—	12 1/2	—	2 1/12
6	—	30	—	15	—	2 1/2
7	—	35	—	17 1/2	-	2 11/12
8	—	40	—	20	—	3 1/3
9	—	45	—	22 1/2	-	3 3/4
10	—	50	—	25	—	4 1/6
20	1	—	-	50	—	8 1/3
30	1	50	—	75	—	12 1/3
40	2	—	1	—	—	16 2/3
50	2	50	1	25	—	20 5/6
100	5	—	2	50	—	41 2/3
200	10	—	5	—	—	63 1/3
300	15	—	7	50	1	25
400	20	—	10	—	1	66 2/3
500	25	—	12	50	2	8 1/3
1000	50	—	25	—	4	66 2/3
5000	250	—	125	—	20	83 1/3
10000	500	—	250	—	41	66 2/3

Po 6 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	6	—	3	—	1/2
2	—	12	—	6	—	1
3	-	18	-	9	-	1 1/2
4	—	24		12	—	2
5	—	30	—	15	—	2 1/2
6	—	36	—	18	—	3
7	—	42	—	21	-	3 1/2
8	—	48	-	24	—	4
9	—	54	—	27	—	4 1/2
10	—	60	—	30	—	5
20	1	20	—	60	—	10
30	1	80	—	90	—	15
40	2	40	1	20		20
50	3	—	1	50	—	25
100	6	—	3	—	—	50
200	12	—	6	—	1	-
300	18	—	9	-	1	50
400	24		12	—	2	—
500	30	—	15	—	2	50
1000	60	—	30	—	5	—
5000	300	—	150	—	25	-
10000	600	—	300	—	50	—

Po 7 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	7	—	3 1/2	—	7/12
2	—	14	—	7	—	1 1/6
3	—	21	—	10 1/2	-	1 3/4
4	—	28	—	14	—	2 1/3
5	—	35	-	17 1/2	-	2 11/12
6	—	42	—	21	—	3 1/2
7	—	49	-	24 1/2	—	4 1/12
8	—	56	—	28	—	4 2/3
9	-	63	—	31 1/2	—	5 1/4
10	—	70	—	35	-	5 5/6
20	1	40	—	70	—	11 2/3
30	2	10	1	5		17 1/2
40	2	80	1	40	—	23 1/3
50	3	50	1	75	—	29 1/6
100	7	—	3	50	—	58 1/3
200	14	—	7	—	1	16 2/3
300	21	—	10	50	1	75
400	28	—	14	—	2	33 1/2
500	35	—	17	50	2	91 2/3
1000	70	—	35	-	5	83 1/3
5000	350	—	175	—	29	16 2/3
10000	700	—	350	—	58	33 1/3

Po 10 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	10	—	5	—	5/6
2	—	20	—	10	—	1 2/3
3	—	30	—	15	—	2 1/2
4	—	40	—	20	—	3 1/3
5	—	50	—	25	—	4 1/6
6	—	60	—	30	—	5
7	—	70	—	35	—	5 5/6
8	—	80	—	40	—	6 2/3
9	-	90	—	45	—	7 1/2
10	1	-	—	50		8 1/3
20	2	—	1	—	-	16 2/3
30	3	—	1	50	-	25
40	4	—	2	—	—	33 1/3
50	5	—	2	50	—	41 2/3
100	10		5	—	—	83 1/8
200	20	—	10	—	1	66 2/8
300	30	—	15	—	2	50
400	40	-	20	—	3	33 1/3
500	50	-	25	—	4	16 2/3
1000	100	—	50	—	8	33 1/3
5000	500	—	250	—	41	66 2/8
10000	1000	—	500	—	83	33 1/3

WYKAZ

ulic i placów z oznaczeniem części miasta

według najnowszych uchwał Rady miejskiej.

Adamowa, III.
Akademicka, I.
Akademicki plac, I.
Antoniego (św.), IV.
Arsenalska, M.
Balonowa, III.
Batorego, I.
Benedyktyńska, III.
Benedyktyński plac, III.
Berka, I.
Bernardyńska, M.
Bernardyński plac, I.
Bielowskie.
Blacharska, M. I.
Błonie, II.
Błotna, I.
Bodnarówka, I.
Bogdanówka, II.
Bogusławskiego, I.
Bożnicza, III.
Brajerowska, II.
Castrum (dawniej Technicka), M.
Cebulna, III.
Cetnarowska, IV.
Chodorowskiego, I.
Chorążczyzna.
Chorążczyzny plac, I.
Cicha, I.
Cłowa, IV.
Cłowy plac, IV.
Cytadeli, I.
Czackiego, III.
Czarna, III.
Czarneckiego, M. III. IV.
Długosza (dawniej Kurnicka), I.
Dominikańska, M.
Dominikański plac, M.
Ducha (św.) plac, M.
Franciszkańska, IV.
Franciszkański plac, IV.
Franciszka Smolki plac, II.
Fredry, I.
Furmańska, II.
Gabryelówka, II.
Garncarska, I.
Gazowa, II.
Gęsia, II.
Gipsowa, I.
Głęboka, I.
Głowińskiego, IV.
Gołębia, I.
Gołuchowskich plac, II.
Gosiewskiego, IV.
Grodzickich, M.
Grzebieniarska, IV.
Halicka, M.
Halicki plac, I.
Henryka Dąbrowskiego (dawniej Cegielniana), I.
Hetmańska, M.
Inwalidów, II.
Jabłonowskich, I.
Jagiellońska, II.
Jana (św.), III.
Jana Kochanowskiego (dawniej Na Rurach), IV.
Jana Zamojskiego, IV.
Janowska, II.
Józefa Bema (dawniej Grodecko-Janowska), II.
Józefa Poniatowskiego, I.
Józefa Supińskiego (dawniej Wąwozowa), I.
Jura (św.) plac, II.
Jusgladówka, II.
Kalecza, I.
Kamienna, I.
Kamińskiego, M.
Kapitulny plac, M.
Karmelicka, IV.
Karna, II.
Karola Ludwika, II.
Karpińskiego, II.
Kazimierzowska, II.
Kąpielna, III.
Kilińskiego, M.
Klasztorna, III.
Kleina, II.
Kleparowska, II.
Kohnowska, III.
Kolejowa, II.
Kołłątaja (dawniej Brygicka) II.
Kopalna, IV.
Kopernika, I. II.
Koralnicka, I.
Korniaktów, M.
Korytna, III.
Kościelna, III.
Kościopalni, III.
Kościuszki, II.
Kotlarska, III.
Krakowska, M.
Krakowski plac, III.
Krasickich, II.
Kraszewskiego, II.
Krawiecka, M.
Kręta, I.
Krótka, II.
Krupiarska, IV.
Krzywa, I.
Krzywczycka, IV.
Krzyżowa, I.
Kurkowa, IV.
Lelewela, I.
Leona Sapiehy, I. II.
Leśna, IV.
Lindego, I.
Lipowa, II.
Lubieńska (droga), II.
Lwia, III.
Łamana, III.
Łazarza (św.), I.
Łazienna, III.
Łukiewicza (droga), I.
Łyczakowska, IV.
Machabeuszów, III.
Marka (św.), I.
Marjacki plac, M. I.
Marji Magdaleny, II.
Marji Snieżnej, III.
Marszałkowska, II.
Matejki, II.
Mazurówka, IV.
Mączna, IV.
Mejzelsa, II.
Mickiewicza, II.
Michała św. (dawniej Mydlarska), II.
Mikołaja (św.), I.
Miodowa, II.
Misjonarska, III.
Misjonarski plac, III.
Młynarska, III.
Mojżesza Beisera (dawniej Mosiężna), III.
Moniuszki, II.
Mularska, I.
Na Bajkach, I.
Na Debrach, IV.
Na Skałce, I.
Objazd, III.
Ochronek, IV.
Ogórkowa, III.
Ormiańska, M.
Orzechowa, III.
Ossolińskich, I.
Owocowa, III.
Panieńska, III.
Pańska, I. IV.
Pasieczna (droga), IV.
Pasieki halickie, I.
„ łyczakowskie, IV.
Pawła (św.)
Pełczyńska, I.
Pełtewna, III.
Piaskowa, IV.
Piekarska, IV.
Piesza, III.
Pijarów, IV.
Pilnikarska, III.
Piotra (św.) IV.
Piotra Skargi, III.
Pod Bramką, III.
Pod Dębem, II.
Podgórna, III.
Podkolejowa, II.
Podlewskiego, II.
Podwale, M.
Podzamcze, III.
Pohulanka, I.
Polna, I.
Pompierska, III.
Przerwana, II.
Puławskiego, I.
Rapaporta, II.
Rejtana, II.
Ruska, M.
Rybia, III.
Rynek, M.
Rzeźbiarska, IV.
Rzeźni plac, III.
Rzeźnia, II.
Rzeźnicka, II.
Sadownicka, I.
Sakramentek, IV.
Sawy.
Schodowa, III.
Ścieszkowa, I.
Serbska, M.
Sichowska droga.
Sieniawska, III.
Skarbkowska, M.
Skrzyńskiego, IV.
Słodowa, IV.
Słoneczna, II.
Słowackiego, II.
Smerekowa, III.
Smocza, III.
Śnieżna, III.
Snopkowska, I.
Sobieskiego, M.
Sokoła (daw. Ślusarska), I.
Solarni, II.
Spadzista, III.
Stanisława (św.), II.
Starotandetna, III.
Starozakonna, III.
Stary Rynek, III.
Staszica, I.
Stawowa, I.
Stroma, III.
Stryjska, I.
Strzelecka, M.
Strzelecki plac, M.
Studzienna, III.
Świętokrzyska, II.
Sykstuska, II.
Szajnochy, II.
Szeptyckich (część dawniej Cmentarna), II.
Szkarpowa, III.
Szklarska, M.
Szkolna, III.
Szopena, II.
Szpitalna, II.
Szumlańskich, II.
Szymona (św.), I.
Tadeusza Żulińskiego (dawniej Gliniańska), IV.
Targowica plac, II.
Tatarska, III.
Teatralna, M.
Teatyńska, IV.
Technicka, II.
Teodora (św.), III.
Teresy (św.), II.
Tkacka, III.
Torosiewicza, I.
Trybunalska, M.
Trybunalski plac, M.
Trzeciego Maja (daw. Majerowska), II.
Ubocz, IV.
Unii lubelskiej (daw. Czerwona), IV.
Wagilewicza, I.
Wagowa, II.
Wałowa, M.
Wekslarska, M.
Wekslarski plac, M.
Wesoła, III.
Weteranów, II.
Węglana, III.
Wiatrakowa, IV.
Wodna, II.
Wojciecha (św.), IV.
Wronowska, I.
Wulecka (droga), I.
Zacerkiewna, M.
Zakątna, III.
Zamarstynowska, III.
Zamknięta, II.
Zamkowa, III.
Za Zbrojownią, M.
Zborowska, III.
Zielona I.
Zimorowicza I.
Zniesienia, IV.
Zofji (św.), I.
Zyblikiewicza (część Stryjskiej), I.
Zygmuntowska, II.
Źródlana, II.
Żółkiewska, III.

M. znaczy Śródmieście; I. znaczy Halickie; II. znaczy Krakowskie; III. Żółkiewskie; IV. Łyczakowskie.

Adwokaci lwowscy.

Ambes Maurycy, ul. Karola Ludwika l. 31.
Balko Władysław, ul. Sykstuska l. 46,
Bobownik Ludwik, ul. Sykstuska l. 16.
Bieliński Stanisław, ul. Sykstuska l. 26.
Bliziński Kazimierz, ul. Jagielońska l. 6.
Błażejowski B., ul. Halicka l. 20.
Bodek Maks, ul. Castrum l. 3.
Byk Emil, ul. Jagielońska l. 11.
Byk Maurycy, ul. Sykstuska l. 20.
Czajkowski Jan, ul. Trzeciego Maja l. 17.
Czemeryński Ignacy, ul. Kilińskiego l. 1.
Czajkowski Robert, ul. Kopernika l. 20.
Czeszer Józef, ul. Teatralna l. 7.
Dąbczański Antoni, b. radca sądów szlacheckich, ul. Cytadelna l. 3.
Dąbrowski Paweł, pl. Marjacki l. 3.
Dornbach Julian, ul. Kopernika l. 17.
Dulęba Władysław, ul. Trzeciego Maja l. 5.
Dzidowski Mateusz, ul. Kopernika l. 19.
Dzięddzielewicz Antoni, ul Jagielońska l. 8.
Dziubiński Marceli, pl. Marjacki l. 10.
Feiles Edward, ul. Sykstuska l. 6.
Fleschner Szymon, ul. Kołłątaja l. 10.
Goldberg Leon, ul. Sykstuska l. 14.
Gorecki Władysław, ul. Kościuszki l. 5.
Gotlieb Henryk, ul. Kościuszki l. 7.
Holzer Wilhelm, ul. Trzeciego Maja l. 10.
Horwath Adam, ul. Hetmańska l. 4.
Jamiński Dyonizy, ul. Karola Ludwika l. 13.
Jekeles Maurycy, ul. Kościuszki l. 5.
Kabath Maurycy, ul. Skarbkowska l. 5.
Kohn Józef, ul. Sykstuska l. 20.
Kratter Ferdynand, ul. Mickiewicza l. 12.
Krówczyński Marjan, ul. Karola Ludwika l. 21.
Krzyżanowski Stanisław, ul. Kościuszki l. 7.
Kuczkiewicz Jan, pl. Bernardyński l. 10.
Landesberg Salamon, ul. Kopernika l. 7.
Lehman Albin, ul. Szajnochy l. 3.
Lill Jakób, ul. św. Stanisława l. 10.
Luka Anzelm, ul. Kopernika l. 3.
Malinowski Józef, ul. Krakowska l. 12.
Małachowski, ul. Kościuszki l. 20.
Max Henryk, ul. Kopernika l. 22.
Mansch Filip, ul. Kołłątaja l. 7.
Moszyński Adolf, ul. Karola Ludwika l. 1.
Natanson Henryk, ul. Jagielońska l. 1.
Popiel Juljusz, ul. Kopernika l. 11.
Pająk Józef, ul. Mickiewicza l. 12.
Pomianowski Aleksander, ul. Grodzickich l. 1.
Raabe Jakób, ul. Sykstuska l. 14.
Rares Adolf, ul. Skarbkowska l. 7.
Reich Bernard, ul. Sykstuska l. 26.
Reis Jakób, ul. Kościuszki l. 5.
Rogalski Aleksander, ul. Kościuszki l. 5.
Roiński Emanuel, ul. Teatralna l. 1.
Romanowski Erazm, ul. Jagielońska l. 22.
Schaff Szymon, ul. Kościuszki l. 2.
Semilski Teobald, ul. Sykstuska l. 38.
Skałkowski Tadeusz, ul. Karola Ludwika l. 1.
Skowroński Zygmunt, ul. Jagielońska l. 12.
Skwarczyński Paweł, ul. Franciszkańska l. 5.
Smolka Józef, ul. Trzeciego Maja l. 13. A.
Sokal Maksymilian, ul. Jagielońska l. 14.
Srokowski Teofil, ul. Batorego l. 46.
Stand Ozias, ul. Karola Ludwika l. 11.
Stromenger Karol, ul. Jagielońska l. 14.
Szwedzicki Bazyli, ul. Wałowa l. 25.
Till Ernest, ul. Jagielońska l. 2.
Waldmann Saul, ul. Hetmańska l. 10.
Weis Adolf, ul. Krakowska l. 14.
Weisstein Mako, ul. Hetmańska l. 10.
Wüllersdorf, ul. Jagiellońska l. 15.
Żminkowski A., ul. Karola Kudwika l. 33.
Żukotyński Klemens, pl. Halicki l. 10.

Notarjusze lwowscy.

Blumenfeld Józef, ul. Teatralna l. 7.
Jasiński Aleksander, ul. Karola Ludwika l. 1.
Kwaśnicki Samuel, ul. Karola Ludwika l. 13.
Szemelowski Julian, ul. Teatralna l. 6.
Wolski Franciszek, ul. Trybunalska l. 1.
Winter Aleksander, ul. Trybunalska l. 16.

Lekarze lwowscy.

Doktorowie medycyny.

Auerbach Em., ul. Karola Ludwika l. 31.
Barącz Roman, ul. Halicka l. 1.
Berezowski Kazimierz, ul. Kazimierzowska l. 24.
Berger Antoni, ul. Karola Ludwika l. 7.
Bertlef Karol, ul. Hetmańska l. 16.
Bielski Józef, ul. Czarneckiego l. 28.
Biesiadecki Alfred, pl. Halicki l. 10.
Bogdański Władysław, ul. Grodzickich l. 4.
Bylicki Władysław, ul. Kościuszki l. 7.
Chądzyński Jan, ul. Kopernika l. 14.
Czerkawski Juliusz, ul. Grodzickich l. 4.
Czyżewicz Adam, ul. Cłowa l. 2.
Dębicki Klemens, ul. Kopernika l. 20.
Durst Adolf, ul. Kazimierzowska l. 31.

Dubanowicz Paweł, ul. Ormiańska l. 12.
Dyhdalewicz Zygmunt, w szpitalu powszechn.
Feigel Longin, pl. Bernardyński l. 11.
Festenburg Edward, ul. Dominikańska l. 11.
Fiałkowski Ludwik, ul. Wałowa l. 11.
Fuchs Franciszek, pl. Marjacki l. 9.
Gąsiorowski Ludgard, dworzec kolei Kar. Ludw.
Geistlener Jan, Rynek l. 37.
Głowacki Bolesław, ul. Batorego l. 44.
Gońka A., ul. Kopernika l. 5.
Gostyński Józef, ul. Kościuszki l. 2.
Gracka Józef, ul. Łyczakowska l. 19 A.
Gross Karol, ul. Wekslarska l. 29.
Hoszard Franciszek, ul. Mickiewicza l. 4.
Jana Stanisław, ul. Tadeusza Żulińskiego l. 5.
Janda Franciszek, ul. Pańska l. 21.
Jasiński Władysław, Rynek l. 9.
Keler Szczepan, ul. Łyczakowska l. 10.
Kilarski Józef, Rynek l. 35.
Kniazołucki, ul. Kopernika l. 15.
Kosiński Franciszek, ul. Skarbkowska l. 37.
Kossak L. St., ul. Batorego l. 11.
Krobicki Tadeusz, ul. Mickiewicza l. 2.
Krówczyński Żegota, ul. Ormiańska l. 29.
Krzeczunowicz Piotr, ul. Kościuszki l. 10.
Krzysztofowicz August, w szpitalu powszechnym.
Lech Aleksander, ul. Kalecza l. 2.
Lindner Zygmunt, pl. Marjacki l. 9.
Lukas Adolf, pl. Bernardyński l. 13.
Łopacki Ludwik, ul. Kołłątaja l. 5.
Mahl Jakób, pl. Marjacki l. 6.
Majewski Adam, ul. Kąpielowa l. 4.
Majewski Aleksander, ul. Kościuszki l. 7.
Mehrer Henryk, ul. Jagielońska l. 13.
Merczyński Emil, ul. Ossolińskich l. 10.
Merunowicz Józef, ul. Piekarska l. 12.
Mosing Kazimierz, ul. Wałowa l. 13.
Nowiński Seweryn, ul. Sykstuska l. 48.
Opolski Wiktor, ul. Wałowa l. 13.
Pawlikowski Antoni, ul. Chorążczyzna l. 16.
Pisek Wilhelm, ul. Jagielońska l. 12.
Reises Dawid, ul. Grodzickich l. 1.
Rieger Zygmunt, ul. Chorążczyzna l. 16.
Rozenzweig Leon, ul. Ormiańska l. 19.
Rosner Ignacy, ul. Sykstuska l. 25.
Różański Józef, ul. Sykstuska l. 36.
Sawicki Edward, ul. Batorego l. 54.
Sawicki Stella Jan, ul. Kurnicka l. 7.
Schmidt Edmund, ul. Kopernika l. 6.
Sielski Feliks, ul. Zimorowicza l. 2.
Sieradzki Antoni, ul. Sobieskiego l. 4.
Silberstein Leopold, ul. Karola Ludwika l. 33.
Skałkowski Władysław, ul. Teatralna l. 16.
Smitowski Mieczysław, ul. Sobieskiego l. 7.
Spausta Damian, ul. Kościelna l. 5.
Stark Juliusz, ul. Karola Ludwika l. 37.
Stroynowski Edward, pl. Marjacki l. 6.
Suszkiewicz Piotr, (choroby wener. i skórne) ul. Ossolińskich l. 12.
Tatarczuch Władysław, ul Kościuszki l. 10.
Tomanek Józef, ul. Grodzickich l. 4.
Wagner Arnold, ul. Kopernika l. 10.
Wehr Wiktor, ul. Dominikańska l. 5.
Weigel Józef, ul. Akademicka l. 20.
Widman Oskar, ul. Grodzickich l. 2.
Wiktor Jan, ul. Akademicka l. 16.
Witz Herman, ul. św. Stanisława l. 4.
Wiczkowski Józef, ul. Skarbkowska l. 4.
Ziembicki Grzegorz, (senior) ul. Wałowa l. 15.
Ziembicki Grzegorz, (junior) ul. Trz. Maja l. 13.

Homeopaci.

Bielski Józef, ul. Czarneckiego l. 28.
Keler Szczepan, ul. Łyczakowska l. 10.

Lekarze-Chirurdzy.

Aderschleger Adolf, pl. Krakowski l. 6.
Caliga Karol, ul. Krakowska l. 6.
Chilf Samuel, ul. Sobieskiego l. 13.
Dokupil Jan, ul. Jagielońska l. 26.
Gabel Hilary, ul. Ruska l. 18.
Gallasch Józef, ul. Janowska l. 22.
Gottlieb Leon, przy szpitalu izraelickim.
Grabscheid Maksymilian, ul. Krakowska l. 19.
Haynrich Józef, ul. Czackiego l. 6.
Knopf Salamon, pl. Krakowski l. 28.
Krajbik Wincenty, ul. Czarneckiego l. 3.
Kurpiel Jan, ul. Wałowa l. 3.
Kurzer Lazar, pl. Krakowski l. 23.
Latainer Natan, ul. Sobieskiego l. 18.
Letz Samuel, pl. Gołuchowskich l. 15.
Madejski Edward, ul. Kopernika l. 13.
Spiner Mojżesz, ul. Żółkiewska l. 113.
Szymonowicz Jan, ul. Jagielońska l. 15.
Urich Salamon, ul. Żółkiewska l. 26.
Weis Ignacy, ul. Jagielońska l. 6.
Zawirski Konstanty, ul. Batorego l. 34.
Zrogowski Jan, ul. Batorego l. 26.
Wehrn Leon, ul. Pańska l. 15.

Weterynarze.

Kubicki Józef, ul. Halicka l. 37.
Littich Aleksander, pl. Franciszkański l. 11.

Rządownie upoważnieni

cywilni inżynierowie, architekci i geometrowie

należący do Stowarzyszenia rządowego upoważnionych i zaprzysiężonych inżynierów, architektów i geometrów cywilnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zamianowani przez c. k. rząd na mocy rozporządzenia ministerjalnego z dnia 11. Grudnia 1860 L. 36.413 dla sprawowania wszelkich czynności technicznych. dla gmin, korporacji, wszelkich instytucji, publiczności i t. p., a nadto umocowani *do wystawiania,* w sprawach podjętych czynności technicznych, *dokumentów, mających w obec władz administracyjnych takie same znaczenie, jak gdyby wydane były przez monarchicznych urzędników budownictwa za upoważnieniem władzy.*

I. Inżynierowie cywilni

dla wszystkich zawodów technicznych.

Bodaszewski Łukasz, Lwów, Ossolińskich 8.
Długoszowski Bolesław, Lwów, Czarneckiego 26.
Gebauer Aleksander, Kraków, Mikołajska 30.
Hubl Ludwik, Nowy Sącz.
Jägermann Józef, Stanisławów.
Kędzierski Zygmunt, Lwów, Ochronek 4.
Miszke Juliusz, Nowy Sącz.
Radwański Ludwik, Lwów, Wałowa 25.
Uderski Edward, Sambor.
Zajączkowski Michał, Przemyśl.
Zakrzewski Jan, Tarnopol, Pańska 703.
Ziembicki Mieczysław, Stryj.

II. Architekci cywilni

dla budowli nadziemnych, w szczególności dla budowli artystycznie wykonanych.

Engel Józef, Lwów, Czarneckiego 26.
Janowski Józef, Lwów, Rynek 3.
Kuhn Adolf, Lwów, Jagiellońska 28.
Zaremba Karol, Kraków.

III. Geometrowie cywilni

dla pomiarów gruntowych.

Jakubowski Alojzy, Kraków, Krowodorska 39.
Mierka Fryderyk, Przemyśl.
Noah Wilhelm, Sokal.
Pytlik Jan, Rzeszów.

IV. Inżynierowie górniczy

zamianowani na mocy rozporządzenia ministerstwa rolnictwa
z dnia 23. Maja 1872 L. 5.420.

Noah Wilhelm, Sokal.
Syroczyński Leon, Lwów, Kopernika 23.

Zarządem Stowarzyszenia jest: „**Izba inżynierska**“ z siedzibą urzędową we Lwowie.

Biuro uprawnionej Ajencji publicznej

Jana Rudolfa Kasparka, c. k. em. Starosty, Lwów, ul. Kopernika 4.

Towarzystwo
Wzajemnej Pomocy Oficyalistów prywatnych

w roku 1868 zawiązane ku niesieniu pomocy nieudolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych, liczy majątku przeszło **400.000 złr.** w. a., dochodu rocznego około **60.000 złr.**, członków **2.040.**

Komitet, który pierwsze zawiązki Towarzystwa przeprowadził, składał się z pp.: Romualda Makarewicza, śp. Ignacego Sokołowskiego, tudzież śp. Stanisława Międlickiego.

Przystępujący na **członka rzeczywistego** musi wiek swój udowodnić metryką chrztu i wypełnić blankiet deklaracyjny, który otrzymać można w oddziele Towarzystwa (w powiecie politycznym), w którym kandydat na członka mieszka, albo z Wydziału centralnego we Lwowie. Kandydat na członka rzeczywistego w wieku od 40 do 50 lat musi także złożyć świadectwo zdrowia; — starszych po nad 50 lat nie przyjmuje Towarzystwo w poczet członków rzeczywistych.

Członkiem wspierającym

(bez ograniczenia wieku) staje się, kto dla popierania działań Towarzystwa zobowiąże się płacić w ratach, jakie sam oznaczy, pewien stały roczny datek wynoszący najmniej 5 zł.; albo złoży jednorazowy datek w kwocie najmniej 100 złr.

Dobrodziejem Towarzystwa

staje się każdy, kto bez zobowiązania się do stałych datków zasila fundusze Towarzystwa.

Chęć mający wpisać się na członka wspierającego, mogą bądź wprost Wydziałowi centralnemu we Lwowie, lub do której z osób w spisie wymienionych przesłać listowne oświadczenie.

Datki będą kwitowane z Wydziału centralnego; oddziały tedy będą wydawały tylko tymczasowe poświadczenia, gdyby wkładki w powiecie uiszczano.

Organa Towarzystwa są: Wydziały powiatowe, Wydział centralny i Rada nadzorcza.

We wszystkich powiatach istnieją Wydziały powiatowe, wybierane na zgromadzeniach rocznych przez członków, które pośredniczą między członkami a Wydziałem centr. we Lwowie, reprezentującym Towarzystwo na zewnątrz; mają też własne fundusze, z których przychodzą w pomoc członkom, wdowom lub sierotom w razie nagłego nieszczęścia.

W roku 1882 został zaprowadzony fundusz pogrzebowy, do którego wpłacają członkowie po 60 centów, a w razie ich śmierci Towarzystwo wypłaca rodzinie na koszta pogrzebu 50 zł.

Spis niżej umieszczony wskazuje osoby w oddziałach, do których w sprawach Towarzystwa odnosić się można.

Radę nadzorczą, najwyższą magistraturę Towarzystwa, tworzą delegaci, wybierani przez członków po jednym w każdym powiecie, liczącym co najmniej 30 członków. Delegaci zjeżdżają się raz na rok w pierwszym kwartale do Lwowa na posiedzenia. Towarzystwo rządzi się autonomicznie, t. j. wszyscy do zarządu wchodzą na podstawie wyboru członków.

Wydział centralny jest wybieranym przez Radę nadzorczą.

Najbardziej przekonywującym dowodem pożytecznej działalności Towarzystwa są cyfry wypłaconych zapomóg niezdolnym do pracy członkom, ich wdowom i sierotom, które rozdane zostały do roku 1886. Cyfra na zapomogi i wsparcia rozdzielona sięga sumy 200.000 złr. Niezdolni do pracy i wdowy z dziećmi otrzymują wedle regulaminu zapomogę w stosunku do wkładek mniej więcej 50%, bezdzietne wdowy o $1/3$ mniej — czyli kto złożył 200 zł. na udziały, a stał się niezdolnym do pracy — pobiera do śmierci 100 złr. rocznie, albo gdyby zmarł, jego żona pobiera 68 złr. do śmierci, a dzieci 32 złr. do lat 18 wieku.

Do Towarzystwa może należeć nie tylko oficyalista prywatny w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, ale i urzędnik prywatny innej kategoryi, nie mający zapewnionej emerytury.

Jeden udział kosztuje rocznie 4 złr. i nieznaczne wpisowe podług wieku. Udziałów wolno najmniej 1, a najwięcej 12 deklarować, jak niemniej zwiększać i zmniejszać wedle posiadanych środków.

Członkowie tracą prawa i wkładki, jeżeli dopuścili się czynu karygodnego, nałogowego pijaństwa, nierzetelności lub spowodowali szkodę dla interesów Towarzystwa; także przez niepła-

cenie wkładek przez 5 kwartałów. — Wydział centralny może w razie udowodnionego ubóstwa zawiesić prawa członka, a w takim razie wcześnie zgłosić się należy; gdyby zaś nastąpiła nieudolność do pracy, wymierzoną będzie stała zapomoga dla takiego członka tylko od wkładek uiszczonych.

Skład Wydziału centralnego, urzędującego we Lwowie, jest następujący:

Prezes: Stefan hr. Zamoyjski, członek Rady powiatowej jarosławskiej, poseł na Sejm krajowy, właściciel dóbr ziemskich i t. d. zamieszkały w Wysocku p. Radymno.

Wiceprezescwie: Dr. Karol Mikuliński, prawnik we Lwowie i Henryk Strzelecki, dyrektor szkoły lasowej we Lwowie i t. d.

Członkowie Wydziału centralnego: Fedorski Władysław, rządzca dóbr pp. Benedyktynek we Lwowie, Burzyński Ksawery, urzędnik fundacyi hr. Skarbka we Lwowie, Merunowicz Teofil, sekretarz Rady pow., poseł na Sejm krajowy, Ornatowski Józef, nadleśniczy w Barszczowicach, Koeppel Krzysztof, sekretarz J. E. hr. Siemińskiego we Lwowie, Dr. Żegota Krówczyński, c. k. radca sanitarny we Lwowie, Stroner Adolf, naczelnik izby rachunkowej miasta Lwowa, Szczerbicki Franciszek Ksawery, pełnomocnik J. E. hr. Alfreda Potockiego we Lwowie.

Biuro administracyjne obecnie we własnej Towarzystwa kamienicy Nr. 4 pl. Chorążczyzna we Lwowie. **Kierujący:** Makarewicz Romuald, sekretarz Rady nadzorczej i Wydziału centralnego. **Rachmistrz:** Olszewski Michał January. **Kancelista:** Kołodkiewicz Platon. Diurniści przyjmowani tylko na czas zwiększonej czynności. Woźny: Jan Pobereźnik.

Spis osób działających imieniem oddziałów Towarzystwa.

Oddział Bohorodczany: Bryll Juliusz, administrator w Bohorodczanach; **Bóbrka:** Boer Wilhelm w Staremsiole; **Borszczów:** Borkowski hrabia Mieczysław, właściciel dóbr w Mielnicy; **Brzesko:** Bockenheim Ferdynand, leśniczy w Kończyskach p. Zakliczyn; **Brody:** Kanenberg Teofil, kasyer w Łopatynie; **Brzeżany:** Tyszkowski Karol, rządca w Brzeżanach; **Brzozów:** Skołuba Franciszek, dzierżawca w Domaradzu p. Jasienica; **Buczacz:** Ochmicz Michał, sekretarz Rady powiatowej; **Cieszanów:** Kaczanowski Feliks, leśniczy w Miłkowie p. Oleszyce; **Czortków:** Matkowski Jan, administrator w Szulhanówce p. Jagielnica; **Dolina:** Jankowski Michał, sekretarz Rady powiatowej; **Drohobycz:** Feiereisel Henryk, rządca w Uniatyczach p. Drohobycz; **Gorlice:** Paliński Jan w Libuszy p. Biecz; **Grybów:** Krawczyk Andrzej, leśniczy w Lipnicy p. Grybów; **Horodenka:** Robacki Aleksander, sekretarz Rady powiatowej; **Husiatyn:** Zbyszewski Andrzej, rządca w Chorostkowie; **Jarosław:** Fromel Jul., rządca w Pawłosiowie p. Jarosław; **Jaworów:** Pawlik Jan, leśniczy w Wielkich Oczach; **Jasło:** Palch Romuald, aptekarz w Jaśle; **Kamionka:** Wanio Dymitr, kasyer w Kamionce; **Kołomyja:** Alekrandrowicz Feliks, ajent asekuracyjny w Kołomyi; **Kolbuszowa:** Koblański, sekretarz Rady powiatowej; **Kraków:** Miński Ludwik, kasyer adm. miejski; **Krosno:** Herman Juliusz, sekretarz Rady powiatowej; **Limanowa:** Gőtman Jan, nadleśniczy w Dobry; **Lwów:** Olszewski, biuro centralne Towarzystwa; **Łańcut:** Reichard Fr., dyrektor lasów; **Mościska:** Stadnicki hr. Stanisław w Krysowicach p. Mościska; **Mielec:** Łonicki Łucyan, leśniczy w Przecławiu; **Myślenice:** Klebert, sekretarz Rady powiatowej w Myślenicach; **Nisko:** Gawroński Jan, sekretarz Rady powiatowej; **Nowy Sącz:** Jaraz Jerzy, leśniczy w Nowym Sączu; **Nowytarg:** Fieger Gustaw, nadleśniczy w Zakopanem; **Podhajce:** Srokowski Karol, sekretarz Rady powiatowej; **Pilzno:** Berger Antoni w Zawadzie, p. Dembica; **Przemyśl:** Zajączkowski Michał, budowniczy; **Przemyślany:** Kalita Roman, rachmistrz w Kurowicach; **Rawa:** Świątkiewicz Jan, rządca w Potyliczu; **Rohatyn:** Czarnecki Franciszek, dyrektor szkoły w Bursztynie; **Ropczyce:** Ajdukiewicz Eugeniusz, rachmistrz w Witkowicach; **Rudki:** Ajdukiewicz Zugmunt, kasyer w Chłopach p. Komarno; **Rzeszów:** Wdówka Albin w Staromieściu p. Rzeszów; **Sanok:** Bem Franciszek, sekretarz Rady powiat.; **Sambor:** Czyżewski Konstanty, gorzelnik w Nadybach p. Wojutycze; **Sokal:** Fabiański Wacław, nadleśniczy w Poturzycy p. Sokal; **Skałat:** Duczymiński Józef, rachmistrz w Oknie p. Grzymałów; **Stryj:** Makowitz Józef, rządca w Uhersku; **Tarnopol:** Woroszyński Władysław, dzierżawca w Seredyńcach p. Jezierna; **Tarnów:** Habicht Wilhelm, rządca w Gumniskach p. Tarnów; **Tarnobrzeg:** Kuryłło Ludwik, rachmistrz w Dzikowie: **Tłumacz:** Tomżyński Rafał, rachmistrz w Gruszce; **Trembowla:** Witkowski Stan., magazynier w Chorostkowie; **Turka:** Brysiewicz Ksawery, poczmistrz w Turce; **Wadowice:** Grychowski Ludwik, rządca w Zatorzu; **Wieliczka:** Sokołowski Józef, sekretarz Rady powiatowej; **Zaleszczyki:** Rosinkiewicz Tadeusz w Szczytowcach p. Kasparowce; **Zbaraż:** Petter Antoni, sekretarz Rady powiatowej; **Złoczów:** Szneyder Józef, właściciel dóbr Białykamień; **Żółkiew:** Skolimowski Sylwery, właściciel dóbr w Żółkwi; **Żywiec:** Maszewski Walery, zast. obsz. dwor. w Suchy; **Żydaczów:** Bedlewicz Jan, właściciel realności w Rozdole.

Powiaty niewykazane powyżej, reprezentuje w zastępstwie Wydział centralny (§. 12 stat.)

WYKAZ RÓŻNIC

pomiędzy południkiem lwowskim a południkami innych miejscowości.

W chwili, kiedy zegar **we Lwowie** wskazuje **dwunastą godzinę**, jest na zegarze:

	god.	min.		god.	min.		god.	min.		god.	min.
w Amsterdamie . .	10	44	w Jarosławiu . . .	11	54	w Monachium . . .	11	10	w Sądowej Wiszni .	11	57
„ Berlinie	11	18	„ Jassach	12	13	„ Mościskach . . .	11	56	„ Sędziszowie . . .	11	51
„ Bochni	11	46	„ Kałuszu	12	1	„ Moskwie	12	55	„ Śniatynie . . .	12	6
„ Brodach	12	4	„ Kijowie	12	26	„ Neapolu	11	21	„ Stanisławowie .	12	3
„ Brześciu litews. .	11	57	„ Kołomyi . . .	12	4	„ Odessie	12	27	„ Stryju	11	59
„ Bukareszcie . .	12	8	„ Konstantynopolu	12	20	„ Paryżu	10	33	„ Suczawie	12	9
„ Chyrowie	11	54	„ Krakowie	11	44	„ Peszcie	11	41	„ Tarnopolu . . .	12	6
„ Czerniowcach . .	12	8	„ Krasnem	11	2	„ Petersburgu . .	12	25	„ Tarnowie	11	48
„ Dębicy	11	49	„ Legenye-Mihal. .	11	50	„ Podwołoczyskach	12	8	„ Tryeście	11	19
„ Dreźnie	11	19	„ Lipsku	11	14	„ Poznaniu	11	32	„ Warszawie . . .	11	48
„ Drohobyczu . . .	11	57	„ Londynie	10	24	„ Pradze	11	23	„ Wiedniu	11	30
„ Florencji	11	9	„ Łańcucie	11	53	„ Przemyślu . . .	11	55	„ Wieliczce . . .	11	54
„ Gdańsku	11	39	„ Łupkowie . . .	11	53	„ Przeworsku . . .	11	54	„ Wenecji	11	13
„ Gródku	11	58	„ Madrycie	10	9	„ Radziwiłłowie . .	11	19	„ Wilnie	12	5
„ Haliczu	12	3	„ Marsylii	10	45	„ Rzeszowie . . .	11	52	„ Wrocławiu . . .	11	33
„ Hamburgu . . .	11	4	„ Medjolanie . . .	11	2	„ Rzymie	11	12	„ Zagórzu	11	52
„ Homonnie . . .	11	51	„ Mezö-Laborz . .	11	52	„ Samborze . . .	11	56	„ Złoczowie . . .	12	3

Taryfa i rozkład jazdy kolei konnej (Tramwayu).

Za przejazd jednej sekcji I. klasą 4 ct., za przejazd jednej sekcji II. klasą 3 ct.

Sekcje:		Przestanki:	Sekcje:
1) **Dworzec Karola Ludwika**		→ Ulica (Nowy Świat) Leona Sapiehy →	**Koszary Ferdynanda**
2) **Koszary Ferdynanda**		→ Kościół św. Anny — obok Brygidek →	**Plac Gołuchowskich**
3) **Plac Gołuchowskich**	**Pawilon poczekalny**	Hotel Angielski — Plac Marjacki — Plac Halicki — Plac Cłowy →	**Plac Cłowy**
		Plac Krakowski — cerkiew św. Mikołaja — łaźnia — Lwowska (ulica Żółkiewska) — Podzamcze →	**Podzamcze**
4) **Podzamcze**		→ Podzamcze — ulica Zborowskich — Rogatka →	**Rogatka Żółkiewska.**

Za jazdę pod górę w sekcji I. wsiadając koło koszar Ferdynanda lub wyżej, płaci się 6 a względnie 8 ct. — Przejeżdżając część sekcji, opłaca się należytość za całą sekcję.

Pasażerowie winni bilety zatrzymać podczas całej jazdy i na żądanie takowe kontrolorowi okazać.

Przepisy policyjne Tramwayu:

Osoby nietrzeźwe i nieprzyzwoicie ubrane, nie mogą być wpuszczone do wagonu. Jadącym nie wolno śpiewać ani hałasować podczas jazdy.

Palenie tytoniu wewnątrz wagonu wzbronione. — Podczas jazdy nie wolno stać na schodkach.

Żadnych zwierząt (ani psów), tudzież przedmiotów, któreby swoją objętością lub nieprzyjemną wonią sprawiały niedogodność współjadącym, nie można z sobą do wagonu zabierać.

Nie prędzej należy wsiadać do wagonu, dopóki wysiadający takowego nie opuszczą.

Przedmiotów, ulegających opłacie akcyzowej, przed uiszczeniem takowej nie należy brać do wagonu. Osoby, które podczas jazdy z powodu tego przekroczenia przez miejską straż akcyzową zatrzymane zostałyby, muszą wysiąść i tracą prawo do żądania zwrotu pieniędzy za przejazd zapłaconych.

Ruch pociągów na kolejach galicyjskich.

Godziny nocne od 6. godziny wieczór do 5. godz. 59 minut rano są cieniowanemi cyframi minutowemi oznaczone.

Kolej Karola Ludwika. **Kraków - Lwów - Podwołoczyska.** Od 1. Czerwca 1887.

Dla pociągów pospiesznych i kurjerskich 20% wyżej.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje (Zegar peszteński 19 m. później od lwow.)	lokal. 17 I-III	kurjer 3 I-II.	osob. 5 I-III	posp. 1 I-II	miesz. 7 I-III
	Z Krakowa						**Kraków R.**	6 12	7 59	10 46	9 26	10 57
4	—	37	—	28	—	15	Podgórze	6 20	8 04	10 52	— —	11 04
9	—	44	—	33	—	18	Bierzanów	6 37	— —	11 03	— —	11 19
19	—	92	—	70	—	36	Podłęże	6 55	— —	11 19	— —	11 37
29	1	41	1	06	—	56	Kłaj	7 14	— —	11 34	— —	11 56
38	1	85	1	38	—	72	**Bochnia R.**	7 36	8 46	11 52	10 19	12 17
51	2	47	1	86	—	96	Słotwina	8 02	— —	12 13	10 35	12 42
61	2	96	2	22	1	16	Biadoliny	8 19	— —	12 28	— —	12 59
70	3	40	2	54	1	33	Bogumiłowice	8 37	— —	12 43	— —	1 16
78	3	79	2	84	1	47	**Tarnów R.**	8 51	9 33	12 53	11 09	1 30
99	4	80	3	60	1	87	Czarna	9 46	— —	1 39	11 43	2 25
111	5	38	4	03	2	10	**Dembica R.**	10 08	10 18	1 55	11 58	2 46
124	6	01	4	50	2	34	Ropczyce	10 59	— —	2 35	— —	3 18
132	6	40	4	80	2	49	Sędziszów	11 16	— —	2 49	12 31	3 37
143	6	93	5	20	2	71	Trzciana	11 41	— —	3 05	— —	4 05
158	7	67	5	74	2	98	**Rzeszów R.**	12 07	11 29	3 33	1 10	4 42
175	8	48	6	36	3	31	Łańcut	Prz.	11 50	3 59	1 32	5 17
195	9	45	7	08	3	69	Przeworsk		12 15	4 29	— —	5 59
210	10	18	7	63	3	97	**Jarosław R.**		12 34	4 50	2 18	6 31
224	10	86	8	13	4	23	Radymno		12 54	5 21	— —	7 09
238	11	54	8	64	4	49	Żurawica		— —	5 43	— —	7 37
245	11	88	8	90	4	63	**Przemyśl R.**		1 20	5 52	3 09	7 49
257	12	46	9	34	4	85	Medyka		— —	6 32	— —	8 27
272	13	17	9	88	5	14	Mościska		1 59	7 09	3 51	8 58
282	13	65	10	25	5	33	Chorośnica		— —	7 17	— —	9 17
291	14	07	10	57	5	49	Sądowa Wisznia		— —	7 36	4 16	9 35
310	14	98	11	27	5	86	Gródek		2 54	8 12	4 48	10 14
315	15	21	11	44	5	95	Kamienobród		— —	8 22	— —	10 25
326	15	74	11	85	6	16	Mszana		— —	8 40	— —	10 44
334	16	12	12	13	6	31	Zimnowoda-Rudno		— —	8 53	— —	10 59
342	16	50	12	43	6	46	**Lwów R.**		3 38	9 07	5 30	11 15
349	16	83	12	67	6	59	Lwów Podzamcze R.		3 48	10 35	6 02	12 48
357	—	—	—	—	—	—	Podborce		— —	— —	— —	1 03
366	17	64	13	28	6	91	Barszczowice		— —	11 14	6 24	1 25
379	18	25	13	74	7	16	Zadwórze		— —	11 47	6 42	1 52
387	—	—	—	—	—	—	Kutkorz		— —	— —	— —	2 06
393	18	92	14	24	7	42	**Krasne R.**		4 55	12 14	7 —	2 15
409	19	68	14	81	7	73	Kniaże		— —	1 10	— —	3 11
418	20	11	15	13	7	89	**Złoczów R.**		5 33	1 35	7 47	3 39
426	—	—	—	—	—	—	Zarwanica		— —	— —	7 59	4 —
434	20	87	15	70	8	20	Płuchów		— —	2 16	— —	4 22
440	21	15	15	91	8	31	Zborów		— —	2 31	8 20	4 39
457	21	96	16	52	8	62	Jezierna		— —	3 10	8 42	5 25
473	22	72	17	09	8	93	Hłuboczek wielki		— —	3 40	9 03	5 58
482	23	15	17	41	9	10	**Tarnopol R.**		7 08	4 14	9 23	6 47
496	23	81	17	91	9	37	Borki wielkie		— —	4 45	9 43	7 33
513	24	62	18	51	9	68	Maksymówka		— —	5 28	10 08	8 16
524	25	14	18	90	9	89	Bogdanówka Kam.		— —	5 52	— —	8 40
534	25	62	19	26	10	08	**Podwołoczyska R.**		8 22	6 10	10 38	8 58

Stacje (Zegar peszteński 19 m. późn. od lwow)	lokl. 18 I-III	miesz. 8 I-III	kurjer 4 I-II	posp. 2 I-II	miesz. 10 I-III
Podwołoczyska R.		6 46	9 40	5 20	5 56
Bogdanówka Kam.		7 09	— —	— —	6 18
Maksymówka		7 42	— —	5 49	6 50
Borki wielkie		8 19	— —	6 11	7 34
Tarnopol R.		9 16	10 52	6 38	8 23
Hłuboczek wielki		9 33	— —	6 51	8 46
Jezierna		10 21	— —	7 11	9 29
Zborów		11 04	— —	7 34	10 08
Płuchów		11 20	— —	— —	10 24
Zarwanica		11 36	— —	7 53	— —
Złoczów R.		12 03	12 15	8 10	11 02
Kniaże		12 33	— —	— —	11 21
Krasne R		1 02	12 48	8 44	11 50
Kutkorz		1 37	— —	— —	— —
Zadwórze		1 54	— —	9 11	12 49
Barszczowice		2 21	— —	9 28	1 23
Podborce		2 40	— —	— —	— —
Lwów Podzamcze R.		3 13	— —	9 53	2 23
Lwów R.		3 30	1 55	10 04	2 45
Zimnawoda-Rudno		4 48	— —	— —	4 03
Mszana		5 03	— —	— —	4 15
Kamienobród		5 21	— —	— —	4 31
Gródek		5 39	2 49	11 13	4 53
Sądowa Wisznia		6 19	— —	11 38	5 13
Chorośnica		6 34	— —	— —	5 27
Mościska		6 57	3 36	12 04	5 45
Medyka		7 27	— —	— —	6 08
Przemyśl R.		7 48	4 09	12 39	6 27
Żurawica		8 19	— —	— —	6 48
Radymno		8 47	4 41	— —	7 10
Jarosław R.		9 13	4 57	1 32	7 30
Przeworsk		9 51	5 19	— —	8 02
Łańcut		10 34	5 44	2 29	8 34
Rzeszów R.	2 32	11 12	6 08	2 59	9 06
Trzciana	3 06	11 41	— —	— —	9 28
Sędziszów	3 31	12 06	— —	3 36	9 47
Ropczyce	3 46	12 22	— —	— —	10 01
Dembica R.	4 17	12 56	7 12	4 09	10 50
Czarna	4 42	1 26	— —	4 24	11 11
Tarnów R.	5 24	2 12	7 54	4 53	11 43
Bogumiłowice	5 49	2 37	— —	— —	12 11
Biadoliny	6 09	2 57	— —	— —	12 27
Słotwina	6 30	3 19	— —	5 35	12 48
Bochnia R.	7 00	3 47	8 49	5 56	1 16
Kłaj	7 19	4 07	— —	— —	1 34
Podłęże	7 38	4 25	— —	— —	1 53
Bierzanów	7 59	4 49	— —	6 36	2 12
Podgórze	8 07	4 57	— —	— —	2 20
Kraków R.	8 20	5 07	9 38	6 48	2 33

Kolej Karola Ludwika. **Kraków-Wieliczka.** Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	Stacje	Pociągi mieszane 501 I-III	I-III	I-III	I-III
—	Z Krakowa						**Kraków R.** . Odj.	11 15	— —	— —	— —
4	—	37	—	28	—	15	Podgórze-Płaszów	11 24	— —	— —	— —
9	—	44	—	33	—	18	Bierzanów	11 43	— —	— —	— —
14	—	69	—	51	-	27	**Wieliczka** . . Prz.	11 59	— —	— —	— —

Stacje	Pociągi mieszane 502 I-III	I-III	I-III	I-III
Wieliczka . . Odj.	6 55	— —	— —	— —
Bierzanów	7 14	— —	— —	— —
Podgórze-Płaszów	7 23	— —	— —	— —
Kraków	7 35	— —	— —	— —

Czerniowce-Nowosielica.

Kolej lokalna bukowińska. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacje Zegar peszteński 19. min. później od lwow.	mies. 102 I-III	*miesz.-trg. 104 III.	
—	Z Czerniowiec			**Czerniowce** R. Odj.	5 —	6 17	— —
2	— 37	— 28	— 15	Zuczka	5 11	6 28	— —
6	— 41	— 30	— 20	Sadagóra	5 25	6 42	— —
14	— 73	— 52	— 35	Mahala	5 47	7 04	— —
23	1 19	— 86	— 56	Bojan	6 15	7 32	— —
—	— —	— —	— —	Lehuczeni	6 29	7 46	— —
33	1 74	1 23	— 81	**Nowosielica** . Prz.	6 42	7 59	— —

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacje Zegar peszteński 19. min. później od lwow.	mies. 101 I-III	*miesz.-trg. 103 III	
—	Z Nowosielec			**Nowosielica** . Odj.	7 —	1 45	— —
—	— —	— —	— —	Lehuczeni	7 12	1 57	— —
11	— 57	— 41	— 27	Bojan	7 30	2 13	— —
20	1 02	— 74	— 49	Mahala	7 56	2 39	— —
28	1 43	1 04	— 59	Sadagóra	8 20	3 01	— —
31	1 59	1 15	— 76	Zuczka	8 37	3 24	— —
33	1 70	1 23	— 81	**Czerniowce** . Prz.	8 43	3 30	— —

*) Pociągi targowe Nr. 103 i 104 kursują tylko w Środę.

Lwów-Czerniowce-Suczawa.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	Ceny jazdy Poc. pospiesznego I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Poc. mieszanego I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacje Zegar peszteński 19. min. później od lwow.	posp. 1 I-III	Poc. miesz. 3 I-III	5 I-III
—	Ze Lwowa						**Lwów** R. . . Odj.	6 —	12 02	10 46
11	— —	— —	— —	— 54	— 40	— 21	Sichów	— —	12 34	11 18
25	— —	— —	—	1 22	— 91	— 47	Stare sioło	— —	1 12	11 52
36	—	— —	— —	1 75	1 31	— 69	Bóbrka-Chlebowice .	†	1 41	12 17
44	— —	— —	— —	2 14	1 61	— 83	Wybranówka . . .	— —	2 —	12 37
51	2 96	2 23	1 48	2 47	1 86	— 96	Borynicze	†	2 23	1 [illegible]
64	3 72	2 79	1 86	3 11	2 33	1 21	Chodorów	†	2 54	1 31
71	— —	— —	— —	3 44	2 59	1 34	Bortniki	†	3 14	1 51
78	— —	— —	— —	3 81	2 87	1 49	Nowosielce	— —	3 31	2 10
88	5 12	3 84	2 57	4 27	3 20	1 67	Bukaczowce R. . .	7 59	4 01	2 40
100	5 81	4 36	2 91	4 85	3 64	1 89	Bursztyn	8 17	4 34	3 15
107	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Bołszowce	— —	†	†
112	6 50	4 88	3 26	5 43	4 07	2 12	Halicz	8 35	5 08	3 50
126	— —	— —	— —	6 11	4 58	2 38	Jezupol	— —	5 41	4 23
140	8 13	6 10	4 07	6 79	5 08	2 65	**Stanisławów** Odj.	9 14	6 15	5 [illegible]
153	— —	— —	— —	7 42	5 56	2 89	Markowce	— —	7 15	5 51
163	9 46	7 10	4 75	7 90	5 92	3 09	Ottynia	10 03	7 50	6 24
168	— —	— —	— —	8 27	6 20	3 24	Hołosków	— —	8 05	6 38
180	— —	— —	— —	8 73	6 54	3 40	Korszów	†	8 43	7 17
188	— —	— —	— —	9 50	7 12	3 71	Turka	— —	9 04	7 41
196	11 38	8 54	5 71	9 50	7 12	3 71	**Kołomyja** R . .	10 52	9 20	8 01
205	— —	— —	— —	9 94	7 45	3 89	Matyjowce	— —	9 54	8 41
215	12 48	9 37	6 26	10 42	7 81	4 06	Zabłotów	11 23	10 21	9 19
222	— —	— —	— —	11 19	8 39	4 36	Wołczkowce . . .	— —	†	9 40
231	13 39	10 06	6 72	11 19	8 39	4 36	Śniatyn-Załucze . .	11 47	11 02	10 16
242	— —	— —	— —	11 73	8 80	4 57	Nepołokoutz . . .	— —	11 29	10 51
252	14 59	10 98	7 33	12 21	9 15	4 76	Łużan	†	11 54	11 24
—	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Alt-Mamajesti (prz.)	— —	— —	— —
265	—	— —	— —	12 84	9 62	5 —	Zuczka	— —	12 25	11 57
266	15 39	11 59	7 74	12 89	9 66	5 02	**Czerniowce** R. Odj.	12 35	12 30	12 02
272	— —	— —	— —	13 17	9 88	5 14	Volksgarten . . .	†	1 11	† Łączy się z pociągiem 1.
286	16 52	12 46	8 32	13 84	10 39	5 40	Kuczurmare . . .	1 27	1 49	
300	17 32	13 06	8 73	14 50	10 90	5 67	Hliboka	1 56	2 34	
307	17 72	13 36	8 93	14 83	11 15	5 80	Czerepk.-Sereth . .	2 12	3 [illegible]	
318	— —	— —	— —	15 36	11 55	6 —	Ruda	†	3 34	
326	18 80	14 17	9 48	15 74	11 85	6 16	Hadikf.-Radautz . .	2 55	4 02	
332	— —	— —	— —	16 02	12 06	6 27	Istensegits	†	4 18	
338	— —	— —	— —	16 31	12 28	6 38	Milleschoutz . . .	3 15	4 34	
348	— —	— —	— —	16 78	12 64	6 57	Hatna	3 29	4 56	
356	20 51	15 45	10 36	17 16	12 92	6 73	**Suczawa**-Itzk. Prz.	3 41	5 14	
—	— —	— —	— —	— —	— —	— —	Bukareszt	4 10	5 43	

Stacje Zegar bukaresztański 8. min. prędzej od lwow.	Poc. targ. 114	posp 1 I-III	mies. 7 I-III	mies. 6
Bukareszt		11 54	9 20	Łączy się z pociągiem 2.
Suczawa-Itzk. Odj.		12 34	10 20	
Hatna		12 46	10 41	
Milleschoutz . . .		1 —	11 05	
Istensegits		†	11 21	
Hadikf.-Radautz . .		1 23	11 45	
Ruda		†	12 08	
Czerep.-Sereth . .		1 49	12 38	
Hliboka . . . Odj.		1 59	12 56	
Kuczurmare .		2 23	1 47	
Volksgarten .		†	2 22	
Czerniowce .		2 52	2 37	
Zuczka . . .	6 58	— —	3 03	3 26
Alt-Mam. (prz.)	—	— —	— —	— —
Łużan	7 42	†	3 36	3 56
Nepolokoutz .	8 22	— —	4 02	4 20
Śniatyn-Zał. .	9 13	3 54	4 36	4 49
Wołczkowce .	9 41	— —	†	5 10
Zabłotów . .	10 18	4 17	5 20	5 30
Matyjowce . .	11 06	— —	5 47	5 55
Kołomyja R .	11 33	4 43	6 07	6 14
Turka		— —	6 45	6 47
Korszów		†	7 12	7 12
Hołosków		— —	7 39	7 38
Ottynia		5 31	7 56	7 55
Markowce		— —	8 20	8 19
Stanisławów R. .		6 01	8 50	8 51
Jezupol		— —	9 46	9 42
Halicz		6 57	10 23	10 18
Bołszowce		— —	†	†
Bursztyn		7 14	10 52	10 48
Bukaczowce R. . .		7 35	11 29	11 25
Nowosielce		— —	11 50	11 51
Bortniki		†	12 08	12 10
Chodorów		†	12 31	12 28
Borynicze		8 28	1 04	1 03
Wybranówka . . .		— —	1 24	1 21
Bóbrka-Chlebowice .		†	1 42	1 42
Staresioło		— —	2 10	2 11
Sichów		— —	2 46	2 39
Lwów R.		9 43	3 10	3 15

Godziny nocne od 6. godz wieczór do 5. godz. min. 59 rano są cieniowanemi cyframi minutowemi oznaczone.

Zwardoń-Husiatyn.

C. k. jen. Dyrekcja austr. kolei Państwowych. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł.	I. ct.	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje Zegar peszteński 19 min. później od lwow.	Poc. miesz. 53 I-III	Poc. miesz. 51 I-III		
—	—	—	—	—	—	—	Z Wiednia kol. Pst.	10 [illegible]	7 30	—	—
—	—	—	—	—	—	—	Z Budapesztu . . .	9 [illegible]	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	Z Czaczy	7 20	4 00	—	—
	Z Zwardonia						**Zwardoń R.** . Od.	9 00	6 40	—	—
9	—	45	—	20	—	15	Sól	9 19	7 41	—	—
15	—	75	—	35	—	25	Rajcza	9 35	7 36	—	—
21	1	—	—	50	—	35	Milówka	9 51	8 03	—	—
27	1	35	-	65	—	40	Górka węgierska . .	10 09	8 28	—	—
37	1	80	—	85	—	60	**Żywiec-Zabł.** Prz.	10 30	8 59	—	—
								Os. 11			
—	—	—	—	—	—	—	Z Wiednia d. k. Półn.	9 45	12 00	—	—
—	—	—	—	—	—	—	Z Dziedzic	9 05	7 00	—	—
—	—	—	—	—	—	—	**Żywiec-Zabł.** Odj.	10 47	9 25	—	—
40	1	90	—	90	—	60	Friedrichshütte . .	10 55	9 35	—	—
—	—	—	—	—	—	—	Pewel mała	11 05	9 49	—	—
48	2	30	1	10	—	75	Jeleśnia	11 13	10 02	—	—
57	2	80	1	30	—	90	Hucisko	11 31	10 28	—	—
66	3	20	1	50	1	—	Lachowice	11 52	10 55	—	—
72	3	50	1	70	1	10	**Sucha R.** . . Prz.	12 05	11 43	—	—
80	3	90	1	80	1	20	Maków	12 46	11 55	—	—
89	4	30	2	—	1	40	Osielec	1 04	12 19	—	—
97	4	70	2	20	1	50	Jordanów	1 23	12 44	—	—
107	5	20	2	50	1	70	Chabówka	1 46	1 13	—	—
109	5	30	2	50	1	70	Rabka (przyst.) . .	1 52	1 20	—	—
113	5	50	2	60	1	70	Zaryte	2 01	1 31	—	—
122	5	90	2	80	1	90	Mszana dolna . . .	2 24	2 05	—	—
130	6	30	3	—	2	—	Kasina wielka . .	2 42	2 31	—	—
138	6	70	3	20	2	10	Dobra	3 01	2 56	—	—
144	7	—	3	30	2	20	Tymbark	3 15	3 14	—	—
154	7	50	3	50	2	40	Limanowa	3 37	3 44	—	—
159	7	70	3	70	2	40	Pisarzowa	3 49	4 [illegible]	—	—
167	8	10	3	80	2	60	Męcina	4 05	4 20	—	—
174	8	40	4	—	2	70	Marcinkowice . . .	4 22	4 42		
181	8	80	4	20	2	80	Nowy Sącz M. . .	4 37	5 02	Osob. 15 I-III	Osob. 13 I-III
184	8	90	4	20	2	80	**N. Sącz R.** . . Prz.	4 42	5 09		
—	Z Now. Sącza						Orłów . . . . Odj.	4 52	5 31	10 15	8 17
8	—	40	—	20	—	15	Kamionka	5 10	5 52	10 33	8 34
17	—	85	—	40	—	25	Ptaszkowa	5 31	6 16	10 54	8 56
28	1	40	—	65	—	45	Grybów	5 54	6 45	11 17	9 19
31	—	—	—	—	—	—	**Stróże R.** . . Prz.	6 03	6 55	11 26	9 27
41	2	—	—	95	—	65	Wola Łużańska . .	6 44	7 52	—	—
52	2	50	1	20	—	80	**Zagórzany R.** Prz.	7 08	8 19	—	—
59	2	90	1	40	—	90	Biecz	7 35	8 44	—	—
66	3	20	1	50	1	—	Skołyszyn	7 53	9 06	—	—
70	3	40	1	60	1	10	Trzcinica	8 04	9 19	—	—
77	3	70	1	80	1	20	Jasło	8 28	9 44	—	—
85	4	10	2	—	1	30	Tarnowiec	8 46	10 07	—	—
92	4	50	2	10	1	40	Jedlicze	9 02	10 26	—	—
102	5	—	2	30	1	50	Krosno	9 23	10 51	—	—
107	5	20	2	50	1	70	Iwonicz	9 44	11 14	—	—
113	5	50	2	60	1	70	Rymanów	9 59	11 30	—	—
124	6	—	2	90	1	90	Zarszyn	10 28	12 03	—	—
129	6	30	3	—	2	—	Nowosielce-Gniewosz	10 42	12 19	—	—
139	6	70	3	20	2	10	Sanok	11 06	12 49	—	—
145	7	—	3	30	2	20	**Nowy Zagórz** R. P.	11 17	1 03	—	—
—	—	—	—	—	—	—	**Zagórz** . . Prz.	11 35	1 08	—	—
—	—	—	—	—	—	—	**Zagórz** . . Odj.	—	1 50	—	—
—	Z Zagórza						**Nowy Zagórz** . „	11 46	—	—	—
5	—	25	—	19	—	13	Załuż	11 56	1 59	—	—
9	—	45	—	21	—	15	Lisko-Łukawica . .	12 06	2 09	—	—
—	—	—	—	—	—	—	Uherce	—	2 25	—	—
20	1	—	—	46	—	31	Olszanica	12 28	2 36	—	—
—	—	—	—	—	—	—	Ustjanowa	—	2 56	—	—
37	1	80	—	85	—	58	Ustrzyki	12 58	3 12	—	—
45	2	28	1	04	—	70	Krościenko	1 15	3 30	—	—

Stacje Zegar peszteński 19 min. później od lwow.	Poc. osob. 112 I-III	Poc. osob. 118 I-III	Poc. miesz. 152 I-III
Husiatyn R. . Odj.	9 35	12 40	—
Wasylkowce . . .	10 05	1 09	—
Kopeczyńce	10 37	1 41	—
Hadyńkowce . . .	10 55	1 59	—
Czortków	11 35	2 37	—
Kalinowszczyzna	12 04	3 05	—
Dżuryn	12 25	3 26	—
Pyszkowce	12 58	3 59	—
Buczacz R.	1 46	4 36	—
Jezierzany	2 08	5 [illegible]	—
Monasterzyska . .	2 47	5 43	—
Korościatyn . . .	3 20	6 16	—
Niżniów	3 55	6 51	—
Oleszów	4 17	7 13	—
Tłumacz-Pałahicze .	4 39	7 35	—
Tyśmienica	5 07	8 03	—
Stanisławów Prz.	5 37	8 35	—
W Czerniowcach .	5 04	2 55	—
Stanisławów Odj.	6 28	9 45	—
Ciężów	6 58	10 14	—
Bednarów	7 22	10 38	—
Wistowa (przyst.) .	7 33	10 49	—
Kałusz	7 53	11 10	—
Hołyń (przyst.) . .	8 06	11 24	—
Krechowice	8 17	11 37	—
Rachin (przyst.) . .	8 31	11 51	—
Dolina	8 44	12 05	—
Bolechów	9 12	12 33	—
Lisowice (przyst.) .	9 25	12 45	—
Morszyn	9 34	12 54	—
Stryj R. . . . Prz.	9 58	1 19	—
Stryj . . . . Odj.	10 23	1 45	5 33
Zawadów (przyst.) .	10 36	1 57	5 48
Gaje wyżne	10 49	2 09	6 04
Bolechowce-Neudorf	11 [illegible]	2 18	6 16
Drohobycz R. Prz.	11 11	2 27	6 30
Dobrowlany . . .	11 41	2 53	7 15
Dublany-Kranzberg	12 08	3 18	7 49
Sambor	12 40	3 44	8 31
Wykoty (przyst.) .	12 55	3 58	8 51
Nadyby	1 04	4 06	9 04
Głęboka-Fulsztyn .	1 15	4 17	9 23
Chyrów . . . Prz.	1 32	4 33	9 45
			m. 16
Chyrów . . . Odj.	2 02	—	10 33
Starzawa	2 21	—	10 53
Krościenko	2 40	—	11 14
Ustrzyki	2 57	—	11 33
Ustianowa	—	—	11 53
Olszanica	3 28	—	12 11
Uherce	—	—	12 24
Lisko-Łukawica . .	3 49	—	12 38
Załuż	3 57	—	12 47
Nowy Zagórz R. P.	4 04	—	—
Zagórz R. . Prz.	—	—	12 55
Zagórz R. . Odj.	3 50	—	1 45
Nowy Zagórz „	4 14	—	1 50
Sanok	4 27	—	2 09
Nowosielce-Gniewosz	4 46	—	2 40
Zarszyn	5 01	—	3 02
Rymanów	5 24	—	3 36
Iwonicz	5 37	—	3 56
Krosno	5 44	—	4 23
Jedlicze	6 08	—	4 47
Tarnowiec	6 23	—	5 08

Zwardoń-Husiatyn.

C. k. jen. Dyrekcja austr. kolei Państwowych. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacje Zegar pesztoński 19 min. później od lwow.	osob. 111 I-III	miesz. 15 I-III	osob. 117 I-III	
54	2 60	1 25	— 83	Starzawa	1 30	3 50	— —	— —
64	3 10	1 47	— 98	**Chyrów** R. . Prz.	1 46	4 09	— —	— —
—	Z Chyrowa			**Chyrów** . . . Odj.	2 12	5 24	10 57	— —
11	— 55	— 25	— 20	Głeboka-Fulsztyn .	2 28	5 49	11 13	— —
17	— 85	— 47	— 25	Nadyby	2 39	6 07	11 24	— —
22	— —	— —	— 34	Wykoty (przyst.) .	2 47	6 19	11 31	— —
31	1 50	— 70	— 50	Sambor	3 08	6 54	11 49	— —
45	2 20	1 —	— 70	Dublany-Kranzberg	3 34	7 33	12 12	— —
61	3 —	1 40	— 95	Dobrowlany . . .	4 01	8 14	12 37	— —
74	3 60	1 70	1 10	**Drohobycz** R. Prz.	4 23	8 48	12 57	— —
80	—	— —	— —	Bolechowce-Neudorf	4 39	9 31	1 11	— —
87	4 20	2 —	1 30	Gaje-wyżne	4 51	9 48	1 21	— —
—	— —	— —	— —	Zawadów (przyst.) .	5 03	10 04	1 32	— —
101	4 90	2 30	1 60	**Stryj** R. . . . Prz.	5 16	10 22	1 44	— —
—	Ze Stryja			**Stryj** . . . . Odj.	5 35	— —	2 10	— —
15	— 75	— 35	— 25	Morszyn	6 01	— —	2 38	— —
18	— —	— —	— 30	Lisowice (przyst.) .	6 07	— —	2 46	— —
25	1 20	— 60	— 40	Bolechów	6 23	— —	3 04	— —
38	1 90	— 90	— 60	Dolina	6 49	— —	3 32	— —
43	— —	— —	— 66	Rachin (przyst.) . .	6 59	— —	3 42	— —
52	2 50	1 20	— 80	Krechowice	7 14	— —	3 58	— —
58	— —	— —	— 90	Hołyń (przyst.) . .	7 24	— —	4 09	— —
66	3 20	1 50	1 —	Kałusz	7 44	— —	4 31	— —
74	— —	— —	1 14	Wistowa (przyst.) .	7 57	— —	4 45	— —
80	3 90	1 80	1 20	Bednarów	8 09	— —	4 57	— —
92	4 50	2 20	1 40	Cieżów	8 33	— —	5 21	— —
108	5 20	2 50	1 70	**Stanisławów** Prz.	9 02	— —	5 51	— —
—				W Czerniowcach .	12 35	— —	12 30	—
—	Ze Stanisławowa			**Stanisławów** Odj.	9 58	— —	6 54	— —
13	— 65	— 30	— 20	Tyśmienica	10 30	— —	7 26	— —
21	1 —	— 50	— 35	Tłumacz-Pałahicze .	10 57	— —	7 53	— —
27	1 30	— 65	— 40	Oleszów	11 16	— —	8 12	— —
35	1 70	— 80	— 55	Niżniów	11 40	— —	8 35	— —
46	2 20	1 10	- 70	Korościatyn . . .	12 11	— —	9 06	— —
57	2 80	1 30	— 90	Monasterzyska . .	12 51	— —	9 53	— —
69	3 40	1 60	1 10	Jezierzany	1 22	— —	10 24	— —
76	3 70	1 80	1 20	Buczacz R.	2 10	— —	10 51	— —
83	4 —	1 90	1 30	Pyszkowce	2 33	— —	11 14	— —
94	4 60	2 20	1 40	Dżuryn	3 02	— —	11 43	— —
102	5 —	2 40	1 60	Kalinowszczyzna .	3 23	— —	12 04	— —
111	5 40	2 60	1 70	Czortków	3 53	— —	12 34	— —
122	5 90	2 80	1 90	Hadyńkowce . . .	4 26	— —	1 13	— —
128	6 20	2 90	2 —	Kopyczyńce . . .	4 47	— —	1 37	— —
138	6 70	3 20	2 10	Wasylkowce . . .	5 17	— —	2 05	— —
149	7 20	3 40	2 30	**Husiatyn** R. . Prz.	5 44	— —	2 32	— —

Stacje Zegar pesztoński 19. min. później od lwow.	Poc. 12 I-III	osob. 14 I-III	miesz. 52 I-III	osob. 16 I-III
Jasło	6 40	— —	5 39	— —
Trzcinica	6 53	— —	6 [illegible]	— —
Skołyszyn	7 02	— —	6 13	— —
Biecz	7 17	— —	6 37	— —
Zagórzany . Prz.	7 29	— —	6 59	— —
Wola Łużańska . .	7 51	— —	7 40	— —
Stróże . . . Prz.	8 08	— —	8 10	— —
Grybów	8 30	4 31	8 46	3 47
Ptaszkowa	8 55	4 56	9 23	4 14
Kamionka	9 14	5 15	9 48	4 36
Nowy Sacz . Prz.	9 29	5 30	10 09	4 51
Orłów . . . . Odj.	9 44	— —	10 37	— —
Nowy Sacz M. (prz.)	9 51	— —	10 46	— —
Marcinkowice . . .	10 06	— —	11 07	— —
Męcina	10 28	— —	11 31	— —
Pisarzowa	10 45	— —	11 52	— —
Limanowa	11 01	— —	12 15	— —
Tymbark	11 25	— —	12 43	— —
Dobra	11 46	— —	1 07	— —
Kasina wielka . . .	12 05	— —	1 28	— —
Mszana dolna . . .	12 25	— —	1 57	— —
Zaryte	12 45	— —	2 24	— —
Rabka (przyst.) . .	12 53	— —	2 35	— —
Chabówka R. . . .	12 59	— —	2 43	— —
Jordanów	1 26	— —	3 16	— —
Osielec	1 44	— —	3 39	— —
Maków	2 05	— —	4 06	— —
Sucha . . . . Prz.	2 20	— —	4 27	— —
Lachowice	3 11	— —	5 05	— —
Hucisko	3 33	— —	5 35	— —
Jeleśna	3 51	— —	6 02	— —
Pewel mała (przyst.)	3 59	— —	6 12	— —
Friedrichshütte . .	4 09	— —	6 27	— —
Żywiec-Zabł. Prz.	4 15	—	6 36	— —
W Dziedzicach . .	5 30	— —	7 54	— —
W Wiedn. do k. Płn.	5 05	— —	4 10	— —
Żywiec-Zabł. Odj.	4 30	— —	7 10	— —
Górka węgierska . .	5 07	—	7 51	— —
Milówka	5 33	— —	8 16	— —
Rajcza	5 54	— —	8 43	— —
Sól	6 15	— —	9 18	— —
Zwardoń . . Prz.	6 39	— —	9 44	— —
W Czaczy	8 15	— —	12 45	— —
W Budapeszcie . .	7 —	— —	— —	— —
W Wiedniu kol. Pst.	5 40	— —	8 20	— —

Sucha-Skawina.

C. k. jen. Dyrekcja austr. kolei Państwowych. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	I	II	III	Stacje	Poc. miesz. 355 I-III	357 I-III		
—	Z Suchy			**Sucha** R. . . Odj.	5 08	2 40	— —	— —
9	- 45	— 20	— 15	Skawce	5 37	3 07	— —	— —
14	— 70	— 35	— 20	Stryszów	5 59	3 23	— —	— —
18	— 90	— 40	— 30	Stronie	6 15	3 37	— —	— —
25	1 20	— 60	— 40	Kalwarja	6 47	4 01	— —	— —
32	1 60	— 75	— 50	Łecze	7 18	4 29	— —	— —
40	1 90	— 90	— 60	Radziszów	7 43	4 52	— —	— —
47	2 30	1 10	— 75	**Skawina** R. . . .	8 05	5 14	— —	— —

Stacje	Poc. miesz. 352 I-III	358 I-III		
Skawina . . Odj.	9 23	8 05	— —	— —
Radziszów	9 46	8 30	— —	— —
Łecze	10 13	9 [illegible]	— —	— —
Kalwarja	10 38	9 33	— —	— —
Stronie	10 59	10 02	— —	— —
Stryszów	11 16	10 24	— —	— —
Skawce	11 31	10 43	— —	— -
Sucha . . . . Prz.	11 57	11 10	— —	— —

Godziny nocne od 6. godz. wieczór do 5. godz. 59 min. rano są cieniowanemi cyframi minutowemi oznaczone.

Tarnów - Stróże.

C. k. jen. Dyrekcja austr. kolei Państwowych. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacje Zegar peszteński 19 min. później od lwow.	osob. 414 I III	miesz. 456 I-III	osob. 416 I-III		Stacje Zegar peszteński 19 min. później od lwow.		osob. 414 I-III	miesz. 455 I-III	osob. 415 I-III
Z Tarnowa				**Tarnów** R. . Odj. . .	2 45	5 15	1 40	— —	**Stróże** R.	— —	9 38	8 29	11 38
11	— 55	— 26	— 18	Łowczówek-Pleśna . .	3 02	5 39	1 59	— —	Bobowa	— —	9 55	8 49	11 54
21	1 00	— 48	— 33	Tuchów	3 19	6 11	2 19	— —	Bogoniowice-Cieżk. .	— —	10 13	9 11	12 12
32	1 60	— 74	— 49	Gromnik	3 36	6 43	2 42	— —	Gromnik	— —	10 22	9 25	12 20
37	1 80	— 85	— 58	Bogoniowice-Ciężkw. .	3 44	7 01	2 53	— —	Tuchów	— —	10 40	9 53	12 37
48	2 30	1 11	— 74	Bobowa	4 02	7 34	3 13	— —	Łowczówek-Pleśna .	— —	10 58	10 14	12 54
58	3 00	1 43	— 95	**Stróże**	4 17	7 55	3 31	— —	**Tarnów** R.	— —	11 15	10 33	1 10

Nowy Sącz - Orłów.

C. k. jen. Dyrekcja austr. kolei Państwowych. Od. 1. Czerwca 1887.

Między Podgórzem-Płaszów względnie Lwowem a Muszyną-Krynicą kursują w lecie wprost wagony I. i II. klasy.

Kilom.	I.	II.	III.	Stacje	osob. 513 I III	miesz 557 I-III	osob. 515 I-III		Stacje	osob. 514 I-III	miesz. 556 I-III	osob. 516 I-III	
Z Now. Sacza				**Nowy Sacz** R. . . .	6 06	11 20	5 00	— —	**Orłów** R.	5 43	12 30	7 32	— —
8	— 40	— 20	— 15	Stary Sacz	6 23	11 52	5 18	— —	Muszyna-Krynica R.	6 10	1 10	8 07	— —
17	— 85	— 40	— 35	Rytro	6 44	12 26	5 38	— —	Zdrój Żegiestów (prz.)	6 32	1 38	8 29	— —
26	1 30	— 60	— 40	Piwniczna	7 06	12 58	6 00	— —	Żegiestów	6 39	1 56	8 34	— —
38	1 90	— 90	— 60	Żegiestów	7 34	1 46	6 27	— —	Piwniczna	7 10	2 44	9 04	— —
40	1 90	— 95	— 65	Zdrój Żegiestów (prz.)	7 41	1 55	6 33	— —	Rytro	7 29	3 18	9 20	— —
51	2 50	1 20	— 80	Muszyna-Krynica R. .	8 05	2 37	7 01	— —	Stary Sącz	7 49	3 56	9 43	— —
64	3 10	1 72	1 12	**Orłów** R.	8 30	3 15	7 26	— —	**Nowy Sącz** R. . . .	8 03	4 18	9 57	— —

Zagórzany - Gorlice.

C. k. jen Dyrekcja austr. kolei Państwowych. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	II. zł. ct	III. zł. ct.	Stacje	Pociągi mieszane 651 II-III	653 II-III			Stacje	Pociągi mieszane 654 II-III	652 II-III		
Z Zagórzan			**Zagórzany** . . Odj. .	8 40	7 40	— —	— —	**Gorlice** . . Odj. . .	6 55	6 15	— —	— —
4	— 15	— 10	**Gorlice** . . . Prz. .	8 55	7 55	— —	— —	**Zagórzany** Prz. . .	7 10	6 20	— —	— —

Lwów - Stryj - Ławoczne.

C. k. jen. Dyrekcja austr. kolei Państwowych. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacje	Poc. osob. 811 I-III	Poc. osob. 817 I-III	miesz. 813 I-III	Stacje	Poc. osob. 814 I-III	Poc. osob. 818 I-III	miesz. 852 I-III
Ze Lwowa				**Lwów** R. Odj.	6 10	11 27	7 00	**Ławoczne** R. Odj. . . .	3 04	— —	6 23
12	— 60	— 35	— 25	Basiówka	6 25	11 42	7 23	Sławsko	3 23	— —	6 45
16	— 80	— 50	— 35	Glinna-Nawarja	6 32	11 49	7 35	Tuchla	3 44	— —	7 10
19	— 90	— 60	— 40	Pustomyty (przyst.) . . .	6 36	11 53	7 41	Hrebenów	4 01	— —	7 31
27	1 30	— 85	— 55	Szczerzec	6 49	12 06	8 05	Skole	4 20	— —	7 59
28	1 40	— 85	— 60	Szczerzec (miasto)	6 54	12 10	8 10	Synowódzko wyżne . . .	4 36	— —	8 23
36	1 80	1 10	— 75	Czerkasy	7 05	12 22	8 23	Łubieńce	4 56	— —	8 52
45	2 20	1 40	— 90	Mikołajów	7 23	12 38	8 52	Koniuchów	5 09	— —	9 12
52	2 50	1 60	1 10	Piaseczna	7 32	12 48	9 05	**Stryj** R. Prz.	5 22	— —	9 30
59	2 90	1 80	1 20	Bilcze Wolica	7 42	12 59	9 22	**Stryj** R. Odj.	6 06	2 20	10 47
68	3 30	2 10	1 40	Uhersko-Dobrzany (przyst.) .	7 56	1 13	9 39	Uhersko-Dobrzany (przyst.)	6 22	2 31	11 01
75	3 60	2 30	1 50	**Stryj** R. Prz.	8 06	1 23	9 54	Bilcze Wolica	6 41	2 45	11 18
Ze Stryja				**Stryj** R. Odj.	8 16	— —	10 34	Piaseczna	6 55	2 55	11 31
9	— 55	— 30	— 20	Koniuchów	8 30	— —	10 48	Mikołajów	7 19	3 09	11 49
17	— 85	— 55	— 35	Łubieńce	8 46	— —	11 04	Czerkasy	7 34	3 22	12 05
29	1 40	— 90	— 60	Synowódzko wyżne	9 07	— —	11 25	Szczerzec (miasto)	7 49	3 32	12 21
38	1 90	1 20	— 80	Skole	9 30	— —	11 48	Szczerzec	7 55	3 37	12 27
46	2 20	1 40	— 95	Hrebenów	9 46	—	12 04	Pustomyty (przyst.) . . .	8 08	3 48	12 41
54	2 60	1 70	1 10	Tuchla	10 06	— —	12 24	Glinna-Nawarja	8 14	3 53	12 47
64	3 10	2 00	1 30	Sławsko	10 27	— —	12 45	Basiówka	8 21	3 59	12 54
72	3 50	2 20	1 50	**Ławoczne** R.	10 45	— —	1 03	**Lwów** R. Prz.	8 39	4 15	1 15

Oświęcim-Podgórze-Płaszów.

C. k. jen. Dyrekcja austr. kolei Państwowych. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacje Zegar peszteński 19 min. późn. od lwow.	Pociągi mieszane 253 I-III	255 I-III	257 I-III	251 I-III	Stacje Zegar peszteński 19 min. późn. od lwow.	Poc. mieszane 252 I-III	256 I-III	258 I-III	
	Z Oświęcima			**Oświęcim** R. . . Odj.	8 04	—	3 35	—	**Podgórze-Pł-** R. Odj.	8 28	4 34	7 08	—
7	— 35	— 20	— 15	Dwory	8 21	—	4 01	—	Podgórze M. Prz. . .	8 35	4 41	7 15	—
15	— 75	— 45	— 30	Przeciszów	8 38	—	4 22	—	Swoszowice	8 50	4 58	7 30	—
19	— 90	— 60	— 40	Zator	8 53	—	4 42	—	**Skawina** R. Prz. .	9 10	5 19	7 50	—
28	1 40	— 85	— 60	Ryczów	9 13	—	5 07	—	Wielkie Drogi . . .	9 44	5 46	—	—
35	1 70	1 10	— 70	Brzeźnica	9 30	—	5 29	—	Brzeźnica	10 04	6 05	—	—
41	2 —	1 30	— 85	Wielkie Drogi . . .	9 45	—	5 47	—	Ryczów	10 25	6 24	—	—
49	2 40	1 50	1 —	**Skawina** R. . . Prz.	10 04	—	6 08	—	Zator	10 55	6 54	—	—
58	2 80	1 80	1 20	Swoszowice	10 31	8 51	6 42	5 44	Przeciszów	11 10	7 09	—	—
—	— —	— —	— —	Podgórze M. (przyst.)	10 45	9 08	6 59	6 01	Dwory	11 31	7 31	—	—
65	3 20	2 —	1 30	**Podgórze-Pł.** R. Prz.	10 48	9 12	7 03	6 05	**Oświęcim** R. Prz. .	11 54	7 56	—	—

Kolej Karola Ludwika.

Krasne - Brody.

Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	I.	II.	III.	Stacje	Pociągi mieszane 101 I-III	107 I-III	109 I-III		Stacje	Pociągi mieszane 102 I-III	108 I-III	110 I-III	
	Z Krasnego			**Krasne** R.	7 25	3 10	1 19	—	**Radziwiłłów** R. . .	6 52	—	—	—
17	— 83	— 63	— 32	Ożydów	7 55	3 47	2 05	—	**Brody** R.	7 08	11 00	9 21	—
30	1 46	1 10	— 58	Zabłotce	8 20	4 17	2 43	—	Zabłotce	7 33	11 30	9 58	—
43	2 09	1 57	— 82	**Brody** R.	8 42	4 38	3 10	—	Ożydów	8 00	12 03	10 38	—
53	— —	— —	— —	**Radziwiłłów** R. . .	9 25	—	—	—	**Krasne** R.	8 27	12 30	11 10	—

Kolej lokalna Karola Ludwika.

Jarosław - Sokal.

Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	I.	II.	III.	Stacje	Pociągi mieszane 401 I-III	I-III	I-III	I-III	Stacje	Pociągi mieszane 402 I-III	I-III	I-III	I-III
	Z Jarosławia			**Jarosław** R.	7 58	—	—	—	**Sokal** R.	7 15	—	—	—
10	— 49	— 37	— 20	Surochów	8 26	—	—	—	Krystynopol	7 47	—	—	—
18	— 88	— 66	— 34	Bobrówka	8 52	—	—	—	Ostrów	8 06	—	—	—
29	1 41	1 06	— 56	Nowa grobla	9 25	—	—	—	Żużel	8 29	—	—	—
37	1 80	1 35	— 70	Oleszyce	9 56	—	—	—	Bełz	8 53	—	—	—
44	2 14	1 61	— 83	Lubaczów	10 22	—	—	—	Korczów	9 34	—	—	—
54	2 63	1 96	1 02	Basznia	10 51	—	—	—	Uhnów	10 03	—	—	—
62	3 01	2 26	1 18	Horyniec	11 25	—	—	—	Zielona	10 32	—	—	—
76	3 69	2 77	1 44	Werchrata	12 09	—	—	—	**Rawa ruska** R. . .	10 54	—	—	—
81	3 93	2 94	1 53	Huta zielona	12 27	—	—	—	Huta zielona	11 52	—	—	—
87	4 22	3 17	1 65	**Rawa ruska** R. . .	12 44	—	—	—	Werchrata	12 12	—	—	—
96	4 66	3 49	1 82	Zielona	1 48	—	—	—	Horyniec	12 58	—	—	—
106	5 15	3 85	2 00	Uhnów	2 29	—	—	—	Basznia	1 22	—	—	—
114	5 53	4 15	2 16	Korczów	2 54	—	—	—	Lubaczów	2 01	—	—	—
127	6 16	4 62	2 40	Bełz	3 42	—	—	—	Oleszyce	2 27	—	—	—
130	6 31	4 73	2 46	Żużel	3 53	—	—	—	Nowa grobla	2 53	—	—	—
137	6 65	4 98	2 59	Ostrów	4 18	—	—	—	Bobrówka	3 28	—	—	—
142	6 89	5 17	2 69	Krystynopol	4 43	—	—	—	Surochów	3 51	—	—	—
151	7 32	5 49	2 85	**Sokal** R.	5 05	—	—	—	**Jarosław** R. . . .	4 17	—	—	—

Drohobycz - Borysław.

C. k. jen. Dyrekcja austr. kolei Państwowych. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	Ceny jazdy II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacje Zegar peszteński 19 min. późn. od lwow.	Pociągi mieszane 751 II-III	753 II-III	755 II-III	757 II-III	759 II-III	Stacje Zegar peszteński 19 min. późn. od lwowsk.	Pociągi mieszane 752 II-III	754 II-III	756 II-III	758 II-III	760 II-III
	Z Drohobycza		**Drohobycz** R.	5 50	9 50	1 06	3 10	6 40	**Borysław** R.	7 25	11 03	1 49	4 20	7 52
4	— 15	— 10	Drohobycz-Truskaw. . .	6 04	10 04	1 16	3 24	6 54	Borysław	7 33	11 11	1 58	4 28	7 59
12	— 35	— 25	Borysław	6 31	10 31	1 37	3 51	7 21	Drohobycz-Truskaw.	8 02	11 40	2 15	4 57	8 28
12	— 35	— 25	**Borysław** R.	6 34	10 34	1 40	3 54	7 24	**Drohobycz** R. . . .	8 12	11 50	2 22	5 07	8 38

Przemyśl-Chyrów-Zagórz-Łupków.

I. Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	Ceny jazdy II. zł. ct.	Ceny jazdy III. zł. ct.	Stacje (Zegar peszteński 19. min. póżniej od lwow.)	Poc. miesz. 16 I-III	Poc. miesz. 18 I-III	Poc. osob. 4 I-III	Poc. osob. 112 I-III
—	Z Przemyśla			**Przemyśl R.** . Odj.	8 50	2 34	8 20	— —
10	— 31	— 24	— 16	Hermanowice (prz.)	9 10	2 56	8 32	— —
13	— 40	— 30	— 24	Niżankowice . . .	9 20	3 07	8 48	— —
22	— 68	— 51	— 34	Nowe miasto (prz.) .	9 37	3 29	9 05	— —
27	— 83	— 63	— 42	Dobromil	9 53	3 52	9 18	— —
34	1 05	— 79	— 53	**Chyrów R.** . . Prz.	10 13	4 16	9 37	— —
—	— —	— —	— —	**Chyrów** . . . Odj.	10 33	— —	9 49	2 02
44	1 35	1 01	— 68	Starzawa	10 53	— —	10 09	2 21
54	1 66	1 25	— 83	Krościenko	11 14	— —	10 29	2 40
62	1 90	1 43	— 95	Ustrzyki	11 33	— —	10 47	2 57
70	2 15	1 62	1 08	Ustjanowa	11 53	— —	— —	— —
78	2 39	1 80	1 20	Olszanica	12 11	— —	11 20	3 28
84	2 58	1 93	1 29	Uherce	12 24	— —	— —	— —
90	2 76	2 08	1 38	Lisko-Łukawica . .	12 38	— —	11 46	3 49
94	2 88	2 17	1 44	Załuż	12 47	— —	11 57	3 57
98	3 —	2 26	1 50	**Zagórz R.** . . Prz.	12 55	— —	12 05	— —
—	— —	— —	— —	Nowy Zagórz . . .	— —	— —	— —	4 04
—	— —	— —	— —	**Zagórz** . . . Odj.	1 28	— —	12 20	— —
115	3 52	2 65	1 77	Mokre	2 05	— —	12 54	— —
122	3 74	2 81	1 87	Szczawne-Kulaszne	2 23	— —	1 09	— —
132	4 04	3 03	2 02	Komańcza	3 01	— —	1 35	— —
146	4 47	3 36	2 24	**Łupków**	3 49	— —	2 14	— —

Stacje (Zegar peszteński 19. min. póżniej od lwow.)	Poc. osob. 3 I-III	Poc. osob. 5 I-III	miesz. 13 I-III	osob. 111 I-III
Łupków	1 08	11 46	— —	— —
Komańcza	1 36	12 16	— —	— —
Szczawne-Kulaszne	1 57	12 38	— —	— —
Mokre	2 11	12 53	— —	— —
Zagórz . . . Prz.	2 42	1 27	— —	— —
Nowy Zagórz . . .	— —	— —	— —	11 46
Zagórz . . . Odj.	2 47	1 50	— —	— —
Załuż	2 56	1 59	— —	11 56
Lisko-Łukawica . .	3 05	2 09	— —	12 06
Uherce	— —	2 25	— —	— —
Olszanica	3 29	2 36	— —	12 28
Ustjanowa	— —	2 56	— —	— —
Ustrzyki	4 01	3 12	— —	12 58
Krościenko	4 19	3 30	—	1 13
Starzawa	4 38	3 50	— —	1 30
Chyrów . . . Prz.	4 56	4 09	17	1 46
Chyrów . . . Odj.	5 04	4 17	10 58	5 10
Dobromil	5 21	4 39	11 24	5 39
Nowe Miasto (prz.) .	5 32	4 53	11 39	5 54
Niżankowice . . .	5 48	5 10	12 -	6 16
Hermanowice (prz.)	5 56	5 19	12 11	6 27
Przemyśl . . Prz.	6 13	5 38	12 32	6 48

Hliboka-Berhometh nad Seretem.

Bukowińska kolej lokalna. Od 1. Czerwca 1887.

W ruchu Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Kilom.	I.	II.	III.	Stacje	miesz. 401 I-III		
—	Z Hliboki			**Hliboka** . . . . . . Odj.	2 08	— —	— —
9	— 46	— 33	— 23	**Karapcziu nad Ser.** Prz.	2 36	— —	— —
20	1 02	— 74	— 49	Storożynetz	3 37	— —	— —
26	1 33	— 96	— 64	Panka (przyst.)	4 01	— —	— —
32	1 64	1 18	— 79	Komarestie-Słobodzia . .	4 21	— —	— —
39	1 99	1 43	— 96	Zadowa	4 54	— —	— —
47	2 40	1 73	1 16	Lukawetz nad Seretem . .	5 28	— —	— —
53	2 71	1 95	1 30	**Berhometh nad Ser.** . .	5 50	— —	— —

Stacje	Poc. miesz. 400 I-III	Poc. miesz. 404 I-III	
Berhometh nad Ser. . .	10 20	5 -	— —
Lukawetz nad Seretem . .	10 44	5 18	— —
Zadowa	11 15	5 42	— —
Komarestje-Słobodzia . .	11 40	6 03	— —
Panka	11 58	6 22	— —
Storożynetz	12 28	6 45	— —
Karapcziu nad Ser. Prz.	1 03	7 16	— —
Hliboka . . . . . . Prz.	1 40	7 45	— —

Karapcziu nad Seretem-Czudin.

Bukowińska kolej lokalna. Od 1. Czerwca 1887.

Kilom.	I.	II.	III.	Stacje	miesz. 501 I-III		
—	Z Karapcziu			**Karapcziu nad Ser.** Odj.	2 54	— —	— —
6	— 41	— 30	— 20	Kupka (przyst.)	3 18	— —	— —
11	— 57	— 41	— 27	Petroutz nad Seretem . .	3 42	— —	— —
19	— 97	— 70	— 47	**Czudin** . . . . . . Prz.	4 12	— —	— —

Stacje	Poc. miesz. 500 I-III	Poc. miesz. 504* I-III	
Czudin . . . . . . Odj.	11 45	6 10	— —
Petroutz nad Seretem . .	12 16	6 33	— —
Kupka (przyst.)	12 36	6 51	— —
Karapcziu nad Ser. Prz.	12 55	7 16	— —

*) Jako pociąg targowy odchodzi raz w miesiąc w połączeniu z Czerniowcami.

Kołomyja-Słoboda rungurska Grube.

Kołomyjska kolej lokalna. Od 1. Czerwca 1887.

W ruchu Towarzystwa kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Kilom.	Ceny jazdy II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje Zegar peszteński 19. minut później od lwowskiego	Pociągi mieszane II. i III. klasa 201	203	205	207	209	211				
—	—	—	—	—	**Kołomyja** R. dw. Lwow.-Czern. Odj.	6 30	8 22	11 06	4 55	6 31	9 30	—	—	—	—
2	—	10	—	5	Wincentówka	6 38	8 30	11 14	5 03	6 39	9 38	—	—	—	—
3	—	10	—	5	Dębowa Krynica (przyst.)	6 42	8 34	11 18	5 07	6 43	9 42	—	—	—	—
4	—	10	—	5	Kołomyja Rynek (przyst.)	6 52	8 44	11 28	5 17	6 55	9 52	—	—	—	—
5	—	20	—	10	**Kołomyja** przedm. **Nadwórna** Prz.	7 01	8 53	11 37	5 26	7 02	10 01	—	—	—	—
5	—	20	—	10	Prut kąpiele (przyst.)	7 10	9 02	—	5 35	7 11	10 10	—	—	—	—
6	—	20	—	10	Wierbiąż niżny „	7 14	9 06	—	5 39	7 15	10 14	—	—	—	—
7	—	29	—	19	**Sopów** Prz.	7 19	9 11	—	5 44	7 20	10 19	—	—	—	—
					Odj.	—	9 31	—	6 [illegible]	—	—	—	—	—	—
8	—	33	—	21	Sopów Müller (przyst.)	—	9 37	—	6 05	—	—	—	—	—	—
9	—	37	—	24	Kujdańce (przyst.)	—	9 45	—	6 14	—	—	—	—	—	—
15	—	62	—	39	**Peczeniżyn Szczepanowski** Prz.	—	10 09	—	6 38	—	—	—	—	—	—
					Odj.	—	10 30	—	6 50	—	—	—	—	—	—
16	—	66	—	41	Peczyniżyn miasteczko (przyst.)	—	10 37	—	6 57	—	—	—	—	—	—
18	—	74	—	46	Peczyniżyn-Markówka „	—	10 48	—	7 08	—	—	—	—	—	—
20	—	82	—	51	**Rungury**	—	11 05	—	7 25	—	—	—	—	—	—
22	—	90		57	Słoboda rungurska wieś (przyst.)	—	11 16	—	7 36	—	—	—	—	—	—
26	1	07	—	67	**Słoboda rungurska Grube** . Prz.	—	11 38	—	7 58	—	—	—	—	—	—

Słoboda rungurska Grube-Kołomyja.

Kilom.	II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje	Pociągi mieszane II. i III. klasa 200	202	204	206	208	210				
—	—	—	—	—	**Słoboda rungurska Grube** . Odj.	—	—	7 17	—	3 13	—	—	—	—	—
4	—	17	—	11	Słoboda rungurska wieś (przyst.)	—	—	7 33	—	3 29	—	—	—	—	—
6	—	25	—	16	**Rungury**	—	—	7 42	—	3 38	—	—	—	—	—
8	—	33	—	21	Peczyniżyn Markówka (przyst.	—	—	7 51	—	3 47	—	—	—	—	—
10	—	41	—	26	Peczyniżyn miasteczko	—	—	7 59	—	3 55	—	—	—	—	—
12	—	49	—	31	**Peczyniżyn Szczepanowski** Prz.	—	—	8 04	—	4 —	—	—	—	—	—
					Odj.	—	—	8 19	—	4 16	—	—	—	—	—
17	—	70	—	44	Kujdańce (przyst.)	—	—	8 40	—	4 37	—	—	—	—	—
19	—	78	—	49	Sopów Müller (przyst.	—	—	8 47	—	4 44	—	—	—	—	—
20	—	82	—	51	**Sopów** Prz.	—	—	8 52	—	4 49	—	—	—	—	—
					Odj.	5 10	6 46	9 12	—	5 09	8 08	—	—	—	—
21	—	86	—	55	Wierbiąż niżny (przyst.)	5 16	6 52	9 18	—	5 15	8 14	—	—	—	—
21	—	86	—	55	Prut kąpiele (przyst.)	5 20	6 56	9 22	—	5 19	8 18	—	—	—	—
22	—	90	—	57	**Kołomyja** przedm. **Nadwórna** Prz.	5 26	7 02	9 28	—	5 25	8 24	—	—	—	—
23	—	94	—	60	Kołomyja Rynek (przyst.)	5 40	7 18	9 44	3 35	5 41	8 40	—	—	—	—
23	—	94	—	60	Dębowa Krynica (przyst.)	5 47	7 25	9 51	3 42	5 48	8 47	—	—	—	—
25	—	94	—	60	Wincentówka	5 52	7 30	9 56	3 47	5 53	8 52	—	—	—	—
26	1	07	—	67	**Kołomyja** R. dw. Lwow.-Czern. Prz.	6 —	7 38	10 04	3 55	6 01	9 [illegible]	—	—	—	—

Nadwórna przedmieście-Szeparowce-Kniaźdwór—Szeparowce-Kniaźdwór-Nadwórna przedmieście

Kilom.	Ceny jazdy II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje Zegar peszteński 19. minut później od lwow.	miesz. 305 II-III	
—	—	—	—	—	**Nadwórna przedm.** . . Odj.	11 39	—
2	—	9	—	6	Diatkowce Kühnel	11 53	—
3	—	13	—	9	Diatkowce Brettler	12 02	—
6	—	25	—	16	Szeparowce miejsc.	12 14	—
7	—	29	—	19	**Szeparowce-Kniaźdwór** Prz.	12 25	—

Kilom.	Ceny jazdy II. zł.	II. ct.	III. zł.	III. ct.	Stacje Zegar peszteński 19. minut później od lwow.	miesz. 306 II-III	
—	—	—	—	—	**Szeparowce-Kniaźdwór** Odj.	1 58	—
2	—	9	—	6	Szeparowce miejsc.	2 06	—
5	—	21	—	14	Diatkowce Brettler	2 46	—
5	—	21	—	14	Diatkowce Kühnel	3 10	—
7	—	29	—	19	**Nadwórna przedm.** . . Odj.	3 18	—

Alfabetyczny wykaz należytości stemplowych.

	zł.	ct.
Absentacyjne prośby, jako podania, od ark.	—	50
Absolutorja na studja, jeżeli wystawione są przez rządowe zakłady naukowe, od pierwszego arkusza	1	—
— od dalszych arkuszy po	—	50
— od innych zakładów naukowych, od ark.	—	50
Adjutum, prośby o adjutum, od pierw. ark.	1	—
od każdego dalszego	—	50
Adoptacje odmownych rezolucyj, od arkusza	—	36
Adoptacje, prośby o potwierdzenie adoptacji	—	36
Adoptacyjne dokumenta, o ile tylko dotyczą ogólnych praw, ustanowionych miedzy przybranymi rodzicami a dziećmi księgą ustaw cywilnych, od arkusza	—	50
Adwitalne (dożywotne) układy między małżonkami, mocą których przyznaje się używanie majątku po śmierci jednego z małżonków, od pierwszego arkusza	1	—
— od dalszych po	—	50
Alimentacyjne podania do władz publicznych, od arkusza	—	50
Alimentacje, skargi względem ojcowstwa .	—	12
Allegaty dodawane do podań i protokołów, podlegających ostemplowaniu, od arkusza	—	15
Amortyzacje dokumentów, o ile pociągają za sobą sądowy edykt, od pierwszego ark.	1	—
od dalszych po	—	50
Apelacyjne powołania:		
1. przeciw wyrokom w sprawach, których sporny przedmiot nie przekracza 50 zł., od pierwszego arkusza	1	—
2. przeciw wyrokom w sprawach spornych, których przedmiot ma wartość od 50 do 200 zł., tudzież w skargach o pierwszeństwo itp., od pierwszego arkusza . . .	2	50
3. przeciw likwidacyjnym wyrokom przy konkursach, od arkusza	1	25
4. przeciw wyrokom w sprawie karnej o wartość od 200—800 zł., od jednego ark. .	5	—
5. wszystkie inne od jednego arkusza . .	10	—
dalsze arkusze przy apelacyjnych powołaniach wszelkiego rodzaju	—	50
Asygnacye, obacz **Przekazy.**		
Awizacje sądowe, od arkusza	—	50
Beneficja, prośby o nadanie beneficjów do władz publicznych, od pierwszego ark. .	1	—
od dalszych arkuszy po	—	50
Cedułki wagi, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, są uwolnione.		
Certyfikaty przynależności	—	50
— cen targowych	—	50
Cessje bezpłatne, tak jak darowizny, od każdego arkusza	—	50
— płatne: *a)* żyro na wekslach, należących do skali I., wolne są od stempla, nawet gdy służą jako allegata,		
b) cessje na przekazach kupieckich . . .	—	5
c) cessje innych pretensyj dłużniczych, według wartości spłaty i skali II.;		
d) cessje wszelkich innych praw, które się nie rozciągają na pretensje dłużne, tak jak ugody kupna i sprzedaży (skala III.)		
Cytacyjne edykta w prawno-cywilnem postępowaniu są wolne od opłaty. Prośby o wydanie takich edyktów, od pierw. ark.	1	—
od dalszych po	—	50
Darowizny. Dokumenta darowizny:		
a) między żyjącymi, podlegają podwójnej opłacie stemplowej, od arkusza	—	50
b) na wypadek śmierci, od pierwsz. arkusza	1	—
od dalszych po	—	50
Dekrety dla urzędników prywatnych i gminnych nie podlegały dawniej ostemplowaniu, obecnie zaś opłaca się od nich stempel, a to według następujących reguł:		
a) jeżeli jaki urzędnik, sługa i t. d., otrzymuje posadę na pewną oznaczoną liczbę lat, to liczbę tę mnoży się przez sumę rocznej pensji i od wynikającej stąd całkowitej sumy opłaca się stempel według skali III. Np. gmina nadaje komuś posadę o 200 zł. na pięć lat, więc opłaca się w tym razie stempel za 1000 zł. według skali III. t. j. 6 zł. 25 ct.;		
b) jeżeli urzędnik lub sługa otrzymuje posadę na więcej niż 10 lat, to opłaca się stempel tylko od dziesięckroć pomnożonej pensji według skali III.		
c) jeżeli posada jest prowizoryczną, to opłaca się należytość według trzykrotnej sumy rocznego dochodu. W razie stanowczego mianowania, ma otrzymujący posadę dopłacić należytości od pensji pomnożonej przez siedm;		
d) jeżeli urzędnik lub sługa mianowany został na cały przeciąg życia, choć z warunkiem wypowiedzenia, w takim razie płaci się także tylko za stempel od dziesięćkrotnej pensji.		
Dekrety uzdolnienia, wydawane przez władze przy egzaminach, składanych w celu uzyskania posady lub publicznego zatrudnienia, od pierwszego arkusza	1	—
od dalszych arkuszy po	—	50
Depozyta: *A)* sądowe, wolne od stempla. Inne depozyta są wolne:		
a) jeżeli złożone zostały do przechowania dla składającego lub kogo innego;		
b) jeżeli jednak depozyt złożony został jako spłata, którą składający w własnem lub cudzem imieniu temu, dla kogo deponowany przedmiot ma być przechowany, uiszcza, opłaca się należytość od wartości według skali II.		
B) Depozytowe kwity, jeźli od wartości według skali II. nie przypada mniejsza kwota, od akusza	—	50
C) Podania o przyjęcie depozytu:		
a) w sądowem postępowaniu, od arkusza .	—	36
b) zresztą od arkusza	—	50
D) Ekstrakta lub inne potwierdzenia z depozytowych rejestrów, że się jaki przedmiot w sądowem przechowaniu znajduje, od każdego arkusza	1	—

	zł.	ct.
Dokumenta adoptacji, tj. ugody przyjęcia za dziecię, od arkusza	—	50
— **kaucji**, postanowienia lub poświęcenia na pewny cel, według wartości, skala II.		
Duplikaty podań, które w dwóch lub więcej odpisach bywają doręczane, podlegają opłacie stemplowej:		
a) w sądowych sprawach od arkusza	—	36
b) w innych razach, od arkusza		50
c) jeżeli dla głównego podania przepisaną jest mniejsza należytość, połowa tej należytości.		
— urzędowych załatwień w ogólności, od każdego arkusza	1	—
Dupliki. Prośby o nie w sprawach sądowych, od arkusza	—	30
inaczej zaś, od arkusza	—	50
— w procesach cywilnych, jeżeli przedmiot nie przekracza 50 zł., od arkusza	—	12
— przy wyższych kwotach	—	36
Dyplomy, *a)* wystawione przez władze lub gminy, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego		50
b) wystawione przez inne osoby, od każdego arkusza	—	50
Dyscyplinarne sprawy, podania, od ark.	—	50
— rekursa, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
Edykta, prośby o wydanie, od pierwsz ark.	1	
od każdego dalszego	—	50
Ekstabulacyjne podania, od pierwsz. ark.	1	50
od każdego dalszego	—	50
— niżej 100 zł., od arkusza	—	75
— niżej 50 zł., od arkusza	-	36
Fantowania, spisy, protokoły, jeżeli wartość nie sięga po nad 50 zł., od arkusza	—	12
— przy wyższych sumach	—	36
Gazety, każdy numer	—	1
Gminy. Podania gmin w sprawach cywilnoprawnych między gminą a stroną, wolne od stempla, zresztą w regule od arkusza	—	50
Honorowe urzędy, podania o takowe, od pierwszego arkusza	5	
od każdego dalszego		50
Immatrykulacje, jako świadectwa szkolne	—	15
Inwentarze sądowe, od arkusza	—	50
— w sprawach karnych jednak, i jeżeli wartość przedmiotu spornego nie wynosi 50 zł. od arkusza	—	12
— niesądowe, od arkusza	—	50
Kalendarz, od sztuki	—	6
Karty abonamentowe, wolne, w razie użytku sądowego, podług skali II.		
— **do grania**, od talii	—	30
— **ładunkowe**, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki	1	—
— wszelkie inne, od sztuki	—	50
— każde przeniesienie na tychże	—	50
— **przynależności**, *a)* dla sług, czeladzi, terminatorów i wyrobników	—	15
b) dla innych osób	1	

	zł.	ct.
Kodycyle, tak jak testamenty, od każdego arkusza	1	—
Kompromisarskie (polubowne) **wyroki**, jeżeli przedmiot sporny nie przekracza 50 zł.	—	50
— od 50—200 zł.	1	25
— wyżej 200 zł. lub jeśli nie da się ocenić	2	50
— układy, mocą których skłania się do sądu polubownego i układy z samym sędzią polubownym o sąd, od każdego arkusza	—	50
Konkursa (postępowania ugodne). Prośby o zarządzenie konkursu, od pierwszego ark.	1	-
od każdego dalszego	—	50
Podania i protokoły przeciw masom konkursowym, jak w innych procesach; wyroki likwidacyjne	1	25
Repartycje krydalne	—	50
Konsensy, jako akta urzędowe, wolne od stempla; od osób prywatnych, od arkusza	—	50
Konta, od kupców i przemysłowców z saldem lub bez salda, jeżeli kwota dosięgnie 50 zł.	—	1
— w innych razach	—	5
— bilansowe	—	5
Jeżeli konta saldowane używają się zamiast kwitów do kas publicznych lub sądownie, od wartości według skali II.		
Kontrakty dzierżawy według skali II.		
— **kupna.** *A)* Dokument kontraktowy:		
a) jeżeli przedmiot jest ruchomy, od wartości według skali III.;		
b) jeżeli przedmiot jest nieruchomy, od każdego arkusza	—	50
B) Interes prawny w razie *A)* lit. *b)* od wartości wraz z 25% dodatkiem $3^1/_2$%.		
Kopulacyjne świadectwa, od arkusza	—	50
Korespondencje handlowe i professyjne, jeżeli nie stanowią wydania dokumentu, są wolne od opłaty stemplowej.		
Kramarskie licencje, od pierw. wystawienia	—	50
Prośby o nie, od pierwszego arkusza	1	-
od każdego dalszego	—	50
Przedłużenie licencji, za każde przedłużenie	1	—
Księgi handlowe, w następujący sposób:		
a) Księga główna, conto-corrente, saldo-conto kupców, fabrykantów i przemysłowców, od każdego arkusza	—	25
b) wszystkie inne księgi, z ruchu handlowego lub przemysłowego i przedsiębiorstw, z wyjątkiem książek kopiowych, od arkusza o przestrzeni 389 □″	—	5
od arkusza nad 390 □″	—	10
„ „ „ 726 □″	—	15
Kuratelowe dekrety jako akta urzędowe, wolne są od stempla. — Prośby o zarządzenie lub przedłużenie kurateli, od pierw. ark.	1	—
od każdego dalszego	—	50
— rachunki jako allegaty przy podaniach, od arkusza	—	36
Kwity podlegające ostemplowaniu:		
a) Potwierdzenie uprawnionego zobowiązanemu o spełnionem zobowiązaniu; kwity na rzeczy oszacowane, według skali II.		

	zł.	ct.
b) Potwierdzenie, ża jakaś rzecz oszacowana wskutek ugody przyjmuje się na przechowanie, użytek lub fant, od każdego ark.	—	50
c) Pokwitowania sądowych depozytów, o ile według skali II. nie przypada mniejsza należytość, od każdego arkusza	—	50
d) inne pokwitowania, które uważać należy za dokumenta prawne, o ile im nie przysługuje uwolnienie od stempla, od każdego ark.	-	50
Legalizacje, tj. potwierdzenie autentyczności dokumentów ·		
a) jeśli wydają je władze lub publiczne urzędy:		
aa) za potwierdzenie podpisu strony	1	—
bb) za równoczesne potwierdzenie każdego dalszego podpisu strony	—	50
b) jeżeli legalizują notarjusze:		
od podpisu jednej osoby	—	50
od podpisu każdej dalszej osoby		25
Potwierdzenia firmy handlowej i podpisów na układach towarzyskich podlegają opłacie według *a)*		
Lekarskie świadectwa, patrz **Świadectwa.**		
Licencje na muzykę z tańcami, prośby o takowe, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
— kramarskie, patrz **Kramarskie.**		
Licytacje, prośby o licytacje, od pierw. ark.	1	-
od każdego dalszego		50
Listy ładunkowe, od sztuki	—	5
Losy, loterje. Wygrane na loterji liczbowej podlegają opłacie według skali II; jeżeli jednak wygrana nie dosięga 2 zł., wolne są bezwarunkowo od ostemplowania. Przy innych loterjach od wygranej po odtrąceniu nominalnej wartości losu lub stawki $5^0/_0$.		
Małoletność. Prośby o opuszczenie małoletności, od arkusza	—	36
Metryki i wyciągi z tychże (chrztu [urodzin], zaślubin lub śmierci), od arkusza	—	50
Nazwiska zmiana. Podania o zmianę nazwiska, jego przeniesienie, lub przyzwolenie, od pierwszego arkusza	5	—
od każdego dalszego	—	50
Odpisy: *a)* urzędowe, proste, t. j. niewidymowane:		
aa) jeżeli je sąd wystawia, od arkusza	—	36
bb) jeżeli wystawiają je inne władze a więc i gminy, od arkusza	—	50
b) urzędownie widymowane, od arkusza	1	—
c) proste sądowe odpisy z procesów w sprawach nie sięgających nad 50 zł., od ark.	—	25
d) nieurzędowe, widymowane, tj. wystawione przez strony same a przez notarjuszów widymowane, od arkusza		50
e) przez inne osoby prywatne widymowane, jak n. p. świadectwa, od arkusza	—	50
f) Wyciągi i odpisy z krajowych protokołów pomiarowych i aktów katastralnych, jeżeli wydane są jako urzędowe poręczenia, od arkusza	—	50
g) Odpisy rubryk	—	15

	zł.	ct.
Odstąpienia, oświadczenia odstąpienia od sporu prawnego, jeżeli przedmiot tegoż nie przenosi 50 zł. od arkusza	—	12
— w innych razach od arkusza	—	36
Oferty, od arkusza	—	50
Opuszczenie wieku *(venia aetatis).* Prośby o opuszczenie wieku *(Alternachsicht),* od arkusza	—	36
Oszacowania, od arkusza	—	50
— w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot nie przenosi wartości 50 zł., od arkusza	—	15
Orzeczenia rzeczoznawców jako środek dowodowy, od arkusza	—	50
Paszporty: *a)* dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników, i w ogóle książki wędrownicze, od każdego wystawienia	—	15
b) dla innych osób	1	—
Pełnomocnictwa, jeżeli nie zapewniają wynagrodzenia, od arkusza	—	50
Pertraktacje spadkobiercze, oświadczenia i podania, od arkusza		36
— jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przenosi 25 zł., są wolne od stempla.		
Plany budownicze jako dokumenta od ark.	-	50
Podania w sprawach sądowych, w sporze lub bez sporu, od arkusza	—	36
— inne od osób prywatnych do władz, urzędników itd., od arkusza	—	50
— sądowe i protokoły, które nie zawierają prawnych dokumentów, a które mają być stemplowane 50 ct., stemplują się przy drugim i każdym dalszym arkuszu	—	36
— jeżeli sporny przedmiot nie przenosi 50 zł. od arkusza	—	12
— przy zameldowaniu samoistnego prowadzenia wolnego przemysłu, lub podania o potrzebną koncesję do władz:		
w miastach mających nad 50.000 ludności, od pierwszego arkusza	4	—
w miastach o ludności 10—15.000, od pierwszego arkusza	3	—
w miastach o ludności 5—10.000, od pierwszego arkusza	2	—
we wszystkich innych miejscach	1	50
od każdego dalszego arkusza we wszystkich tych wypadkach	—	50
— o pozwolenie na tańce z muzyką, na trzymanie otworem szynków, kawiarń itd. po za policyjną godzinę, na produkcje gimnastyczne i teatralne, koncerta itd. przy opłacie wstępu, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego arkusza	—	50
— o nadanie i zatwierdzenie stopni szlacheckich, udzielenie orderu, pozwolenie noszenia obcych dekoracyj, połączenie lub zmianę herbu, o zmianę nazwiska, o nadanie honorowych urzędów, od pierwszego arkusza	5	—
— o udzielenie, uznanie lub zatwierdzenie przywileju, od pierwszego arkusza	3	—

	zł.	ct.
Podania o udzielenie austrjackiego obywatelstwa, o udzielenie prawa obywatelstwa miejskiego lub przyjęcia do związku gminy, od pierwszego arkusza	2	—
— o ogłoszenie publicznych licytacyj lub o wydanie edyktów, od pierwszego arkusza .	1	—
od dalszych arkuszy po	—	50
— o udzielenie paszportu do przywozu i wywozu soli, tytoniu i prochu i o przywóz lub wywóz pewnych towarów, o ile do tego potrzeba przyzwolenia osobnego, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
— o pozwolenie do założenia, rozszerzania, zamiany lub zadłużenia fideikomisu, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
— o zaprotokołowanie firm lub zmianę już zaprotokołowanych, od pierwszego arkusza	10	—
— o zaprotokołowanie ugód wspólnictwa lub składów filialnych, od pierwszego arkusza	10	—
— o zaprotokołowanie prokury, za każdego pełnomocnika	5	—
— o zaprotokołowanie likwidatorów . . .	5	—
— o zaprotokołowanie praw majątkowych, które żona kupca nabywa przez intercyzę ślubną, od pierwszego arkusza	5	—
— o intabulacje, prenotacje lub ekstabulacje od pierwszego arkusza	1	50
od dalszych po	—	50
— o dyspensę od publicznych władz i urzędów, od arkusza	—	36
— małżonków w sprawach rozwodu lub orzeczenia nieważności ślubów, od arkusza .	—	50
— w drodze łaski w sprawach o przestępstwa dochodowe, od pierwszego arkusza . . .	1	—
— o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o adjutum, lub publiczną posadę służbową, od arkusza	1	—
— o uzyskanie posady sługi, od arkusza .	—	50
— o egzekucję	—	36
— jeżeli egzekwowana suma nie przenosi 50 zł.	—	12
Obacz także gminy.		

Podania wolne od stempla:

— o jałmużnę lub przyjęcie do zakładów, przeznaczonych do zaopatrzenia ubogich osób;
— o uwolnienie od taksy szkolnej lub o nadanie stypendjum, jeżeli załączone jest świadectwo ubóstwa;
— o przydzielenie urzędowego zastępcy, jeżeli załączone jest świadectwo ubóstwa;
— o zwrot lub wynagrodzenie szkód, które rząd lub gmina wynagrodzić mają;
— w sprawach publicznych a nie prywatnych;
— czyli petycje do Monarchy, Rady państwa, Sejmu lub Rady gminy, o ile w nich nie chodzi o interesa jednostek, ale całych klas obywateli, państwa, kraju lub gmin;
— reklamacyjne, wyborcze, lub rekrutacyjne;
— do gmin, dotyczące cywilno-prawnych stosunków między gminami a podającymi.

Police i ugody zabezpieczenia, stosownie do premii, według skali II.

	zł.	ct.
Polubowne sądy. Wyroki sądów polubownych, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych:		
a) nie przenosi 50 zł.	—	50
b) od 50—200 zł.	1	25
c) nad 200 zł. lub gdy nie może być oszacowany	2	50
Poręczenia, jeżeli zobowiązanie nie da się oszacować, od arkusza	—	50
— jeżeli zobowiązanie da się oszacować, wedle (wartości) skali II.		
Potwierdzenie otrzymania, obacz **Kwity.**		
Potwierdzenie szlachectwa, obacz **Podania.**		
Powołania, patrz **Rekursy.**		
Pozwolenie na małżeństwo, od osoby prywatnej, od arkusza	—	50
— urzędowe, wolne od stempla.		
Pozwolenie noszenia broni	1	—
Podanie o takowe wolne.		
Pożyczkowe układy, na mocy których komu oddaje się rzecz jaka bezpożyteczna bezpłatnie do używania, od arkusza . . .	—	50
Prenotacje, obacz **Zaciągi.**		
Prolongacje wekslowe uważają się za nowe weksle i opłacają się według skali I. — Jeżeli prolongacja termin 6 lub 12, lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłaca się według skali II.		
Prośby, obacz **Podania.**		
Protesta wekslowe, podniesione przez notarjusza, od arkusza	1	—
— od Sądu przy wekslach do 200 zł. . .	2	—
— nad 200 zł.	3	—
Protokoły, spisywane sądownie, od arkusza	—	36
— jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przekracza 50 zł., od arkusza	—	12
— w sporach między prywatnymi do 50 zł. od arkusza	—	12
— w wszelkich innych wypadkach, od ark.	—	26
Przynależności karty, obacz **Karty.**		
Przynależność, patrz **Podania.**		
Przekazy (asygnacje) od kupców lub do kupców, jeżeli przedmiot stanowią pieniądze, jak weksle według skali I.; jeżeli przedmiotem nie są pieniądze, według skali II.; jednak nie więcej jak od arkusza . . .	—	50
inne (nie od i nie do kupców) według kwoty przekazanej, skala II.		
Rachunki, obacz **Konta.**		
Recepisy, obacz **Kwity.**		
Rekursy w regule, od pierwszego arkusza .	1	—
od dalszych	—	50
Jednakże rekursy przeciw wyrokom w procesach:		
a) jeżeli wyrok przeciw któremu rekurs zwrócony, podlega należytości stałej 1 zł., tj. w wszystkich sporach prawnych, których przedmiot nie przenosi wartością 50 zł., od jednego arkusza	—	50

	zł.	ct.
b) rekursy w sprawach podatkowych, jeżeli należytość nie przenosi 50 zł., od arkusza	—	15
jeżeli 50 zł. przekracza, od arkusza . .	—	36
Rekursu zapowiedzenie, o ile takowe osobno od rekursu zachodzić może, od arkusza .	—	50
Rekursy w sprawach karnych i reklamacje: wyborcze, rekrutacyjne itd., wolne są od stempla.		
Rewersy, obacz **Kwity.**		
Rezolucje i zezwolenia urzędowe na podania intabulacyjne, są uwolnione.		
Rozwód, podanie o takowy	—	50
Rubra czyli **rubryki**, tj. odpisy rubrum podań w sporze, którego przedmiot nie przekracza wartością 50 zł., od arkusza . .	—	10
— w innych razach, od arkusza	—	15
Saldowania, t. j. potwierdzenia na kontach, rachunkach, dopóki nie czyni się z nich użytku sądowego, lub dopóki nie służą za kwity do kas publicznych, są wolne od stempla.		
Jeżeli rzecz się ma przeciwnie, od wartości według skali II.		
Sekwestracje, prośby o sekwestracje, jeżeli przedmiot sporny nie przekracza sumy 50 zł., od arkusza	—	12
— jeżeli przekracza 50 zł. lub w sprawach niespornych, od arkusza	—	36
Skargi wezwawcze, od arkusza	—	36
— jeżeli przedmiot sporu 50 zł. nie przenosi, od arkusza		15
— obacz także **Zaskarzenia.**		
Świadectwa od władz rządowych lub urzędów od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
— od władz innych, od gmin, osób prywatnych, od każdego arkusza	—	50
— dla sług, czeladzi, terminatorów, wyrobników, od arkusza	—	15
— szkolne i uniwersyteckie (z wyjątkiem wolnych od stempla świadectw w szkołach ludowych i normalnych), od arkusza . .	—	15
— jako wyciągi z ksiąg publicznych o posiadaniu i własności nieruchomych rzeczy, od arkusza	1	—
— jako przekłady zaprzysiężonych tłumaczów, od każdego arkusza	1	—
Świadectwa uwolnione od należytości stemplowej:		
— ubóstwa;		
— moralności i majątkowe dla osób, które starają się o otrzymanie podrzutków do wychowania;		
— pobytu, w celu otrzymania paszportu lub karty przynależności;		
— szczepienia ospy.		
Szlacheckie dyplomy, pierwotne i odnowione, od pierwszego arkusza	1	—
od dalszych	—	50

	zł.	ct.
Tabele kwalifikacyjne, nieuwzględnione jako załącznik	-	15
— urzędownie uwierzytelnione	1	—
Testamenty, od pierwszego arkusza . . .	1	—
od każdego dalszego	—	50
Tłumaczenia lub przekłady, patrz **Świadectwa.**		
Ugody dzierżawy, według skali III.		
— **kupna**, dokumenta ugody:		
a) jeżeli rzecz jest ruchomą, od wartości podług skali III.		
b) jeżeli rzecz jest nieruchomą, od każdego arkusza po	—	50
Ugoda kupna, jako interes prawny, podlega w przypadku lit. *b)* należytości $3^1/_2$% od wartości z 25% dodatku.		
— **spólnictwa,** na mocy których dwie lub więcej osób łączy się w wspólnym celu:		
a) jeżeli nie chodzi o zysk, o połączenie trudów, od pierwszego arkusza	2	—
od każdego dalszego	—	50
b) jeżeli chodzi o zysk:		
1. jeżeli wspólnicy tylko swe trudy łączą, od pierwszego arkusza	5	—
od każdego dalszego	—	50
2. jeżeli łączą tylko swe rzeczy i trudy: w akcyjnych towarzystwach, zawiązanych na dłużej niż 10 lat, i w towarzystwach komandytowych, według skali III.		
3. wszystkie inne towarzystwa od wartości zastrzeżonych wkładek, według skali II. jednakże nie mniej jak	5	—
Ugody zastawu według wysokości długu skala II.; jeżeli jednak rzecz nie może być oszacowaną, od każdego arkusza . .	—	50
Układy, jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od każdego arkusza	—	50
— wskutek których następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam, od każdego arkusza	—	50
Układ sam, według wartości $3^1/_2$%. (Dodatek 25%.)		
— we wszystkich innych razach, od wartości według skali II.		
Weksle krajowe, płatne najdalej za 6 miesięcy, a zagraniczne płatne najdalej w 12 miesiącach, według sumy, skala I.		
— inne, od sumy według skali II.		
Secunda i tertia-weksle podlegają tymsamym należytościom co prima.		
Weksle należy wystawiać jedynie na rządowych ostemplowanych blankietach.		
Wekslowe nakazy płatnicze:		
a) przy sumach do 50 zł.	1	—
b) nad 50—200 zł.	2	50
c) nad 200—800 zł.	5	—
d) nad 800 $^1/_2$% z 25% dodatku.		

	zł.	ct.
Wyciągi:		
a) z publicznych ksiąg krajowych (tabularnych itd.) od każdego arkusza	1	-
b) z pism urzędowych lub urzędownie przechowywanych pism prywatnych, jeżeli je sąd wydaje, od arkusza	—	36
— przez inne władze wydane	—	50
Wyroki:		
A) Pierwszej instancji w następujących przedmiotach: jeżeli według *c)* nie przypada mniejsza należytość:		
a) przy ułożeniu wiecznego milczenia . . .	2	50
b) w skargach o zakłócenie posiadania . .	2	50
c) w skargach o pierwszeństwo w konkursie i przy licytacjach	2	50
d) przy uznaniu ważności wypowiedzenia .	2	50
e) przy likwidacjach konkursowych . . .	1	25
B) pierwszej instancji w skargach nawiasowych (Inzendenzstreite):		
a) jeżeli wartość przedmiotu głównego sporu nie przenosi 50 zł.	1	—
b) we wszystkich innych wypadkach . . .	2	50
C) pierwszej instancji w rzeczach głównych, jeżeli przedmiot sporu da się oszacować, według jego wartości, do 50 zł. . . .	1	—
nad 50—200 zł.	2	50
nad 200—800 zł.	5	—
D) Wyroki ostateczne, prawomocne:		
a) jeżeli wartość przyznanego przedmiotu przenosi 800 zł., od wartości tego przyznanego przedmiotu $^{1}/_{2}\%$ z 25% dodatkiem;		
b) jeżeli własność lub prawo użytkowania jakiej nieruchomości o wartości więcej niż 50 zł. na podstawie tytułu prawnego, który zasadza się na jakiemś innem prawnem rozporządzeniu niżli na sukcesji, a nie na jakim układzie lub ostatniej woli jest oparty, od wartości $3^{1}/_{2}\%$ wraz z dodatkiem 25%;		
c) od wyroków prawomocnych o porządku, w jakim wierzyciele masy konkursowej mają być zaspokojeni, czyli od wyroków klasyfikacyjnych, od czynnego majątku masy $^{1}/_{2}\%$ i 25% dodatku;		
d) jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od wyroku bezpośrednio	12	—
Wyroków powody (motywa) cywilno-sądowe, od arkusza	1	
Wyroków duplikaty, od arkusza	1	—
Zaciągi: *A)* jakiegoś prawa w księgi publiczne:		
a) jeżeli już tytuł prawny, na podstawie którego zaciąg ma nastąpić, podlega opłacie, są wolne;		
b) w innych razach, od wartości $^{1}/_{2}\%$ z dodatkiem 25%.		
B) w celu nabycia innych praw rzeczonych:		
a) jeżeli przedmiot da się oszacować i przenosi wartością 100 zł., tej wartości $^{1}/_{2}\%$ i dodatek 25%;		
b) jeżeli nie da się oszacować lub jeżeli wartość jego nie przenosi 100 zł., uwolnienie od należytości.		
Zapisy długu i obligacje według wartości skala II.		
— **hipoteczne,** według wartości, skala II.		

	zł.	ct.
Zapisy jeżeli zahipotekowane zobowiązanie nie jest przedmiotem, któryby się dał oszacować, od każdego arkusza	—	50
Jeżeli hipoteka zmienia się, lub jedna jej część się opuszcza, od każdego arkusza .	—	50
Zapowiedzenia apelacji: 1. przeciw wyrokom, które podlegają należytości 1 zł. 50 ct., t. j. jeśli wartość przedmiotu spornego bez należytości pobocznych 50 zł. nie przekracza, od pierwszego arkusza . . .	1	—
2. przeciw wyrokom o opłacie 2 zł. 50 ct. (t. j. w sporach nawiasowych, lub jeżeli przedmiot ma wartość 50 - 200 zł), od pierwszego arkusza	2	50
3. przeciw wyrokom likwidacyjnym przy konkursach, od pierwszego arkusza	1	25
4. przeciw wyrokom o opłacie 5 zł. (tj. jeśli wartość sporna wynosi 200—800 zł.), od pierwszego arkusza	5	—
5. wszystkie inne zapowiedzenia apelacji, od pierwszego arkusza	10	-
Wszystkie dalsze arkusze przy zapowiedzeniach apelacji, po	—	50
Zapowiedzenia rekursu, o ile takowe oddzielnie od rekursu jest możliwem, od arkusza	—	50
— w postępowaniu konkursowem i w ogóle sądowe zapowiedzenia, jeżeli przedmiot sporny wartością nie przenosi 50 zł., od arkusza	—	12
inaczej od arkusza	-	36
Zapowiedzi, Prośby o uwolnienie od zapowiedzi przed ślubem, od arkusza . . .	-	50
Potwierdzenie zapowiedzi przedślubnych, od arkusza	-	50
Zaprotokołowanie firm, spółek, prokur itd. obacz **Podania.**		
Zaskarzenia, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych nie przekracza wartością 50 zł., od arkusza	-	12
jeżeli wartość tę przekracza	—	36
Zaświadczenia, obacz **Świadectwa.**		
Załączniki, patrz **Alegaty.**		
Zmiana nazwiska, patrz **Nazwiska.**		
Zażalenia przeciw wykonawczym urzędom i osobom urzędowym, w regule od arkusza	—	50
Wolne od stempla są zażalenia z powodu czynności, których ukaranie leży w interesie publicznym, dalej zażalenia przeciw osobistemu zachowaniu się urzędników i przeciw pocztom, kolejom i t. d., o przewóz i doręczenie listów, frachtów i t d.		

Jarmarki uprzywilejowane

w królestwie Galicji, w Wielkiem księstwie Krakowskiem i księstwie Bukowińskiem.

Alwernia w pow. Chrzanowskim: Co trzecią Srodę targ.

Andrychów w pow. Wadowickim: Każdego miesiąca w 1szy Poniedziałek jarmark. Co Wtorek targ.

Babice w pow. Przemyskim: 4. Maja, 6. Czerwca. 24. Sierpnia i 29. Września.

Baligród w pow. Liskim: Każdego Poniedziałku targ. tygod.

Baranów w pow. Tarnobrzeskim: Co Wtorek targ.

Barysz w pow. Buczackim: Co Poniedziałku targ.

Bełz w pow. Sokalskim: 9. i 24. Stycznia, 17. Marca, 28. Kwietnia, 24. Czerwca, 2. Lipca, 1. Sierpnia, 13. Października, 26. Listopada, 12. Grudnia. Co Piątek targ.

Biała miasto pow. Jarmarki na konie: 3go Poniedziałku po 3 Królach, 2go Poniedziałku po ś. Janie Nep., 1go Poniedziałku po ś. Jakubie Ap., 1. Poniedziałku po ś. Szym. i Judzie. Co Wtorek, Czwartek i Sobota targ.

Białykamień w pow. Złoczowskim: 2. Stycznia, we Wtorek po Niedzieli Zapustnej, w Środopoście, w Niedzieli po ś. Tomaszu, we Wtorek po Świątkach, 2go dnia po ś. Piotrze i Pawle, 2go dnia po św. Krzyżu (według kalend. rusk.). Co drugą Srodę targ.

Biecz w pow. Gorlickim: 25. Stycznia, 24. Lutego, 24. Marca, 20. Kwietnia, 15. Maja, 29. Czerwca, 10. Sierpnia. 15. Września, 17. Października, 11. Listopada i 6. Grudnia — Jeżeli w którym z tych dni przypadnie święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Każdego Poniedz. targ.

Bircza miasto pow.: 2. Stycznia, 29. Czerwca 4. Październ. Co Środa targ.

Błażowa w pow. Rzeszowskim: 7. Stycznia, 12. Marca, 8. Maja, 2. i 27. Lipca, 30. Września, 12. Listopada. Każdego Poniedziałku targ.

Bobowa w pow. Grybowskim: Co Czwartek targ.

Bóbrka miasto pow.: 13. Stycznia, w Poniedziałek po ruskiej Niedzieli palm., 26. Lipca., 30. Paźdz. Co Czwartek targ.

Bochnia miasto pow.: 2. Stycznia, w Poniedz. po Niedz. mięsopust., w Poniedz. po 3ciej Niedz postu, na konie i bydło (aż do Piątku), potem jarmark co Czwartku aż do Piątku po Wniebowstąp., w Piątek po Bożem Ciele, 22. i 30. Czerwca, 22. Lipca, 10. Sierpnia, w Poniedziałek po Podwyższ. ś. †, w Poniedz. po Różańcu, 1. i 25. Listop. Jeżeli któren jarmark przypadnie na Sobotę Niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następny Poniedziałek lub dzień powszedni. Co Czwartek targ.

Bohorodczany miasto pow. (Jarmarki na bydło podług starego kalendarza): 14. Stycznia, 14. Marca, 7. Lipca, 8. Listodada. Co Wtorek i Piątek targ.

Bojan (na Bukowinie): 2go dnia po Wniebowstąpieniu P. (podług kal. rusk.) 9. Lipca. 6. Sierpnia, 26. Września, 3. Listopada. 3. Grudnia. Każdej Środy targ.

Bolechów w pow. Doliniańskim: 18. Stycznia, 11. Lutego, 1. Maja, 5. Czerwca, 3. Sierpnia, w pierwszy Poniedziałek miesiąca Września. Co Poniedziałek targ.

Bolechowice (w powiecie Krakowskim): w 2gą Niedzielę po 3. Królach, 25 Marca, 7. Maja, 16. Sierpnia, we Wrześniu i w Grudniu 1szą Niedzielę po Suchedniach.

Bołszowce w pow. Rohatyńskim: 2. i 28. Stycz., 15 Lutego, 16. Lipca, 27. Września, 20. List. Co Poniedziałek targ.

Borowa w pow. Mieleckim: Co drugi Wtorek targ.

Borszczów miasto pow.: Co Poniedziałek targ.

Borysław w pow. Drohobyckim: Co Czwartek targ.

Brody miasto pow.: 5. Maja, 30. Października, oraz targ na wełnę od dnia 26. Sierpnia przez ośm dni.

Brzesko miasto pow.: Co trzeci Wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy inny Wtorek targ tygodniowy.

Brzeżany miasto pow.: 13. Stycznia now. stylu, 4. Lutego, 16. i 24. Kwietnia, 21. Maja, 20. Września, 13. Październ., 26. Listopada, 18. Grudnia. Każdego Poniedziałku i Piątku targi.

Brzostek w pow. Pilznenskim: Co drugi Wtorek targ.

Brzozów miasto pow.: 6. Stycznia, 6. Lutego, 16. Marca, 23. Kwietnia, 26. Maja, 29. Czerwca, 22. Lipca, 24. Sierpnia, 14. Września, 4. Października, 1. Listopada, 4. Grudnia. Każdego Poniedziałku targ.

Buczacz miasto pow.: każdego Czwartku targ. *Potok Złoty* w Poniedz. Zapustny, we Wtorek po Świątkach, w drugi dzień Święta Spasa, w dzień po Striteniju, w dzień po ś. Janie Boh. (podług kalend. rusk.); każdej Środy targ.

Budzanów w pow. Czortkowskim: Co Czwartek targ.

Bukaczowce w pow. Rohatyńskim: 30. Marca, 7. Lipca, 10. Września, 2. Listopada.

Bukowsko w pow. Sanockim: 24. Lutego, 5. Lipca. Co Czwartek targ.

Bursztyn w pow. Rohatyńskim: 18. Stycznia, 23. Kwietnia, 27. Września, 12. Grudnia. Co Wtorek targ.

Chochołów w pow. Nowotargskim, jarmark co 4ty Poniedz.

Chocimierz w pow. Tłumackim: na Nowy Rok, w Poniedziałek zapustny, na św. Aleksego, w Czwartek przed Ziel. Swiątkami, w dzień urodzin ś. Jana, na ś. Michała, w święto Różańca ś., na ś. Mikołaja (wszystkie podług kalendarza ruskiego). Co Poniedziałek targ.

Chodorów w pow. Bóbrczańskim: 14. Stycznia, 5. Maja, 13. Lipca, 12. Paźdz., przez 2 tygodnie. Co Czwartek targ.

Chorostków w pow. Husiatyńskim: Co Poniedziałek targ.

Chrzanów miasto pow.: w drugi Poniedziałek po Trzech Królach, w Poniedz. po N. M. P. Gromnicz., 12. Marca, 1. Maja, 24. Czerwca, 13. i 25. Lipca, 15. Sierpnia, 10. i 28. Paźdz., 11. Listopada, 6. Grudnia. Co Środy targ.

Chyrów w pow. Staromiejskim: Co Wtorek targ.

Cieszanów miasto pow.: 2. Stycznia, w pierwszy Poniedz. Października. Co Wtorek targ.

Ciężkowice w pow. Grybowskim.: Co Poniedziałku targ.

Czchów w pow. Brzeskim: Jarmarki co trzeci Wtorek.

Czernelica w pow. Horodeńskim: Co Poniedziałek targ.

Czernichów w pow. Krakowskim: 12 jarmarków w każdą pierwszą Środę miesiąca.

Czerniowce miasto stoł. na Bukowinie: 11. Lipca (14 dni). 7. Listopada (8 dni). Co Poniedziałek targ.

Czortków miasto pow.: 21. Marca, 21. Maja, 29. Czerwca, 8. Sierpnia, 20. Września, 13. Grudnia. Co Czwartek targ.

Czudec w pow. Rzeszowskim: Co Czwartek targ.

Czyszki w pow. Lwowskim: 2. Lipca, 14. Września 6. Listop.

Dąbrowa miasto pow.: Co drugi Poniedziałek targ.

Dębowiec w pow. Jasielskim: Co Poniedziałek targ.

Delatyn w pow. Nadwórniańskim, jarmarki na wełnę pospolitą i na owce, 25. Marca, 1. Czerwca, 27. Sierpnia, 30. Listopada, 21. Grudnia.

Dembica w pow. Pilznenskim: 2. Stycznia, 2. Lutego, 13. Kwietnia, w drugi dzień po Bożem Ciele, 13. Lipca, 24. Sierpnia, 17. Października, 4. Grudnia. Co Czwartek targ.

Derewacz w pow. Lwowskim: 5. Kwietnia, 19. Maja, 23. Czerwca, 9. Września 1. Października.

Dobczyce w pow. Wielickim: 12 jarmarków, a to w pierwszą Środę każdego miesiąca.

Dobromil miasto pow.: 19. Stycznia, od 1. do 8. Sierpnia, 26. Października. Każdego Poniedziałku targ.

Dobrotwór w pow. Kamioneckim: 19. Stycznia, 3. Maja, 10. Września. Co drugi Wtorek targ.

Dolina miasto pow.: 2. Stycznia, 11. Lutego, 11. Mają, 5. Lipca, 3. Sierpnia, w Poniedziałek po pierwszej Niedzieli Września. Każdego Czwartku targ.

Dorna-Watra (na Bukowinie) w pow. Kimpolung: Co Czwartek targ.

Droginia w pow. Myślenickim: 14. Lutego, 23. Kwietnia, 15. Lipca.

Drohobycz miasto pow. Co Czwartek targ.

Dubiecko-Dynów w pow. Brzozowskim: 3. Lut., 19. Mar., 2. Maja, 9. Wrześ., 25. Listop., 6. Grud. Co Poniedz. targ.

Dukla w pow. Krośnieńskim: 7. Stycz., 25. Listop., 19. Mar., na Wniebowstąp., na Boże Ciało, 24. Czerw., 22. Lipca, 29. Sierpnia, 25. Listop., 21. Grudnia. Co Czwartek targ.

Dunajec Czarny w pow. Nowotarskim: co 4. Poniedz., a mianowicie w Poniedz. po jarmarku w Nowym-Targu.

Dunajów w pow. Przemyślańskim: 2. Stycznia, 31. Marca, 24. Czerwca, 28. Paźdz. (starego stylu). Co Wtorek targ.

Dźwiniacze (na Bukow.) w pow. Kotzmań: Co Czwartek targ.

Dynów w pow. Brzozowskim: 3. Lutego, 19. Marca, 2. Maja, 9. Wrześn., 25. List., 6. Grud., Co Poniedz. targ.

Fredropol w pow. Przemyskim: 2. Stycznia, 25. Marca, 12. Sierpnia, 19. Listop. Co Piątek targ.

Frysztak w pow. Jasielskim: co 2gi Czwartek jarmarki na bydło.

Gdów w pow. Wielickim: Co trzeci Wtorek targ.

Gliniany w pow. Przemyślańskim: 15. Lutego, 8. Maja, 8. Listopada. Każdego Wtorku targ.

Głogów w pow. Rzeszowskim: Każdego Poniedz. targ.

Gołogóry w pow. Złoczowskim: 26. Lutego, 21. Marca, 7. Maja, 15. Czerwca, 26. Lipca, 20. Września, 15. Paźdź.

Gorlice miasto pow.: ma 12 jarmarków we Wtorki po następujących Świętach: 3 Królach, ś. Mateuszu, Niedzieli Kwietnej, ś. Filipie i Jakubie, Wniebowstąpieniu, ś. Janie Chrzcicielu, ś. Maryi Magdalenie, Wniebowzięciu M. P., Narodzeniu Maryi P., ś. Franciszku Ser., ś. Marcinie, trzeciej Niedzieli Adwentu. Każdego Wtorku targ.

Grab w pow. Krośniańskim: 3. Stycznia, 26. Kwietnia, 27. Sierpnia, 1. Października.

Gurahumora (na Bukowinie) w pow. Suczawskim: 17. Maja, 19. Listopada. Co Wtorek targ.

Gródek miasto pow.: w Poniedziałek po Bożem Ciele, 14. Września. Każdego Czwartku targ.

Grybów miasto pow.: Co Poniedziałek targ.

Grzymałów w pow. Skałackim: 17. Marca, 4. Maja, 17. Września. Każdego Czwartku targ.

Gwoździec w pow. Kołomyjskim: 28. Stycznia, 28. Marca, 26. Lipca, 4. Października. Co Piątek targ.

Halicz w pow. Stanisławowskim: 7. Stycznia, 5. Kwietnia, 5. Lipca, 12. Paźdz. Co Piątek targ.

Hołosko pod Lwowem: 6. Sierp., w dzień śmierci ś. Anny.

Horodenka miasto pow.: 13. Stycznia, 14. Lutego, 1. Mar., 6. Kwietnia, 7. Maja, 2. Czerwca, 11. Lipca, 27. Sierpnia, 7. Listopada. Co Wtorek i Piątek targ.

Hussaków w pow. Mościskim: 8. Maja, 27. Sierpnia, 8. Października, 18. Grudnia. Każdego Czwartku targ.

Husiatyn miasto pow.: 13. Czerwca, w razie święta następnego dnia. Co Czwartek targ.

Jabłonów w pow. Kołomyjskim: 31. Stycznia, 15. Lutego, 14. Maja, 29. Sierpnia, 14. Października, 30. Grudnia.

Jaćmierz w pow. Sanockim: 12. Marca, 24. Czerwca.

Jakobeny (na Bukowinie) w pow. Kimpolung: Co Środy targ.

Janów w pow. Gródeckim (podług star. kal.): 13. Stycznia, na Wniebowstąpienie, 20. Listopada. Co Czwartek targ.

Janów w pow. Trembowelskim: Co Piątek targ.

Jarosław miasto pow.: 12. Stycznia, 10. Marca, 13. Czerwca, 2. Września. Każdy przez 8 dni. Co Poniedziałek i Piątek targ.

Jaryczów w pow. Lwowskim: 21. Stycznia, 31. Maja, 11. Grudnia. Co Środy targ.

Jasienica w pow. Brzozowskim: 5. Lipca, 9. Sierpnia, 13. Grudnia. Co Czwartek targ.

Jasło miasto pow.: 7. Stycznia, 3. Lutego, 23. Kwietnia, 21. Września, 2. Listopada. Co Piątek targ.

Jazłowiec w pow. Buczackim: Co Wtorek targ.

Jassów w pow. Pilzneńskim: Co drugi Wtorek targ.

Jawornik w pow. Rzeszowskim: Co Poniedziałek targ.

Jaworów miasto pow.: 1. Maja, 9. Sierpnia, 26. Października, 12. Grudnia.

Jaworzno w pow. Chrzanowskim: Co Wtorek targ.

Jedlicze w pow. Krośnieńskim: 25. Lutego, 20. Kwietnia, 18. Czerwca, 9. Sierpnia, 29. Września.

Jędrychów w pow. Wadowickim: W każdy pierwszy Wtorek miesiąca. Co Wtorek i Piątek targ.

Jeleń w pow. Chrzanowskim: W 1szy Wtorek po Nowym Roku, we Wtorek po Gromnicznej, w Poniedz. po Niedz. Zapust., we Wtorek po ś. Józefie, we Wtorek po Znalezieniu Krzyża ś., we Wtorek po Janie Chrzc., 3. Czerwca, we Wtorek po ś. Wawrzyńcu, we Wtorek po Podwyższeniu ś. Krzyża, we Wtorek po ś. Franciszku Seraf., we Wtorek po Wszystkich Świętych, we Wtorek po ś. Mikołaju.

Jeleśnia w pow. Żywieckim: co Czwartek targ.

Jezierna w pow. Złoczowskim: 12. Stycznia, w dzień po Wielkanocy obrz. rusk., 20. Lipca, 20. Października. Co Poniedziałek targ.

Jezierzany w pow. Borszczowskim: Co Środa targ.

Jezupol w pow. Stanisławowskim: 27. Czerwca., 28. Lipca, 29. Września.

Jodłowa w pow. Pilzneńskim: Co drugi Wtorek targ.

Jordanów w pow. Myślenickim: 25. Lutego, 23. Kwietnia, w 7my Poniedziałek po Ziel. Świątkach, 29. Grudnia, 15. każdego miesiąca, jeżeli 15. przypada na Poniedziałek, w przeciwnym razie w następny Poniedziałek.

Kaczyka (na Bukowinie) w pow. Radautz: Co Poniedz. targ.

Kąkolniki w pow. Rohatyńskim: 24. Marca, 22. Lipca, 20. Września, 13. Paźdz., 7. Listopada, 21. Grudnia.

Kałusz miasto pow.: 18. Stycznia, 11. Lutego, 13. Marca, 20. Kwietnia, 6. Maja, 6. Czerwca, 20. Lipca, 19. Paźdz., 18. Listop., 10. Grudnia, (2 dni), 27. Sierpnia (5 dni), 28. Września (3 dni). Co Piątek targ.

Kalwarja w pow. Wadowickim: 25. Stycznia, 19. Marca, 4. Maja, 13. Czerwca, 17. Sierpnia, 19. Listopada.

Kamionka Strumiłowa miasto pow.: 19. Stycznia, 8. Maja, 10. Września. Co 2gi Wtorek targ.

Kańczuga w pow. Łańcuckim: we Wtorek po Ziel. Świątkach, 30. Września, 4. Grud. Co Wtorek i Czwartek targ.

Kęty w pow. Bialskim: w drugi Poniedz. po 3 Królach, w Poniedz. po Wniebowstąp., w Poniedziałek po ś. Krzyżu, w Poniedz. po Narodzeniu Marji P. Każdy trwa 8 dni.

Kimpolung (na Bukowinie) (starego stylu): 1. Lutego, 2gi Czerwca, 20. Listopada. Co Poniedziałek targ.

Knihynicze w pow. Rohatyńskim: 19. Stycznia, 11. Lutego, 21. Marca, w Poniedziałek po Niedzieli Cwiton. obrz. rusk., 21. Maja, 9. Lipca, 18. Sierpnia, 20. Września, 7. Listop., 18. Grudnia.

Kolbuszowa miasto pow.: Co Wtorek targ.

Kołaczyce w pow. Jasielskim: 1. Maja. Oprócz tego co 2. Poniedziałek targ.

Kołomyja miasto pow.: 6. Lutego, 24. Kwietnia, 15. Czerw., 3. i 28. Sierpnia, 13. Września, 30. Października, 18. Grudnia. Co Poniedziałek i Piątek targ.

Koropiec w pow. Buczackim: Co Wtorek targ.

Krzeszowice w pow. Chrzanowskim: Co Poniedziałek targ.

Komarno w pow. Rudeńskim: Co Poniedziałek targ.

Kopyczyńce w pow. Husiatyńskim: Co Sroda targ.

Korczyna w pow. Krośnieńskim: 15. Stycznia, 3. Kwietnia, 30. Sierpnia, 1. Grudnia. Co Piątek targ.

Korolówka w pow. Zaleszczyckim: 29. Stycznia, we Środę Środopostną obrz. rusk., Wniebowstąpienie obrz. rusk., 24. Czerwca, 8. Sierpnia, 10. Września, 9. Listopada, 18. Grudnia. Co Czwartek targ.

Kossów miasteczko pow. (podług star. kal.): w Czwartek, 1. tygodnia Wielkiego Postu (2 dni), na Wniebowstąp., 25. Sierpnia., 11. Października (2 dni). W razie święta w tym dniu następnego dnia. Co Poniedz. i Piątek targ.

Kotzman (na Bukowinie) miasto pow.: Co Środa targ.

Kozłów w pow. Brzeżańskim: Co Czwartek targ.

Kozowa w pow. Brzeżańskim: 17. Lutego, 27. Marca, 17. Kwietn a, 3. Maja, 12. Czerwca, 20. Lipca, 20. Sierpnia, 4. Września, 17. Paźdz., 11. Listopada, 30. Grudnia. Co Wtorek targ.

Kraków miasto stołeczne: jarmarki na bydło, wełnę i t. d. 23. Kwietnia, 29. Września, oba przez 14 dni. W Poned. po 4-tej Niedz. postu. Co Wtorek i Czwartek targi.

Krakowiec w pow. Jaworowskim: 14. Stycznia star. stylu, w 1-szy Poniedz. po Wielkiejnocy obrz. rusk., 25. Lipca, 27. Września, 18. Paźdz., 23. Listop. Co Czwartek targ.

Krosno miasto pow.: 1 Stycznia, w Poniedz. po Niedz. Przewodnej, w Poniedz. po ś. Trójcy, 31. Lip, 28. Paźdz. Co Poniedziałek targ.

Krukienice w pow. Mościskim: 18. Stycznia, 5. Marca, 23. Kwietnia, 23. Lipca, 13. Października.

Krynica w pow. Sandeckim: Co druga Środa targ.

Krystynopol w pow. Sokalskim: 23. Stycznia, 5. Maja, w Piątek po rusk. Wniebowstąp. 13. Września.

Krzywcza w pow. Przemyskim: 13. Stycznia, 25. Marca, 31. Lipca, 18. Grudnia.

Krzywcze w pow. Borszczowskim: (jarmarki na bydło): 18. Stycznia, 30. Kwietnia. 10. Lipca, 8. Grudnia.

Kudryńcze w pow. Borszczowskim: Każdego Czwartku targ.

Kułaczkowce w pow. Kołomyjskim: 9. Stycznia, 15. Lut., 6. Mar., 19. Kwietnia, 24. Maja, 6. Czerwca, 18. i 27. Sierpnia, 6. Września, 12., 21. i 29. Grudnia.

Kulików w pow. Żółkiewskim: 2. Stycznia, 5. Lutego, 13. Kwietnia, 7. Lipca, 28. Sierpnia, 20. Października.

Kuty w pow. Kossowskim: 30. Stycz., 24. dnia po Wielkiejnocy rusk., 26. Wrzes., 13. Listopada. Co Wtorek i Piątek targi.

Kutyska w pow. Tłumackim: Co poniedziałek targ.

Lanckorona w pow. Wadowickim: 21. Stycznia, 8. Maja, 24. Czerwca, 4. Września.

Leżajsk w pow. Łańcuckim: 21. Stycznia, 23. Kwietnia, 9. Maja, 5. i 24. Sierpnia, 4. Paźdz., 6. Grudnia.

Limanowa miasto pow.: Jarmark co 3-ci Poniedziałek.

Lipnica w pow. Bocheńskim: Co 3-ci Poniedz. jarmark.

Lisko miasto pow.: Co Wtorek targ.

Liszki w pow. Krakowskim, mają dwanaście jarmarków, zawsze w pierwszy Poniedziałek każdego miesiąca.

Lubień w pow. Myślenickim: w każdą pierwszą Środę każdego miesiąca jarmark.

Lubaczów w pow. Cieszanowskim: 21. Marca, 21. Maja, 29. Czerwca,. 8. Sierpnia, 20. Września, 18. Grudnia. Co Wtorek targ.

Lutowiska w pow. Liskim (podług star. kal.): 13. Stycznia, w Środopoście, w Poniedz. ziel. Swiąt, 11. Lipca, 18. Sierpnia, 20. Września, Co Czwartek targ.

Lwów miasto stołeczne w Galicji: 21. Stycznia, 14. Maja, 12. Października.

Łabowa w pow. Sądeckim: 3. Stycznia, w Czwartek po Gromnicz., 25. Kwietnia, w ostatni Czwartek W. Postu, w 3-ci Czwartek W. Postu rusk., w Czwartek po ś. Janie Chrzc., w Czwartek po 6. Sierp., w Czwartek po ś. Łucyi.

Łapanów w pow. Bocheńskim: 8. Stycznia, 19. Lutego, 3. Marca, 14. Maja, 25. Czerwca, 6. Sierpnia, 16. Wrześ., 29. Paźdz., 10. Grudnia. Co Poniedziałek targ.

Łańcut miasto pow.: 7. Stycz., 3. Lut. 15. i 16. Marca, 13. Czerwca, 13. i 26. Lipca, 24. Sierpnia, 5. Paźdz., 11. i 30. Listopada. Co Wtorek i Piątek targi.

Łącko w pow. Sandeckim: Co trzecia Środa jarmak.

Łopatyn w pow. Brodzkim: w 1-szy dzień po rusk. Zielonych świętach, 11. Lipca, 27. Sierpnia, 20. Września. i co druga Środa każdego miesiąca targ.

Łukowice w pow. Limanowskim: w każdy 3-ci Poniedziałek, po jarmarku w Limanowej.

Łysiec w pow. Bohorodczańskim: 11. Lutego, 24. Czerwca, 26. Listopada, 2. Stycznia, 8. Marca, 11. Lipca, 18. Sierpnia, 26. Października.

Magierów w pow. Rawskim: 9. Stycznia, 15. Lutego, 17. i 29. Mar., 4. Kwiet., 5. Maja, 23. Czer., 12. i 27. Lipca, 2. Września 30. Października, 26. Listopada, 19. Grudnia.

Majdan w pow. Kolbuszowskim: Co Poniedziałek targ.

Maków w pow. Myślenickim: 29. Stycznia, 1. Maja, 7. Sierpnia, 19. Listopada. Co Czwartek targ.

Malechów pod Lwowem: 30. Września.

Monasterzyska w pow. Buczackim: Co Środa targ.

Monaster w pow. Żółkiewskim: 21. Maja jarmark.

Mielec miasto pow.: 5 jarmarków w następujące Czwartki, po Gromnicznej, po ś. Trójcy, po Wniebowzięciu, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie.

Mikołajów w pow. Zydaczowskim: 14. Stycznia, 6. Sierpnia, 9. Września. Co Wtorek targ.

Mikulińce w pow. Tarnopolskim: w każdy Wtorek targ.

Milatyn nowy w pow. Kamioneckim: Co Czwartek targ.

Milówka w pow. Zywieckim: Co Czwartek targ.

Monasterzyska w pow. Buczackim: Co Środa targ.

Modlnica w pow. Krakowskim: Co 4-ta Niedziela jarmark.

Mościska miasto pow.: 25. Lutego, 24. Czerwca, 10. Sierpnia, 2. Listopada jarmark na konie. Co Czwartek i Piątek targi.

Mosty wielkie w pow. Żółkiewskim: 15. Lutego, 5. Kwiet., 10. Września, 12. Grudnia. Co Piątek targ.

Mrzygłód w pow. Sanockim: 19. Stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 16. Sierpnia.

Mszana dolna w pow. Limanowskim: Co Wtorek targ.

Muszyna w pow. Sandeckim: w Poniedziałki, po Gromnicznej, po Wniebowstąpieniu, po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po Poświęceniu Kościoła, po Ofiarowaniu N. M. P. Co Poniedziałek targ.

Myślenice miasto pow.: Co drugi Poniedziałek targ.

Nadwórna miasto pow.: 18. Stycz., 11. Lipca, 13. Paźdz. (3 dni), 5. Maja (8 dni). Co Poniedz. i Czwartek targ.

Narajów w pow. Brzeżańskim: 18. Stycznia, 26. Marca, 6. Kwietnia, 14. Maja, 6. Lipca, 6. Sierpnia, 26. Wrześ., 8. Grud. Co Piątek targ.

Narol w pow. Cieszanowskim: 10. Marca, 24. Sierpnia. Co Czwartek targ.

Nawarja w pow. Lwowskim: 18. Stycz., 14. Lut., 11. Lip., 18. Sierp., 26. Wrześ., 10. Listop. Co Środa targ.

Niebylec w pow. Rzeszowskim: 15. Lutego, 1. Września, 7. Listopada, 28. Grudnia. Co Poniedziałek targ.

Niedźwiedź w pow. Limanowskim: Co Środa targ.

Niegowice w pow. Wielickim: Co 4-ta Środa targ.

Niemirów w pow. Rawskim: 19. Stycznia, 9. Listopada. Co Czwartek targ.

Niepołomice w pow. Bocheńskim: 7. Stycznia, 24. Lutego, 4. Marca, w Poniedziałki: po Niedz. Zapust., po Niedzieli Kwietnej, po ś. Trójcy, 24. Czer., 26. Lip., 24. Wrześ., 4. i 13. Listopada. Co Wtorek targ.

Nienajowa w pow. Gorlickim: na ruskie Wniebowstąpienie, 13. Sierpnia, 10. Września, 30. Października.

Niżankowice 15. Stycz., 1. Mar., w Poniedz. po ruskiej ś. Trójcy, 26. Września, 18. Grudnia. Co Środa targ.

Niżniów w pow. Tłumackim: 9. Stycz., 11. Lut., 29. Mar., 4. Maja, 24. Czerwca, 6. Lipca, 13. Sierpnia, 10. Września, 7. Października, 20. Listopada, 3. Grudnia.

Nowe-miasto w pow. Dobromilskim: 11. Listopada.

Nowotaniec w pow. Sanockim: 1. Maja, w Poniedz. po ś. Trójcy, 2. Sierpnia, 11. Listopada. Co Poniedziałek targ.

Nowy-Sącz miasto pow.: Co Wtorek i Piątek targ.

Nowytarg miasto pow.: Co 4-ty Poniedziałek jarmark.

Obertyn w pow. Horodeńskim: 18. Stycznia, w ostatni dzień po rusk. Zapust., 6. Kwiet., 7 Maja, 24. Czer., we Wtorek po rusk. Ziel. ś., 18. Lip., 1. i 18 Sierp., 20. Wrześ., 13. Paźdz., 9. Listop., 12. i 29. Grud. Co Czwartek targ.

Olesko w pow. Złoczowskim: 14. Lut., 14. Kwiet., 21. Maja, 6. Lipca, 20. Września, 7. i 20. Listopada, 18. Grudnia.

Oleszyce w pow. Cieszanowskim: 24. Lutego, 13. Grudnia.

Olpiny w pow. Jasielskim: Co drugi Czwartek targ.

Osiek w pow. Jasielskim: Co Czwartek jarmark na bydło.

Oświęcim w pow. Bialskim: przez 2 pierwsze Czwartki każdego miesiąca targ.

Ottynia w pow. Tłumackim: 16. Stycz., 2. Lutego., 8. Maja, 11. Lipca, 6. Sierpnia, 20. Października. Co Wtorek targ.

Peczeniżyn w pow. Kołomyjskim (podług star. kal.): 19. Stycz., 7. Kwiet., 4-go dnia po Zielon. ś., 28. Sierp., 27. Wrześ., 8. Listopada.

Perehińsko w pow. Dolińskim: w 2-gi Poniedz. Wielk. Postu rusk., 5. Maja, 24. Czerw., 27 Lip., 9. List., 4. Grud.

Piaski (przedmieście Krakowa): Co Wtorek targ.

Pilzno miasto pow: 7. i 28. Stycz., 24. Lut., 19. i 3. Mar., 23. Kwiet., 8. i 19. Sierp., 29. Wrześ., 28. Paźdz. 30. List., 15 Grud.

Pistyń w pow. Kosowskim (podług star. kal.): 29. Marca, w Poniedz. po Zielon. Św., 8. Sierp., 10. Wrześ.

Piwniczna w pow. Sandeckim: 2 Stycz., w Poniedziałek po Niedzieli Środopostnej, we Wtorek po Ziel. Św., 25. Lip., 24. Sierp. Co drugi Czwartek targ.

Podbiecz czyli *Pobiedz* w pow. Wadowickim: w Środy: po N. M. P. Grom., po św. Wojciechu, po św. Janie Chrzcic., po Wnieb. N. M. P., po św. Michale, po św. Łucji.

Podgórze w pow. Wielickim: w każdą pierwszą Środę każdego miesiąca. Wtorek i Piątek targi.

Podhajce miasto pow. (podług star. kal.): 13. Stycznia, 11. Lut., w Niedzielę Syropostną, w Środopoście, w Poned. po pierwszej Niedz. po Wielkanocy, na Wniebowstąp., 11. Lipca, 17. Sierp., 26. Wrześ., 20. Paźdz., 30. List. 18. Grud. Co Czwartek targ.

Podkamień w pow. Rohatyńskim: Co Wtorek targ.

Pomorzany w pow. Złoczowskim: 13. Stycz., 14. Lutego, 17. i 29. Mar., 5. i 29. Maja, 23. Czerw., 21. Lip., 18. Sierp., 22. Wrześ., 8. Paźdz., 12. Listop., 19. Grud.

Potok złoty w pow. Buczackim: w Poniedz. Zapustny, we Wtor. po Ziel. Św., w nast. dzień po Spasie, po Striteniju, po św. Janie Bogusł. (według kal. rusk.) Co Środa targ.

Probużna w pow. Husiatyńskim: Co Środa targ.

Pruchnik w pow. Jarosławskim: 21. Stycz., 26. Lipca. Co Czwartek targ.

Przecław w pow. Mieleckim: Co Środa targ.

Przemyśl miasto pow., 26. Czerw., 11. Grud. Każdy przez 14 dni. Co Poniedz. i Piątek targi.

Przemyślany miasto pow.: 1. Stycz., 14. Lut., 28. Marca, 24. Maja, 11. Czerw., 11. List. Co Poniedz. targ.

Przeworsk w pow. Łańcuckim: 2. Stycz., 19. Mar., 1. Maja, 25. Lip., 5. Paźdz., 19. List. Co Poniedz., Środa i Piątek targi.

Rabka w pow. Myślenickim: Co drugi Poniedz. targ.

Radowce (Radautz) na Bukow.: 5. Maja, 20. List. W każdy Piątek targ.

Radłów w pow. Brzeskim: Co Sroda targ.

Radomyśl w pow. Tarnobrzeskim: Co Poniedz. targ.

Radymno w pow. Jarosławskim: 10. Maja, 20. Sierpnia, 20. Wrześ., 20. Grud. Co Poniedz. i Piątek targ.

Raniżów w pow. Kolbuszowskim: Co Czwartek targ.

Rajcza w pow. Żywieckim: Co miesiąc w Czwar. po 15-tym.

Rawa ruska miasto pow.: 21. Stycz., 8. Lip., 27. Sierpnia, 22. Grud. Co Poniedz targ.

Rogi w pow Sanockim: 26. Lip., 27. Sierp, 6. Grudnia. Co Środa targ.

Rohatyn miasto pow.: 9. Stycz., 3. Lut., 26. Lip., 11. Paźdz., Co Sroda i Piątek targ.

Rozdół w pow. Żydaczowskim: 18. Mar., 10. Wrześ., 7. List.

Rożniatów w pow. Dolinianskim: 2. Stycz. star. kalend. w Środę Środopostną, we Wtorek po Ziel. Św., 14. Stycz., 12. Lip., 13. Sierp., 20. Wrześ., 21. List.

Rożnów w pow. Śniatyńskim: Co Czwartek targ.

Rozwadów w pow. Tarnobrzeskim: Co Wtorek targ.

Ruda w pow. Żydaczowskim: 13. Stycz. i 6. Lipca.

Rudki miasteczko pow.: 2. Lip., 15. Sierp., 8. Wrześ. Co Wtorek targ.

Rudnik w pow. Niskim: Co Czwartek targ.

Rybotycze w pow. Dobromilskim: 14. Wrześ., 10. Grud. Co Czwartek targ.

Rymanów w pow. Sanockim: 25. Lip., 9. Wrześ., 6. Grud. Każdy po 6 dni. Co Poniedz. targ.

Rzepiennik biskupi w pow. Gorlickim. Co Środa targ.

Rzepiennik Strzyżewski w pow. Gorlickim: Co Środa targ.

Rzeszów miasto pow.: 19. Mar., na Św. Trójcę, 22. Lipca, 21. Wrześ., 2. List., 21. Grud. Co Wtorek i Piątek targ.

Sadagóra na Bukowinie (jarmarki na bydło): 6. Lutego, we Czwartek przed Niedzielą Kwiet., 1. Sierp., 4. Wrześ., 13. Paźdz., 5. i 28. List., 4. Grudnia (każdy 3 dni). Co Czwartek targ.

Sądowa Wisznia w pow. Mościskim: w Środę po Nowym Roku, w Środę po Ziel. Św. ruskich, 26. Września. Co Środa targ.

Sambor miasto pow.: Co Czwartek targ.

Sanok miasto pow.: we Wtorek przed Ziel. Św., w Poniedz. przed Bożem Narodz. W każdy Piątek targ.

Sasów w pow. Złoczowskim: 14 Lut., 24. Czerw., 30. Wrześ., 6. Grud. Co Środa i Sobota targ.

Sędziszów w pow. Ropczyckim: Co Piątek targ.

Seret na Bukow.: 14. Lut., 25. Maja, 27. Sierp., 18. Grud., Co Wtorek i Piątek targ.

Skała w pow. Borszczowskim: Co Czwartek targ.

Sieniawa w pow. Jarosławskim: 7. Stycznia, 4. Kwietnia, 24. Czerw., 2. List.

Sieprawu w pow. Wielickim: Co Wtorek targ.

Skałat miasto pow.: Każdego Wtorku targ.

Skawina w pow. Wielickim: Co Czwartek targ.

Skole w pow. Stryjskim: 13. Stycznia, w Środopoście, 18. Października, 18. Grudnia.

Ślemień w pow. Żywieckim: Co drugi Poniedz. targ.

Smorze w pow. Stryjskim: 8. Maja, 2. Czerwca, 4. i 30. Lipca, 16. Sierpnia, 9. i 24. Wrześ., 28. Paźdz., 18. List., 19. Grudnia.

Skrzydlna w pow. Limanowskim: Co 2-gi Czwartek targ.

Śniatyn miasto pow.: w Środopoście, na Zielone Św., na św. Eljasza, na św. Jana Chrzc., na Narodzenie N. M. P., (Według kal. rusk.) Co Poniedz., Środa i Piątek targ.

Sokal miasto pow.: 18. Stycz., 24. Lut., 23. Kwiet. 18. Lip., 8. Wrzes., 4. Paźdz., 2. i 21. List., 12. i 18. Grud.

Sokołów w pow. Kolbuszowskim: 25. Marca, 29. Czerwca, 25. Lip., 11. Paźdz. Co Wtorek targ.

Sokołówka w pow. Brodzkim: Co druga Środa jarmark.

Solka na Bukow. w pow. Radautz: Co Środa targ.

Sołotwina w pow. Bohorodczańskim: jarmarki na bydło podług star. kal.: 2. Lutego, w 1-szy Poniedz. po Wielkiejn., w Czwartek po Wniebowstąp., 20. Lip., 8. List., 6. Grud. Każdego Piątku targ.

Stanestje na (Bukowinie) w pow. Storożynetz: Co Środa targ.

Stanisławów miasto pow. 15. Lut., 29. Mar., w Piątek po Bożem Ciele, 13. Wrześ., 4. Grud. Co Czwartek targ.

Starasól w pow. Staromiejskim: 2. Stycz., 20. Wrześ. Co Piątek targ.

Stare miasto miasto pow.: 24. Czerwca przez 12 dni na płótna. Każdego Piątku targ.

Stary Sącz w pow. Nowosandeckim: Co druga Środa targ.

Storożynetz (na Bukowinie) miasto pow.: 13. Maja, 2. Paźdz., (Każdy przez 3 dni). Co Czwartek targ.

Strussów w pow. Trembowelskim: Co Czwartek targ.

Stryj miasto pow.: od 8. do 15. Maja, od 11. do 22. Sierp., od 7. do 20. Wrześ., od 6. do 13. Grud. Co Czwartek targ.

Strzyżów w pow. Rzeszowskim: w Poniedz. po 3 Królach, 8. Lutego, przez 3 dni, w Poniedz. zapustn., w Poniedz. Środopost., w Poniedz. po Wielkiejnocy, 8. Maja (3 dni), 26. Lipca, 14. Sierp. (3 dni), 8. Wrześ., 21. Października, 6. List. (3 dni), 25. List. Co Poniedz. targ

Strzeliska nowe w pow. Bóbreckim: 19. Stycz., we Wtorek po Ziel. Św., 16. Sierp., w dzień po N. M. P. Grom. Co Poniedz. targ.

Sucha w pow. Żywieckim: Co drugi Wtorek targ.

Suczawa na Bukowinie (podług star. kal.): 2. Stycz., we Wtorek po Ziel. Św., 8. Lipca, 20. Sierp., 14. Września, 26. Paźdz. Każdego Czwartku targ.

Szczawnica w pow. Sandeckim: Targ co Wtorek w Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu.

Szczerzec w pow. Lwowskim: 2. Stycznia, we Wtorek po Ziel. Św., 13. Lip., 30. Wrześ. Co Czwartek targ.

Szczyrzyce w pow. Limanowskim: Co Wtorek targ.

Szczucin w pow. Dąbrowskim: Co Środy targ.

Szczurowice w pow. Brodzkim: 7. Stycznia, 24. Czerwca, 14. Wrześ. Co Wtorek targ.

Szerzyny w pow. Jasielskim: w każdy drugi i ostatni Czwartek każdego miesiąca targ.

Stojanów w pow. Kamioneckim: Co drugi Wtorek targ.

Szczepanów w pow. Brzeskim: Co Piątek targ.

Szczurowa w pow. Brzeskim: Co trzeci Czwartek każdego miesiąca jarmark.

Tarnobrzeg (Dzików) miasteczko pow.: Każdej Środy targ.

Tarnopol miasto pow.: 2. Stycznia, 4. Lut., w Środopoście obrz. rusk., w Poniedz. po rusk. Wielkiejnocy, 24. Czerw., 26. Lip. (jarmark na konie), 18. Sierp., 26. Września, 20. List. Co Środa targ.

Tarnów miasto pow: w 1-szy Poniedz. w Stycz., 3. Lut., 19 Mar., 2-go Poniedz. w Kwiet., Maju i Czerw., 22. Lip., 2-go Poniedz. w Październiku, Listopadzie i Grudniu. Co Wtorek i Piątek targ.

Tartaków w pow. Sokalskim: 4. Lut., 30. Mar., 30. Paźdz. 18. Grud.

Tłumacz miasto pow.: W Piątek po Wniebowstąp. rusk., 6. Grudnia. Każdej Środy targ.

Tłuste w pow. Wielickim: Co Czwartek targ.

Toporów w pow. Brodzkim: Co drugi Czwartek jarmark.

Touste w pow. Skałackim: Co Środa targ.

Trembowla miasto pow.: 6. i 16. Lipca. Co Wtorek targ.

Trzciana w pow. Bocheńskim: 26. Marca., 3. Lip., 30. Wrześ. Co Wtorek targ.

Trzebinia w pow. Chrzanowskim: w Poniedziałki po 3 Królach, po N. M. P. Gromniczn., po Niedz. Białej, 23. Kwiet., 8. Maja, 20. Czerw., w Poniedz. po św. Jakubie, 25. Sierp., 21. Wrześ, po św. Szymonie i Judzie, Poniedz. po św. Katarzynie, 21. Grud. Co Środa targ.

Tuchów w pow. Tarnowskim: Co Poniedz. targ.

Turka miasto pow.: 11. i 12. Stycz., 13. i 14. Lut., w Poniedz. i Wtorek 4-go tygodn. przed rusk. Wielkanocą, w Czwartek i Piątek przed rusk. Ziel. Św., 9. i 10. Lip., 25. i 26. Sierp., 18. i 19. Wrześ., 11. i 12. Paźdz., 22. i 23. List. Co Środa targ.

Tyczyn w pow. Rzeszowskim: 2. i 25. Stycz., 4. i 26. Mar., 3. Maja, w Piątek po Bożem Ciele, 22. Lip., 17. Sierp., 21. Wrześ., 28. Paźdz., 2. Listop. Co Poniedz. targ.

Tyglicz w pow. Sandeckim: w następujące Poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Palmowej, po Ziel. Św., po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystkich SS.

Tymbark w pow. Limanowskim: W każdy 3-ci Poniedziałek po targu w Łukowicy.

Tyrawa wołoska w pow. Sanockim: 17. Lipca jarmark na bydło. Każdej Środy targ.

Tyśmienica w pow. Tłumackim: w Poniedz. po rusk. Nowym Roku, w Środę po rusk. Wielkiejnocy, w Czwartek przed rusk. Ziel. Św., 26. Czerw. Co Poniedz. targ.

Uhnów w pow. Rawskim: 18. Stycz., 20. Lut., 12. Czerw., 13. Lip., 20. Wrześ., 30., Paźdz., Każdego Piątku targ.

Ulucz w pow. Dobromilskim: Co Czwartek targ.

Ulanów w pow. Niskim: Co Poniedz. targ.

Ułaszkowce w pow. Czortkowskim: Od 24. Czerwca do 12. Lipca.

Uścieczko w pow. Zaleszczyckim: Co Piątek targ.

Ujście biskupie w pow. Borszczowskim: Co drugi Wtorek jarmark.

Ujście ruskie w pow. Gorlickim: 18. Stycz., 5. Maja, 6. Czerw., 11. Lip., 20. Listop. i 1. Grud.

Ujście solne w pow. Bocheńskim: 24. Kwiet., 24. Czerw., 24. Sierp., 1. Paźdz.

Ujście zielone w pow. Tłumackim: 12. Stycz., 21. Marca, 5. Maja, 6. Paźdz., 3. Grud. Co Czwartek targ.

Ustrzyki dolne w pow. Liskim: Co Środa targ.

Wadowice miasto pow.: Jarmark każdego miesiąca w 1-szy Czwartek. Co Czwartek targ.

Wama (na Bukow.) w pow. Kimpolung: Co Środy targ.

Waręż w pow. Sokalskim: 14. Lut., 24. Czerw., 24. Sierp., 7. Listop.

Waschkoutz (Bukowina) w pow. Wiśnicz: 20. Stycznia, 19. Kwiet., 17. Maja., 28. Sierp., 12. Grud. Co Czwartek targ.

Wieliczka miasto pow. W 4-ty Poniedz. każdego miesiąca. Co Czwartek targ.

Wielkie oczy w pow. Jaworowskim: 16. i 29. Lut., 30. Paźdz., 24. Grud. Co Środa targ.

Wików (na Bukow.) w pow. Radautz: Co Czwartek targ.

Wielopole w pow. Ropczyckim: Co Poniedz. targ.

Wilanowice w pow. Bielskim: Każdego miesiąca w 1-szą Środę jarmark. Co Środa targ.

Wiśnicz miasto na Bukow.: 6. Lut., 12. Maja, 17. Lipca, 25. Sierp., 2 Paźdz., 17. Listop. Co Poniedz. targ.

Wiśniowa w pow. Wielickim: Co drugi Czwartek targ.

Wojnicz w pow. Brzeskim: Co 3-ci Poniedziałek jarmark, a co Poniedziałek targ.

Wojniłów w pow. Kałuskim: 5., 6. i 7. Maja (na bydło), 10. Lip., 8. Sierp.

Wołków w pow. Lwowskim: 3. Grudnia.

Zabłotów w pow. Sniatyńskim: 18. Stycz., 11. Lut., 6. Kwiet., 5. Maja, 11. Lip., 10. i 28. Wrześ., 7. List.op, 12. Grud. (W razie święta w następny dzień.) Co Wtorek targ.

Zakliczyn w pow. Brzeskim: Co 3-ci Poniedz. jarmark.

Zaleszczyki miasto pow. (jarm. na bydło): 4. Stycz., 4. Mar., 4. Maja, 10. Lip., 4. Paźdz., 4. Grud. Co Piątek targ.

Zastawna (na Bukow.) w pow. Kotzman: 9. Mar., 24. Kwiet. i 23. Listopada. Co Wtorek targ.

Zarszyn w pow. Sanockim: 12. Mar., w Piątek po Wniebow. 17. Lip., 12. Paźdz. Co Środa targ.

Zator w pow. Wadowickim: 28. Stycz., 28. Kwiet., 30. Czerw., 22. Wrześ. Co Poniedziałek targ.

Zawałów w pow. Podhajeckim: Co Czwartek targ.

Zbaraż miasto pow.: W ostatni dzień 1-go tygodn. rusk. Wielk. Postu, 22. Kwiet., 6. Lipca, 13. Wrześ., 30. Paźdz., 18. Grud. Co Poniedz. i Piątek targ.

Zborów w pow. Złoczowskim: 5. Lip., 17. Sierp.. 25. Wrześ., 31. Grud. Co Wtorek targ.

Zbyszyce w pow. Sandeckim: 12. Stycz., 14. Lut., 19. Mar., 25. Kwiet., 16. Maja, 24. Czerw., 26. Lip., 25. Listop., 25. Sierp., 21. Wrześ., 18. Paźdz., 23. Grud.

Zdynia w pow. Gorlickim ma 9 jarm.: 14. Stycz., 12. Lut., 21. Mar., 7. Maja,, 7. Lip., 6. Sierp., 27. Wrześ., 13. Listop., 13. Grudnia na bydło, owce, nierogaciznę.

Złoczów miasto pow.: 19. Stycz., 12. Lut., 7. Maja, 1. Sierp., 10. Wrześ., 8. i 28. List., 22. Grud. Co Sroda i Sobota targ.

Żmigród w pow. Krośnieńskim: 2. Lutego, 23. Kwietnia, 24. Czerw., 25. Lipca, 7. Paźdz. 3. Grud.

Żółkiew miasto pow.: 9. Stycz., w Srodę 4-go tygod. rusk. Wielkiego Postu, 8. Maja, 30. Czerw., 4. Wrześ. 5. Paźdz., 12. Listop. Co Poniedz. i Piątek targ.

Żołynia w pow. Łańcuckim: w Poniedz. po Niedz. Kwiet., 3. Czerw., 10. Sierp., 21. Grudnia.

Żurawno w pow. Żydaczowskim: 29. Stycz., w 4-tą Srodę Postu, w Poniedz. po św. Tomaszu, we Wtorek po Ziel. Św., 27. Lip., 21. Wrześ., 13. Paźdz., 21. List. Co Sroda targ.

Żydaczów miasto pow. (podług star. kal.): 18. Stycznia, 10. Wrześ., 7. Listop.

Żywiec miasto pow.: w Poniedz. po uroczystościach: Trzech Króli, Nawróceniu św. Pawła, Wniebowstąp. Pańskiem, Ziel. Św., św. Piotrze i Pawle, 24. Sierp. i po św. Michale. Co Sroda targ.

CZĘŚĆ GOSPODARCZA.

Jak należy zbierać owoc. Warunki, jakim powinno odpowiadać dobre nań pomieszczenie. Zbieranie owocu zimowego wymaga pewnej staranności, pewnego systemu. Po większej części gospodarstw wiejskich zbiór ten odbywa się „byle prędzej“. Ztąd taki rezultat, że o zdrowy owoc najdalej po Bożem Narodzeniu już jest bardzo trudno. Owoc na zimowe przechowanie należy zbierać ręcznie, t. j. obrywać, a nie trząść. Owoce z najniższych gałęzi, które się zawiązują i dojrzewają najwcześniej, powinny też być obrywane najpierw; później zbiera się owoc ze środka, dopiero naostatku z wierzchołka drzewa. Przed rozgatunkowaniem i ułożeniem na półkach należy dać owocowi możność t. zw. „wypocenia się“. W tym celu rozkłada go się cienką warstwą na kilka dni w miejscu suchem, wystawionem na przeciąg powietrza, np. w pokoju, w którym się otwiera na oścież drzwi i okna. Po usunięciu nadmiaru wilgoci, przenosi się owoc do piwnicy. Dobre pomieszczenie na owoc powinno odpowiadać następującym warunkom: 1) stała temperatura, wahająca się najwyżej między 8 do 10 stopniami nad zero według Celzjusza; 2) ciemność, działanie bowiem światła okazuje się szkodliwem; 3) pomieszczenie powinno być więcej suche niż wilgotne, zbyt suche także szkodzi; 4) najważniejszy warunek: ażeby owoc był zerwany w swoim czasie, ażeby nie był ponatłukiwany, a następnie, ażeby pojedyncze sztuki nie dotykały się swemi powierzchniami. Przebieranie nadpsutych sztuk samo przez się jest konieczne.

Przechowanie jaj. Jaja są zdrowem i smacznem pożywieniem dla ludzi. Ludność w zachodniej Europie, a szczególnie w Anglji, konsumuje corocznie ogromną ilość jaj. Sama Francja wywozi tam przeszło 10 miljonów sztuk jaj tygodniowo. Oprócz tego, stosunkowo jeszcze i inne kraje żywy biorą udział w znacznym wywozie jaj, a przedewszystkiem Włochy, Niemcy i Austrja. Handel jaj w Europie przedstawia olbrzymie cyfry i można go obliczać na setki miljonów reńskich rocznie.

W nowszych czasach białko znalazło rozliczne zastosowanie w przemyśle — a mianowicie w fabrykach perkali używają go przy wyciskaniu deseniów na wyrobach bawełnianych do apretury; służy także do wyrobu papieru potrzebnego dla fotografów, czyli tak zwanego papieru albuminowego, (czyli fotograficznego), którego fabrykacja także wiele miljonów jaj zużywa. Jako przykład przytoczyć można „akcyjną fabrykę papieru fotograficznego“ w Dreźnie, która sama jedna 2.000 kilogramów białek tygodniowo potrzebuje. Wiadomo, że jaja tylko świeże dobre są do użycia, nie dają się one dłuższy czas świeżo przechować, gdyż podlegają łatwo zepsuciu czyli zgniliźnie i w takim stanie nie mogą być użyte jako artykuł spożywczy, ani też zdatne są dla przemysłu.

Nie można też jaj cały rok mieć świeżych w potrzebnej ilości, gdyż kury nie niosą się w jednej mierze przez przeciąg całego roku. Największa nośność kur jest na wiosnę i przez lato, w jesieni się zmniejsza — a podczas pierzenia się całkiem nawet ustaje. Tak samo też i w zimie kury znoszą mało jaj, jeżeli zwłaszcza kurniki są zimne.

Cena jaj w jesieni i zimie znacznie też jest wyższą niż na wiosnę i w lecie. Różnica ta w cenie jest tak znaczna, że kiedy w lecie dostać można kopę jaj na wsi za 60 do 80 ct., to w jesieni i zimie płaci się kopa 1 złr. 20 ct. i jeszcze wyżej, czyli że w zimie jaja są droższe blisko o 50% niż w lecie. Handlarze korzystają z tego i robią zapasy jaj, skupionych gdy są tanie, przechowują takowe do zimy, w którym to czasie towar swój sprzedają z niezwyczajnie wielkim zyskiem, gdyż na 100 reńskich włożonych w taki interes, zarabiają około 50.

Różne są sposoby przechowania jaj. W zadaniu tem idzie głównie o to, ażeby przeszkodzić przystępowi powietrza do wnętrza jaja. W tym celu zalecają: ażeby jaja układać w skrzyniach w popiele lub w suchym piasku, albo też przesypywać prosem. Jaja tak ułożone trzymać należy w przewiewnem, chłodnem a suchem miejscu. Na krótszy przeciąg czasu bardzo dobrze przechowywać jaja na półkach zrobionych z desek, w których wyrzyna się otwory na każde jajo. W te dziury wkładają się jaja grubszym końcem na spód — deski te umieszczone są jedna nad drugą. Tak ułożone jaja trzymać trzeba także w chłodnem i przewiewnem miejscu. Smarowanie (cienko) jaj tłustością zabezpiecza je także od zepsucia. Szczególniej dobrem do tego celu jest masło zmięszane z 3% rozpuszczonego w odrobinie spirytusu kwasu salicylowego (dostanie w aptece bez recepty). Jaja powleczone tym tłuszczem bardzo cienko i ułożone w trocinach tak, żeby się z sobą nie stykały, mogą się długi czas świeżo utrzymać.

Najprostszym sposobem konserwowania jaj jest trzymanie takowych w wodzie wapiennej. Wodę mającą się do tego użyć należy przedtem przegotować, ażeby z niej powietrze oddalić — następnie dodaje się do niej wapna świeżo wypalonego, które z wodą dobrze się przemiesza. Po ustaniu się, zlewa się tę wodę białawą, nie mięszając już jej z osadem — i napełnia się naczynia, w których się jaja ułożyło; woda ta musi wszystkie jaja zakrywać zupełnie, a nawet na kilka cali stać wyżej w naczyniu.

Ważną jest rzeczą, ażeby woda w naczyniach zakrywała jaja zupełnie i w miarę jak jej zaczyna ubywać przez parowanie, należy od czasu do czasu takiej wapiennej wody po trochę do naczynia dolewać. Jaja przeznaczone do przechowania, muszą być czyste, a także jaja z pękniętą skorupką nie zdatne są do przechowania i zepsułyby wszystkie inne.

W ten sposób dają się jaja dobrze przechować przez kilka miesięcy.

Wyrób serów w Szwajcarji. Żaden może kraj w świecie nie produkuje tak wielkiej ilości serów, co Szwajcarja. Wiele bardzo okoliczności złożyło się na to. Przedewszystkiem obfitość i bujność pastwiska umożebniała utrzymanie wielkiej ilości bydła, które pod postacią produktów mlecznych dawało mieszkańcom bardzo znaczny przyczynek do powiększenia środków pokarmowych. W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, wyrób serów z przemysłu domowego przekształcał się powoli na jedną z najobszerniejszych gałęzi bogactwa narodowego, a już w 1883 r. dosięgnęła takowa wysokości produkcji do 250.000 cetnarów metrycznych. W obecnej chwili cała Szwajcarja jest jak siecią pokryta fabrykami serów rozmaitej wielkości, począwszy od wiejskiej warzelni sera *(fruiterie)*, a skończywszy na olbrzymich zakładach kantonów freiburskiego i berneńskiego, w którym to ostatnim sery z okolicy Emmenthal nabrały w handlu wszechświatowego rozgłosu. Rozwój mleczarstwa i fabrykacji serów przyczynił się do uszlachetnienia ras bydła rogatego, które obecnie zaliczają się nietylko do najmleczniejszych pod względem doskonałości nabiału i mleka, ale do ras najlepiej prawie zbudowanych i przydatnych do hodowli dla mięsa i pociągu.

Dobry odbyt na produkta mleczne, przeważnie na sery, zmienił tam zupełnie prawie cały ustrój gospodarstwa rolnego; *mniej zboża a więcej sera*, stało się dewizą racjonalnych gospodarzy. Ze zmianą warunków ekonomicznych, zmieniać się muszą systemy gospodarstwa, a umiejętne i ostrożne stosowanie się do zmieniających się warunków, stanowi zadanie prawdziwego postępu. Taką właśnie drogą postępowała Szwajcarja. Kilkadziesiąt lat jeszcze temu, przywiązywano ogromną wagę do kultury zbóż. Uprawiano też powszechnie zboże, pomimo tego, że produkcja jego, szczególnie w górnych okolicach, była niepewną i mało się opłacała. Kiedy potworzyły się wygodne linje komunikacyjne, z początku drogi bite, a potem koleje żelazne, wzmógł się odbyt na sery, który umożebnił rozwój ich fabrykacji. Szwajcarja w 1810 r. wywoziła tylko 5—6 tysięcy metr. cetn. serów, a teraz wywozi ich pięćdziesiąt razy tyle. Szwajcarowie więc ograniczyli kulturę rolną, a wzięli się do fabrykacji serów. Wytrwałość, praca, sumienność zjednała szwajcarskim producentom dobre imię, dobrą reputację w handlu.

Do r. 1820 fabrykacja serów była w Szwajcarji prowadzoną zupełnie odmiennym sposobem. Organizacja przemysłu tego polegała na tem, jak dziś jeszcze praktykuje się we Franche-comte, we Francji. Każdy otrzymywał sery ze swego własnego mleka, a drzewo do gotowania sam dostarczał, serowara i lokal opłacano wspólnie, sprzedażą zaś każdy sam się trudnił. Rachunków nie prowadzono na papierze żadnych, a ze stronami interesowanemi obliczano się za pomocą k a r b ó w. Taka primitywna organizacja była źródłem bezustannych nieporozumień. Dopiero w r. 1820 zawiązano w kantonie berneńskim w Kiesen pierwszą spółkę fabrykacji serów, i ta to nowa organizacja na zasadzie solidarności oparta, rozszerzyła się szybko i od tej pory należy liczyć początek prawdziwego postępu w dziedzinie fabrykacji serów.

Nabiał wyzyskuje się trojakim sposobem: za pośrednictwem fabrykacji serów w górach, fabrykacji serów przez spółki i za pośrednictwem mleczarni. Jak się tylko wiosna ustali, bydło wyrusza ku podnóżom Alp i posuwa się coraz wyżej i wyżej; najprzód spasają się stoki gór, później w miarę znikania śniegu, wyższe strefy; a potem w jesieni w odwrotnym porządku w miarę spadania śniegu następuje odwrót bydła w doliny. Jest to imponujący widok, kiedy już w jesieni pod kierunkiem pastucha i dwóch pomocników stada krów po 50 i 60 schodzą w doliny z dzwonkami u szyi, jedne z grubej miedzi — są to basy, inne mosiężne lub spiżowe, tworzą całą oktawę i grają te wieczorne lub ranne koncerta, które w miejscu nazywają się *Rinz des vaches*. Podczas czteromiesięcznego pobytu na Alpach, krowy nocują na świeżem powietrzu i tylko do szaletów udają się dla dojenia lub szukają tam schroniska przed burzą. W czasie tym wyrabiają się sery i w miarę wyrobu znoszą się w doliny do lochów, a właściwie chłodnej izby, gdzie przebywają następujące procesa: fermentowania, solenia, czyszczenia i t. d. Serowar pobiera za całą kampanję górską 300 do 400 frank. pensji, a dwóch jego pomocników po 150 do 200 fr. i żywią się wyłącznie prawie chlebem i nabiałem. Odpadki przy fabrykacji sera służą do tuczenia chlewni.

Fabryki serów w dolinach i równinach rozwinęły się od kilkudziesięciu lat dopiero na zasadzie współki i stowarzyszeń. Wszędzie, nie wyłączając mało-wioskowej warzelni sera *(fruiterie)*, rachunki prowadzi się porządnie dla każdego spólnika osobno. Każdy spólnik ma głos równy, niezależnie od ilości posiadanego bydła. Sprzedażą serów zajmuje się wybrany komitet pod kierunkiem opinji ogólnego zebrania. Szalet, który służy za miejsce do fabrykacji serów, należy do spółki. Serowar ma w szalecie pomieszkanie, a wikt dają koleją spólnicy.

Mleczarnie są urządzone również na zasadzie spółki; są to zakłady, zajmujące się kupnem

mleka i odprzedażą ludności nieposiadającej bydła. Wyrób serów w mleczarniach uważa się jako cel uboczny i produkuje się je tylko wtenczas, kiedy jest mleka podostatkiem.

Aby jarzyny gotowane nie straciły swego naturalnego smaku, nie trzeba jarzyn moczyć długo, ponieważ woda pozbawia ich smaku; płukać je należy przed samem gotowaniem i to tylko przez chwilę. Zbierać jarzyny przed samem ich gotowaniem, żeby były zupełnie świeże, z wyjątkiem karczochów, których smak zyskuje na tem, jeżeli w piwnicy kilka dni przeleżą.

Colorado — chrząszczyk kartoflany. Chrząszczyk ten, pochodzący ze stanu Colorado w północnej Ameryce, gdzie wielkie zniszczenia w łanach uprawianych kartoflami porobił, był po raz pierwszy w Europie przed dziesięciu laty koło Kolonji spostrzeżony, lecz wtedy szczęśliwie szybko zniszczony. W roku 1887 pokazał się ponownie w Niemczech w saskiej prowincji nieopodal miasta Torgan. Ponieważ szkodnik ten nadzwyczaj szybko się rozszerza, więc znowu na niego baczną zwrócono uwagę.

Chrząszczyk Colorado jest koloru brudno-żółtego, na każdem skrzydełku ma po pięć czarnych pozdłużnych prążków, jego poczwarka jest szkląca, brudno - czerwono - żółta, u głowy i nóg całkiem czarna, po bokach dwoma rzędami czarnych plamek nakrapiana, jaja znosi na spodniej stronie liści, w gromadkach po 35—40 sztuk koloru żółtego. Gąsienica rozpoczyna dzieło zniszczenia objadając młode liście rośliny, zasklepia się w nieznanej głębokości w ziemię, a po 10 do 12 dniach, wychodzi jako chrząszczyk, który również nać kartoflaną objada. W jednym roku może być trzy do czterech generacyj — ostatnia zimuje w ziemi.

Środek na oczyszczenie żelaza ze rdzy. Bardzo często jest niemożliwem lub nader trudnem oczyszczenie żelaznego przedmiotu z rdzy przez szlifowanie, lecz bardzo łatwo i wygodnie da się to uskutecznić przez zmaczanie przedmiotu zardzewiałego w rozczynie chloranu cynowego (połączenie cyny i kwasu solnego). Czas działania zależy od większej lub mniejszej rdzy na żelazie, zwykle wystarczy 12 do 24 godzin. Roztwór chlorku cynowego nie może jednak za dużo zawierać kwasu, gdyż wtedy rozpuszcza także żelazo. Gdy się przedmiot wyjmie, płucze się go najpierw w wodzie, potem w amoniaku i szybko wysusza. Przedmiot tak wysuszony, wygląda jak matowe srebro.

Atrament sekretny. Podajemy tu najtańszy i najłatwiejszy sposób preparowania w domu atramentu sekretnego. Płyn do pisania jest zwyczajnym roztworem t. zw. koperwasu niebieskiego, czyli siarczanu miedzi, 1 gram tego ciała rozpuszczony w szklance wody. Tak przygotowanym płynem piszemy piórem gęsiem. Osoba otrzymująca list sekretny, trzyma go przez minutę nad parą wodną i następnie przez kilka chwil nad rozlanym na płaskim spodeczku amoniakiem. Wkrótce występują niebieskie czytelne litery, które w razie potrzeby można zniszczyć, zwilżając je słabym rozczynem kwasu solnego lub siarczanego.

Urządzić barometr nieomylny a najtańszy. W 60 granach alkoholu rozpuścić: kamfory 8 gr., soli amoniakalnej 2 gr. i rozczyn ten wlać do rurki szklanej lub wązkiej butelki. Jeżeli rozczyn pozostaje czystym — można być pewnym pogody; zmiana powietrza zapowiada się przez małe gwiazdeczki w rozczynie, a na burzę traci on wszelką przeźroczystość i mąci się w całem naczyniu.

Żeby pierze, na których spiemy, nie szkodziły zdrowiu. Zły jest zwyczaj nieprzewietrzania przez rok cały pościeli, szkodliwszym jest sypianie na poduszkach i pod pierzynami, których pierze przez długie lata nie widziały słońca, najgorszym zaś sypianie na pierzach starych, na których kilka pokoleń wypoczynku używało. Pościel powinna być przewietrzaną kilka razy na rok, a pierze stare myte i czyszczone. Ta ostatnia operacja dokonywa się w balii, w której pierze wysypane z poduszek i pierzyn piorą się w workach z rzadkiego muślinu, letnią wodą bez mydła. Następnie wieszają się w tychże workach na słońcu i w końcu roztrzepują, dopóki zupełnie nie wyschną.

Sposób wydobycia kuli ze strzelby. Jeśli to jest strzelba kapslówka, zalepia się kominek woskiem; jeśli odtylcówka, zatyka się szczelnie korkiem otwór dolny. Następnie wlewa się trochę merkurjuszu do lufy, której wylot zatyka się korkiem i wstrząsa się strzelbą przez kilka minut. Merkurjusz łączy się z ołowiem i tworzy amalgamat, a po tej operacji lufa jest tak czysta, jak gdyby świeżo wyszła z rąk rusznikarza. Tegoż samego merkurjuszu można użyć kilka razy, trzeba tylko wycisnąć amalgamat przez skórę, na której ołów zostaje.

Środek przeciw uduszeniu. Wiadomo powszechnie, że podczas pożarów ogień dlatego głównie pochłania ofiary z ludzi, że dym otaczający je ze wszech stron dławi je i nie pozwala im uciec z pośród płomieni. Otóż odkryto sposób zarówno prosty jak i praktyczny uniknięcia uduszenia wśród ognia i ułatwienia sobie oddechu w miejscach napełnionych dymem. Nie trzeba nic więcej, tylko chustką dobrze zmoczoną przytkać nos i usta. Środek to tak łatwy i przystępny dla wszystkich, iż warto rozpowszechnić go ile możności.

Obciąć szklankę, słoik, butelkę, kieliszek i t. p. podług miary żądanej. Trzeba napełnić naczynie szklane, które chcemy obciąć podług danej miary, oliwą do tego miejsca, w którem chcemy mieć brzeg naczynia, następnie zanurzyć żelazo rozpalone do białości. Po chwili naczynie pęknie równo w tem miejscu, gdzie górny brzeg powierz-

chni oliwy dotykał ścian naczynia i otrzymamy szklankę, słoik i t. p. żądanej wysokości.

Jak należy ręce strzedz od spierzchnięcia. Rozpuścić biały wosk, wmieszać 2 łuty olejku świętojańskiego i nacierać tą maścią ręce rano i wieczór przez 2 tygodnie. — Albo rozpuścić łyżeczkę wodnistego ekstraktu mirowego w filiżance gorącej wody, dobrze rozmieszać i tą wodą często ręce zmywać. — Bardzo skutecznem jest także: myć ręce w bukowym ługu, spłukać w destylowanej deszczówce, wytrzeć lnianym ręcznikiem i posmarować maścią na usta, która w ten sposób się robi: biały wosk, sok z jabłek borsdorwskich z olejkiem żółtkowym rozmieszać. Wysmarować tem rękawiczki i na noc ubierać.

Najtańszym środkiem otrzymuje się białe, miękkie ręce, nie używając mydła: ręce naciera się czystą oliwą, potem bierze się trochę mąki i odrobinę wody — i tem ciastem wyciera się ręce. Przed spaniem natrzeć ręce oliwą i rękawiczki ubrać.

Czyszczenie rękawiczek glacé. Zwykle używa się do tego benzyny, jednak nie każden może odor z niej znieść. Podajemy tu inny sposób, którym równy skutek można osiągnąć. Rozpuszcza się mydło w gorącem mleku, dodając do ½ litry mleka jedno żółtko i trochę eteru albo salmiaku. Rękawiczki ubiera się na ręce i lekko wyciera wełnianym płatkiem, umaczanym w tym płynie, potem wiesza się w cieniu aby wyschły. Białe rękawiczki nie stracą swoją białość, a skóra będzie czysta i zostanie miękka.

Jak się obchodzić z zmarzniętemi roślinami? Postawić rośliny w ciemnem i chłodnem miejscu, w którem przeciągu nie ma, aby powoli odtajały.

Oświetlenie pokoju, w którym chory leży. Matowe światło, które jest tak w pokoju chorego pożądanem, uzyskuje się, jeżeli około gnota stearynowej świecy posypie się tak dużo cienko tłuczonej kuchennej soli, ażeby aż do czarnej części gnota dostawała. Świeca pali się słabem, spokojnem światłem i tak powoli, że mały kawałek świecy wystarczy na całą noc.

Lampy naftowe, nisko spuszczone, są tak dla zdrowych jak dla chorych bardzo szkodliwe.

Niszczenie robaków (dżdżownic) w ogrodach. Dżdżownice przychodzą, jak sama nazwa wskazuje, podczas i po deszczu. Jest na to sposób, aby je sztucznie przez polewanie ziemi, najlepiej juszką, na wierzch wywabić; trzeba to robić wieczór. Jeżeli już są na wierzchu, nagnać kaczki do ogrodu, które dżdżownice i ślimaki chciwie spożywają. — Innym sposobem wytępia się je przez posypanie ziemi gryzącem wapnem, gipsem, popiołem i solą.

Sałata z kartofli podług Dumasa. Wiemy, iż obaj Dumasowie, są mistrzami w kwestyi kuchni. Otóż sałata, którą Dumas podaje w nowej swej komedyi czyli sztuce, jak ją nazwał „Francillon“, znana mi dobrze, jest rzeczywiście wyborną. Ugotować na 3 osoby 10 kartofli średnich w rosole, w całości, odparzywszy je poprzednio ukropem, po ugotowaniu pokrajać w plasterki i póki gorące posolić, popieprzyć, wlać dużo dobrej oliwy, najmniej 3 łyżki i łyżkę winnego lub deserowego octu, bardzo mocnego. Oddzielnie ugotować jeden duży holenderski seler w łupinie, obrać do czysta, poszadkować cienko, dalej posiekać drobniutko dużo szczypiorku i odrobinę pietruszki, wymięszać z kartoflami, dolać kieliszek białego francuskiego wina i zostawić w spokojności, aby się sałata zmacerowała z godzinę lub dwie. Zamiast szczypiorku można użyć cebuli białej i hiszpańskiej, sprzedawanej w składach delikatesów, którą cieniutko poszadkować, biorąc jedną połowę na tę propozycyę, ale wtedy łyżkę oliwy więcej. Dumas każe dodać do tej sałaty 6 gotowanych ostryg — ja jednak nie akceptuję tej inowacyi, bo nie pojmuję, jak mogą być dobre gotowane i pokrajane ostrygi — za dobroć sałaty bez ostryg zaręczam. *L. C.*

Masło rakowe w formie suszonych skorupek. Rozmaicie urządzają masło rakowe na zimowe przechowanie — trudność dobroci jego leży w tem, że choćby najlepsze masło użyć, po pewnym przeciągu czasu samo masło gorzknieje — dlatego do wszelkich pasztetów zagranicznych i naszych, zupełnie na ten sam sposób urządzanych, podług „Jedynych praktycznych przepisów“, wydanie 11., używa się tylko smalcu i słoniny — gdyż tłuszcz wieprzowy nie starzeje się prędko i nie gorzknie jak masło; tembardziej jeszcze smalec gęsi. Otóż dla uniknienia, aby masło nie gorzkło, doświadczyłam nowego bardzo dobrego sposobu, aby mieć w zimie świeże masło rakowe. Po ugotowaniu raków i obraniu ich, używając na potrawę z sosem śmietankowym, same kadłuby raków suszyć na słońcu, nawlekając je od razu, póki świeże, na nitkę, jakby grzyby — uschnąć powinny zupełnie; trzymać je w suchem miejscu, a w razie potrzeby tłuc razem z masłem, postępując zupełnie jakby ze świeżemi, skorupki zaś z łapek i szyjek gdyby jakie zostały, suszyć dobrze — następnie tłuc, znowu przesuszyć i tak w proszku, w szklanym słoju przechować. Naturalnie, że sposobu tego używa się tam, gdzie jest obfitość raków. *L. C.*

Krupnik staropolski. Kwaterkę zwyczajnego miodu gęstego zagotować, wrzuciwszy w niego 5 ziarnek pieprzu, 10 gwoździków i kawałek cynamonu; gdy się dobrze gotuje, wrzucić ćwierć funta dobrego młodego niesolonego masła, zagotować razem i gdy jeszcze wrze na ogniu, lać powoli pół kwarty dobranej czystej wódki i zaraz zdjąć z ognia. Kto chce mieć mocniejszy krupnik, może brać 3 kwaterki wódki — więcej jednak nie można, bo straci charakter właściwy tak zwanego „krupniku“. Pija się na ciepło, gdyż na zimno masło by się oddzielało i krzepło. Napój ten używano dawniej u nas na rozgrzanie w czasie mrozu w drodze, lub na polowaniu. *J. C.*

Kotlety cielęce z szynką. Cielęcina należy zawsze do mięsa mdłego; w Londynie, gdzie wszystko musi być pikanne, to jest ostre, bo wiemy jak Anglicy przyprawiają wszystko sojami, tak, że nawet leguminy, jak plumpbudyngi, są pełne aromatycznych korzeni — podają kotlety cielęce z szynką, o czem przekonawszy się, dzielę się z czytelniczkami sposobem podania. Usmażyć, jak zwykle, bite cielęce kotlety, naturalnie na maśle; mieć, jeżeli można gorącą szynkę, ponieważ jednak w tem trudność zachodzi, więc świeżą, pokrajaną w plastry razem z tłustością, trzymać na talerzu na parze, to jest nad garczkiem z wodą, pod pokrywą, żeby była ciepła. Usmażone kotlety układać na półmisku, kładąc pod każdy gorący plaster szynki tak, aby biorąc kotlet, zabierać razem i szynkę, a następnie krajać i jeść razem. Na wierzchu polać półmisek buljonem zagotowanym z masłem, w którem się smażyły kotlety. Połączenie takie jest bardzo smaczne. *L. C.*

Jajka sadzone na wędzonce. Połączenie słodkiego i miłego smaku jaj, ze słonym smakiem wędliny, lub wędzonej ryby, jest zawsze bardzo miłe. Otóż pokrajać boczek wędzony gotowany, czyli po prostu mówiąc wędzonkę, na plasterki cienkie, na patelnię wrzucić pół łyżki masła bez soli, zagotować, a gdy zawrze, wrzucić plasterki boczku i zaraz na wierzch puszczać jajka, pilnując, aby się białko ścięło, wtedy zaraz zdjąć z patelni i podać na stół. Można także jajka smażyć na patelni z oznaczonymi na jajka otworami, kładąc pod każde jajko plasterek wędzonki, lepiej jednak na zwyczajnej patelni. Posypane na talerzu pieprzem, wyborne stanowią śniadanie. *L. C.*

Sago z kartofli. Ugotować dobrych mączystych kartofli, potłuc je łyżką albo maszynką do tłuczenia kartofli używaną, kartofle powinny być koniecznie jeszcze ciepłe, następnie wymięszać potłuczone kartofle z surową mąką kartoflaną, polewając zimną wodą o tyle, ażeby tworzyło twarde ciasto. To ciasto podzielić na kawałki wielkości jajka i trzeć na tarce. Przetartą masę rozłożyć na gładkiej desce i trzeć drugą deską, a gdy ciasto nabierze okrągłej formy, przez sito przesiewać i dostatecznie ususzyć ziarnka w przewiewnem miejscu; takie sago daje się przechowywać długie lata i zawsze równie jest dobre. *L. C.*

Wino chinowe w domu przygotowane. Zamiast płacić drogo w aptekach za wino chinowe, można je przygotować w domu tanim kosztem; kupić w składzie aptecznym królewskiej kory chinowej łutów cztery, utłuc ją na gruby proszek i wsypać w butelkę wina malaga lub hiszpańskiego. Codziennie butelką potrząsać, a po 10 dniach wystania, gdy wino będzie zupełnie czerwone, przefiltrować w suchą butelkę i zakorkować szczelnie. *L. C.*

Jak można przepowiedzieć pogodę.

Pogoda lub słota ma głównie zależeć od zmiany księżyca, mianowicie zaś od godziny, w której księżyc wchodzi w pełnią, pierwszą lub ostatnią kwadrę i w nów.

Astronom W. Herszel podał według tej zmiany następujący układ:

Godzina zmiany:	Znaczenie w lecie:	Znaczenie w zimie:
między 12. w południe i 2. popołudniu	dużo deszczu;	śnieg albo deszcz;
„ 2. i 4. popołudniu	zmienne powietrze;	pięknie i łagodnie;
„ 4. i 6. popołudniu	pięknie;	pięknie;
„ 6. i 8. wieczór jeżeli wiatr od północy lub zachodu	pięknie;	deszcz lub śnieg;
jeżeli od południa	deszcz;	deszcz lub śnieg;
„ 8. i 10. wieczór	dużo deszczu;	śnieg albo deszcz;
„ 10. i 12. w nocy (wieczór)	pięknie;	pięknie;
„ 12. i 2. w nocy (rano)	pięknie;	zimno;
„ 2. i 4. rano	zimno i deszcz;	śnieg i wicher;
„ 4. i 6. rano	deszcz;	śnieg i deszcz;
„ 6. i 8. rano	wiatr z śniegiem;	wicher;
„ 8. i 10. rano	zmienne powietrze;	deszcz albo śnieg;
„ 10. i 12. rano	dużo deszczu;	zimny wiatr.

Herszel rozdzielił więc rok na dwie pory roku, na lato i zimę; lato trwa od 15. marca do 15. października, reszta należy do zimy.

Już w roku 1838 i 1839 badał tę hipotezę wiedeński związek rolniczy, a w 78 wprzód obrachowanych przypadkach sprawdziło się ich 57.

W każdym kalendarzu znajdujemy o której godzinie się księżyc zmienia, więc można na cały miesiąc, na cały rok wprzód oznaczyć czas.



1888.

Idzie smętny i pobladły
Rok znów jeden w przestwór cieni,
Gdzie potomnych sąd zajadły
Jego dzieła wnet oceni.
I napiszą mu w historji:
— „Był to sobie, ot, ladaco,
Który w życiu ni w teorji
Nie dokazał nic swą pracą!“

Ty, co jesteś powołany
Do zajęcia tronu po nim,
Chciej wprowadzić raz już zmiany,
Niech daremnie prośb nie trwonim.
Mając przykład poprzednika
Przed oczyma w każdej dobie,
Pomnij, że już ztąd wynika,
Jako innym trza być tobie.

Ach, tak łatwo, rzecz tak prosta,
Zyskać w dziejach mir, uznanie:
Na złe rzuć się prosto z mosta,
Niech raz gnębić już przestanie.
A co dobre, weź w obronę,
Chuchaj na nie, by odżyło,
Bo jest srodze uciśnione,
Odkąd świat się rządzi siłą.

A do pracy dąż co prędzej,
Jeśli stanąć masz u celu;
Patrz, co wszędzie w koło nędzy,
Co tu źródeł cierpień wielu!
Patrz co fałszów i obłudy
Ten łaknący czas nasz karmi,
I jak gną się biedne ludy
Pod ciężarem wielkich armji.

Więc odetchnąć daj swobodniej
Po niedoli i obawie;
Strąć dziejowe widmo zbrodni
I stugłowe złam bezprawie.
A po wszystkich win pogrzebie
Dobrej woli wznieś sztandary,
By mógł kiedyś żegnać ciebie
Świat w miłości pieniem wiary.

MOJA ŻONA.

NOWELLA.

I.

Wieczór szczyty gór całował,
W dali brzmiała pieśń skrzydlata,
A koło mnie w bzów gęstwinie
Młody słowik lał *staccata.*

I słuchała trylów ptaka,
W dal błękitną zapatrzona,
Bohaterka tej powieści
O imieniu słynnem: Ona.

Chociaż dawniej jej nie znałem,
Już nuciłem na jej chwałę,
Bo romantyka młodości
Ma przeczucia doskonałe...

Więc gdy gwiazdy się roztliły
Mlecznym szlakiem na błękicie,
Wyszeptałem: „Mój aniele!
O, poprowadź mnie przez życie!“

II.

Tak zawzięcie w sentymencie
Zwałem pannę wciąż aniołem —
Aż w kościółku cichym wiejskim
Wiekuisty ślub z nią wziąłem.

Była rozkosz jakaś dziwna:
Radość głośno wołająca
I ekstaza potem niema,
Tem wspanialsza, że milcząca.

I harmonja była taka,
Uroczysta, słodka, ładna,
Że poezja żadna świata
Nie wymarzy takiej — żadna!

I weselnym wszystkim gościom
Szczery humor lśnił z oblicza —
A był miód i było wino
Z „Tadeusza“ Mickiewicza...

III.

Gdy nazajutrz blask słoneczny
Do mnie zakradł się promieniem,
Zobaczyłem, że mam żonę,
Wyznam szczerze, z przerażeniem.

„Jak ja tobie, jakiem kwieciem,
Życia żmudny szlak uścielę,
Jak ja tobie dam poznanie,
Że cię kocham, mój aniele!

„Czy cię dobrze poprowadzę
Swiata tego mglistą drogą,
Kędy kwiaty najpiękniejsze
Burza losów zmiata srogo?“

„Czy ustrzegę cię przed zdradą,
Która serca pali kłamnie,
Czy nie zgaśnie serc zaklęcie:
„Ja dla ciebie a ty dla mnie?“

Tak się snuła moja trwoga
Z najszczytniejszych uczuć wieńca —
O, oddajcie, piękne panie,
Cześć tej tremie nowożeńca...

IV.

Twarz jej białą, twarz madonny,
Wciąż stroiłem w marzeń wstęgi —
Na śniadanie, na wieczerzę
Powtarzałem jej przysięgi.

Oka w głowie, tętna w sercu
Nikt tam nie strzegł z ludzi żywych,
Jak ja strzegłem ją od smutku
I od gęby bab złośliwych.

Był to kult małżeńskiej sławy
I sielanka jakaś rajska —
Chociaż baby powtarzały,
Że to liryka mazgajska...

V.

Aż nareszcie w dzień jesienny
Pokornemu swemu słudze
Rzekła nagle, niespodzianie:
„O mój mężu, ja się nudzę“.

I ścisnęła mnie gorąco,
Wznosząc oczy roziskrzone,
Śnieżystemi ramionami —
Tak ściskają zawsze one.

A objęty tak gorąco
Ramionami śnieżystemi,
Rzekłem czule: „Jedźmy, żono,
W świat, oglądać cuda ziemi!“

VI.

Dokąd ruszym? Najprzód w Alpy,
Szukać kwiatów na wyżynie,
A zaś z szczytu Grossglocknera
Zjedziem do Włoch na Lawinie.

Potem w Rzymie obejrzymy
Wszystkie gruzy i ołtarze,
Potem będziem pod wulkanem
Lazaronom śmiać się w twarze.

Ztamtąd blisko do Egiptu,
Gdzie krokodyl żeru szuka;
Będziem widzieć, jak wygląda
Faraonów śniada wnuka.

Zobaczymy wszystkich gmachów
Fronty, kopuły i kształty;
Zabiadamy na ruinach
I przeklniemy ludzkie gwałty.

Wszystkie ptaki, wszystkie ludy
Będą śpiewać dla nas pieśni
O tem, co się już prześniło,
O tem, co się jeszcze prześni.

Dla nas w Anglji kwakrów grono
W lot wykona skoków wiele —
A w Sewilli rzesza dziewcząt
Będzie tańczyć tarantelę.

I usłyszy Gwadalkwiwir
I Biskai modre łono,
Jak przysięgać będę znowu,
Że cię kocham, moja żono!

VII.

Więc jedziemy. Jest to wielkie
Po Europie szybowanie
Przez bazalty i granity
I przez morskich fal otchłanie.

Jest to długie podziwianie
Najsprzeczniejszych świata natur:
I odmiana stu hotelów
Na sto pięknych villegiatur.

Kraje wstają, kraje giną
Jako w barwnej panoramie —
A zaś każdy z nich mnie wita,
Bowiem zdawna jeszcze zna mię...

VIII.

O niech tutaj śpiew miłości
W jęk żałości się rozkwili —
Następuje wywrót akcji
I tragedja jest w idyli.

Coraz bardziej bladł horyzont
I podróży nikła meta —
Kto mnie z raju wygnał mego?
Zawsze, wszędzie, kto? — Kobieta!

IX.

Więc nasamprzód w Medjolanie,
Gdyśmy poszli na „Otela“,
Jakaś dama z loży do mnie
Okiem strzela, ach jak strzela!

Tenor miłość Desdemonie
Śpiewa słodko, metalicznie,
A mnie dama wita jawnie
I cynicznie, jak cynicznie!

Moja żona z irytacji
Omal w mdlenie nie popadła,
Przytem jako żona Lota
Cała zbladła, ach jak zbladła!

X.

Potem gdyśmy oglądali
Wiekopomny tum w Kolonji,
Nagle z sług kościelnych jeden
Po marmurach za mną goni.

Widział anioł z alabastru,
Słyszał dzwon rozkołysany,
Gdy mi stary quasi-modo
Dawał bilet, wonią zlany.

XI.

Wreszcie w Wiedniu, gdym w hotelu
Przypomnienia snował wzbite,
Jakaś Stubel, Kutzel, Mutzel
Przyszła do nas na wizytę...

XII.

I tak z wspomnień zagrzebanych
Występował kobiet szereg:
Awanturnic i sawantek,
Amazonek i tancerek.

Każda w ręku swym dzierżyła,
Dawnych grzechów mych inwentarz —
I wołała sardonicznie:
„Młody mężu, czy pamiętasz?“

Moja żona wśród nich stała
Przerażona, bez nadziei —
Wreszcie rzekła blada, smutna:
„Jedźmy, mężu, do Pompei!“

„Czegoż pragniesz duszo droga,
Na minionych wieków grobie?“ —
Rzekła z łzami rzęsistemi:
„Chcę tam umrzeć, bom w żałobie.“

XIII.

O gdzie jesteś, ciszo wiejska,
W której brzmiała pieśń skrzydlata,
I gdzie w białych bzów gęstwinie
Młody słowik lał *staccata?*...

XIV.

Czegóż błądzę po zwaliskach,
Ciężkim bolem rozstrojony? —
Ach na gruzach pompejańskich
Szukam żywej swojej żony.

Byłem w wszystkich już zakątach,
Gdzie *facciny* wejścia strzegą —
O gdzie jesteś moja żono,
Czy nie czujesz żalu mego?

XV.

Nagle z szumem, wrzaskiem, trzaskiem,
Pod chylącą się kolumną
Napadł na mnie zastęp wielki
Z miną butną, twarzą dumną.

Jakiś chaos dziwnych ludzi,
Wciąż śmiejących się szalenie
I ubranych tak jaskrawo,
Niby klowny na arenie.

Jakieś damy — co za damy?
Niby nagie a nie nagie...
I mnie sromnie bić po nosie
Miała każda z nich odwagę.

Wreszcie wyszły znane twarze
Z tych cudackich ludzi tłumu:
Stare lordy, wrażeń żądni,
I Naboby bez rozumu.

A z kurtyzan europejskich
Nie brakował okaz żaden:
Szła na froncie głośna Cora,
Którą znałem z Baden-Baden.

A we środku tego roju,
Z szat skromności wyzwolona,
Wśród muzyki rozpasanej
Szła z uśmiechem... moja żona!

XVI.

„Oddaj żonę mi, ty zgrajo,
Rozkiełznana ty hołoto!
Moją żonę ubóstwianą,
Ozdobioną z rodu cnotą.“

Ale wyszła nagle sama
Moja żona — i tak stoi.
Podał ramię lord jej stary,
Cały sztab się w koło roi.

I mnie w oczy zawołała
Moja żona: „Precz odemnie!
Ja wśród blasków tego świata
Losu sobie nie zaciemnię!“

„Co mi dałeś wśród młodego
Rozmarzonej duszy śnicia?
Dałeś szczątki mi zapału,
Strzępy serca, resztki życia.“

„Ach, widziałam rój kochanek,
Które w ślad za tobą biegą —
Precz odemnie! Jestem wolna —
Tak, ja życia chcę całego.“

XVII.

Noc głęboka. Wśród rumowisk
Stara chwieje się kolumna —
Kipi we mnie gniew szalony
I potęga wstaje dumna.

Więc z źrenicą krwią zabiegłą
Na obelisk plecem godzę,
Niechaj ze mną w niwecz pada
Cały świat w śmiertelnej trwodze.

A ze szczytu obelisku
Spadła z hukiem już korona —
Giną marnie stare lordy,
Cora Pearl i moja żona. —

Aż ostatni gruz kolumny
Na mnie spadł jak strzał armatni,
Oczy wyżarł, duszę wyjął
I wydobył jęk ostatni —

I przeraził mnie tak srogo...

XVIII.

Żem się zbudził!... Daję słowo.
Był to sen mój kawalerski.

O niech nie śni się na nowo...

Stb.



— Józiu! ty się jeszcze obręczem bawisz?
— Widzisz — bo się czuję jeszcze trochę młodym.

Aut Caesar aut nihil.

Autobiografia męża ambitnej żony.

Żona moja chce koniecznie, żebym się stał sławnym. Jestem pewny, że nim kiedyś będę — bo pani Konstancja umie dopiąć celu.

W pierwszych latach naszego małżeńskiego pożycia gniewałem się, wpadałem w wściekłość i zaprzeczałem najkategoryczniej, ile razy przyjaciele moi drażnili mnie twierdzeniem, że właściwym panem w naszym domu jest moja żona. Ale przyzwyczajenie robi człowieka nieczułym na niejedno i dzisiaj niezaprzeczam już ani w obec ludzi, ani wobec siebie samego nawet... Żona moja rzeczywiście wodzi rej we wszystkiem.

Nazywam się Cezar Leon X, chociaż ani cezarem ani lwem nie jestem. Przeciwnie. Usposobienie moje jest nader spokojne i łagodne, a w dodatku nie posiadam ani odrobiny ambicji. Jak się to stało, że bystra Konstancja, wówczas kiedy się o nią starałem, uważać mnie mogła mimo moich wodnisto niebieskich oczu, jasno blond włosów, olbrzymiego apetytu i skłonności do otyłości, za ognistego, pełnego zapału młodzieńca, a w spokojnem mojem zachowaniu dopatrzeć się zręcznej maski i dyplomatycznego zaparcia się siebie samego — tego do dzisiejszego dnia nie rozumiem. Miłość nie mogła jej znowu oślepić do tego stopnia. Silne takie duchy, jak moja żona, miłość nie ujarżmia. Należałoby raczej przypuścić, że tylko chwilowe zaślepienie sprawiło, iż mnie pokochała. Gdyby mnie była lepiej poznała przed zaręczynami, nie oddałaby mi z pewnością swej ręki.

A jaki wówczas byłem szczęśliwy, że nareszcie posiadłem tę rączkę!

— Otóż takiej żony było ci potrzeba — mówiłem sam do siebie — inteligentnej a nie sentymentalnej, stanowczej i ambitnej...

No, i dzisiaj nie żałuję wyboru, chociaż, prawdę mówiąc, o innem marzyłem szczęściu. Spodziewałem się, że jako ludzie majętni, kupimy sobie wieś i gospodarując na niej, wieść będziemy żywot spokojny i szczęśliwy. Tymczasem zaraz w pierwszych, miodowych miesiącach, wypowiedziała Konstancja wojnę wszystkim moim nawyczkom i upodobaniom.

Było to w Czerwcu. Zrobiliśmy podróż poślubną. Wynajęliśmy na jakiś czas bardzo ładną willę nad jednem z jezior szwajcarskich i w niej spędziliśmy nader przyjemnie kilka tygodni. Chodziłem sobie po okolicy, wyszukiwałem zaciszne miejsca i nieraz leżąc w cieniu, patrzałem z niezmiernem zadowoleniem w niebo i obserwowałem bieg obłoków i lot ptaków. Tak leżąc, myślałem sobie często o mądrej mojej żonce, która siedziała w domu i pisała listy albo czytała książki, lub też grała sonaty Beethowenowskie. Pewnego razu wróciłem z przechadzki głodny i zmęczony i zasiadłszy do stołu, zajadałem z ogromnym apetytem obiad. Konstancja jadła mało i nie odzywała się wcale, tylko badawcze spojrzenia, jakie od czasu do czasu na mnie rzucała, trochę mnie zaniepokoiły. Kiedy nareszcie po deserze wyciągnąłem się wygodnie w fotelu i z miną człowieka zadowolonego spojrzałem żonie mojej w oczy, odezwała się nagle w te słowa:

— Jak uważam, tyjesz bardzo, mój drogi.

— Rzeczywiście — odpowiedziałem — świeże powietrze i wyborna kuchnia...

— Widocznie jesz za wiele — przerwała nagle — spostrzegłam to już dość dawno.

— Ależ nie, aniołku, nie jem wcale za dużo, tylko mi jakoś wszystko służy...

— To niedobrze — odparła, wstrząsając głową. — Bajron pisze, że ludzie otyli nigdy nie mogą być geniuszami.

— Ja też wcale geniuszem nie jestem — odpowiedziałem śmiejąc się.

Na to żona moja marszcząc brwi, wyrzekła z stanowczością, nieznoszącą opozycji:

— Ale stać się nim możesz. Zdolności drzemią w tobie tylko, a ja uważam sobie za obowiązek zbudzić je z uśpienia. Gdyby nie moje starania, nie zająłbyś nigdy stanowiska, jakie ci się słusznie należy. Jesteś leniwy, wygodny i pozbawiony wszelkiej energji. Upodobałeś sobie zatrudnienia, niegodne człowieka, obdarzonego, jak ty, duchem wyższym. Wczoraj np. widziałam cię jak siedziałeś nad jeziorem i łowiłeś ryby. Przypomnij sobie tylko co pisze Johnson: „Wędka jest to kij. U jednego końca wisi robak, u drugiego głupiec.

— Ależ aniołku — wyjąknąłem zmieszany — powiedz mi jak spędzać czas na wsi?

— Jak czas spędzać? Daruj, ale to już szczyt naiwności... Studjuj, twórz, zbieraj materjały do przyszłych dzieł! Uczyń nazwisko twe sławnem, a przedewszystkiem czytaj gazety! Oto pokarm dla ciebie.

Mówiąc to, wskazała ruchem pełnym godności na stół, na którym leżał olbrzymi stos owej nieszczęsnej lektury.

Struchlałem.

— Zajmę się wszystkiem, czem zechcesz — zawołałem — tylko nie polityką. Nigdy w życiu nie byłem w stanie doczytać do końca wstępnego

artykułu gazety, a kiedy pewnego razu zaprowadzono mnie na posiedzenie Izby, usnąłem z nudów. Pewny jestem, iż nie ma na świecie człowieka, posiadającego mniejsze odemnie zdolności do polityki.

Konstancja potrząsnęła głową i rzekła:

— Znam się lepiej na tem i wiem doskonale, że posiadasz właśnie ogromne zdolności do polityki, to też wiem co mi uczynić wypada. Zobaczysz, że się okryjesz sławą i zostaniesz bohaterem chwili! Ażeby jednak dopiąć tego celu, dzisiaj jeszcze odprawię kucharza i od jutra rozpoczniesz dyjetę.

— Ależ Konstancjo...

— Tak być musi... nie życzę sobie wcale mieć otyłego męża.

Skwapliwość, z jaką zabrała się do dzieła, godniejszą była lepszej sprawy. Nie mogłem nigdy pojąć, dlaczego polityk, zdaniem Konstancji musi być zawsze chudym. Od czasu owego obiadu nad jeziorem genewskiem, udawało mi się tylko kiedy niekiedy pokryjomu najeść się w restauracjach. Że jednak mimo przymusowej dyjety, w żaden sposób schudnąć nie mogłem, a badawcze spojrzenia mojej żony zatruwały mi nawet i ową dozwoloną mizerną strawę, zrezygnowałem tedy dobrowolnie z potajemnych przyjemności i zacząłem umartwiać ciało moje z pewnego rodzaju szaloną satysfakcją.

Ach, jak to ciężko stać się sławnym! Ile potrzeba ofiar, ile udręczeń! Po powrocie do kraju rodzinnego zamieszkaliśmy w mieście. Spokój i wygoda uciekły z mego saloniku. We dnie i w nocy pełno w nim gości, a produkcje artystyczne, rozprawy naukowe i dysputy polityczne rozbrzmiewają w nim bezustanku. Owe dysputy polityczne są dla mnie najsroższą męczarnią. Nawet pięcioaktowa tragedja raz przecie skończyć się musi, ale polityczna dysputa — nie ma końca! Czasem wstydzę się małych postępów, jakie robię na nowo obranej drodze, i wtedy czynię rozpaczliwe usiłowania w tym kierunku. Rezultat bywa jednak zawsze bardzo smutny.

Zapał mojej żony do literatury sprawił, iż postanowiłem nareszcie napisać książkę. Siedziałem po całych nocach w bibliotece, zniszczyłem sobie nerwy czarną kawą i połknąłem pełną szafę książek. Nareszcie ukończyłem manuskrypt i w wilję Bożego Narodzenia ofiarowałem Konstancji tuzin drukowanych i pięknie oprawnych egzemplarzy mego dzieła.

Kazałem wydrukować je własnym kosztem, spodziewając się, że nikt oprócz mojej żony książki tej czytać nie będzie. Na nieszczęście, nie obrachowałem się z następstwami! Nie znałem jeszcze dobrze ambicji mojej żony!

Konstancja, nie mówiąc nic, przesłała egzemplarz mego dzieła znanemu powszechnie z surowości krytykowi *Prawdy*. Nieszczęsnej książce nie towarzyszył ani komplement ani prośba o pobłażliwość, ale przeciwnie na tytułowej kartce umieściła jak na złość wyzywający frazes: *ex ungue leonem!* W tydzień później pojawiła się w *Prawdzie* następująca krytyka:

„Krwawe róże," poezje Cezara Leona X. Nigdy jeszcze nie popełniono literackiej kradzieży z większą bezczelnością. Każdy wiersz w tym zbiorku to rozbój na publicznej drodze. W dodatku autor (?) pozbawionym jest nietylko sumienia, ale nawet i gustu. Obrabował samych dawno zmarłych i zapomnianych poetów dziesiątego rzędu. Jakieś satyryczne pióro umieściło na przysłanym nam egzemplarzu szumny frazes: *ex ungue leonem.* Zdaniem naszem nie lwi pozór ale ośle ucho z książki tej widnieje."

Z ponownem nadejściem wiosny zmieniło się usposobienie mojej żony. Pewnego pięknego poranku, zapytała mnie, czy nie zechciałbym przenieść się ze stolicy na wieś. Aż podskoczyłem z radości. W kilka tygodni później mieszkaliśmy już we własnym, wspaniale urządzonym dworze wiejskim, położonym w pobliżu obwodowego miasta. Czułem się niewymownie szczęśliwym. Nie było tam ani owych niznośnych dysput artystycznych, ani sonat Beethowenowskich, a co najważniejsza, nie było polityki. Po całych dniach biegałem po lasach i polach, śpichrzach i stodołach, słowem, gospodarowałem całą gębą, polowałem, a przyjmowanie i oddawanie wizyt sąsiadom zostawiłem mojej żonie. Nie było już mowy o dyjecie, ale przeciwnie podawano sute śniadania, obiady i kolacje...

Nareszcie nadszedł dzień moich urodzin i — niespodzianka. Z miną tryumfującą i już tem samem niewróżącą nic dobrego, zaprowadziła mnie żona do salonu, gdzie zobaczyłem z pół tuzina uroczyście przyodzianych, przeważnie nieznanych mi osób, które we mnie dziwnie oczy wlepiały...

— Cezarze — rzekła moja żona — ci panowie są zwiastunami ważnej, radośnej nowiny. Zostałeś...

Dreszcz mnie przejmuje na samo wspomnienie owej chwili.

Czy wiecie, dlaczego Konstancja kazała mi kupić wieś? dlaczego robiła wizyty u wszystkich właścicieli dóbr, sędziów radców, wójtów etc. i dlaczego wyprawiała owe lukullusowe obiady i wieczerze? Z b i e r a ł a g ł o s y! Najsroższy cios, jaki spaść może na śmiertelnika, spadł na mnie w tej chwili. Humor, apetyt, spokój, wszystko djabli wzięli! Jutro opuszczam ukochaną wieś i jadę do stolicy na posiedzenie.

Mój Boże! nie na jedno, na wszystkie posiedzenia! Zrobiono mnie posłem z mniejszych posiadłości!

Podobnie jak w mieście.



— Kumie, nie chcielibyście zostać wójtem?
— A mnie na co tej fatygi, abo to ja sobie i tak nie pan?

SERENADA.

(Z Lichtwera.)

Już zwierz chrapał, mąż, niewiasty,
Nawet czujny drzemał kur,
Kiedy z dachów ogoniasty
Milczkiem zlazł intruzów chór.

W pański dom czerń wpada cała,
— I śpiew przerwał nocy bieg,
Taki śpiew, że zmięknąć skała,
A wściec mógł się każdy człek.

Mruczek, teść Maciusia bury,
Nielitośnie „prymem“ wył,
Zaś sterane dwa kocury
Ciągną „sekund“ z wszystkich sił.

Wreszcie w zapał wpadły koty
I w namiętny idą tan,
Miauczą, drapią się z ochoty,
— Aż się domu zbudził pan!

Skoczył, dorwał się gdzieś pałki,
Wpadł omackiem na nie — zuch,
Gwizdnął — lustro stłukł w kawałki,
Tuzin szklanek rozbił w puch!

Wtem się potknął goniąc w pędy,
Zegar strącił, rozbił nos,
Wybił zębów oba rzędy,
— Taki to krwi prędkiej los!

W pamiętniku...

Są kwiaty, które w żyznej zasadzone glebie
Nikną i jasną kwiecia schylają koronę,
Na skał szczytach zaś w żarze słońca zaszczepione,
Czarem wdzięków i woni sieją w koło siebie.

Są duchy, które żyją w ciągłej walk potrzebie,
Których grom nie druzgoce, choć pada w ich stronę.
Są serca, które żyją zdeptane, skrwawione,
A więdną, kiedy słońce błyśnie na ich niebie.

Jak wędrowiec alpejski, gdy stanie u szczytu,
Kwiat ów na skale wita z okrzykiem zachwytu,
Bo on w nim siły krzepi wonią i urodą:

Tak i ty, gdy cię życia wędrówka udręczy,
Gdy staniesz wśród ciemności bez światła, bez tęczy,
Takich serc, duchów szukaj — one nie zawiodą...

Fran. Kon.



— Słuchajno — wyglądasz jak lokaj bez służby.
— Et, stryjaszku — żartujesz, albo się nie znasz na szyku.



— Mój drogi, jabym chciał raz wiedzieć dokładnie, co to jest ta inteligencja miejska?

— Wiesz, to niby my, to jest... tacy, co w drugiej połowie miesiąca nie dojadają.

Do matki.

Jeśli się, matko, u młodego syna
Dopatrzysz serca szlachetnej dobroci,
Tej, co o własnym bolu zapomina,
A łzą współczucia nędzę ludzką złoci,
Jeżeli syn twój widzi w bliźnim brata,
I chciałby cały świat objąć w ramiona,
I własnem szczęściem kupić szczęście świata,
Spokojem własnym spokój serc miljona:
Nie radość — smutek niech cię zdejmie szczery,
Bo syn twój w świecie nie zrobi karjery!

Jeśli, o matko, dziecię twe w młodości
Z rozkoszą bada ojców dzieje stare
I z nich się uczy ojczyzny miłości,
I jak z dóbr swoich nieść dla niej ofiarę.
Jeżeli syn twój, choć młody wie o tem,
Że zdrada zdradą w jakiejbądź postaci,
Czyli wróg za nią Judaszowem złotem,
Tytułem, czy też orderem zapłaci:
Nie radość, matko, zawód ciebie czeka,
Syn twój nie wyjdzie w świecie na człowieka!

A jeśli czasem, matko nieszczęśliwa,
Dziecię twe w sercu ogień czuje święty,
Jeśli się lotem orlim w górę zrywa
Nad brudną ziemię i fałszu odmęty,
Jeżeli syn twój prawdę, piękno kocha
I ucieleśnić chce swe ideały,
I zburzyć pragnie kramarstwa Molocha,
Na nowe tory pchnąć świat strupieszały:
Proś Boga niech go zabierze za młodu,
Bo syn twój w świecie pewnie zginie z głodu!

Lecz jeśli dziecię twe mądrze pamięta,
Że gdzie iść trudno, tam pełzać potrzeba,
Jeśli uważa bliźnich za bydlęta,
Które wybrańcom w służbę dały nieba,
Jeżeli syn twój sam jest sobie celem,
Ojczyzny nie chce, bo to mrzonka pusta,
Jeśli mu grosz jest pierwszym przyjacielem,
A ideałem synekura tłusta:
To niech radością błyśnie matki oko,
Bo syn twój stanie wysoko... wysoko!

Fran. Kon.

Z CODZIENNYCH DZIEJÓW.

(Niby-Heine.)

Żył niegdyś starowina król,
Niemrawiec — mówiąc krótko,
Więc serce srogi ból mu truł,
Bo żonę miał młodziutką.

I przyszedł młody paź na dwór,
Chłopaczek jak jabłuszko,
Dźwigał królowej rąbek szat
I słodko szeptał w uszko.

A finał piosnki tej czy znasz?
On nie jest w treść ubogi:
— Na łysej głowie stary król
Niebawem uczuł... rogi!

Habakuk.



— Mojsze, czy ty już szlachcicem?

— Nie — ja dopiero posesor, a jak zbankrutuję, nu, to wtenczas kupię sobie wiesz.

MOJE KONKURY.

Pierwszym ideałem moim była panna Anna... Ale bo któż też mógłby jej nie kochać? Ja sam nawet, gdybym ją spotkał dziś jeszcze... no, dziś niekoniecznie, gdyż mój ideał musi obecnie liczyć z górą pięćdziesiątkę, ale tak, przed trzydziestu kilku laty, kiedyśmy się kochali... ot, wydałem się niepotrzebnie, ale nie cofnę już tego słowa, choćbym miał się narazić na zarzut samochwalstwa. Zresztą, cóż w tem dziwnego, żeśmy się kochali? Jam był tylko o rok młodszy od niej, ona krew z mlekiem dziewczyna, znaliśmy się od dziecka, ona corocznie przyjmowała w dani moje nagrody szkolne, ja każdego roku wymierzałem, o ile cali dłuższą dostawała sukienkę — aż jednego razu przyszło do tego, że ja zamiast nagrody w książce, przywiozłem patent dojrzałości, a ona przyjęła mnie w sukni po samą ziemię, kto wie nawet czy nie z ogonem — że przy powitaniu zarumieniliśmy się oboje, co dawniej nie było naszym zwyczajem — i — rzecz najważniejsza, ona z Andzi wyszła na pannę Annę, a ze mnie, niegdyś Jasia w mundurze z czerwonym kołnierzem, zrobił się pan Jan w czarnym tużurku i z bardzo wyraźnym projektem na wąsy.

Jak i kiedy zaczęła się nasza miłość, tego i na świętej spowiedzi nie umiałbym dokładnie oznaczyć. Pamiętam tylko, że kiedy przypadkiem jeden lub dwa dni nie zjawiłem się w dworku jej rodziców, Andzia — przepraszam — panna Anna — przez całe pół godziny dąsała się na serjo i nietylko nie podała mi rączki przy powitaniu, ale nawet spojrzeć na mnie nie chciała inaczej, jak tylko z ukosa. Jak to ją trzeba było przepraszać, jak się uniewinniać!

Siadywaliśmy zwykle w jej pokoiku — ona z robótką w ręku, ja u nóg jej, na małym stołeczku, albo książkę jaką czytałem, albo, przed świętami zwłaszcza Wielkanocnemi lub Bożem narodzeniem, rąbałem na miniaturowe kawałeczki głowę cukru — lub też — nie śmiejcie się państwo — groch łuskałem z jednego sita w drugie.

Boże mój! cóż to za rozkoszne bywały chwile! Matka jej, zajęta gospodarstwem i młodszemi dziećmi, nie przeszkadzała nam prawie nigdy. Rozumie się, że umiałem korzystać z tej wolności: odczytując naprzykład jakiś czulszy ustęp, przerywałem nagle lekturę i chwytając rączkę panny Anny, składałem na niej ognisty pocałunek — czasami oberwało się za to klapsa, raz nawet, kiedy jakoś przypadkiem, słowo honoru, zupełnie niechcący, uścisnąłem z lekka nóżkę, co się wysunęła również przypadkiem z pod białej sukienki, cały przetak grochowin znalazł się na mojej głowie — ale cóż to wszystko znaczyło w porównaniu z bezmiernem szczęściem mojem!

Raz, pamiętam, o szarej godzinie, młodsza siostra Andzi zagrała na fortepianie, a myśmy oboje puścili się walca. Salonik był dość spory, ja zaś starałem się jak największe zataczać koła, byle tylko jak najdłużej trzymać ukochaną w objęciu...

— Ach! gdyby ten walc trwać mógł całe życie! — szepnąłem prawie w samo uszko mojej tancerki.

— Tak panu mało do szczęścia potrzeba? — odpowiedziała i wyrwawszy się z rąk moich, zostawiła mnie samego na środku pokoju.

Musiałem wcale niepocieszną zrobić minę, bo gdy w tej chwili służąca wniosła lampę zapaloną, Andzia, matka jej i siostra takim serdecznym wybuchnęły śmiechem, że całkiem skonfundowany usiadłem w kąciku i do końca już wieczora ani ust nie otworzyłem.

Przyznam się państwu, że do dziś dnia nie rozumiem, co tak śmiesznego we mnie znalazły; przypuszczam, że matka dosłyszała moje gorące oświadczyny wśród tańca i rekuzę Andzi, ale ze strony Andzi, czyż godziło się śmiać się ze mnie?

Już to Andzia jedyną była do śmiechu! Bywało, czytam jej jaki straszny ustęp z ówczesnych romansów najmodniejszych, coś tak niezmiernie czułego, jak „*Juljusz i Laura*, czyli *nadzwyczajna miłość dwojga kochanków*“, albo „*Melina de Czessanges*, czyli *podziemia zamku d'Orfenil*“, i w najciekawszem miejscu, kiedy mi ze wzruszenia tchu w piersiach brakowało, a w oczach łzy się kręciły — ona rzucała robótkę, i ciągnąc za obrożę psa, faworyta swego, który na krok jej nieodstępował, kazała mu, śmiejąc się do rozpuku, chwytać kłębek nici, przeskakiwać za okno i napowrót...

Ach, ten pies! ten pies! ileż on mi krwi napsuł!

Przed kilku laty, z Brandenburgii czy z Pomorza, przywędrował w ową okolicę kolonista, którego dobytek cały stanowiła gromadka dzieci, żona i wózek z pościelą, ciągniony przez olbrzymiego psa, rasy neufundlandzkiej. Nieproszony gość, nabywszy w tej samej wiosce kolonijkę i urządziwszy się w niej, poznał niebawem, iż w naszym kraju psim zaprzęgiem niedaleko zajedzie, nabył więc parę koni, a psa, uważając go już za darmozjada, sprzedał do dworu. Panna Anna przytuliła włóczęgę, i na pamiątkę jego pochodzenia, nazwała go „Prusakiem“.

Bezstronność wyznać każe, iż pod względem pojętności i sprytu, nie było może na świe-

cie drugiego psa również inteligentnego; w moich oczach jednak, był on zawsze tylko Prusakiem.

Że mnie przeczucie nie myliło, niech dzieje poświadczą!

W owym smutnej pamięci roku, dzień św. Anny przypadał w niedzielę. Ciotka Filipina, której byłem oczkiem w głowie, a która jak najprędzej pragnęła mnie ujrzeć najszczęśliwszym mężem Andzi, doradziła mi, abym w uroczystym dniu tym przedstawił się mojej wybranej na koniu, jak rycerz średniowieczny. Rada ciotki wydała mi się genialną, Andzia bowiem wychowana na wsi, przepadała za końmi, a ze mnie mieszczucha, szydziła dość często, że amatorstwa jej w tym kierunku nie podzielam.

Postanowiłem też skorzystać ze sposobności i zrazu wszystko układało się pomyślnie. Zamówiony bukiet z Warszawy nadszedł w samą porę, bo w niedzielę rano, a był prześliczny, z samych pąsowych kwiatów, w środku zaś litera *a* z konwalij ułożona. Takiego bukietu z pewnością nie miała nigdy nawet córka naszego gubernatora, chociaż także od braci Hoserów sprowadzała je na każdy bal. Pogoda przytem zapowiadała się jak najpiękniej, wynająłem więc wierzchowca w cyrku, który właśnie przebywał w naszem mieście i około godziny 5 popołudniu puściłem się w drogę do mojej bogdanki.

Dyrektor cyrku zapewnił mnie, że gniadosz jego tresowany umyślnie do jazdy damskiej, niesie lekko jak woda, byle tylko nie ściągać go bardzo i nie kłuć ostrogami. Rzeczywiście, w niespełna pół godziny znalazłem się w topolowej alei, prowadzącej do dworku, celu moich marzeń, a po chwili mogłem już dojrzeć liczne towarzystwo siedzące na ganku, Andzię, w białej sukience z niebieską szarfą... i pana Michała, najbliższego sąsiada, a jedynego mego rywala.

Jeszcze chwila, jestem przed gankiem, ściągam lekko cugle, chcąc konia osadzić na miejscu, koń cofa się i przysiada, raz, drugi i trzeci; z ganku rozlegają się oklaski, gniadosz ośmielony życzliwem przyjęciem, a przekonany zapewne, że to publiczność cyrkowa, zaczyna przebierać nogami, jakby w takt walca, ja się niecierpliwię, puszczam bukiet, trzymany w prawej ręce, a jednocześnie zapominając o przestrodze dyrektora cyrku, spinam konia ostrogami, on staje dęba, że zaledwie zdążyłem chwycić oburącz za grzywę. Oklaski się wzmagają, na dobitkę przybiega wróg mój Prusak, rzuca się ku mnie i szarpnąwszy za część ubrania, której mógł dosięgnąć, urwał ją tak nieszczęśliwie, że zostałem w zupełnym negliżu, w jednej tylko letniej bonżurce...

Cóż miałem począć w takiej sytuacji? Wystawiony na pośmiewisko całego nieomal sąsiedztwa i to w oczach mojej ubóstwianej, dałem za wygranę i zawróciwszy przemocą konia, puściłem się cwałem ku miastu. Śmiech całego towarzystwa, zebranego na ganku w Wólce, podążył za mną, a długo, długo jeszcze, we śnie nawet prześladował mnie górujący po nad wszystkimi tubalny głos pana Michała, który — w trzy miesiące później stanął z panną Anną na kobiercu ślubnym.

Na weselu ich nie byłem, wina nie piłem, bo w tydzień po fatalnej katastrofie imieninowej przeniosłem się do Warszawy pod opiekę stryja, senatora, który odtąd zastępować mi miał nieocenioną ciocię Filipinę.

II.

Każde wielkie miasto posiada wyśmienity przywilej, że nie pozwala długo w wewnętrznem zasklepiać się życiu, rany zwłaszcza młodzieńczego serca goją się w niem prędzej niż gdziekolwiek indziej. Aksiomat ten, wypowiedziany nie pamiętam już przez którego z żyjących czy nieżyjących filozofów, może nawet wcale dotąd niewypowiedziany, sprawdził się na mie co do joty. W pół roku — słowem honoru ręczę, że nie wcześniej, zapomniałem o pannie Annie — przez następne lat dwa kochałem się co najmniej piętnaście razy, a w rok później jeszcze zakochałem się na prawdę.

Tym razem wybranką moją była panna Eufrozyna, córka sędziego apelacyjnego, a powołuję się na świadectwo wszystkich moich dziś siwych już lub łysych rówieśników, iż wybór mój był zupełnie uzasadnionym. Panna Eufrozyna, uznana królową balu w resursie kupieckiej, unieśmiertelniona opisem sukni pod literami E. K. w *Kurjerze warszawskim*, ścigana westchnieniami wszystkich warszawskich dandysów w ogrodzie Saskim i na *Wiejskiej kawie*, raczyła zwrócić na mnie biednego śmiertelnika cudownie czarne swe oczy, a po ośmiomiesięcznej wytrwałej i wiernej służbie, przyjęty zostałem milcząco do grona urzędowych wielbicieli.

Szanowne czytelniczki ani wyobrażenia mieć dziś nie mogą, jaka to ciężka była służba! Warszawianki nielitościwe są pod tym względem, a panna Eufrozyna była Warszawianką *par excellence*. Pomijam już obowiązek asystowania na wszystkich balach karnawałowych, postnych rautach, koncertach i odczytach, ale kiedy nadeszło lato i kiedy trzeba było codziennie paradować w głównej alei Saskiego ogrodu, a co Niedziela w parku Łazienkowskim, albo w ogrodzie botanicznym — kiedy zamiast siedzieć w biurze, trzeba było biegać za biletami, nutami, książkami, sprawunkami i innemi tym podobnemi zleceniami — przyzna mi każdy nieuprzedzony, że to cokolwiek więcej znaczy, aniżeli dzisiejsza jednoroczna służba — choćby przy wojsku austrjackiem.

Ale nie darmo mówi przysłowie: nie ma złej drogi do swej niebogi. Musiałem po uszy być zakochanym, skoro wszystkie wymagania panny Eufrozyny potęgowały tylko moją miłość i doprowadziły wreszcie do tego, że po upływie

roku jednego i sześciu niedziel (cyfra zupełnie autentyczna) z licznego grona wielbicieli zostałem ja sam jeden tylko.

Siedzieliśmy pod historycznym klonem „zakochanych“ w ogrodzie botanicznym, tuż obok stosu skamieniałych cegieł, a siedzieliśmy we troje: ona, ja i jej matka.

O czem pani sędzina myślała, nie umiałbym państwu opowiedzieć, dla historji zresztą rzecz to zupełnie podrzędna, bo postać tego nieuchronnego dodatku do panny na wydaniu, zarysowuje się wyraziście wówczas dopiero, kiedy matka przekształca się, niestety, w teściową. Myśmy przecież jeszcze tak daleko nie zaszli, na pochwałę zaś pani sędziny zaznaczyć muszę, że owego wieczora nie przeszkadzała nam wcale w rozmowie.

A jaka to ożywiona była rozmowa, choć prowadzona półgłosem tylko, prawie szeptana. Stary klon „zakochanych“ słyszał może tysiące podobnych rozmów, ale cóż to nas obchodziło. Mówiliśmy coraz ciszej, ciszej — aż nareszcie, dziwna odwaga w serce me wstąpiła — postanowiłem się oświadczyć.

— Panno Eufrozyno — rzekłem, a głos mój drżał nie mniej od liści klonu, którymi wiosenny wietrzyk szeleściał — muszę się zwierzyć przed panią...

— Ach! ja bardzo lubię zwierzenia — zawołała, ale spostrzegła się zaraz i dodała ciszej już nieco:

— Czy koniecznie przedemną?

— Koniecznie, bo pani jedna tylko możesz mi skutecznej rady udzielić.

— Słucham więc.

— Jestem zakochany...

— Winszuję panu — a któż ta szczęśliwa, jeżli wolno zapytać?

— Anioł — szepczę, patrząc w jej oczy.

— To rzecz wiadoma — ale jak ten anioł wygląda?

— Oczy ma czarne... jak... jak pani.

— Czarne oczy mogą być wszystkie do siebie podobne, cóż dalej?

— Pukle kruczych warkoczy również jak u pani, spadają jej na ramiona, taką samą wysmukłą ma postać, taką samą drobniutką rączkę...

A mówiąc to, dłoń jej tuliłem do serca...

— I cóż ja na to mogę poradzić? szepnęła, usuwając z lekka swą rękę.

— Chciałbym się jej oświadczyć, ale kochając *pierwszy raz w życiu* trwoga mnie przejmuje, abym za śmiałość moją nie został zbyt srogo ukaranym.

— To się pan nie oświadczaj...

— Wracajmy do domu, już ogród zamykają, przerwała nam pani sędzina.

Zaledwie znaleźliśmy się za bramą, jakiś piesek pokojowy, z rasy charcików angielskich, przyczepił się do nas, i zabłąkany widocznie, na krok nas nie odstępował. Przebyliśmy tak całą aleję Ujazdowską, nie mogąc uchwycić wątku przerwanej rozmowy, bo pies figlami swymi ciągle mi przeszkadzał. Panna Eufrozyna, jakby na przekór, niezmiernie mu była rada; to go wabiła ku sobie, to odpędzała parasolką, to znów wypytywała troskliwie jak się nazywa i zkąd pochodzi, a pies tymczasem wszelkimi możliwymi sposobami objawiał swą radość i zadowolenie.

Dopiero na placu Trzech krzyży spotkaliśmy kogoś ze znajomych, który miał tyle taktu, że przyłączył się do nas i szedł z panią sędziną z czego i ja skorzystałem i podałem rękę córce. Na Nowym świecie wśród większego ruchu ulicznego, uczułem się daleko swobodniejszym.

— Więc pani nie radzisz mi się oświadczać? zapytałem moją towarzyszkę.

— Ach! znów pan wracasz do swoich zwierzeń!

— Panią to nudzi?

— Tego nie powiedziałam.

— A zatem, mam się oświadczyć?

— O mój Boże! jak z panem dzisiaj trudno rozmawiać! Czyż ja wiem? Nie znam pańskiej wybranej, zkądże mogę wiedzieć, jak ona przyjmie oświadczyny — udaj się pan w prost do niej.

— Jest to mojem najgorętszem życzeniem, ale gdybyś pani była na jej miejscu, panno Eufrozyno, jaką bym otrzymał odpowiedź?

— Ja — na jej miejscu — życzyłabym panu spokojnej nocy — bo otóż właśnie jesteśmy przed naszym domem.

Wysunęła rękę z pod mego ramienia i podeszła do matki, która żegnała się ze swym towarzyszem. Myślałem, że zostanę bez stanowczej odpowiedzi, ale los sprzyjał mi tego wieczora; już w samej bramie, przy rozstaniu, panna Eufrozyna podając mi rękę, rzekła:

— Zabierz pan z sobą tego pieska, co się tak szczerze do nas przywiązał (ja, przyznam się, zupełnie już o psie zapomniałem) i proszę dobrze się z nim obchodzić — bo pies, pamiętaj pan, dodała z naciskiem, to godło wierności. Jutro upomnę się o niego. Pamiętaj pan...

I znikła mi z oczu; ale ostatnie jej zalecenie: Pamiętaj pan! taką natchnęło mnie nadzieją, że w najlepszem usposobieniu wstąpiłem na kolację, którą sumiennie podzieliwszy się z czworonożnem godłem wierności, wróciłem do domu.

Zrobiłem przy tej sposobności ważne naukowe odkrycie. Po przebytym wspólnie wieczorze pies spał jak zabity, gdy ja tymczasem przez całą noc oka zmrużyć nie mogłem.

Kto wie, może to było przeczucie, że po raz drugi w życiu pies stanie mi na drodze do szczęścia.

Gdyby nie nagłe zjawienie się jego w alejach, byłbym zdążył oświadczyć się od razu i... ale nie uprzedzajmy wypadków...

Nazajutrz, jak mogłem najraniej, bo jeszcze przed godziną jedenastą, zaszedłem na I-sze piętro do stryjaszka, aby objawić mu niezłomny

mój zamiar wstąpienia w związek małżeński z panną sędzianką i prosić go o ojcowskie błogosławieństwo.

Stryj mój, senator, liczył wówczas lat 70. Kiedy jednak w uroczyste święto dworskie przywdział pąsowy mundur senatorski, z gwiazdą na piersiach i wstęgą Św. Anny, kiedy czarną perukę ozdobił sutym pióropuszem a nieodstępną podagrę w nogach zakrył białym łosiem ze złotymi lampasami, nie wyglądał więcej... jak na 69.

Zresztą poczciwy był to staruszek, wdowiec od lat trzydziestu, bezdzietny, posiadał krociowy majątek i, co najważniejsza, kochał mnie, według własnego jego twierdzenia, jak rodzoniuteńkiego syna.

Kiedym mu oświadczył cel mojej tak rannej wizyty, staruszek uśmiechnął się dobrotliwie, pochwalił mój wybór.

— Ale — dodał — o najważniejszej rzeczy zapomniałeś mój Jasiu; samemu tobie nie wypada się oświadczać; przyzwoitość wymaga, aby uczynił to ktoś starszy w twojem imieniu; ja cię więc wyręczę, a że jak widzę paniczowi strasznie pilno, dziś jeszcze będę u sędziostwa.

Ucałowałem kochanego stryjaszka i umówiliśmy się, że zaraz po biurze on pójdzie do państwa K. a ja czekać będę na przeciwległym chodniku, dopóki nie da mi znaku, że mogę upaść do nóg mojej narzeczonej.

Od pół godziny już przechadzałem się niecierpliwie po Nowym świecie, a kochany stryjaszek nie dawał mi umówionego znaku. Widziałem ich wszystkich czworo przez okno. Z początku jakaś dyskusja, nader ożywiona — potem pan senator pocałował w rękę panią sędzinę i pannę sędziankę, z panem sędzią dali sobie buziaka z dubeltówki, sprawa więc poszła gładko, ale czemuż mnie nie wzywają?

Jeszcze 10 minut czekałem; potem zabrakło mi cierpliwości i pobiegłem do bramy. Na progu zetknąłem się ze stryjem, który miał jakąś bardzo rzadką minę.

— I cóż? — zawołałem, chwytając go za ramię.

— A nic — odpowiedział chłodno — oświadczyłem się i zostałem przyjęty.

— Oświadczyłem się! — zostałem przyjęty! nie rozumiem.

— A, jaki z ciebie gorączka, mój Jasiu, posłuchaj mnie tylko z uwagą, a przekonasz się, że inaczej postąpić nie mogłem.

Zacząłem się domyślać — wzruszenie głos mi w piersiach zatamowało.

— Pani sędzina, cedził stryjaszek przez wprawiane zęby — przekonała mnie, żeście z Fruzią nie stworzeni dla siebie, że jej potrzeba człeka statecznego, w wieku dojrzałym, któryby umiał ją poprowadzić, pokierować jej niedoświadczeniem... Cóż miałem robić, oświadczyłem się i za miesiąc nasze weselisko.

Widzisz, kończył z ironicznym śmiechem, w moim wieku trzeba się spieszyć, szkoda każdej chwili straconej.

— A cóż panna Eufrozyna na to? — zaledwie wyszeptać zdołałem, pod wrażeniem niespodziewanego gromu, jaki we mnie uderzył.

— Fruzia spodziewa się, że jako najbliższy mój krewny poprowadzisz ją do ołtarza.

— Na Powązki raczej! — zawołałem z rozpaczą i jak szalony skoczyłem do przejeżdżającej właśnie dorożki.

Żem sobie nie odebrał życie, przypisać to tylko należy tej smutnej okoliczności, iż wówczas samobójstwa nie były jeszcze w modzie, bo też i świat był strasznie jeszcze zacofany.

Kilka godzin jazdy bez celu po warszawskim bruku przyniosło mi znaczną ulgę. Wróciwszy do domu rozgorączkowany, psa, głównego sprawcy katastrofy, nie zastałem już w mieszkaniu: Wybił szybę w oknie wychodzącem na ganek i uciekł, nie podziękowawszy mi za gościnę. Oj! byłbym i ja mu podziękował!

W miesiąc później, tego samego dnia, kiedy stryjaszek mój w kościele Karmelitów na Lesznie przysięgał dozgonną wierność pannie Eufrozynie, statek parowy unosił mnie do Ciechocinka.

Skołatane serce moje wymagało koniecznie radykalnej kuracji; gdzież jej miałem szukać, jeśli nie w miejscu kąpielowem, w którem z poświęcenia dla skrofulicznych dzieci zjeżdżały się najpiękniejsze kobiety z Korony, Litwy, Wołynia i Ukrainy. Do Szczawnicy i Krynicy nasze panie jeszcze wówczas nie jeździły po mężów.

III.

Gdym po raz pierwszy stanął przy źródle, blady i wycieńczony — bo zapomniałem powiedzieć, że senatorski figiel przepłaciłem dwutygodniową chorobą gorączkową — zaćmiło mi się w oczach, kubek wypadł mi z ręki i bezwiednie zawołałem.

— Andziu! panno... pani Anno!

Przedemną stała ona albo żywy jej portret, stokroć piękniejszy od niej, lecz tak podobny jak gdyby tylko co wyszedł z pracowni Simlera. Też same błękitne oczy, takież same złociste włosy, spływające w bujnych puklach loków, ta sama wiotka kibić, ten sam uśmiech serdeczny, dziecięcy.

Nie próżno mówi nasze przysłowie: „Stara miłość nie rdzewieje“; w jednej chwili przesunęła się przed oczyma memi cała moja młodość i lata studenckie — ona, mierzyła mnie wzrokiem obrażonego majestatu — gdy w tem, ktoś ze znajomych moich zbliżył się również do źródła, a widząc nas komicznie zapatrzonych w siebie, domyślił się jakiegoś nieporozumienia i wygłosił ceremonjalną formułkę:

— Widzę, że się państwo nie znacie, mam zaszczyt przeto zarekomendować: pan Jan K. obywatel ziemski, synowiec senatora — pani marszałkowa Gabryela Z. z Wołynia.

Pani marszałkowa uśmiechnęła się łaskawie i podała mi rączkę. Była to, jak się później dowiedziałem, młoda wdówka, niezmiernie bogata, która dla 13-letniej pasierbicy swojej, już trzeci rok z rzędu przyjeżdżała do Ciechocinka.

Zaszliśmy na deptak; wspólny znajomy nasz po chwili przyłączył się do innego towarzystwa, pani Gabryela skorzystała z tego i musiałem zaraz wyspowiadać się jej, dlaczego nazwałem ją panną Anną.

Opowiadanie moje, wbrew wszelkiemu oczekiwaniu, zamiast szyderstwa, wzbudziło tylko jej współczucie, w dowód czego, po odbyciu obowiązkowej przechadzki kuracyjnej, zaprosiła mnie do siebie na bawarkę.

W Ciechocinku nie wolno pić na śniadanie ani kawy, ani herbaty, tylko bawarkę.

Czy państwo kochaliście się kiedy przy bawarce? Zapewne że nie, bo napój to wcale nie rozpalający, jam przecież dokazał tej sztuki, i niebawem zakochałem się po uszy.

Ale bo też innego wyjścia nie było.

Pani Gabryela, obok dziewiczego uroku, nieskalanego w półrocznem pożyciu małżeńskiem z 80-letnim starcem, posiadała w sobie coś, co ów wspólny nasz znajomy z zupełną słusznością nazywał Tantalowym kielichem. Kielich ten wypełniony był skarbami rozkoszy, za przytknięciem do ust wszakże, czarodziejska właścicielka jego umiała tak zręcznie go usuwać, że nikt nie mógł go zakosztować.

Z poprzednich już relacji moich wiadomo państwu, że nie miałem nigdy zatwardziałego serca — w obecnym zaś wypadku i to za mną przemawiało, iż paląc ofiary na ołtarzu nowego bóstwa, pragnąłem udowodnić tylko bezzasadność starorzymskiego twierdzenia: „*Non bis in idem*". Pani Gabryela, jak już to nadmieniłem, była tak podobną do panny Anny, że miałem wszelkie prawo kochać ją jak Andzię.

Tegoż samego dnia, po południu, już jak starzy znajomi spacerowaliśmy pod tężniami; nazajutrz, była to Niedziela, odwiozłem ją moim powozikiem do Raciążka na sumę; w Poniedziałek jeździłem o milę drogi, do Nieszawy, po igły i nici, których w Ciechocinku nie było można dostać; we Wtorek posłałem do wioski mojej, o sześć mil odległej, po kurczęta, masło, chleb wiejski i inne spiżarniane zapasy, we Środę trzeba było sprowadzić książki do czytania z Warszawy, i tak dalej, na każdy dzień tygodnia znalazło się dla mnie jakieś miłe zajęcie, wynagrodzone to słodkiem spojrzeniem, to słówkiem czułem, to nawet ręki uściśnieniem.

„Od łyczka do rzemyczka" — przyszło do tego, że pani Gabryela nie mogła kroku zrobić bez pomocy pana Jana, a pan Jan nie miał nic lepszego do roboty, jak służyć pani Gabryeli i wypełniać najkapryśniejsze jej wymagania.

Po trzech tygodniach znajomości, oświadczyłem się — i zostałem przyjęty.

Przez cały ten czas, nie przypominam sobie, abym choć jednego psa spotkał w Ciechocinku.

Było to najlepszą dla mnie wróżbą. Na 21 Lipca zapowiedziany był odczyt jakiegoś literata warszawskiego; po odczycie miano tańczyć.

Rano przy źródle pani Gabryela z daleka już woła na mnie.

— Panie Janie, mam wielką prośbę do pana.

— Rozkazuj pani.

— Na dzisiejszy odczyt potrzebuję koniecznie czarnej broszki. Jedź pan do Torunia i kup co ładnego, a niekosztownego. Masz pan tu 10 rubli — droższej nie chcę.

Spojrzałem na zegarek: godzina ósma, do Torunia niedaleko; z dyrektorem komory znałem się doskonale, mówię więc, całując w rączkę moją królowę:

— Drobnostka; najdalej na godzinę przed odczytem broszka będzie w rękach pani. W Toruniu poszło mi zrazu gładko; u najlepszego jubilera wybrałem broszkę w kształcie węża czarno emaljowanego z rubinowemi oczyma, za którą zapłaciłem 15 talarów. Rubiny tylko kazałem zamienić na brylanciki. Prusak wziął pięć talarów dopłaty i w godzinę zobowiązał się odesłać broszkę do hotelu. Zamiana tymczasem oczu wężowych przeciągnęła się całe trzy godziny, a kiedy przyniesiono mi pudełko, nie miałem już czasu otwierać go, wskoczyłem na bryczkę i...

Na komorze nowa przeszkoda; nagły przybór wody, zerwał kilka tafli z granicznego mostu na Drwęcy; żeby się nie spóźnić, przechodzę granicę pieszo i odsyłam do pani Gabryeli broszkę przez konnego posłańca.

Kiedym wrócił do Ciechocinka i przebrawszy się wszedłem na salę Müllera, było już dawno po odczycie, a pani Gabryela tańczyła w pierwszą parę mazura.

Po chwili wybrała mnie do figury.

— Gust pan masz wyborny — szepnęła, za ślicznego pieska winnam panu serdeczne dzięki.

— Za jakiego pieska? — pomyślałem przestraszony i zwróciłem ku niej oczy.

Rzeczywiście, miała rację: w miejscu, które miał wąż zająć, ujrzałem czarno emaljowanego psa z obróżką i oczami brylantowemi.

Niecnota Prusak, albo pomylił się, albo umyślnie zrobił mi takiego psikusa.

Pomimo niezwykłej uprzejmości mojej tancerki, czułem, że coś niedobrego mi grozi.

Zabawa skończyła się o północy; z panią Gabryelą rozstaliśmy się w najlepszej komitywie, nazajutrz miała nastąpić uroczysta zamiana obrączek. Usnąłem spokojny, bo przecież był to pies złoty, nie żywy.

Przy źródle, następnego poranku, pani Gabryela nie ukazała się; pobiegłem do jej mieszkania, gospodyni oświadcza mi, że pani marszałkowa powróciwszy z wczorajszej zabawy, zastała w domu list, a przeczytawszy go, zapa-

kowała się i o czwartej rano odjechała statkiem parowym do Warszawy.

U nóg moich, na dywanie, leży jakiś zmięty papier — ostatnia pamiątka po ukochanej — podnoszę go i przeglądam — pismo kobiece *post scriptum* do listu, a w nim te słowa:

„Twój pan Jan oprócz kilkunastu włók piasku w Płockiem, nic więcej nie posiada. Stryj — senator ożenił się przed kilku tygodniami z młodą panienką, oczekiwana więc scheda nie dopisze. Puść go zatem w trąbę, *ma chère*, a kochaj Twoją“ i t. d.

W kilka dni później, jubiler z Torunia przysłał mi rachunek, w którym żądał albo zwrotu dostarczonej mi przez pomyłkę broszki, albo dopłaty 25 talarów.

IV.

W niepewności, co jest gorszego na świecie, pies, czy Prusak, Prusak czy pies? postanowiłem nie kochać się wcale.

Wróciwszy do Warszawy, przestałem bywać w towarzystwach, a wszystkie wolne chwile spędzałem u jednego mego przyjaciela, kolegi z czasów szkolnych, Kazimierza. Poczciwy chłopak, Litwin ciałem i duszą, miał siostrę Julję, z którą w stałej pozostawał korespondencji. Listy siostry do brata nie mogą zawierać w sobie nic podejrzanego, czytywałem je też najobojętniej, pewnego jednak razu, coś mnie skusiło i w liście Kazimierza dopisałem własnoręcznie najpiękniejszy ukłon dla pięknej nieznajomej. Panna Julja nie pozostała mi dłużną odpowiedzi i odpisała ukłonem dla brata przyjaciela, czy przyjaciela brata. W następnym liście Kazia dopisałem już kilkanaście wierszy, w zamian otrzymałem całą stronnicę, wyłącznie dla mnie poświęconą. I tak powoli przypiski te zamieniły się w stałą korespondencję, tak dalece, że kiedy przyjaciel mój dostał posadę na prowincji, myśmy z panną Julją pisywali do siebie bez przerwy, jakby starzy znajomi. Treścią korespondencji naszej nie była wszakże miłość, jak to gotów mnie kto posądzić. Broń Boże! Ona opisywała mi codzienne swe zajęcia i kłopoty gospodarskie, dopytywała o nowe książki i wiadomości z życia warszawskiego, a ja najskrupulatniej musiałem spowiadać się jej, co porabiam, w jakich towarzystwach najchętniej przebywam, pomimo to jednak z każdego jej listu przebijała się taka serdeczna życzliwość, takie dziewictwo uczuć, iż przyznam się państwu, nieraz przychodziła mi oryginalna myśl do głowy: odpłacić pięknem za nadobne ś. p. Budrysowym synom, i jak oni porwali nam trzy Laszki, zabrać im chociaż jedną Litwinkę. Wiadomo zaś powszechnie, że skoro myśl podobna zrodzi się w umyśle mężczyzny, to do wykonania jej potrzeba tylko drobnostki: przyzwolenia drugiej, interesowanej strony. Otóż, ile mogłem wnosić z listów mojej nieznajomej, z przyzwoleniem czekała jedynie na zapytanie; w listach zaś naszych ostatnimi czasy, coraz częściej zdarzały się wzmianki o Budrysach.

Nadmienić tu muszę, że Kazimierz nie chciał mi nigdy pokazać fotografii swej siostry, pod pozorem, że nie fotografowała się nigdy; a na usilne nalegania moje, powiedział mi tylko, że jest niezmiernie do niego podobną. To mi wystarczało zupełnie, bo Kazio był wysokiego wzrostu, szczupły, brunet z niebieskiemi oczyma, o klasycznych rysach twarzy, jednem słowem, przystojny mężczyzna. Kobieta zatem podobna do niego, mogła być nawet cudem piękności.

Taki był nasz wzajemny stosunek po całorocznej blisko korespondencji. W wigilję św. Jana, i moich imienin, byłem już zdecydowany na krok stanowczy, i nie odkładając postanowiłem pojechać do Kazia do Lublina, aby najprzód z nim się rozmówić. Wróciwszy do domu z wianków — niechże kto powie, że nie istnieje jakieś tajemnicze dusz pokrewieństwo — zastaję telegram od niego, w którym, przesyłając mi życzenia, prosi usilnie, abym bez straty czasu przyjeżdżał na jego wesele.

Najbliższy pociąg kolei Terespolskiej odchodzi przed 9 rano; od świtu więc jestem już na nogach, gotów do podróży, a od godziny 7 zaczynają mi znosić powinszowania. Koło godziny 8 posłaniec z dworca kolei Petersburgskiej wręcza mi list i pakiecik. W liście znajduję zwyczajny bilet z powinszowaniem imienin i podpis na nim:

„*Julja... Budrysówna.*“

Ucałowałem drogie pismo, następnie, otworzyłem pakiet i wstrząsłem się z oburzenia: w pakiecie była poduszka na kanapę, kanwową robotą, ale na poduszce tej wyhaftowany był — nie śmiejcie się państwo — prześliczny pies, ze szklannemi oczyma, które jakby naigrawały się ze mnie.

Z sercem ściśniętem, z przeczuciem jakiegoś zawodu nowego, pojechałem na kolej. Było już po drugiem dzwonieniu, zaledwie też zdążyłem kupić bilet i wskoczyć do pierwszego lepszego wagonu, pociąg ruszył. Dobrzem sobie wybrał! W tym samym podziale siedziało czterech żydów, kobieta w starszym wieku, i tuż obok mnie, jakaś ułomna istota, z garbem z przodu i z tyłu, maleńka niby karzeł, głowę tylko miała ogromną, pretensjonalnie w loczki przybraną, i głos piskliwy jak przedęty klarynet.

— Ach mamo, jak tu duszno! — zawołała kręcąc się na siedzeniu i zwracając się ku mnie dodała:

— Może pan będzie łaskaw otworzyć okno.

— Julciu, strofowała ją łagodnie matka — niepotrzebnie fatygujesz pana.

— Julja! imię to boleśnie ukłuło mnie w serce, fatalny pies przyszedł mi na pamięć, spojrzałem z boku na moją sąsiadkę, zdawało mi się, że widzę w jej twarzy skarykaturowane rysy Ka-

zimierza, oczy przynajmniej miała takie same błękitne jak on, i również czarne włosy.

— Nie, nie, to niepodobna! pocieszałem się w duchu — alboż to jedna Julja na świecie!

Ale niedługo miało trwać moje złudzenie.

— Niech mamuńcia będzie spokojna — mówił tymczasem garbusek — panowie Warszawiacy tacy są wszyscy uprzejmi. Pan pewno także z Warszawy?... Ach! co to za szkoda żeśmy się nie mogły w Warszawie zatrzymać!.. Pan daleko jedzie? Nie zdążyłem jeszcze ust otworzyć, a ona, nie czekając odpowiedzi, mówi dalej:

— Bo my bardzo daleko, aż do Lublina — na wesele mego brata, podprokuratora sądu kryminalnego. Poczciwy Kazieczek nie spodziewa się nas wcale — taże ucieszy się z takiej niespodzianki!..

Słuchając tej relacji, siedziałem jak skamieniały... Więc to ona moim ideałem? ona moją wymarzoną Budrysówną!

A takie czułe, takie poetyczne listy pisała? Nie byłoż to czyste oszustwo z jej strony?

Świst maszyny zbudził mnie z odrętwienia. Stacja jakaś z dwuminutowym przystankiem. Skinąłem na konduktora, żeby mi drzwi otworzył, a zabrawszy moją walizkę, skłoniłem się pięknie towarzyszce podróży, i nie zdradzając mego incognito, wyskoczyłem z wagonu.

Najętym wózkiem stanąłem po dwóch godzinach w Warszawie. Przedewszystkiem poduszkę z psem obrzydliwym darowałem stróżce, następnie usiadłem przy biurku i zapisałem na wieczną rzeczy pamiątkę:

Jeźli spokojnie pragniesz żyć na świecie,
Nie wierz psu, koniowi...
resztę państwo wiecie.

Ar. Kl.

SYRENA.

I.

Mnie barwisty „Belisario“
Na jezioro wziął *Maggiore* —
Miałem w ręku Baedekera
A w kieszeni sykomorę.

Już mnie znudził świat italski,
W blaski, w kwiaty opowity:
Tumy, gruzy, *tutti frutti*,
Śniade panny i moskity.

I myślałem uroczyście,
Że ta nuda jest malarją,
Gdy mnie ściskał Włoch kapitan
Na okręcie „Belisario.“

II.

Drzemie fala, a od wschodu
Na zwierciadle świt się budzi —
Na pokładzie stoję smutny
I samotny pośród ludzi.

Jestem zły na kapitana,
Że mnie witał tak ogniście,
Bowiem wielkie rozczulenie
Nie przystoi pesymiście.

Wstało słońce; na jezioro
Upadł nagle smug gorący —
Patrzę senny a niesenny
A właściwie ziewający.

O aniele, co w Locarno
Lśnisz kamienną twarzą białą,
Powiedz, stróżu niedołęgów,
Co się z moją duszą stało?

III.

Ach, rozkosznie do okoła...
„Belisario“ płynie śmiele,
Rosną palmy i cyprysy,
Ulubione moje ziele.

Rosną zamki, w których szumiał
Rozbójniczy ród Mazzarda —
Jeszcze teraz jest we Włoszech
Oteliczna zemsta harda.

Rosną także mgły wspomnienia
Z życia mego scen nieboskich —
I znajome jakieś twarze
Widzę w liściach kwiatów włoskich.

Rośnie cała młodość moja —
Niegdyś gotyk, dziś ruina!
O aniele mój z Locarno...
Kapitanie, daj mi wina!

IV.

Patrz: Pallanza!... Daj mi wina,
Daj mi tego, co tu rośnie,
W tym pogodnym ziemskim raju,
W tej słonecznej, wiecznej wiośnie.

Niechaj będzie słodkie grono,
Bym zapomniał i zamarzył —
Lecz nie dawaj go za wiele,
Bym się w morze nie wyważył.

V.

Słońce na błękitną wodę
Rzuca barw tęczowych czary —
Nikną z liści włoskich kwiatów
Moich wspomnień głupie mary.

Gdzie tu raj jest najpiękniejszy?
Gdzie poezji szczytna meta?...
Nagle zjawia się koło mnie
Jako statua — kobieta!

Oczy miała jak pioruny,
Gdy przedemną stała w cieniu...
A już rzeknął czuły Hafiz:
Warto zginąć w ich płomieniu.

Włosy miała jak koronę,
Urobiona z złotych kłosów —
A już śpiewał mistrz Słowacki
O splataniu takich włosów.

Kibić miała jako palma...
Lecz ni Hafiz ni Słowacki
Nie miał o niej przewidzenia,
Ani żaden wieszcz partacki.

VI.

Zkąd spłynąłeś, o posągu
Archanielski, promienisty?
Czy cię fala wyrzuciła,
Zdobną w perły, ametysty?

Z jakiej rzeki jesteś rodem,
O syreno białolica!
Ach, jak pragnę ujrzeć ciebie,
Gdy się roztli blask księżyca.

Kto ci robił suknię? Pozy
Mistrz cię jakiej uczył nacji? —
Ni w Paryżu, ni w Nicei
Nie widziałem takiej gracji.

VII.

„Jam syrena jest z Warszawy,
Gracji mnie uczyła matka;
Wyjechałam z fanaberji
Sama jedna w świat bez świadka.“

— „Błogosławię opatrzności,
Że tu jesteś jedna sama.
Patrz, w objęcia wyspę Bella
Purpurowa wzięła rama!“

— „Stłum pan zapał duetowy
Na pokładzie chyżej nawy;
Gdy kalendarz wskaże Lipiec,
Przyjedź, wieszczu do Warszawy!“

VIII.

Przyjechałem do Warszawy,
Ku końcowi ma się Lipiec...
Czemu Bóg mi nie dał daru
Dobywania jęków z skrzypiec?

Oj, poszedłbym ci ja wszędzie,
Po pod gmachy i w podwórza,
By wyśpiewać boleść serca,
W którem sroga kipi burza.

Chodzę ci ja bez fantazji
I w humorze bardzo płaskim
Do teatru i Łazienek
I w ogrodzie krążę saskim.

I wytężam wciąż źrenice
Jako gryf, gdy szuka weny...
O posągu mój z Pallanzy,
Czemu nie ma tu syreny?

Jak wspomnienie haszyszowych
Snów jej postać za mną kroczy —
Jaki biust i jaka talja!
Nadewszystko jakie oczy!

IX.

O szalony! gdzie ty gonisz
Jak galopen bitą drogą?
Czy ty nie wiesz, że w Warszawie
Nie ma jeszcze dziś „nikogo?“

Został tylko ród helotów,
Rój murzynów białych, sennych;
Tylko panny z magazynów
I młodzieńcy z pism codziennych.

Ona pewnie w Nałęczowie
Pije teraz kwaśne mleko —
A zaś pedagogji gwoli
Pod maminą jest opieką.

Albo może w Ciechocinku
Lata w parku z głośną arją,
I spowiada się z wypadku
Na okręcie „Belisario...“

X.

Podpisany monogramem
Chadza dalej jak desperat —
I syrenie dziś poświęca
Ten poemat czy inserat...

Stb.

NA MORZU.

Na morzu cisza...

Najlżejszy powiew wiatru nie marszczy gładkiej jak lustro, zielonawej powierzchni morza Karaibskiego, która powolnym ruchem podnosi się tylko i opada, jak gdyby ocean, znużony spiekotą, ciężkim oddechem pierś swoją kołysał. Tylko na rafach koralowych, broniących przystępu do wybrzeża, ruch fali uwidocznia się w białych smugach piany, odbijających od szklisto ciemnej powierzni oceanu i szmaragdowej zieleni wód nadbrzeżnych, dzielących rafy od stałego lądu. Okręta przeróżnych narodowości kołyszą się zwolna w przystani St. Pierre; żagle ich opadły bezwładnie. Promienie równikowego słońca padają pionowo z góry, nie dając najmniejszego cienia i jakby przygniatając ciężarem swoim wszystko i wszystkich do ziemi...

Zwierz i ptaszę wszelkie szukają ochrony przed skwarem w cienistych wąwozach i rozpadlinach skalnych; kreol żaden o tej porze z domu się nie rusza.

Na najdalej na północ wysuniętym cyplu Martyniki, znanym pod nazwą Cap Prêcheur, przytulona do skały widnieje biała lepianka Piotra Delacroix.

Fale morskie z głuchym szelestem zalewają co chwila czarny, połyskujący piasek nadbrzeżny; wał olbrzymich głazów przez burzę na brzeg wyrzuconych, tworzy niby silny mur, chroniący chałupę rybaka od uderzeń bałwanów. Za tło jej służy olśniewająca w promieniu słonecznym różowa i biała skała lekkiego jak pyłek pomeksu bez śladu jakiejkolwiek zieloności, na szczycie tylko kilka karłowatych kaktusów otacza omszony wiekiem, pochylony od burz i wichrów krzyż drewniany... Kilka wysmukłych palm kokosowych i chlebowiec o dużych, ciemnych, łapiasto powycinanych liściach rzucają z kępy cień na słomianą strzechę lepianki. Pomiędzy dwoma drzewami mangowemi wisi lekka i zgrabna piroga, z jednego pnia mahoniu wyciosana, a dalej na wiosłach i kołkach w ziemię wetkniętych suszy się długa sieć rybacka.

Nadbrzeżne urwiska piętrzą się stromo w górę, zlewając się z wiecznie zielonymi, wieczną mgłą tajemniczo osłoniętymi szczytami lesistych wyżyn wygasłego wulkanu Montagne Pelie. Na stoku góry, wśród zieleni podzwrotnikowej, bieleją domki fermerów i drwali; na prawo malowniczo rozrzucona w półkole u stóp największej góry, zajmującej trzecią część wyspy, pięcioszczytowego wulkanu Pitons du Carbet, leży stolica wyspy — St. Pierre. Na lewo w oddali, w drgającem od skwaru powietrzu jakby niedościgłe fata morgana, czernią się niedostępne wybrzeża wyspy Dominiki.

W chacie rybaka właściciel jej odbywa zasłużoną po pracy porannej siestę, drzemiąc w hamaku w cieniu werandy, osłoniętej winem i passiflorą. Jest to tęgi mulat o cerze oliwkowej, suchy, żylasty; gęste kędziory kręconych czarnych, zlekka siwiejących włosów wymykają mu się z pod kolorowej chustki, którą sobie głowę owiązał; wargi grube, z lekka rozwarte, ocienione bujnym zarostem ukazują dwa rzędy białych jak śnieg zębów, czoło wysokie, oczy czarne z melancholijnym i smętnym wyrazem. Gdyby nie cera cokolwiek za ciemna, mógłby uchodzić za przystojnego mężczyznę — ale domieszka krwi murzyńskiej ma swoje prawa.

Na Martynice wszakże domieszka ta nie razi — i jedynie dumni potomkowie arystokratycznej emigracji francuskiej, reprezentujący większą posiadłość ziemską, z pogardą na każdego *„homme de couleur“* spoglądają. Z tem wszystkiem owi *„gens de couleur“* noszą oczywiście, jako potomkowie tych samych emigrantów, również arystokratyczne nazwiska francuskie i nie zdziwi to nikogo, jeśli spotka pomiędzy murzynami nawet rozmaitych *Saint-* i *De...*

Nie zraziła też snać barwa p. Piotra jego małżonki, krzątającej się właśnie około śniadania, która zresztą, jakkolwiek biała, w rysach swych zdradza również domieszkę krwi „kolorowej“.

Jest to prześliczny typ kreolki. Wysoka, smukła jak trzcinka, o oczach dużych, czarnych, wilgotnych, długą przysłoniętych rzęsą; delikatne jej nozdrza za lada powiewem silniejszym rozdymają się szeroko, jak chrapy rasowego bachmata, gdy jeźdźca dzielnego poczuje; wargi grube, namiętne, płeć śniada, gorąca, włosy gęste, kędzierzawe, wyglądają z pod fularowego „madrasu“, obyczajem kreolskim zawiązanego na głowie. Ogromne złote kolce zdobią malutkie i zgrabne uszka, a negliż domowy bardzo pierwotnej natury odsłania biust ponętny pięknej gosposi, która drobniutką rączką przyrządza jakąś sałatę z pączków agawy czy też owoców innej jakiejś rośliny — dla ukochanego małżonka.

Po niejakim czasie na stoliku pokrytym czystym białym obrusem pojawiły się smażone ryby i owoce, do których też z wilczym apetytem zabrał się gospodarz; żona tymczasem, za krzesłem jego stanąwszy, objęła go za szyję i za każdym razem, gdy jaki kąsek pochwalił, całowała go w kędzierzawą czuprynę, z czego łatwo czytelnik wywnioskować może, iż pp. Delacroix byli młodem małżeństwem.

On, jak powiedzieliśmy, był rybakiem z zawodu, ona — córka bogatego fermera z okolicy. Poznali się na kiermaszu w St. Pierre i pokochali się... Gdy rodzice Marji, uważający się za coś lepszego od rybaka i mulata przytem, związkowi ich byli przeciwni, Marja uciekła do swego kochanka i pędziła z nim właśnie słodkie miesiące miodowe, w chwili gdyśmy ich poznali.

Skończywszy śniadanie, Piotr pochwycił żonę wpół, posadził na kolanach, pocałował w czoło, później w usta, potem w prawe oczko, następnie w lewe — powtórzył tę manipulację *da capo*, wreszcie objawił swej pani, iż po południu, jeżeli, jak mu się zdaje, wiatr będzie, musi pojechać łodzią na Dominikę, gdzie ma kilka pilnych sprawunków do załatwienia.

— Mój Piotrusiu — prosiła kreolka — czyby nie można tych sprawunków na później odłożyć, bo mi tu okropnie bez ciebie się nudzi. Przytem boję się sama jedna tu pozostawać — pomyśl tylko, coby to było, gdyby tak naprzykład ojciec mój przyjechał w twojej nieobecności... Umarłabym ze strachu! — i przytuliła się do męża z figlarnym uśmiechem, patrząc mu w oczy — mój drogi, nie jedź dziś jeszcze!

— Dziecko jesteś moja droga, wiesz przecie, że żyć potrzebujemy, że jedynem źródłem dochodów naszych jest moja praca... Czy możesz odemnie żądać, ażebym dla miłości twojej o chlebie dla ciebie zapomniał? Powiedziałem ci, że jechać muszę — i nie jest to żaden kaprys z mojej strony.

— Pierrot, to weź i mnie z sobą... weźmiesz, nieprawdaż? — i kobieta podskoczyła radośnie klaszcząc w ręce.

— Dziecko moje, nie mogę cię narażać na niebezpieczeństwa tej podróży. Przystęp do Dominiki bardzo trudny i niebezpieczny — trzy szeregi raf koralowych bronią wejścia i pomimo mojej siły i wprawy, zawsze z obawą największą puszczam się w tę drogę... Zresztą dla mnie to drobnostka — w najgorszym razie stracić mogę zawartość łodzi lub i łódź samą — sam zaś pływam jak ryba — ale z tobą co innego...

Młodej kobiecie na płacz się zebrało.

— No, kiedyś taki niepoczciwy, kiedy swojej Marji nic nie kochasz — mówiła przez łzy tłumione — to jedź sobie, płyń, rozbijaj się, top się — a mnie co do tego! przecież tyś panem swojej woli — i wybuchnęła płaczem.

Lekki grymas niecierpliwości przebiegł po ustach rybaka — pohamował się jednak, nie powiedział słowa, pocałował żonę w czoło i wyszedł z chaty, dla opatrzenia łodzi i żagla.

Po południu, jak przewidział doświadczony rybak, lekki wietrzyk powiał od zachodu, przywiązał więc za łodzią sak z ułowionemi z rana rybami i nastawiwszy maszt pożegnał z daleka raz jeszcze żonę, z zapłakanemi oczyma z brzegu mu chusteczką powiewającą, i pełen dobrej otuchy, popłynął ku widniejącym w oddali skałom. Wiatr był świeży. Wielki trójkątny żagiel kierowany umiejętną ręką, wydymał się coraz bardziej, lekka łódź z szybkością strzały leciała do celu.

W parę godzin Delacroix szczęśliwie przebył pieniące się rafy nadbrzeżne i wylądował przy stolicy wysepki, ożywionej ruchem jarmarcznym. Na rynku małej mieściny snuli się murzyni i mulaci, konni i piesi, półnadzy tragarze z koszami na głowach, przekupki smażonych orzechów, pistacjowych i kokosowych ciastek, indjanie i karaibowie ze swymi gustownymi wyrobami z gliny i owoców tykwy; z szynków pod gołem niebem ustawiczny gwar pijanego tłumu dolatywał. Gdzieniegdzie migał biały strój plantatora z okolicy, lub zgrabne tilbury jakiej eleganckiej a ekscentrycznej kreolki..

Sprzedawszy korzystnie swój towar i porobiwszy potrzebne sprawunki, o zachodzie słońca rybak siedział już znowu w swojej łodzi, zabierając się z powrotem do domu.

Wiatr był przeciwny, żagiel więc jako nieużyteczny zwinął, a uchwyciwszy w silne ramiona wiosła, przeprawił się przez niebezpieczne rafy. Zaledwie jednak odpłynął milę morską od brzegu, spostrzegł z przerażeniem, że pomimo wszelkich wysiłków zamiast zbliżyć się do Martyniki, pozostaje od niej zawsze w tej samej odległości. Silny prąd wody, perjodycznie przepływający cieśninę pomiędy dwiema wyspami raz w tę, to znowu w inną stronę, a którego płynąc ku Dominice na skrzydłach dobrego wiatru nie zauważył prawie, niósł go teraz wzdłuż wybrzeży, nie dając mu się do ich zbliżyć. Minął szczyt Montagne Pelie, u której podnóża zdawało mu się, iż dostrzega światełko swojej lepianki, minął szereg świateł rzęsisto oświetlonego portu St. Pierre — już pięć szczytów Pitons du Carbet pozostało za nim. Mija zatokę Fort de France, mija ostatnie cyple wyspy — siły go opuściły, bezwładnie ręce opadły...

Nieubłagany prąd niósł go na pełne morze, znikąd nie mógł się spodziewać ratunku, znikąd pomocy — wołania jego nikt nie usłyszy — sygnałów, jakie ginące statki podawać zwykły, nie miał w ręku — noc ciemna i zimna, mgła otoczyła go czarnym całunem...

Dnia tego Marja napróżno całą noc aż do dnia białego przesiedziała z igłą w ręku, czekając na męża...

W kilka dni potem u wybrzeży Wenezueli morze wyrzuciło na brzeg rybacką pirogę, a w niej trupa nieznanego nikomu człowieka...

Umarł śmiercią głodową.



— Czy wiesz *ma chère*, że Zosia ma z pewnością romans z panem Alfredem.
— Dla Boga! Pierwszy raz słyszę.
— Ale... i to fatalny romans... Ja nikomu o tem nie mówię, no, a przecież nazywają mnie plotkarką.

KRÓLOWA MODA.

Królowę znam,
Co światem rządzi wieki;
Od Wschodu bram
Po Zachód aż daleki,
Gdzie myrtów woń,
Lodowców gdzie iglice,
Jej sięga dłoń,
Jej państwa tam granice!

Czas rozwiał w puch
Już mnogie ludy świata,
Jej tylko duch
Jak Feniks z gruzów wzlata.
Ni ciężar lat,
Ni nęka ją przygoda,
Posiwiał świat,
-- Zaś ona wiecznie młoda!

I jakiś cud
Lub czarów moc zaklęta
Niewieści ród
W jej zgubne rzuca pęta,
Bo niskich strzech
I dumnych sal mieszkanki,
— To bratni cech,
To wszystko jej poddanki.

Lecz przesyt, kwas,
Splenem jej życie poją,
Więc pędzi czas
Nad płcią się pastwiąc swoją.
I smutnych dum
Tem długie chwile skraca,
Że sług swych tłum
Przystraja, jak — pajaca!

Więc wszystek dwór,
— Niewieści naród słaby —
Stroi w pęk piór,
W pająki, muchy, żaby.
Znów w inny czas,
Kpiąc w sposób oczywisty,
W balony raz,
Raz go znów zmienia — w glisty!

W kąt dobry gust,
W kąt rozum i swoboda,
Gdy z strasznych ust
Obwieści rozkaz moda.
Wkrótce też mieć
Będziemy pomysł nowy
I piękna płeć
— Ogoli z szczętem głowy!

A biedny mąż
Pod jarzmo niesie szyję,
Choć jęczy wciąż,
Jak piskorz choć się wije.
Najsłodsza z żon
Czyż nie drze z męża skóry,
Gdy nie ma on
Na fioki i tiurniury?

Mężowie! srom
I wściekłość mnie ogarnia,
Wszak każdy dom
To u nas — pantoflarnia!
Więc naprzód, w bój!
Tyranka niechaj skona!
— Na Boga! stój!
Ktoś idzie... moja żona!!

Habakuk.

Praktyczność.

(Z Heinego.)

Miłość pyta boga pieśni
O treść jego wieszczej kasy,
Nim się odda mu na wieki,
— Bo djabelnie kiepskie czasy!

Na to rzecze bóg z uśmiechem:
— O tak, czasy się zmieniły,
I ty mówisz dziś, jak lichwiarz,
Co na fant grosz daje miły.

Ach, ja lirę mam jedynie,
Ale szczere na niej złoto,
Ileż więc całusów na nią
Skredytujesz mi pieszczoto?

Habakuk.

IGRASZKA LOSU.

(Z angielskiego.)

Zdarzają się wypadki, czasami na pozór nic wspólnego z nami nie mające, a które mimo to wielki wpływ na los nasz wywrzeć mogą. Inne znów są tak blisko nas, że się o nie niemal ocieramy, przecież nie zwracają na siebie naszej uwagi, i na życie nasze nie wywierają żadnego wpływu. Gdybyśmy wiedzieli, co nas czeka w przyszłości, nie byłoby już dla nas ani chwili spokoju, życie byłoby jednym ciągiem bojaźni i nadziei, radości i rozczarowania.

Jako przykład może nam posłużyć chwila z życia Jerzego Swona.

Nic tak dalece ciekawego o nim powiedzieć nie mogę do chwili naszego spotkania. Jest on dwudziestoletnim młodzieńcem i idzie pieszo z domu rodzicielskiego do Bostonu, gdzie wuj jego, kupiec, obiecał mu miejsce komisanta w swoim kantorze. Niech ci zresztą wystarczy czytelniku, że Jerzy pochodzi z wysoce poważanej rodziny w New-Hampshire, i że oprócz nauk, jakie odebrał w szkole miejscowej, przebył jeszcze rok w kolegjum w Gilmauton.

O wschodzie słońca wyszedł z domu, a że to było lato, więc koło południa czuł się tak zmęczonym, że postanowił w cieniu pierwszego przydrożnego drzewa czekać na dyliżans, codzień tamtędy przejeżdżający. Jakby na żądanie, rysowała się o kilkaset kroków cała grupa rozłożystych klonów, rodzaj prześlicznej oazy, w pośród której cienką wstęgą wił się mały strumyczek, a woda jego była tak czysta, jakby jej nigdy nie zmąciły usta spragnionego wędrowca. Dziewiczą czy nie, ale świeżą była zawsze; to też Jerzy Swon ugasił nią pragnienie; z małego zawiniątka, które miał ze sobą, zaimprowizował poduszkę i jak długi wyciągnął się na miękkiej trawie nad strumykiem. Tak skrył się przed promieniami południowego słońca, a trawa wydawała mu się najwybredniejszem posłaniem. Z upodobaniem słuchał szmeru wody, gałęzie klonu leciutko wiatrem poruszane były dlań wachlarzem; przymknął oczy, a po chwili zmorzył go sen głęboki.

Śniło mu się zapewne coś przyjemnego, ale nas obecnie nie sny, lecz rzeczywistość zajmuje.

Otóż gdy Jerzy tak smacznie spał, inni przechodnie szli i wracali obok jego polnej sypialni, jedni pieszo, drudzy konno, inni znów na wozach lub bryczkach. Byli tacy, którzy na niego nie zwrócili całkiem uwagi, i znowu tacy, co popatrzyli, a dwa kroki dalej, zapomnieli o śpiącym młodzieńcu; ktoś się uśmiechnął, patrząc, jak mocno śpi, a ktoś drugi powitał go lekceważącym wykrzyknikiem. Młoda wdowa, powracająca z miasta, korzystając z chwili, gdy nikt nie przechodził, rozsunęła gałęzie drzewa i powiedziała sobie pewnie w duszy, że chłopiec jest bardzo ładnym chłopcem. Prezydent towarzystwa wstrzemięźliwości przystanął, pokiwał z ubolewaniem głową, myśląc, że ma przed sobą pijaka, a idąc dalej drogą, zanotował go sobie do wieczornego wykładu, jako odstraszający przykład pijaństwa, którego ofiary na gościńcu pod nogami przechodniów się walają. Ale czy krytyka, komplimenta, lekceważenia, żarty lub obojętność, obchodziły co Jerzego?

Minęło może pół godziny od chwili jak zasnął, gdy berlinka, zaprzężona parą rosłych koni, zatrzymała się obok grupy klonów. Jedno koło zsunęło się z osi; jakkolwiek obyło się to bez żadnego przykrego wypadku, przecież zaniepokoiło chwilowo starego kupca z Bostonu i jego szanowną małżonkę, właścicieli owego powozu. Podczas gdy woźnica i lokaj zajęci byli naprawą powozu, kupiec z żoną, szukając pod klonami cienia, zobaczyli śpiącego nad strumykiem młodzieńca. Szanując instynktowo chwilę snu, choćby tak mało znaczącej istoty jak Jerzy Swon, starał się stary kupiec iść lekko, o ile mu na to podagra pozwalała, a jego nieoceniona małżonka uważała pilnie, by szelest jej sukni nie zbudził śpiącego.

— Jak on spi! — szepnął stary kupiec — jak swobodnie szeroką piersią oddycha! Oddałbym chętnie połowę mych dochodów, by módz bez opium zasnąć tak spokojnie. Byłoby to u mnie oznaką fizycznego i moralnego zdrowia.

— I oznaką młodości — dorzuciła dama — bo gdy się jest starym jak my, spokój i zdrowie nie wystarczają do podobnego snu. Nasz sen i przebudzenie nie podobne do jego snu i przebudzenia.

W miarę jak się tak oboje przypatrywali, zajmował ich coraz bardziej młody nieznajomy, któremu piędź ziemi przy drodze i cień kilku drzew, tworzyły tak wspaniałą sypialnię. Zauważywszy, że niebawem promień słońca będzie mu padał w samą twarz, litościwa dama zapobiegła temu, związując razem dwie gałęzie klonu.

Dopełniwszy tego aktu troskliwości, uczuła dla przedmiotu tejże tkliwość prawdziwie macierzyńską.

— Przypadek — mówiła do męża — zdaje się sprowadził nas umyślnie teraz, byśmy w nim znaleźli wynagrodzenie za zawód, jaki nam nasz młody kuzyn zrobił. A nawet czy nie uważasz, on zdaje mi się podobnym do biednego naszego syna Henryka. Jak myślisz, możeby go obudzić?

— Ale po co? — odpowiedział z pewnem wahaniem stary kupiec — nie znamy go przecież.

— Ten pogodny wyraz twarzy — szepnęła kobieta — ten sen spokojny...

Podczas gdy tak oboje koło niego szeptali, Jerzemu serce bynajmniej nie biło przyspieszonem tętnem; oddech miał jednostajny i spokojny, a twarz nie zdradzała żadnego wzruszenia; a przecież pochylona nad nim fortuna otwierała rękę i już miała go zarzucić swymi darami. Stary kupiec stracił jedynego syna, a spadkobiercą mógł być tylko daleki kuzyn, który swojem złem prowadzeniem się nie zjednał sobie wcale jego sympatji. W podobnych okolicznościach ludzie bogaci robią czasem mniej stosowne rzeczy, jak chwilowe przybranie roli przeznaczenia, by zawołać na ubogiego śpiącego chłopca: „Obudź się w dostatkach!“

— Czy chcesz, bym go zbudziła? — powtórzyła dama głosem łagodnie przekonywującym.

— Powóz czeka, proszę państwa — oznajmił podchodząc lokaj.

Staruszkowie zmieszali się, zaczerwienili i oddalili szybko, dziwiąc się sami sobie, jak mogło im przyjść na myśl zrobić coś tak śmiesznego. Stary kupiec zagłębił się wygodnie w swojej berlince, rozmyślając nad planem domu przytułku dla zrujnowanych przemysłowców. Tymczasem Jerzy spał spokojnie dalej.

Berlinka nie ujechała pewnie jeszcze jednej mili, gdy lekko i zwinnie jak wiewiórka nadbiegła śliczna młoda dziewczyna. Czyż bardzo niedyskretnem będzie przypuszczenie, że się jej w tych podskokach rozwiązała podwiązka. Czując zsuwającą się wstążkę, miły rozstrzepaniec poskoczył za drzewo, by temu nieszczęściu zaradzić. I kogo spostrzegła? Jerzego. Zaczerwieniła się jak wiśnia, bo jakżeż mogła tak wejść do alkowy młodego ładnego chłopca i to jeszcze z jakiego powodu? Już się miała na palcach wysunąć, gdy wielki szerszeń zaczął uparcie w kółko latać i brzęczeć wśród liści, a co gorsza, zbliżać się ustawicznie do ust śpiącego. Czasem ukłucie owada może być śmiertelne. Dobra i niewinna w swej dziewczęcej naiwności, zaczęła z chusteczką polowanie na tego skrzydlatego potwora i w końcu udało jej się wygnać go z gaiku klonów. Po tem zwycięztwie z gorąca różowa, z sercem bijącem silnie ze zmęczenia. wróciła na palcach rzucić jeszcze okiem na młodego chłopca, w obronie którego dopiero co taką zaciętą stoczyła walkę.

— Ależ on jest bardzo przystojny — pomyślała i zaczerwieniła się bardziej jeszcze od wiśni.

Jakto, i Jerzy nie miał we śnie jakiego widzenia, któreby go uprzedziło o zjawieniu się młodej rusałki? Jakto, uśmiechem bodaj nie podziękował jej, że przyszła tak w porę? A któż wie, czy właśnie dusza jej, według starożytnego podania, nie była połówką jego duszy i czy jej obraz nie stanął mu kiedy w snach młodzieńczych przed oczami? To ona mogła być właśnie tą, którąby ukochał całem sercem i której serce dziewicze byłoby mu odwzajemniło uczuciem pierwszej miłości.

Zarumieniona twarzyczka dziewczęcia odbijała się w wodzie strumyka. Odchodzi już, a Jerzy nie zobaczy jej nigdy!

— Jak on śpi! — szepnęła.

I odeszła, ale już nie tak lekkim i swobodnym krokiem.

Ojciec młodej dziewczyny był bogatym kupcem w okolicy i poszukiwał właśnie komisanta takiego jak Jerzy Swon. Gdyby się młody człowiek był zaznajomił z tem ładnem dziewczęciem, byłby został komisantem, a później jako zięć, spadkobiercą bogatego kupca. Więc znowu fortuna w swej najwdzięczniejszej postaci uśmiechnęła się doń — a on spał.

Gdy młoda dziewczyna się oddaliła, dwóch ludzi zeszło z drogi w bok między klony. Źle im z twarzy patrzyło, a czapki nasunięte na oczy jeszcze mniej budziły zaufania. Ich odzież brudna i wytarta, niegdyś musiała przyzwoicie wyglądać. Najwyraźniej było to dwóch łotrzyków, którzy pewnie nie przebierali w środkach, by módz żyć wygodnie, ale na razie czekając jakiej dobrej gratki, przyszli w cieniu drzew dzielić się zyskiem z ostatniej wycieczki.

Spostrzegli Jerzego, a jeden z nicponiów rzekł do drugiego:

— Pst!... Widzisz to zawiniątko, które ma pod głową?

Łotrzyk odpowiedział znacząco poruszeniem głowy, mrużąc niemniej znacząco oczy.

— Założę się — dorzucił pierwszy — że ten gamoń zawiązał w worku swoją sakiewkę wypchaną, lub może nawet pulares, a kto wie, czy nie jedno i drugie; chyba że schował do kieszeni.

— A jak się zbudzi? — zagadnął pierwszy.

Towarzysz odpiął kamizelkę i pokazał mu rękojeść sztyletu.

— To dobrze.

Zbliżyli się do Jerzego i podczas gdy jeden trzymał przy piersi sztylet, drugi zaczął dobywać się do zawiniątka, które śpiący miał pod głową.

Twarze złoczyńców ponure, blade, z zamiarem popełnienia zbrodni, były tak odrażające, że gdyby się ich ofiara była teraz obudziła, uwierzyłaby, że widzi dwóch demonów; ale Jerzy nigdy nie był spokojniejszym, nawet gdy małem dziecięciem spał na rękach przy piersi matki.

— Muszę wyjąć zawiniątko — szepnął jeden.

— Jeżeli się poruszy, to uderzę — powiedział drugi.

W tej chwili ogromny pies nadbiegł, szczekając głośno, obwąchał złoczyńców, potem śpiącego, a nareszcie zaczął chleptać wodę ze strumyka.

— Nie ma co robić — powiedział jeden — myśliwy musi być niedaleko.

— A no to jeden łyk i w nogi — odparł drugi.

Schował sztylet i wyciągnął z kieszeni inną broń, ale już nie morderczą. Była to flaszka wódki. Jeden i drugi pociągnęli jej sporo i oddalili się, kpiąc sobie z nieudałej sprawki. Za chwilę zapomnieli już o tem. Nie myśleli, że anioł pamięci tam w górze zapisał ich zamiar zbrodniczy, a w ostatniej godzinie wydobędzie jedno więcej straszliwe świadectwo. A cóż Jerzy? Spał — nie wiedząc, że widmo śmierci przez chwilę rozpostarło nad nim swój całun.

Ale nie był to już sen mocny. Godzina odpoczynku wystarczyła, by mu wróciła poranna rzeźwość. Zaczął się przewracać, mruczeć coś przez sen, wyciągał to rękę, to nogę; krótko mówiąc, wszystkie jego ruchy zdradzały bliskie przebudzenie. Turkot zbliżającego się pojazdu dokonał reszty. Jerzy zerwał się prędko i ocknął zupełnie; był to dyliżans.

— Hej! panie konduktorze! — zawołał — czy jest jeszcze miejsce?

— Jest, na koźle.

Jerzy skoczył szybko i rzucił się na ławeczkę.

I oto jedzie żwawy i wesół do Bostonu, nie rzucił nawet jednego spojrzenia w stronę gaiku, gdzie nie przeczuwając nawet, był przez godzinę igraszką losu. Nie wiedział, że fortuna przyszła się przejrzeć w przejrzystej wodzie strumyka; nie wiedział, że z szumem wody uleciało westchnienie miłośne; nie wiedział wreszcie, że przez jedną chwilę widmo śmierci już, już miało ten przejrzysty strumek smugą krwi zabarwić — i to wszystko w przeciągu jednej godziny!

Bałamutka.

Sukienkę mam różową,
Kuzynka przytem mam!
Zwie zawsze mnie królową,
Lecz chętniej, daję słowo,
Królować radby sam.

*

W sukience mi do twarzy
(Uwierzyć trzeba wam),
Kuzynek, jak się zdarzy,
Szaleje, to znów marzy —
Niewiele o to dbam!

*

Wieczorem raz w altanie,
Gdy został ze mną sam,
Na ustach miał wyznanie...
Ktoś nadszedł niespodzianie
I... wszystko zepsuł nam.

*

Zakwitły bzy w ogródku,
„Chodź — rzekłam — pójdźmy tam!"
On westchnął pełen smutku
I szepnął pocichutku:
„Do piekła choćby bram!..."

*

Kuzynku bałamucie
Oj znam cię, dobrze znam!
Ty tkliwe swe uczucie
Na jednej śpiewasz nucie
Dla wszystkich pięknych dam.

Sukienka wyjdzie z mody —
W zapasie inną mam.
Kuzynek póki młody,
Gdy użyć chce swobody,
Ja sama urlop dam...

Czesław.



— Pani mnie nie poznaje?

— W istocie... trudno mi sobie przypomnieć...

— To ja, ten „młody Adaś", któremu papa kazał o panią konkurować.

APIS.

Nie w dank za zasług dań bogatą
Niósł Apis bóstwa aureolę,
O nie, on świętym został za to,
Że — białą gwiazdkę miał na czole!
Motłochu bogów szereg długi
Niech się tam cnotą opromienia,
On z pracy drwi i kpi z zasługi,
— Bo on jest bogiem z urodzenia!

Memfis, nad Nilem gród prastary,
Stolicą jest Apisa rodu,
Tu składa Egipt mu ofiary
I tu on cześć odbiera Wschodu.
Od złota, srebra i kamieni
Lśni pyszny gmach bydlęcej Mości,
Purpurą Tyru się czerwieni
I dymem kłębi się wonności.

W tym gmachu, przy złocistym żłobie
Dzień cały stoi byk spasiony,
I tylko czasem ryknie sobie,
Ogonem kręcąc na wsze strony.
A tłum kapłanów wznosi dłonie
I kornie schyla łyse czoła,
Wyrocznię widząc w tym ogonie
I w idjotycznym ryku woła.

Dziewice najkraśniejsze w świecie,
To jego wygód są piastunki,
One mu najwonniejsze kwiecie
I najsmaczniejsze znoszą trunki.
A gdy już kwiaty zjadł do listka
I kości swe do snu układa,
Na palcach chodzi służba wszystka,
A biada, kto go zbudzi — biada!

Na rok, niestety, raz jedyny
Widzieć go mogą wiernych obcy,
A to, gdy w swoje urodziny
Z procesją dumnie miastem kroczy.
A wtedy zachwyt wiernych serce
I radość poi nieustanna,
Pod nogi ścielą mu kobierce,
Niech żyje! — krzyczą i hosanna!

Gdy wreszcie Miłość jego raczy
Opuścić padół ten niedoli,
To Egipt tonie w łzach rozpaczy
I brwi i głowy w smutku goli.
Więc balsamują święte ciało,
Więc grubo święte złocą rogi,
I trumnę robią okazałą,
I szumne głoszą nekrologi.

W końcu po długiej modłów dobie
Do Serapeum niosą byka,
Składają w marmurowym grobie
I wielbią cnoty nieboszczyka

A z grobu jeszcze na cię woła
Złocistych liter dumny napis:
— Przechodniu, uchyl kornie czoła,
Tu leży wielki, święty Apis!

Trzydzieści wieków już nas dzieli
Od głupiej Faraonów ery,
Z bezmyślnych kpimy dziś czcicieli,
Co wołom hołd składali szczery.
A czyż wśród starć, doświadczeń wielu
Świat z głupstwa wybrnął już kaprysów?
Rzuć w koło okiem, przyjacielu,
— Tłumu dopatrzysz się Apisów!

Fran. Kon.



— Proszę dziadzia, czy papa także weteran?

— Oj, papa to prawdziwy wytyran — ale w wojnie z długami.



— Słuchajcie-no, mój syn musi być posłem.

— No tak, przyznajemy, ale twój syn, nie ubliżając, trochę w głowie ma jakoś niby tak...

— Ale słowo honoru sąsiad dasz, że będziesz głosował na mojego syna?

— A, słowo honoru dam... To już sprawa sąsiedzka.

Fantazja.

Stój, czemuż gromem przeszywa
Twe słowo skrzydła me chyże?
Nieczuły na wszelkie dziwa!
Czyliż przed tobą się zniżę?

Gdziekolwiek biegną me drogi
Przez izbę światów stubramną,
Wszędzie, o cieniu złowrogi,
Widzę jak gonisz w trop za mną.

Wszędzie twe zimne spojrzenie
Z mojego szydzi zapału;
Uciekam, moje przestrzenie
Tobie oddając pomału.

Już ziemię chwytasz w ramiona,
Już ludzkość tobie hołd niesie;
I w chodzę dalej, strwożona
Jak przed myśliwcem zwierz w lesie.

Lecz nadaremnie. Od ciebie
Próżno uwolnić się silę;
O mało, nawet na niebie
Światy witają cię mile.

Nienawiść, zazdrość zawrzała
W sercu, łaknącem twej zguby;
Lecz teraz rozpacz w niem pała
I kruszy mściwe żądz śluby.

Ach, niemi może surowo
Sądzisz me czyny i dzieła,
Prawdę odsłania twe słowo,
Bo czyżem czego dopięła?

Szał mnie opętał i w szale
Ułudę istność ma nieci;
Albo nie stwarzam nic wcale,
Lub sama zjadam swe dzieci.

Lecz kto ty jesteś, o maro?
Patrz zwyciężona, w pokorze
Pytam cię, jaką ofiarą
Żywność mi dana być może?

Powiedz, jak ciebie nazwano,
Radź, co mnie wzmocni niezłomnie?

* * *

— Fantazjo! Rozum me miano
A rada: oprzyj się o mnie.

Ross.



— Aronku, zlituj się, daj trochę monety, tamten pan ręczy za mnie.

— Nu — a kto za tamtego pana ręczy?

— Ja ci ręczę za niego.

— Nu — to git geszeft. Panowie mają już tyle poręków, że nie potrzeba pieniędzów.

ZEMSTA RABINA.

(Z angielskiego.)

Spożywszy sumiennie w knajpce dwa knackwursty, porcję nóg wołowych i zapiwszy trzema kuflami piwa (razem 50 fenigów), pan porucznik Otto von Haeringshaff, którego pułk stał garnizonem w Strasburgu, udał się do swej kwatery, gdzie znalazł list od matki.

Hochwohledelgeborene Frau Gräfin Frieda von Haeringshaff pisała co następuje:

„Drogi Ottonku!

Wszystko składa się jak najgorzej i jeśli tak potrwa, siostry twoje umrą pannami. Poprostu nie ma za co kupić im sukień, żeby mogły wystąpić na dorocznym balu u przedsiębiorców okrętowych z Haeringshaffu.

Twój nieboszczyk ojciec (niech Bóg opiekuje się jego duszą) zgrzeszył przez dumę. Poświęcił wszystkie pieniądze, które przyniosła mu wojna francuska. na odnowienie naszego rodzinnego zamku i nie sprzedał tych wszystkich mebli, a zwłaszcza zegarów, które przywiózł z Francji. I co miał za powód? Oto mówił, że przypominają mu one zwycięztwo pod Welches; a teraz ciążą nam te zegarzyska na karku, zapełniają wszystkie pokoje, psują się, rdzewieją i tyle!

Byłabym za to, co one warte, przepędziła ze dwa lata w Berlinie, gdzie i nasze nazwisko i piękność twoich sióstr z pewnością zrobiłyby wrażenie, a teraz i sprzedawać tych rupieci francuskich nie można, bo byłoby to przyznać się do zupełnej ruiny. Już sama nie wiem, co robić. Codzień upokorzenia! Wczoraj żyd Mayerle przychodził po raz dziesiąty po te trzy tysiące talarów, które jeszcze ojciec twój nieboszczyk przed sześciu laty pożyczył! Co mnie to kosztowało poniżać się przed takim żydem i prosić o zwłokę — nie uwierzysz! Ale czas temu koniec położyć. Ty, syn szlachetnego narodu pruskiego, ty naczelnik rodu Haeringshaffów musisz także liczyć każdy grosz, jak jaki nędzny Sakson lub gburowaty Bawar! Nie, Ottonku, tak być nie powinno i wiedz, że w tej chwili trzymasz swój los w ręku.

Słuchaj. Widok tego żyda poddał mi pewną myśl. We Francji bywa to często, że synowie najpierwszych rodzin żenią się z bogatemi żydówkami. Żydzi są wprawdzie przeklęci, ale o żydówkach nasza biblia nie wspomina. Chcąc uzyskać zwłokę, musiałam naturalnie pochlebiać Mayerlemu i powiedziałam mu tak: „Kto pana pozna, ten zrozumie, dlaczego we Francji synowie pierwszych rodzin żenią się z izraelitkami. Żebyś pan miał tak córkę dla mojego syna!“ Żydzisko, jak to usłyszało, aż mu się oczy zaiskrzyły i powiada mi: „Ja córki nie mam, ale mam siostrzenicę, co będzie po Mayerlem dziedziczyć, a jak ona będzie po Mayerlem dziedziczyć, no, to ona nie będzie biedna. To jest córka siostry mojej nieboszczki żony, która była rodem z Alzacji. Selmel Weill — właśnie siostra mojej żony — poszła za Szmula Kahna, tego, co handlował wołami i umarł w czasie francuskiej wojny i mieli córkę jedynaczkę. Matka kazała ją edukować w Nancy, w bardzo paradnym pensjonacie, ale i matka umarła, a mała Sara wyrosła i jest teraz u swego dziadka, rabina Dawida Kahna w Alzacji, w Lobsaun, niedaleko od Soulz-sous-Forêt. Ja nie mam przesądów, u mnie chrześcianin, byle porządny człowiek, taki dobry jak i żyd, i jeśli moja siostrzenica się zgodzi, to się jej ani pani hrabina, ani panny hrabianki, ani młody hrabia nie powstydzą. A jak jej Mayerle da posag — to się go i książę nie powstydzi. Kto Sarę zobaczy, ten nie zaprzeczy!“

Powiadają, że Mayerle ma pięć milionów i sam wiesz, że cały handel śledziami z Bałtyku idzie przez jego ręce. Prócz tego jest na czele towarzystwa ubezpieczeń statków.

Posyłam ci jego list do rabina Kahna. Poleca cię bardzo... Z tym listem będziesz przyjęty jak najlepiej. Niech cię niebo błogosławi, mój drogi, szlachetny synu! Ściskam cię i posyłam uściski od sióstr.

Frieda von Haeringshaff.“

W kilka dni później porucznik Otto, przybrany w paradny mundur, z czapką na prawem oku, z rudą brodą w wachlarz, należycie zapięty i wypięty, zajechał uroczyście do wioski Lobsaun, słynnej ze swych win i ze swych źródeł nafty.

Pierwszemu spotkanemu chłopcu kazał sobie pokazać dom Reb-Dawida, przywiązał konia przy furcie i wszedł na dziedziniec. Rabbi zajęty był rozmową z kilkoma przyjaciółmi, między którymi pan porucznik zauważył siwowłosego i siwowąsego, silnego jak dąb starca, z czerwoną wstążeczką w dziurce surduta.

Przepraszam! Porucznik Otto, ściśle biorąc, nie raczył go zauważyć, mimowoli tylko dosłyszał, gdy ktoś nazwał starca komendantem Braunem.

Rabin łatwy był do poznania w otoczeniu, więc porucznik, kiwnąwszy głową, oddał mu list Mayerlego, sam zaś zwrócił oczy na werandę, z której dochodziły wesołe śmiechy kobiece.

Kilka kobiet otaczało tam młodą dziewczynę, która stojąc na stole, zawieszała girlandy ze złoconego papieru między słupami werandy. Na każdej girlandzie kołysały się napełnione owocami trójkolorowe o francuskich barwach koszyki.

Dziewczyna była cudna. Stojąc na stole ze wzniesionemi rękoma i podaną naprzód piersią, mogła służyć za model dla rzeźbiarza. Przepyszne jej włosy połyskiwały błękitno na skrętach warkoczy, oczy miała wielkie, czarne i słodkie, prawdziwe oczy gazeli; rysy nieporównanej czystości linij. Poezja młodego dziewczęcia łączyła się w niej z dystynkcją szlachetnego kwiatu, nad którym, od pierwszych dni, czuwała umiejętna i troskliwa ręka.

Była to Sarah, czyli „piękna Siora“, jak ją nazywał Mayerle.

Rabbi czytał list, a porucznik Otto von Haeringshaff oka nie spuszczał z cudnego zjawiska i byłby długo patrzał, gdyby wreszcie Rabbi nie przerwał jego zachwytu.

— Panie hrabio — rzekł stary żyd — nie mogę panu dać żadnej odpowiedzi bez naradzenia się z osobą, o którą głównie chodzi. Propozycja Mayerlego jest tak dalece sprzeczna z naszymi obyczajami, że poprostu jestem nią zdumiony. Zostaw mi pan jednak swój adres, a ja przywiozę panu odpowiedź do Strasburga.

Porucznik przyłożył palce do czapki, następnie przeciągnął je po rudych falach swej brody, rzucił wzrokiem zwycięzcy na Sarę, która patrzyła na niego z ukosa i niezbyt łaskawie, bo przez ramię; wreszcie zrobił lewo w tył i odszedł jak przyszedł prosty, sztywny, zapięty, wypięty.

Przez kilka dni cała starszyzna w Lobsaun była w ruchu. Konferencje odbywały się kolejno, to u proboszcza katolickiego, to u pastora, to u komendanta Brauna. Dwaj ci duchowni, tak różni wyznaniem, i trzeci, stary wolterjanin, zgadzali się przecie jak synowie jednej matki w ziemskiem wielkiem uczuciu: mianowicie w miłości dla Francji i tęsknocie po niej.

— Jakto, rabinie Dawidzie — mówił na wszystkich konferencjach stary komendant — masz sposobność poniżyć nieprzyjaciela, pomścić twego Szmula, któremu te szelmy skradli woły, a samego zabili, pod pozorem, że je dostawiał armii francuskiej i nie chcesz z tej sposobności korzystać? To chyba nie jesteś patrjotą, a w takim razie, niech mnie pierwsza kula nie minie, jeśli ci kiedy podam rękę.

Wskutek podobnych przemówień i pogróżek Reb-Dawid pojechał nakoniec do Strasburga.

. . . .

Jaśnie wielmożnej pani hrabinie Friedzie von Haeringshaff.

Zamek Haeringshaff. Pomerania.

„Najdroższa i szlachetna Mamo!

W tej chwili wyszedł odemnie żyd Dawid, który przyniósł mi odpowiedź.

Ta miła wnuczka powiada, że w takim tylko razie nie uważałaby na wyznanie, gdyby szła za Francuza, jeśli zaś nie ma iść za Francuza, to wyjdzie tylko za człowieka wyznającego religię mojżeszową.

„Panie hrabio — powiedział mi żyd — są przykłady, że ludzie prawdziwie zakochani często poświęcali swą religię dla przedmiotu swych uczuć. Nie potrzebuję panu mówić, jak takie poświęcenie ujmuje każdą kobietę. Namyśl się pan!“

Chciałem odpowiedzieć: „jużem się namyślił“ — i wyrzucić go przez okno, alem się wstrzymał, bo postanowiłem sobie raz na zawsze nie robić nic bez poradzenia się mamy.

Całuję mamine ręce! Otto.“

Jaśnie wielmożny hrabia Otto von Haeringshaff.

Strasburg.

„Mój drogi synu!

Podzielam twe oburzenie i pochwalam umiarkowanie. Mayerle daje zaraz 150.000 talarów, a po śmierci pięć milionów marek.

Moje drogie i szlachetne dziecko! czyń, jak chcesz, chociaż, co prawda, nie mamy nic już, prócz długów.

Przyszedł mi mimowoli na myśl Henryk IV., który, jak wiesz, powiedział: „Paryż wart jest mszy!“

Zresztą, gdybyś raz otrzymał ten posag, ciekawa jestem, ktoby ci mógł zabronić wrócić znów na łono prawdziwej wiary, której naucza nasza biblia.

Jednak nie chcę na ciebie wpływać, ani też gwałcić twego sumienia.

150.000 talarów są płatne zaraz, pięć miljonów po śmierci testatora. Nie donosiłam ci, że biedny Mayerle ma astmę!

Ściskam cię serdecznie.

Przywiązana matka,

Frieda von Haeringshaff.“

JW. hrabinie Friedzie von Haeringshaff.

„Najdroższa mamo!

Stało się! Łatwiej jednak wysłuchać mszy, niż przejść to, co ja przeszedłem. Zbyt wiele mam dla mamy uszanowania, żebym miał jej opisywać te barbarzyńskie i głupie ceremonie, przez które trzeba przejść, przyjmując judaizm. Przez ośm dni muszę pozostać w swoim pokoju, ale jak tylko wyjdę, pojadę do Lobsaun. Zdaje się, że wszystko pójdzie dobrze, bo nie ma już przeszkód.

. . . .

W tydzień później hrabina Frieda odebrała list następujący:

„Kochana Mamo!

Wracam z Lobsaun upokorzony i wściekły. Czy mama wie, co mi ta sroka odpowiedziała? Oto:

— Nie pójdę nigdy za renegata!

W pierwszej chwili chciałem wyciągnąć szablę i porąbać ją, rabina, wszystkich żydów, cały dom. Ale byłem po cywilnemu i prócz tego, bałem się rozgłosu.

Jakkolwiek myślę, że będą milczeli, bo własny interes im to nakazuje, jednak muszę zmienić pułk. Tymczasem biorę urlop i jadę połamać kości Mayerlemu. Ale też mama ładnie mnie urządziła! nie ma co mówić! Otto.“

Po upływie miesiąca hr. Otto von Haeringshaff odebrał następujące „faire part“ z Alzacji:

„Były rotmistrz strzelców afrykańskich i kawaler legii honorowej, Braun, ma zaszczyt prosić Jw. hr. Otto von Haeringshaff na ślub syna Edwarda, Brauna, kapitana żuawów, z panną Sarą Kahnówną. Ślub odbędzie się dnia... roku... etc“.



— A jak ty się dasz jakiemu landszturmiście zbałamucić?

— Nie, nie, mój Kościu — ja wże zistanu ciłkom pry łynii.

DWA IDEAŁY.

Chodziła w blasku księżyca,
Urocza i bladolica,
Codzień o męża wzdychała —
I nie dostała.

Z zakasanemi rączkami
Zajęła się obiadami,
Była rumiana i miła —
Męża zdobyła.

Ideał z blasków księżyca
Nikogo już nie zachwyca,
W zakrystjach życie swe pędzi,
Na sługi zrzędzi.

A ta co była rumianą,
Przez męża jest uwielbianą,
I chadza nito w koronie
W bachorków gronie.

Grześ.

Melioracje.

Piętnaście temu lat, mój panie,
Toż to-m miał bujny zbiór na łanie!
Żyto po pas wznosiło kłosy,
Aż giął się jęczmień złotowłosy,
No, a pszenica — ta już wcale
Dała przepyszne cereale.

Czas mijał szybko, przyszły zmiany —
Coś mi jałowiał grunt stułany...
Prawda: nie brzydkie były żyta,
Jęczmień, pszenica dość sowita;
Ale nie tak już jak przed laty
Zbiór moich plonów był bogaty.

Wynikiem z tropu zbity srodze,
Jąłem rozmyślać w owej trwodze,
Co i jak począć, by znów z ziemi
Dobyć plon dawny trudy swemi...
Wtedy to sąsiad mój poczciwy
Dał radę, jak uprawiać niwy.

— „To źle, powiedział, mój sąsiedzie,
Że rady chcemy, gdyśmy w biedzie,
A nigdy nie pomyślim wprzódy,
By z góry klęskę zmiotły trudy.
Widać, wciąż jeszcze tkwi w narodzie,
Owo: „Lach mądry jest po szkodzie“.

„Widzisz kochanku, ciągnął dalej,
Myśmy już rolę wyzyskali.
Więc przyjdą lata głodomorji,
Gdy nie sięgniemy do teorji.
Jam wyszedł z zacofańców kliki
I znam *ex fis* wsze jej tajniki.

„Jeśli ulepszeń sąsiad pragnie,
To nie dość beczyć niby jagnię.
Tu już widoczny jest mankament,
Więc nie poradzi żaden lament.
Zamiast wyglądać cudu z nieba,
Nawieść-by rolę gipsem trzeba.“

Gipsem? Raz pierwszy w życiu słyszę,
Ale mi sąsiad w słusznej pysze
Prawie łopatą w głowę wkłada,
Że to jedyna jeszcze rada.
Dając więc spokój już oborze,
Gipsem coprędzej łan nawożę.

Ba! lecz jak los chce zgnieść, to zgniecie.
Nie uszedł doli swej nikt w świecie.
Nie uszły jej też moje niwy:
Lał całe lato deszcz straszliwy
I mimo gipsu, wśród lamentu
Wszystko przegniło mi do szczętu.

Sąsiad pocieszał mnie po stracie:
— „Jeszcze odbijesz sobie bracie
Dotkliwe tegoroczne szkody,
Tylko się dobrze weź do wody.

By bagnić się nie mogła gleba,
Założyć wszędzie dreny trzeba!“

Dreny? Jak żyję ich nie miałem...
Lecz zaraz biorę się z zapałem,
Już plan gotowy — i robota
Idzie... Niech teraz będzie słota!
Od chwili, gdy zrobiłem swoje,
Ja słoty wcale się nie boję!

Jej też nie było odtąd wcale...
Sucho, skwar, upał po upale...
Choć ślicznie wyszło, dzięki wiośnie,
Zboże mi jakoś nic nie rośnie...
Przychodzą żniwa — mówić szkoda!
Skwarna spaliła łan pogoda.

— „Słuchaj — powiada sąsiad znowu —
Raz jeszcze zawierz memu słowu.
W pobliżu stawek błyszczy mały,
Uczyńże jeszcze i kanały.
Gdy skwar znów przyjdzie, to ty w dreny,
Wpuść wilgoć, wielkiej wówczas ceny.“

Tonący deski rad się chwyta;
Aby poprawić moje żyta,
Aby pszenice i jęczmienie
Zyskały sił swych odrodzenie,
Buduję kanał po kanale
I już o upał nie dbam wcale.

Wiosna przepyszna... W maju deszcze,
W czerwcu znów suchy wiatr szeleszcze:
Dojrzewa ślicznie wszystko zboże,
Piękniejsze chyba być nie może.
Wzmogły się partje i najrzadsze:
Aż serce rośnie, kiedy patrzę.

Już liczę sobie w duchu skrycie
Ile zarobię na tem życie.
Tajemnie moją myśl zachwyca
Zysk, który wyda mi pszenica.
A niemniej cieszą i jęczmienie,
Stojące bardzo dobrze w cenie.

Ach, kto miał cztery lata klęski,
A w końcu czuje się zwycięski,
Kto zawodami udręczony,
Wygląda cudu z każdej strony,
Ten pojmie, co sie działo we mnie,
Gdym zyski liczył swe tajemnie.

Złożę coś sobie, dług wypłacę,
Chętnie podejmę znowu pracę,
A gdy mi do łba pomysł strzeli,
Wyjadę nawet do kąpieli,
I wespół z żoną w końcu przecie
Zaznam rozrywki jakiejś w świecie.

Raz, gdy się właśnie po mej głowie
Snuło to fantastyczne mrowie,
Patrzę przez okno, chmura pędzi,
Grom błysnął gdzieś na nieb krawędzi
I wicher goni jak szalony,
Całą nawałę w nasze strony.

Brr! ciarki przeszły mi przez plecy...
Czy nowej to zapowiedź hecy?
Odtrącam przykrą myśl od siebie,
A tu posępniej wciąż na niebie,
Chmury, pioruny i — o, biada! —
Wielkości grochu grad upada!

* * *

Gdym po godzinie wyszedł w pole,
Ujrzałem całą mą niedolę.
Pomięty, zbity na wsze strony,
Leżał łan, cały wymłócony.
Ze stłuczonego tą nawałą
Zboża — na siew nic nie zostało.

Przyszedł i sąsiad, głową kiwa,
Wzrok załzawiony, mina tkliwa...
Patrzy, to pyta znów czeladzi,
Ale już jakoś nic nie radzi...
Tylko, choć wpada w złość nie skoro,
Klnie: „Niech los taki djabli biorą!“



— Maciek — prawda, że to dobrze tak — bez cały tydzień nic nie robić...

— Abo to człowiek do roboty stworzony, czy co? Józek powiada, naj kapitalista sobie pracuje. — Józek to mądry chłop!

LATA.

Rzecz nie tajna zgoła
Dla całego świata,
Że kobiety zawsze
Tają swoje lata.

W tem bowiem spoczywa
Ambicja niewieścia,
Aby jak najdłużej
Liczyć lat dwadzieścia.

Więc się nieraz zdarza
Z niejedną dziewoją,
Że choć wiek uchodzi,
Lata jej wciąż stoją.

I dopiero wtedy
Do prawdy się przyzna,
Kiedy ją zaskoczy
Mąż, albo — siwizna.

Wprzód zaś — gdy potrzeba —
Prosi zwykle brata,
Ażeby nie zdradzał,
Jakie są jej lata.

I tak go ugłaska,
I tak go omami,
Że chłopak wciąż trzyma
Język za zębami.

Lecz czasem ku srogiej
Dziewiczej rozpaczy,
Los jej latek sprawę
Kieruje inaczej.

I to, co ukrywa
Troskliwie jej władza,
Wypadek złośliwy
Niedyskretnie zdradza...

*
* *

Piękna Panna Józia
(Dotychczas na wzięciu)
Ma dwudziesty roczek
Już od lat dziesięciu.

Datę swych urodzin
Wie jedynie sama,
A oprócz niej papa,
Braciszek i mama.

Lecz bardzo ostrożni
Wszyscy z nich w rozmowie,
Jeśli ktoś przypadkiem,
Coś o latach powie.

„Sama wiosna życia“,
„Brzask wiośniany w buzi“ —
Oto wyrażenia
Na wiek panny Józi.

Kiedyś tu bawiłem
U nich na wizycie;
Józia złość widocznie
Przytłumiała skrycie.

Pytam ją dlaczego
Tak swe czołko chmurzy,
Ona — do pogody
Stworzona — nie burzy.

Nic nie odpowiada,
Milczy, niby mniszka,
Tylko gromy spojrzeń
Ciska na braciszka.

A więc to burzyciel
Dziewczęcej pogody,
Nadąsany, gniewny,
Józi brat ten młody?

Dość spojrzeć na chłopca,
Oko zaraz zgadnie;
Mówię więc do niego:
— „Władziu to nieładnie!“

„Tutaj paść powinno
Napomnienie ostre;
Któż to widział martwić
Swą rodzoną siostrę?“

„Widzisz, tyś braciszkiem,
A więc ci korona
Nie spadnie... Nuż przeproś...
Tyś malec, a ona“...

Ugryzłem się w język,
W tem on na głos wrzaśnie:
— „Ja wiem, że ja mały,
No, a ona właśnie“...

W tem go za sukienkę
Pociągnęła matka,
Cóż — jednak nie wstrzyma
We ferworze Władka.

„Nie! ja powiem wszystko,
Co się tylko zmieści...
Ja malec, a ona
Ma już lat trzydzieści.“

Grom padł... Józia runie!
Patrzcie jaka blada!
Matka chwyta syna
I kijem okłada...

„Kłamiesz! woła wściekle,
Odwołaj swe słowa!“
Próżno się chłopczyna
Poza krzesło chowa.

I tam go dosięże
Matki dłoń za chwilę...
„Kłamiesz! Ile Józia
Liczy latek, ile?“

Zapłakany malec,
Pod wrażeniem kija
Chce już złe naprawić,
Chorągiewkę zwija.

— „Mamo powiem, powiem...
Tylko się nie kwaście...
Ja wiem... Józia nasza
Kończy lat — piętnaście“.

Myślał, że kłamliwie
Przedstawiając sprawę,
Tem pewniej odzyska
Względy znów łaskawe.

Lecz co to? Powtórnie
Lecą ciosy... Biada!
Władek nieszczęśliwy
W osłupienie wpada.

— „Kłamiesz, kłamiesz! woła
Matka rozsierdzona,
Mówiłam ci wczoraj
Ile lat ma ona“...

Nie pomni chłopczyna
W rozpaczliwej chwili,
Wciąż inaczej mówi,
Ciągle lata myli.

Aż bez tchu już prawie
W końcu ze łzą w oku
— „Mamo, krzyknie, Józia
Nie ma ani roku!“

Handel płócien, stołowej bielizny i gotowej Bielizny dla Pań i Mężczyzn

JANA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki l. 6.

poleca z pierwszorzędnych fabryk:

REGENHARTA i RAYMANNA w Freiwaldau

wyroby płócienne,

BENEDYKTA SCHROLLA SYNA w Braunau

wyroby bawełniane,

po najtańszych cenach:

Płótno domowe sztuka 23½ metra po złr. 7·50, 8·50, 10, 11, 12 do 14.
Płótno na pieluszki miękkie bez apretury 23½ metra po złr. 7, 7·50, 8·50, 11.
Płótno rumburskie 78 ctm. szerok. 23⅓ mtr. na 10 kalesonów po złr. 13·50, 15, 16, 17.
Płótno rumburskie 90 ctm. szerok. 23½ metra na 8 koszul po złr. 14, 15, 17, 19, 22, 25 i wyżej.
Weba irlandzka 38 mtr. na 13 koszul po złr. 22, 25, 28, 30, 35, 40 i wyżej.
Weba szwajcarska 38 mtr. na 13 koszul złr. 30, 33, 36, 40, 45 i wyżej.
Weba rumburska 42 mtr. na 14 koszul po złr. 28, 30, 34, 38, 43, 48, 50 do 90.
Płótno rumburskie na prześcieradła bez szwu 155 i 175 ctm. szerok. na 6 do 7 prześcieradeł po złr. 16·50, 18, 20, 24, 27, 30 i wyżej.
Garnitury stołowej bielizny na 6, 12, 18 i 24 osób od złr. 3·50, 5, 8, 10 do 60.
Obrusy od złr. 1·10 do 15 bez serwet.
Serwety tuzin złr. 2·50, 3, 4, 5, 6·50 do 12.
Serwetki deser. z frenzl. tuzin złr. 1·60 do 6.
Garnitury kolorowe do kawy z frezl. złr. 2, 3, 4, 5 i 10.
Ręczniki niciane tuzin złr. 3·60 do 12 i wyżej.
Chustki płócienne tuzin złr. 2·40, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej.
Chustki płócienne z kolorowym szlaczkiem tuzin złr. 2·70, 3, 4, 4·80 6, 7, 9, 11.
Chustki batystowe tuzin złr. 5, 6, 7, 12 do 36.
Chustki dla dzieci sztuka 10, 15, 20 i 25 ct.
Dyma t. z. Husaren-Gradl, najtrwalszy materyał na kalesony, sztuka 20 mtr. złr. 9·25.
Chiffony i schirting na bieliznę mtr. 20, 22, 24, 27, 30, do 47 ct.

Chiffon bez szwu na prześcieradła mtr. 70, 80, 92 cnt.
Ścierki płócienne tuzin złr. 2·20, 3·25 i 4.
Koszule męzkie z angielskiego chiffonu białe po złr. 1·60 1·80, 2, 2·25, 2·50, do 3, z przodami płóciennymi po 3, i 3·50, z płótna dobrego po 3, 3·50, 4, 4.50.
Koszule męzkie nocne po złr. 1·70, 2, ozdabiane na wzór ukraińskich po 2·40, 2·60, 3.
Koszule dla chłopaków po złr. 1·45 i 1·60.
Kalesony męzkie z materjału „Calicot“ po złr. 1·10, 1·25, z dymy najlepszej po 1·25, 1·40, 1·70, z płótna rumburskiego po 1·75, 2, 2·25.
Koszule damskie z shirtyngu złr. 1·05, 1·25, z haftem 1·80, 2, 2·25, suto haftem ubierane 2·60, 3, 3·50, z płótna po 2·60, 3, 3·60, 4 do 5.
Koszule damskie nocne po złr. 2·20, 2·50 do 3·75.
Majtki damskie z shirtingu 85 ct. ozdobniejsze z zakładkami złr. 1·10, z haftem 1·75, z wstawkami 2, 2·25, 2·50, z barchanu 1·75, 2, 2·30 do 3.
Kaftaniki damskie z dobrego shirtingu złr. 1·05, 1·35, lepsze u szyi i rękawach haftem obszyte złr. 1·85, suto haftem ozdobione 2·20, 2·70 do 5, z barchanu pikowego 2·50 do 3·60.
Spodnice damskie zwykłe kostiumowe złr. 1·30, 1·60, 2, 2·50, ozdobione haftem lub wstawkami, 3, 4 do 6, z barchanu złr. 1·75, 2, 2·60.
Kołnierzyki męzkie i damskie tuzin po 2·40 i 2·80, dla chłopaków 1.80 i 2·40.
Mankiety męzkie tuzin złr. 4 i 4·80, damskie i dla dzieci tuzin 3 i 3·60.
Sznurówki francuskie najlepszego kroju po złr. 2·80, 3·60, 4·25 i 6.
Szlarki i wstawki haftowane na płótnie i shirtingu mtr. 20, 22, 25, 30, 40 i 50 ct.

Krawaty, chustki na szyję, szelki, płaszcze i spodnie do kąpieli,

Kapy pikowe i trykotowe, barchany, piki, rękawiczki liberyjne, deszczochrony.

Największy wybór pończoch, szkarpetek białych i kolorowych, kamaszy, kaftaników wełnianych i bawełnianych, dla pań, mężczyzn i dzieci.

Staniki włóczkowe damskie z rękawami i bez do noszenia po sukni po złr. 3·25, 3·60 i 4.

Prawdziwa woda kolońska „Johann Maria Farina Jülichsplatz 4“,

flakon mniejszy po 50 ct., większy złr. 1·—

Dla osób wątłego zdrowia łatwo się przeziębiających

oryginalne profesora doktora **Gustawa Jaegera** kaftaniki, koszule, kalesony, pończochy, szkarpetki

sprzedaję podług cennika fabrycznego.

Wszelkie zlecenia wykonują się najsumienniej.

Tak zwaną „Webe-King“ wyrób bawełniany sztuka 20 mtr. na kalesony **złr. 7**, na koszule **złr. 8·50**,
bez szwu na prześcieradła sztuka 15 mtr. 6 prześcieradeł po 2½ mtr., sztuka **złr. 11·80, 12·80 i 15.**





GŁÓWNY SKŁAD

Nasion i Roślin
J. STACHIEWICZA

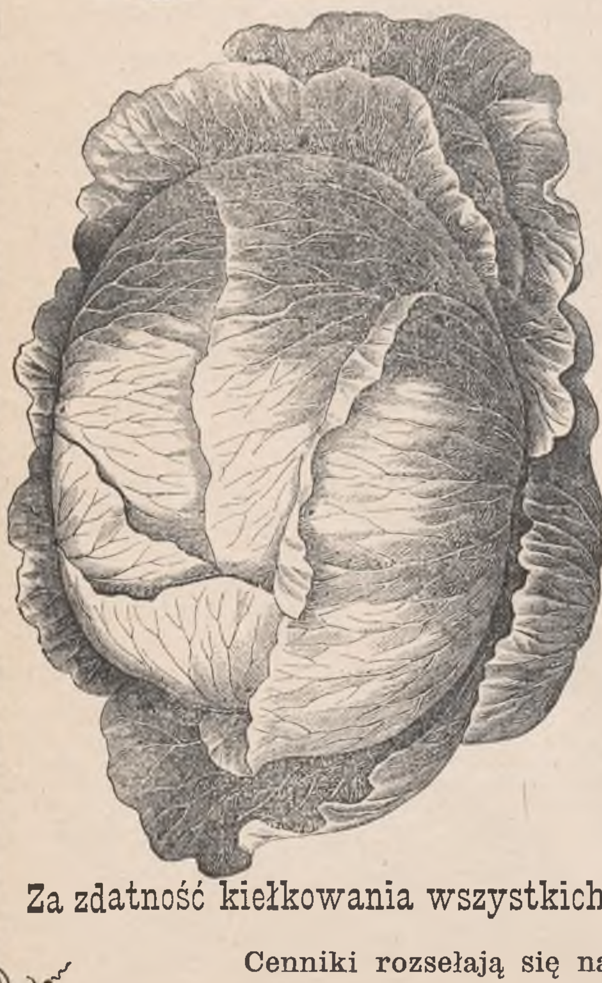
we Lwowie, przy placu Marjackim l. ll.



Odszczególniony na wystawach krajowych medalami państwowymi zasługi, za zdrowe, piękne okazy nasion



poleca:



całkiem świeżego zbioru nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, koniczyny krajowej i oryginalnej, lucerny francuskiej, nasiona leśne, krzewów i t. p.

DRZEWA OWOCOWE

i dla ozdoby parków

Róże, Georginije,

jakoteż wszelkie rozsady

jarzyn i kwiatów.

Od Września do końca Grudnia

Cebulki kwiatowe t. j. Hyacenty, Tulipany, Narcyzy, Tacety, Jonskwile, Krokusy, Lilie i t. p.

W każdej porze roku

Bukiety i Gierlandy

ze świeżych

sztucznych i zasuszonych kwiatów.

Za zdatność kiełkowania wszystkich nasion ręczy bezwarunkowo.

Cenniki rozsełają się na żądanie franko.

Pierwsze
Towarzystwo robotników krawieckich
„PRACA“
we Lwowie, przy ulicy Batorego l. 40
zawiązane celem wyrabiania
SUKIEŃ MĘZKICH
po cenach jak najtańszych

podaje P. T. Publiczności do wiadomości, że celem odciągnięcia Jej od zaopatrywania się w suknie z magazynów obcokrajowych, **wszelkie zamówienie na miarę będą wykonywane w jak najkrótszym czasie i po cenach jak najtańszych.**

Próbki na żądanie wysyłają się franko.

Dziękując za dotychczasowe względy Szan. Publiczności, uprasza i nadal o łaskawe zamówienia, i zostaje

z głębokim szacunkiem

Zarząd.



J. CIROK



przedtem
E. ZIEGLER
rękawicznik i bandażysta
we Lwowie, Rynek l. 30.
poleca swój skład własnego wyrobu
TOWARÓW RĘKAWICZNICZYCH

Rękawiczki glansowane, sarnie, jelenie, zamszowe, duńskie, jedwabne, nicianne, sukienne i futrzanne. Poduszki safianowe, gutaperchowe i zamszowe, podwiązki jedwabne i skórkowe, kaftany, spodnie, prześcieradła jelenie i skóry łosiowe, pończochy elastyczne na żyły kurczowe, bandaże gumowe, flanelowe i skórkowe, przybory do szermierki, kamasze, torby podróżne, myśliwskie i szkolne, szelki, krawatki, kołnierze i manszety.

Przyjmują się poduszki haftowane, szelki, czapki ranne, torby i t. p. do oprawy, i w ogóle wszystkie roboty w zakres rękawicznictwa wchodzące, jakoteż spodnie jelenie do farbowania i rękawiczki do prania.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe załatwiam odwrotną pocztą.

ALOJZY PAULO
ul. Ślusarska l. 3 we Lwowie
poleca swój



SKŁAD KRZYŻÓW
nagrobkowych
i pamiątkowych
w rozmaitych stylach
w bardzo obfitym wyborze
oraz
postumenta pod krzyże.

Rysunki i cenniki na żądanie gratis i franko.

JAN ŚLIWIŃSKI



we Lwowie,
ulica
Chorążczyzny
Nr. 9.





FABRYKA ORGANÓW KOŚCIELNYCH
i HARMONIUM
dla szkół do uczenia spiewu, salonowe i koncertowe.

☛ Dla PP. Organistów daje Harmonium na wypłat za poręczeniem. ☚

Magazyn towarów bławatnych i płócien Stachiewicza i Abrysowskiego we Lwowie, Rynek l. 32.
Magazyn towarów bławatnych i płócien Stachiewicza i Abrysowskiego we Lwowie, Rynek l. 32.
Magazyn towarów bławatnych i płócien
STACHIEWICZA i Abrysowskiego we Lwowie, Rynek l. 32.



J. Drexler i Synowie



przy pl. Kapitulnym l. 2 we Lwowie

polecaja

SKŁAD FABRYCZNY

PŁÓCIEN ANGIELSKICH

jako też **rumburgskich, szwajcarskich, irlandzkich i szląskich, PŁÓTNA KRAJOWYCH WYROBÓW** przydatne na grubsze Prześcieradła, Kalesony, Maglowniki, Sienniki i Ścierki.

Bieliznę stołową: Ręczniki, Chustki,

SZIRTINGI z najpierwszej fabryki **Benedykta Schrola** syna. **CALICOT** na kalesony i prześcieradła.

WEBĘ KING. BIELIZNĘ MĘZKĄ: Kołnierzyki, Mankiety,

Firanki, Pończochy, Skarpetki, Kaftaniki wełniane, bawełniane i jedwabne i **Dra Jaegera** — Kretony i Satyny na suknie damskie, **Dreliszki liberyjne i materacowe,** Flanela, Kocyki, Kapy gobelinowe, rypsowe, pikowe i trykotowe, **Koce systemu Dra Jaegera.**

Dywany prawdziwe angielskie z fabryki J. Grossleya w Halifax. **Watę, Bawełnę, owczą wełnę** najlepszą do watowania kołder, płaszczów damskich i męzkich, **Pierze i Puch.**

ŁÓŻKA ŻELAZNE.

Główny skład własnego wyrobu: **Kołder, Materaców, Poduszek, Sienników, Prześcieradeł i Poszewek.**

Do kompletnych wypraw doborowy sortyment płócien i bielizny stołowej

a zamówienia **na pościel** uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

☞ Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie franko.

CUKIERNIA

pod firmą

K. KRUSZYŃSKI & D. KNAPP

we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 5.

poleca

MAZURKI i TORTY: Marcypanowe, Nugatowe, Makaronikowe, Daktelowe, Kamienne, Linckie (kruche), Czekoladowe (suche), Mięszane (Alliance), Kasztanowe, Grylażowe, Jabłkowe à la Reine, Czekoladowe à la Sacher, Migdałowe pulchne, Orzechowe pulchne, Chlebowe pulchne, Ponczowe pulchne, Wiedeńskie pulchne, Warszawskie, Skaliste, Ryżowe, Duchesse, Marientort, Kremowe (de Provence), Waflowe.

Babki, Przekładańce (placki z delikatnego ciasta babowego, nadziewane masą migdałową i rozmaitemi konfiturami), **Placki** z sera lub maku, **Strucle** z makiem, konfiturami, masą migdałową lub orzechową. Wielki wybór codzień świeżych ciast kremowych, migdałowych i innych, **Ciastka** drobne do herbaty, **Ciastka** bez cukru (herbatniki).

Wielki wybór przedmiotów stosownych na podarki świąteczne i imieniny, jako to: bonboniery paryskie, jedwabne, aksamitne i metalowe; koszyczki paryskie w najnowszym guście, pudełeczka kartonowe i kornety. **Marcepaniki, Cukry** deserowe (pomadki), czekoladki nadziewane, ananas smażony, galaretki i pastylki owocowe, cukierki likworowe, konserwy i karmelki. **Owoce** smażone (fruits glacée) w pudełeczkach lub na wagę, **Kompoty i galaretki** w słoikach, **Praliny i batony** kremowe, **Czekolada** w paczkach własnego wyrobu i Massona. — **Likiery i Cognac** francuski wprost sprowadzane, jakoteż rozolisy i wódki krajowe. — **Chłodniki Sherry Gobler, Grenadine, Dejardina, Oranżada, Limoniada, Orszada, Kawa mrożona, Mazagran,** — **Lody** w kilku gatunkach przez cały rok prowadzimy i podajemy w porcjach, cegiełkach i na salaterkach z forem.

CZYTELNIA zaopatrzona w pisma polityczne i ilustrowane polskie, francuskie, angielskie, niemieckie.

Oddzielny gabinet dla palących (fumoir) tak urządzony, że wpływ dymu tytoniowego na wyroby cukrowe jest zupełnie izolowany.

Zamówienia miejscowe lub zamiejscowe wykonują się z wszelką starannością i punktualnością.

Opakowanie liczymy po cenie kosztu. Przy większym odbiorze za opakowanie nic nie wliczamy.

☞ Cenniki wysyłamy na żądanie franko.




...ZY. CENY MOŻLIWIE NAJNIŻSZE.



Jedyny
specjalny skład
Instrumentów
muzycznych i strun
dla Galicji
we Lwowie
Rynek 29.

...ENDERS

...wskiego Następcy

...k liczba 29.

...zaopatrzony

...biazgowych

... krawiecczyzny damskiej,

...Clare na kółkach białe i kolorowe do ...kocką. Estramadura, Francuską do haftu ..., Haczki, Szydełka, Guziki do koszul, ...niane, białe, kolorowe i t. p.

...wzorach i w największym wyborze.

...anwie, Jucie, Suknie i Jedwabiu. — Niemniej ... **Filozelę, Sznelkę i Kordonek.** — ...szelkie do haftu potrzebne przybory. ...i bielizny damskiej. — **Koronki** białe,

...prawdziwą Wodę kolońską, ...dła i t. p.

...ów muzycznych

... Cytry, Flety, Klarnety, Trąby, Trąbki ...ki ręczne i ustne, Melodiony, Aristony, ...ny.

...we do instrumentów.

...sze niemieckie na Skrzypce, Gitary, Basy

... drzewa.

...na meble.

...się odwrotną pocztą.

...ełam na żądanie franko.

...OŻLIWIE NAJNIŻSZE.

TOWAR NAJLEPSZY, CENY MOŻLIWIE NAJNIŻSZE.